

Ogólny pogląd

Sztuka nie jest zabawką społeczną – Dusza ludzka składa się z myśli i serca – z myśli idzie nauka z serca idzie sztuka – jak nauka musi objąć wszystkie zbiorniki danego społeczeństwa, tak samo i sztuka odpowiednio potrzebom tego społeczeństwa

Patrzmy jak ta sztuka chrześcijańska dokonała tego – Architektura wytworzyła formę kościoła, zamku prywatnego domu – Rzeźba początkowo w służbie architektury ~~ok~~ryła wszystkie kościoły rzeźbami, potem stanęła samoistnie i dokonała arcydzieł M. Anioła – Malarstwo poszło wprost z niczego walczyło kilka wieków i doszło do dni Rafaela – do nadzwyczajnego piękna formy a więcej aż pokąd malarstwo nie doszło takiej głębi duchowej jak u tych mistrzów

Wszystko ma początek, rozwój i upadek – koniecznie i zasadnie te trzy epoki są i muszą być, więc przyszły i w dziejach naszej sztuki – Dwie przyczyny jednak bardzo przyspieszyły upadek: Reformacya i zwrot do sztuki klassycznej – Reformacya wprost brutalnie wyrzuciła z kościoła postaci wszystkich świętych i postać Matki Bożej, którą można powiedzieć, była główną treścią sztuki średniowiecznej – Zwrot do sztuki klassycznej dał prze-

wagę formy nad treścią - ciała nad duchem a gdy te-
mata mytologiczne wyczerpały się przyszły ale-
gorje - <u>idée morte</u> jako pendant do <u>nature morte</u>
znakomicie wykonanej

W Rzymie nie było rozdwojenia bo wracał się
do własnej starej sztuki - u nas do obcej a
wskutek tego naród stanął na <u>uboczu</u>

Artysta musi być dzieckiem i nauczycielem
swego społeczeństwa - w dziełach sztuki muszą
być kwiaty myśli i wonie społeczeństwa a nie
żeby artysta narzucał społeczeństwu swe dziwactwa

Artysta musi być ~~[illegible]~~ wodzem swego narodu
a jeśli do tego niezdolny to musi zostać po-
chlebcą sportsmenów artystycznych by mieć od
nich chleb

- Wszystko się pozostała - Dzieje świętych postaci
na świeckie w Rzymie i u nas

- Dawniej natchnienia religijne - potem karczemne
sceny w Rzymie i u nas

- Jakie było stanowisko społeczne Fidiasza
i Apellesa - a u Rzymian Aureliusza i ~~[illegible]~~
liusa którzych pod kluczem trzymano

A u nas Tycjan na dworze Karola <u>V</u> i Rotari
na dworze Augusta <u>III</u> i inni pomniejsi cudzy

I

2

Wstęp

Określić, co to jest piękno, niepodobna - nagadzać - Określimy przynajmniej, kiedy odczuwamy. Dla czego niebo gwiaździste robi wrażenie piękna? a) Każda gwiazda inna - samoistność a różnorodność każdej składowej części b) One są ugrupowane a nie ustawione symetrycznie - c) Tworzą ogromną całość, której widoku my pożądamy - d) a jaka olbrzymia treść tego obrazu? - nasza ziemia w porównaniu z niektóremi jest ziarnkiem piasku - treść przeważa nad formą - e) Wszystko zdaje się być w takim spokoju a ono pędzi z niezmierną siłą - f) a wszystko w duchowym związku z człowiekiem, bo on ten świat widzi, rozważa jego byt, ale czuje się wobec niego nicością - oto rytm między obrazem a widzem - rytm zgody i rytm przeciwieństwa - Oto są postulaty, które zwrócimy do każdego dzieła sztuki - nadto g) Wszystko winno być w zgodzie z naturą, nawet w utworach fantastycznych - Wszystko to możemy zastosować do widoku stepu, do dziewiczego lasu a zawsze wzbudzą się te same przejawy.

Co to jest rytm? - Jest to nacisk w pewnych odstępach na jakiś ruch, by go więcej scharakteryzować - czy to przez napięcie tego ruchu, czy przez powstrzymanie a zawsze w odpowiednim systemie. Może być rytm w jednej postaci - Dyskobol Myrona - ręka prawa i noga prawa w przeciwieństwie, ręka prawa i noga lewa w zgodzie - a rytm z widzem, bo on tak samo, jak ów chłopak, patrzy w obawie - czy nieczysty dysk dojdzie celu, czy pójdzie dobrą drogą - Widz żyje wspólnie z dziełem sztuki - - postać do anatomicznego atlasu nas nie porusza, bo jej postawa jest bez celowego ruchu

Harmonja ruchu głównie daje nam rozkoszne odczucie piękna - Dla czego profil Detailla jest piękniejszy niż Coppéego? Profil twarzy ma dwie grupy linij - jedna odchodzi od pionu druga wraca do pionu - U Detailla to idzie bardzo harmonijnie, u Coppéego są punkta bez ruchu i dla tego twarz mniej piękna - gdy złamię lub wyciągnę głowę Detailla, zniszczę harmonję ruchu i będę miał z tychże rysów twarz wstrętną.

Analizując twarz Mickiewicza - wszystkie poszczególne rysy twarzy brzydkie - skądże pochodzi urok tej twarzy? z harmonji rysów - ani jednego nie można zmienić - przyczeszmy na gładko włosy, wyraz twarzy będzie zmieniony - dajmy wielkie piękne oczy, będzie twarz przerażająca.

Jak wymienione postulaty zastosować w rozmaitych działach sztuki? - W architekturze jeżeli przyczepione są budowy innego stylu, jeżeli uwagę zwraca coś, co nie należy do Kościoła naprz. olbrzymie kolumny przed Kościołem św. Karola w Wiedniu - to są zboczenia - W rzeźbie, jeżeli całej grupy nie widzimy, jeżeli jakaś część, naprzykład plecy, nieobrobione - W malarstwie - gdy rzeczy podrzędne są znakomicie zrobione a twarz naprzykład bez wyrazu. - Gdy technika znakomita a myśli żadnej.

Gdzie źródło duchowe tego poczucia piękna i twórczości? To wrodzone każdemu człowiekowi. Dusza ludzka składa się z myśli i serca - ~~z myśli~~ z myśli idzie nauka, z serca sztuka - - Jak myśl i nauka są konieczne dla człowieka, tak również serce i sztuka - Każdy z nas pożąda piękna, ~~K~~ każdy stara się stworzyć piękno, często bezwiednie - Nawet człowiek w jaskini starał się narysować zwierzę, które zjadł - Ten rysunek to największe arcydzieło, jakie człowiek stworzył.

A są wyjątkowe dusze, którym Bóg dał łaskę lepiej, jaśniej widzieć to piękno i dał im moc odtworzyć to, co widzą. Co my zaledwo dojrzeć potrafimy, to widzą doskonale, tworzą i pokazują społeczeństwu ideał przeczuwany a pożądany – Artysta powinien odpowiadać pożądaniom społeczeństwa; lecz są pożądania złe i dobre. Im wyższy, im szlachetniejszy artysta tę odmianę posiadł, tem on większy i niezapomniany, chociaż często technika nie jest doskonała – przykładem obrazy Giotta – Jest więc piękno prawdziwe i piękno pozorne – sztuka piękna i artyzm, gdzie forma znakomita a treści brak.

Jak odróżnić? – Bądźmy prości – nie mędrkujmy – Co my bez nazwy nazywamy pięknem? – Ojciec i matka poświęcają się dla dziecka – to miłość rodziny – Człowiek poświęca życie lub mienie dla ojczyzny – to miłość narodu – Lekarz jedzie studjować straszliwą chorobę, siostra miłosierdzia idzie do zarażonych to miłość ludzkości. Mówimy jakie to piękne, jakie wzniosłe! – Tam jest piękno, gdzie jest miłość.

Gdzie źródło tego? – Cały świat stoi na tem prawie – planety są tak związane z sobą – że każda zależna od wszystkich ale i wszystkie od każdej – wspólność bytu i obowiązków – Na ziemi zowiemy to miłością – To prawo panuje nad wszystkiemi objawami życia ludzkiego, więc i nad sztuką. Bóg dał artystom dar zdolności, by służyli ludzkości, oni winni być soczewką, która zbiera w sobie „kwiaty myśli i serc" swego społeczeństwa, by tem ogniskiem ogrzać swe społeczeństwo, podnieść, uszlachetnić.

Nie narzucam artystom tematów, ale ten, który czuje bole swego narodu, ten musi brać tematy z życia swego narodu i zrozumienie jego błędów, czy potrzeb musi doprowadzić artystę do wypowiedzenia tego w formie artystycznej – przykładem Mickiewicz, Matejko, Chopin, Rafael, : „z Bożej Łaski"

Jakiem prawem dzisiejsi artyści głoszą zasadę: „sztuka dla sztuki" – Kto ma prawo usuwać się od walk i męczarni, które ludzkość przebywa? – Kto ma prawo być pasożytem swego społeczeństwa, żołdakiem miotającym kości o szatę tej prawdy, co męczy się obok na krzyżu?

Kiedy sztuka kwitnie? – W epokach, gdy artysta żyje życiem swego społeczeństwa – gdy wszystkie objawy życiowe są objęte sztuką – Religja, historja, lud, krajobraz – W Grecji od Myrona po Lizypa – we Włoszech od Giotta do Raphaela – Ci wszyscy artyści byli zarazem prawdziwymi obywatelami w swoim narodzie – Skoro ich następcy wyrwali się z tego życia, począł się upadek – bo dusza ludzka nie jest <u>studnią niewyczerpaną</u> – Dzisiejsi artyści wysunęli na pierwszy plan technikę a wykształcenie duchowe zaniedbali

Gdzie widzimy pierwszy objaw pożądania piękna? Chata z naciętym dachem – bo to jest poświęcenie korzyści materjalnych dla zysków duchowych – to zawsze jest przy sztuce

Gdzie najpierw przejawia się dążność artysty działania na człowieka? – W najstarszych zabytkach architektury, tak zwanych kamieniach druidycznych, które są budowami kultowemi pierwszej wędrówki ludów z Azji do Europy na kilka tysięcy lat przed J. Chr. – potem niemi owładnęli Druidowie i wycięli na nich swe symbole – potem przyszli chrześcijanie i wyciosali z nich przydrożne krzyże. – Na tych kamieniach widzimy trzy epoki cywilizacyjne.

I 4

Wstęp

Określić, co to jest piękno niepodobna – największe – określmy przynajmniej kiedy odczuwamy – Dla czego niebo gwiaździste robi wrażenie piękna? – a) Każda gwiazda inna – samoistność a różnorodność każdej składowej części – b) One są zgrupowane a nie ustawione symetrycznie – c) Tworzą ogromną całość, której widoku my pożądamy – d) a jaka olbrzymia treść tego obrazu? nasza ziemia w porównaniu z niektóremi jest ziarnkiem piasku. – Treść porywa nad formą – e) Wszystko zdaje się być w takim spokoju a ono pędzi z niezmierną siłą – f.) a wszystko w duchowym związku z człowiekiem, bo on ten świat widzi, rozumie jego byt, ale czuje się wobec niego nicością – oto rytm między obrazem a widzem, rytm zgody i rytm przeciwieństwa – To są postulaty, które zwrócimy do każdego dzieła sztuki – nadto g) wszystko winno być w zgodzie z naturą, nawet w utworach fantastycznych – Wszystko to możemy zastosować do widoku stepu, do dziewiczego lasu a zawsze wykażą się te same przejawy.

Co to jest rytm? – Jest to nacisk w pewnych odstępach na jakiś ruch, by go więcej scharakteryzować – czy to przez poparcie tego ruchu, czy przez powstrzymanie a zawsze w odpowiednim systemie. Może być rytm w jednej postaci – Diskobol Myrona – ręka prawa i noga prawa w przeciwieństwie, ręka prawa i noga lewa w zgodzie – a rytm z widzem, bo on tak samo, jak ów chłopak, patrzy w obawie, czy rzucający dysk dosięgnie celu, czy pójdzie dobrą drogą – Widz tyje współnie z dziełem sztuki – Postać do anatomicznego atlasu nas nie porusza, bo jej postawa jest bez celowego ruchu.

Harmonja ruchu głównie daje nam rozkoszne odczucie piękna. Dla czego profil Detailla jest piękniejszy niż Coppéego? Profil twarzy ma dwie grupy linij – jedna odchodzi od pionu, druga wraca do pionu – U Detailla to dzieje bardzo harmonijnie, u Coppego są punkta bez ruchu i dla tego twarz mniej piękna. Gdy spłaszczę lub wyciągnę głowę Detailla, zniszczę harmonję ruchu i będę miał z tychże rysów twarz wstrętną.

Analizujmy twarz Mickiewicza. Wszystkie poszczególne rysy twarzy brzydkie. Skądże przychodzi urok tej twarzy? Z harmonji rysów – ani jednego nie możemy zmienić – przyczeszmy na gładko włosy, wyraz twarzy będzie śmieszny – dajmy wielkie, piękne oczy, będzie twarz przerażająca.

Jak wymienione postulaty zastosować w rozmaitych działach sztuki: <u>W architekturze</u> jeżeli przyczepione są budowy innego stylu, jeżeli uwagę zwraca coś, co nie należy do kościoła np. olbrzymie kolumny przed kościołem św. Karola w Wiedniu – to są zboczenia. <u>W rzeźbie</u>, jeżeli całej grupy nie widzimy, jeżeli jakaś część, naprzykład plecy, nieobrobione – W <u>malarstwie</u>, gdy rzeczy podrzędne są znakomicie zrobione a twarz naprzykład bez wyrazu. – Gdy technika znakomita a myśli żadnej

Gdzie źródło duchowe tego poczucia piękna i twórczości? To wrodzone każdemu człowiekowi. Dusza ludzka składa się z myśli i serca – z myśli idzie nauka z serca sztuka. Jak myśl i nauka są konieczne dla człowieka, tak również serce i sztuka. Każdy z nas pożąda piękna, każdy stara się stworzyć piękno, często bezwiednie. Nawet człowiek w jaskini stara się narysować zwierzę, które zjadł – Ten rysunek, to największe arcydzieło, jakie człowiek stworzył.

A są wyjątkowe dusze, którym Bóg dał łaskę lepiej, jaśniej widzieć to piękno i dał im moc odtworzyć to, co widzą. Co my zaledwo dojrzeć potrafimy, to widzą doskonale, tworzą i pokazują społeczeństwu ideał przeczuwany a pożądany. Artysta powinien odpowiedzieć pożądaniom społeczeństwa, lecz są pożądania złe i dobre. Im wyższej, im szlachetniej artysta da tę odpowiedź, tem on większy i niezapomniany, chociaż często technika nie jest doskonała – przykładem obrazy Giotta. Jest więc piękno prawdziwe i piękno pozorne – <u>sztuka piękna</u> i <u>artyzm</u>, gdy forma znakomita a treści brak.

Jak odróżnić? – Bądźmy prości – nie mędrkujmy. – Co my bez namysłu nazywamy pięknem? – Ojciec czy matka poświęcają się dla dziecka – to <u>miłość rodziny</u> – człowiek poświęca życie lub mienie dla ojczyzny, to <u>miłość narodu</u> – Lekarz jedzie studjować straszliwą chorobę, siostra miłosierdzia idzie do zarażonych, to <u>miłość ludzkości</u> – Mówimy jakie to piękne, jakie wzniosłe! – <u>Tam jest piękno, gdzie jest miłość</u>

Gdzie źródło tego? Cały świat stoi na tem prawie. Planety są tak związane z sobą, że każda zależna od wszystkich ale i wszystkie od każdej – wspólność bytu i obowiązków – na ziemi zowiemy to miłością – To prawo panuje nad wszystkiemi objawami życia ludzkiego, więc i nad sztuką. Bóg dał artystom ich zdolności, by służyli ludzkości, oni winni być soczewką, która zbiera w sobie „kwiaty myśli i uczuć" swego społeczeństwa, by tem ognikiem ogrzać swe społeczeństwo, podnieść, uszlachetnić.

Nie narzucam artystom tematów ale ten, który czuje bole swego narodu, ten musi brać temata z życia swego narodu; zrozumienie jego błędów, czy potrzeb musi doprowadzić artystę do wypowie-

rzenia tego w formie artystycznej - przykładem Mickiewicz, Matejko, Chopin, Rafael - „z Bożej Łaski” - -

Jakiem prawem dzisiejsi artyści głoszą zasadę „sztuka dla sztuki”? Kto ma prawo usuwać się od walk i męczarni, które ludzkość przebywa? Kto ma prawo być pasożytem swego społeczeństwa, żołdakiem miotającym kości o szatę tej prawdy, co męczy się obok na krzyżu?

Kiedy sztuka kwitnie? W epokach, gdy artysta żyje życiem swego społeczeństwa - gdy wszystkie objawy życiowe są objęte sztuką - Religja, historja, lud, krajobraz - W Grecji od Myrona po Lizippa - we Włoszech od Giotta po Rafaela - Ci wszyscy artyści byli zarazem prawdziwymi obywatelami w swoim narodzie - skoro ich następcy wysunęli się z tego życia, począł się upadek - bo dusza ludzka nie jest studnią niewyczerpaną - Dzisiejsi artyści wysunęli na pierwszy plan technikę a ukształcenie duchowe zaniedbali

Gdzie widzimy pierwsze objawy pożądania piękna? Chata z naciętym dachem - bo to jest poświęcenie korzyści materyalnych dla zyskania duchowych - to zawsze jest przy sztuce.

Gdzie najpierw pojawia się dążność artysty działania na człowieka? - W najstarszych zabytkach architektury, tak zwanych kamieniach druidycznych, które są budowami kultowcami pierwszej wędrówki ludów z Azji do Europy na kilka tysięcy lat przed J. Chr. - potem niemi owładnęli Druidowie i wycięli na nich swe symbole - potem przyszli chrześcianie i wyciosali z nich przydrożne ~~kamienie~~ krzyże - Na tych kamieniach widzimy trzy epoki cywilizacyjne.

I

Wstęp

Określić co to jest piękno niepodobna – kiedy to odczuwamy? To przynajmniej określmy – weźmy niebo gwiaździste – dla czego ono robi wrażenie piękna 1) Każda gwiazda inna – samoistnie a różnorodnie każdej składowej części 2) One są zgrupowane a nie systematycznie ustawione 3) Tworzą ogromną całość, której widoku my pożądamy 4) A jaka olbrzymia treść tego obrazu? – te gwiazdy tak wielkie, że w porównaniu z niektóremi – nasza ziemia to ziarnko – treść porywa nad formę 5) wszystko zdaje się być w takim spokoju a ono pędzi z niezmierną siłą – 6) A wszystko to w takim duchowym związku z człowiekiem – on ten świat widzi, rozumie jego byt – ale czuje się wobec niego nicością – oto rytm między obrazem a widzem – rytm zgody i rytm przeciwieństwa – To samo możemy zastosować do widoku stepu, do dziewiczego lasu a zawsze wykażą się te same przejawy – –

Co to jest rytm? – Jest to nacisk w pewnych odstępach na jakiś ruch, by go więcej scharakteryzować – czy to przez poparcie tego ruchu, czy przez powstrzymywanie a zawsze w odpowiednim systemie. – Dyskobol Myrona. – Rytm w samej postaci jest w zgodzie ruchu rąk i nóg – a zaś oglądnięcie widza w tem, że on tak samo jak chłopak patrzy w obawie – czy rzucający dysk dorzuci celu, czy pójdzie dobrą drogą – widz żyje wspólnie z duchem sztuki

postać dla [illegible]

- Głównie ta harmonja ruchu daje nam to rozkoszne odczucie piękna - Porównajmy profil Detailla i Coppée'go. Profil człowieka ma dwie grupy linij: jedna odchodząca od pionu, druga wracająca ~~[illegible]~~ - U Detailla to idzie bardzo harmonijnie i dla tego ta twarz jest piękna - u Coppée'go są punkta bez ruchu i dla tego ta twarz mniej piękna (zatrzymania lub wydłużenia)

- Analizujmy twarz Mickiewicza - wszystkie poszczególne rysy twarzy brzydkie - skądże przychodzi urok w tej twarzy? - Harmonja tych rysów - Zmieńmy jakąś drobnostkę, przyczeszmy na gładko włosy a wyjdzie wyraz śmieszny, dajmy wielkie piękne oczy - wyjdzie twarz potworna -

Jak te postulaty zastosować w rozmaitych dziedzinach sztuki? - W <u>architekturze</u>, jeżeli przyczepione są budowy innego stylu - jeżeli uwagę zwraca coś, co nie należy do kościoła np. olbrzymie kolumny przed kość. Św. Karola w Wiedniu. - W <u>rzeźbie</u>, jeżeli całej grupy nie widzimy - jeżeli jakaś część nieobrobiona, jak naprzykład płyty Żachona. - W <u>malarstwie</u> - gdy rzeczy podrzędne są znakomicie zrobione a twarz nie ma żadnego wyrazu - gdy technika znakomita a myśli żadnej -

Gdzie źródło duchowe tego poczucia piękna i tworzenia? To wrodzone każdemu człowiekowi - Dusza ludzka składa się z myśli i serca - z myśli idzie nauka, z serca sztuka - Jak myśl i nauka jest rzeczą konieczną dla człowieka, tak również serce i sztuka - Każdy z nas pożąda piękna, każdy stara się stworzyć piękno często bezwiednie nawet ostatni w jaskini [illegible] - to nasz [illegible]

A są wyjątkowe dusze, którym Bóg dał łaskę lepiej i jaśniej widzieć to piękno i dał moc odtworzyć to, co w duszy widzi — Co my zaledwo widzimy, on widzi doskonale — tworzy i pokazuje społeczeństwu ideał pożądany — [im wyższy, tem lepiej] Artysta powinien odpowiedzieć żądaniom swego społeczeństwa i wtedy on wielki, choć często technika słaba — Takiemi są obrazy Giotta

— Jest piękno prawdziwe i piękno pozorne, gdy (trochę) brak [sztuka piękna i artyzm forma słaba a[?]]

Jak odróżnić? — Co my bez namysłu nazywamy pięknem? — bicie i matka poświęcają się dla dziecka — Człowiek co życie lub mienie dał dla ojczyzny — Lekarz jadący w okolicę zarazy — siostra miłosierdzia przy zarażonych — [tę pełni uznanie[?]] Tam gdzie jest miłość, tam jest piękno — ~~cały świat stoi na tem prawie~~ — wszystkie planety zależne od każdej z nich a każda zależna od wszystkich — [Więc każdy świat na tym stoi] Bóg dał artystom ich zdolności, [w ciele by mogli one[?]] by ludzkość strzegli, by podnosili ich, by uszlachetnili [illegible]

— Nie narzucam artystom tematów, ale każdy wyższy[?] bole narodu musi brać tematy z życia narodu. — Znani[?] tego, czego narodowi brakuje lub czego mu potrzeba, musi go doprowadzić do wypowiedzenia tego w formie artystycznej — Mickiewicz, Matejko, Chopin, Rafael — Jakim prawem dzisiejsi artyści głoszą zasadę „sztuka dla sztuki"? — Kto ma prawo usuwać się od walki [i moralnie] którą ~~wiedzie~~ [potrzebną[?]] ludzkość? — Kto ma prawo być pasożytem swego społeczeństwa? — [sztuka umiera[?]] Kiedy sztuka kwitnie? — W epokach, gdy artysta żyje życiem swego społeczeństwa

gdy wszystkie objawy życiowe ozdobiła ze obficie sztuka

W Grecyi to Miron, Polyklet, Phidias — we Włoszech od Giotta do Raphaela. Bo ci wszyscy artyści byli także prawdziwymi obywatelami narodu — skoro [illegible] wypadli się z toku życia, powstał się upadek. bo dusza ludzka nie jest studnią niewyczerpaną — Dzisiejsi artyści wysunęli na pierwszy plan technikę — a ukształcenie duchowe zaniedbali.

Gdzie widzimy pierwszy objaw pożądania piękna? — chata z nadstrzępionym dachem — Sztuka potrzebuje poświęcenia korzyści materyalnych dla zyskania moralnych

— Gdzie najpierw przejawia się tendencya artystyczna działania na otoczenie? w najstarszych zabytkach architektury tak zwanych kamieniach druidycznych które są budowlami kultowemi pierwszej wędrówki ludów z Azyi do Europy na kilka tysięcy lat przed J. Chr. — potem [illegible]

[illegible]

czarem

Zejdźmy ku ziemi ale patrzmy tak samo
krytycznie a dojdziemy do tych samych
i serca
wyników.

Chodźmy na ~~stepy~~ Ukrainy ~~stańmy~~
wśród łanów bujnego kłosa pszenicy czy
żyta — Oto fala za falą srebrna czy
złota idzie ku nam... taka sama
fala z takich samych kłosów a jednak
każda inna a jednak każda razem znam
tej fali o jedną nutę wyżej czy niżej.
I godzinę całą patrzysz na te fale i
zdaje się żar samy z
odczuwasz tej wszystkiej i ona zawsze ma
wiecznie nowy
dla ciebie urok. — Stańmy wśród stepu
pstrzącego kwieciem traw i burzanów...
obsianego bławatami złocistemi różnica
za każdym powiewem ~~stepowego~~ wiatru
ściele się przed okiem twoim kobie-
rzec krasiny a coraz to innego wzoru
z coraz innym. ~~[illegible]~~ stepowego nawa
coraz innej woni — Co cię zachwyca

w tem wszystkiem? Gdy oczy całe godziny

stałeś i patrzył na to i słuchał z

rozkoszą ~~[illegible]~~ jak „kosie śpiewali ciągnąc

w różne strony aż echo skłonne dali

gwar zmącony" – Co ciebie zachwyca? – Po

kiedy z tych traw i kwiecia z kwiatów i każde

z tego ptactwa co w przyrody jedni ma

swój własny indywidualizm (był) a za każdy

razą tworzą linię a coraz to inną

grupę – czy możesz stać spokojnie na

brzegu tego morza zieleni i tych fal

woni i odgłosów jak? – Nie! pożądasz

tego jak najwięcej, targasz konia

cuglami i jak strzał (od brzegu pchnięty

~~[illegible]~~ pruję jak ocean, jak pędziesz

wśród traw ~~[illegible]~~)

w przyrody z wichrami stepu, które

widzisz (tam stepu) jak najdalej (pożądasz całości stepu) w stronę nieba i

wołasz z piersi „Ktoś nie zastąpi na drodze

mogiła – nie szedł się cieniem, niech
sokole oko biegło w obszerne bujnie
i „szeroko" – I wtedy dopiero ci dobrze,
gdy czujesz, że w około już tylko step i
step a wśród niego ty i twój koń i
nikogo więcej – ~~to~~ stanowiące całość o
ile ona jest możliwa w danych warun-
kach – I widok tego stepu upaja ci
podnieca wyobraźnię .... i oto z mogił
stepowych wstają szeregi postaci bar-
czystych marsowych, oczy ich zaczerwie-
nione na słońcu a lica ich nabyły na-
cięte ... i przejmie tęsknota orszak wśród ste-
powych fali szczęku pancerzami ru-
maków. I brzęk ich koncert – szczęk
zbroi wojennej rozlega się i dźwięki tar-
banów a co wreszcie ci przypomina
Kozaków (krasnych), jaskrawe barwy
~~i~~ natężonych rumaków
Koni – i ~~uważnych istotami~~ zrywa się z Kozakami
w rozłożeniu całej i grozy ... Tyś dusza
to twa

i sercem utonął w tym widoku, że już nie
widzisz piękności stepów bo ~~treści ich~~
one są tylko formą, tłem, ramami tej
treści piękniejszej, po stokroć piękniejszej
i ona czarem zapanowała nad tobą, i
teraz dopiero miara ~~twej~~ rozkoszy twoje-
go ducha jest pełna. - Cały wir wonnie
spoczywał rozsadza ci piersi - oręża i
do nich należysz boś ty krwią ich krwi
i kości z ich kości, że wszak wszystko
co ich (wiernie ~~oraz~~ woła) to twoje dziedzictwo
....: ból i serce ~~skruszyła~~ to tylko ich
ducha [dawniej / umarłych] oni polegli [w tych mogiłach stepu] .... i marzysz wraz z
poetą ....„u nas [na Rusi] ~~—~~ wciąż nuta rzewna
bo nieunikniona bo pomiędzy grobów, ich ducha
ojców przegrywa wspaniałe o dawnych
dziejach i minionej chwale" .... minęło.
- Między tobą a tych rycerzy duchów jest
rytm żywy ~~ale~~ [boś z ich rycerzy] krew i przedwieczna rzecz
wiele!

I Wstęp

Co to jest piękno? Ogromny zamęt pojęć w tym względzie
Zajmijmy się stroną praktyczną - kiedy odczuwamy tę rozkosz duchową? - Gdyby gwiazdy były w kwadracikach, mdłe? - gdybyśmy nie wiedzieli, że one są w ruchu ciągłym i jakim potężnym? - My należymy do tego świata - to rytm zgody - My pojąć tego nie możemy - to rytm przeciwieństwa - Toż samo na stepie - ten ruch kłosów czy koszenia i wspomnienie przeszłych dziejów - Toż samo w lesie sadzonym ręką ludzką i wyrosłym sam z siebie.

Powtórzyłem kilka razy słowo rytm - na czym on polega? na naciskach w danych odstępach na ruch, wedle potrzeby dania mu tego lub innego charakteru.
- W naturze jest zawsze, w dziele sztuki wedle zdolności artysty - Rytm może być i w pojedynczej postaci - Nad inne stawiający jest dyskobol Myrona - prawa ręka i prawa noga w przeciwieństwie - prawa ręka i lewa noga w zgodzie -

Dla czego rytm pociąga? bo on każe nam żyć życiem tej przedstawionej postaci - pokąd czynność nie jest jeszcze dokonaną - Patrzmy na postać zrobioną dla anatomicznego atlasu

Rytm w twarzy ludzkiej - Detaille i Coppée w

zestawieniu z ich twarzami, w których rytm zepsuty przez spłaszczenie głowy. — Rysy twarzy Mickiewicza

Postulaty przy każdem dziele sztuki 1) samoistność składowych części 2) ugrupowanie w ruchu i rytmie 3) Czy grupy tworzą całość? — 4) Czy piękno treści przewyższa piękno formy — 5) przy wielkim ruchu wielki spokój — 6) Rytm między dziełem sztuki a nami — 7) utwory sztuki powinny być w zgodzie z prawami natury nawet w utworach fantastycznych.

Jak mamy stosować to w praktyce? w rzeźbie w malarstwie?

Gdzie jest źródło tego poczucia piękna? To część duszy naszej tak samo ważna jak logika — z logiki idzie wielka nauka, z serca idzie pożądanie tego, co dobre i piękne — bo wiedzcie nieraz do tego dążymy

A wyjątkowi ludzie widzą te ideały wyraźniej niż my zwykli — Sztuka wyższa daje im siłę oblec to w szaty widzialne i postawić przed oczy ich społeczeństwa — Ty tego pożądasz? — Na tej odpowiedzi polega wielkość artysty a im szlachetniej to dane, tem dłużej będzie trwała — chociażby forma była mylna jak w obrazach Giotta

Piękno prawdziwe i artyzm, który może także służyć ku przedstawieniu rzeczy wstrętnych lub zdrożnych –

Gdzie jest najwięcej piękna? – Gdzie jest miłość – Bo to jest prawo wszechświata – jedyne a dane od Boga – czyż na to dana siła twórcza artystom, by oni społeczeństwo zabawiali a nie kształcili nie podnosili duchowo?

Zastrzegam się przeciw programowej twórczości lecz artysta, ~~a~~ prawdziwy obywatel kraju tak będzie bolał nad błędami swego społeczeństwa że on musi to oblec w formy widzialne – Mickiewicz i scena u Maćka – Matejko i jego cykl ~~obra~~ obrazów historycznych. – Chopin i jego muzyka pełna bólu – Rafael, jego religijność i Madonna.

Cała ludzkość walczy o lepsze, szlachetniejsze stosunki – czy artysta ma prawo od tego się odsuwać czy ma prawo mówić „sztuka dla sztuki, i nie do społeczeństwa" – żołdacy grający w kości o szatę prawdy, męczonej na krzyżu

Tworząc żywą sztukę w sercach swych braci podnosić, uszlachetniać, to zadanie artysty z

„z bożej łaski" takimi byli wszyscy wielcy i wtedy tylko sztuka kwitła

Gdzie i kiedy pierwszy objaw poczucia piękna i dążenia ku zrealizowaniu? – Najwcześniejsze arcydzieło to rysunki na kościach w jaskiniowych mieszkaniach – To wprost poniew Boga.

– pierwotne także rysunki z Hissarlik – nana chata z zacięciem snopami i księżyc.

Najstarsze monumenta architektoniczne to te rzędy kamieni zwanych, zabytkami Druidów – Najlepsze okazy w Bretanji – Idą ze wschodu – budynki kultowe jakiegoś krwawego kultu z ofiarami ludzkiemi – robią wrażenie ogromem i lękiem religijnym i ten charakter będzie miała architektura aż do epoki Greckiej

II 12

Egypt

Główną cechą charakteru tej ludności to wielka trzeźwość i systematyczność posunięta aż do wytworzenia schematu. To się wpływem Nilu, jego podnoszenia się i opadania, którego rozkazom każdy musiał się poddać bez odwołania. Rozwinęły się astronomja, inżynierja, miernictwo - nauki ścisłe.

Pierwszej epoki cywilizacji Egyptu wcale nie znamy, znamy ją dopiero w epoce budowy piramid - to cywilizacja już bardzo posunięta - techniczna bardzo, umysłowa mniej. - Pierwsze zabytki budownictwa to piramidy i mastaby, czyli groby królów i groby dostojników - Piramidy były zwrócone w cztery strony horyzontu - ściany z stosów kamieni wyłożone wygładzonemi kamieniami - 80.000.000 kubicznych stóp - 145 metrów wysoka - na 15 metrze wyżej kamień - odkryje się korytarz, który wielka rzeczy zmyla kierunek, by niedopuścić do komory pełnej skarbów - zebranych tam dla potrzeby duszy, która pozostaje przy trupie - Tak samo były urządzane mastaby - prawdopodobnie z mastab rozwinęły się piramidy - Czem wytłumaczyć pochyłe ściany? Te wszystkie budowy ongiś były z gliny lepione, potem, gdy poczęto używać kamienia, forma dawna przecie pozostała, bo oko i duch do tego przywykły. - Koniec tej epoki 3500 prz. Chr.

Druga epoka największego rozkwitu od 3500 do 1100 przed J. Chr.
przy końcu tej epoki największy rozkwit – stolica Teby ze 100 bra-
mami – dziś miasta Luxor i Karnak. – Od jednej świątyni
do drugiej aleja 600 sfinksów – Świątynia szeroka 113 m.
długa 365 – Dwa pylony, dziedziniec znów dwa pylony, sala
pojawienia się, gdzie boga wynoszono. 122 słupów na 13 metrów
a szerokie 3. – 12 kolumn środkiem po 23 m. wysok. & szerokie
– średnica kapitela 7 metr. – 100 ludzi mogło stać – główne
cechy 1) kolosalność 2) pojedyncze części są tylko zestawione,
dziedziniec można odciąć lub dodać – Drugi typ świą-
tyni z dążnością porażenia religijnego – Dwa pylony, dzie-
dziniec, sala na podwyższeniu, pokryta niżej, oświetlona
niewielkiemi łukami w górze; znów kilka schodów w górę
a sufit niższy i tylko półświatła, potem jeszcze sala
niższa, niemal ciemna, w końcu niewielki pokój zu-
pełnie ciemny i tam przybytek bóstwa – tajemniczość
– W tej epoce groby królów kute w skale w Beni Hassan i
Biban el Moluk (bramy królów) – 145 metrów w skale
w końcu grupa komór z grobami – Jakie były prywatne
domy? środkiem schody aż na 2 piętro – terasa – na dole
składy, na 1em piętrze mieszkania – Co to były obe-
liski? 33 metry wysokie z jednego kamienia
W trzeciej epoce – świątynie w Phile. Edfu, Ombos, Elephan-
tine. – świątynie mniejsze a zbliżone ustrojem do świątyń
Grecji – Egypt wprowadził w wnętrze kolumny a przez to
mógł tworzyć tak olbrzymie sale, 100 X 50 metrów rozmiaru.

Malarstwo i rzeźba. – Rzeźba malowana a malarstwo
rzeźbione – Najstarsze malowidła są robione trzema kolo-
rami: białym, czerwonym i czarnym, bo człowiek pierwotny te tylko
kolory rozpoznaje – W malarstwie Egiptu główną rzeczą
opowiadanie – Król pobił 7 ludów – siedem czupryn w
ręku króla – Król kilka razy większy od wszystkich ludzi – 100
ludzi jedni na głowach drugich – 4 konie i 16 nóg widocznych
idzie o dokładność – perspektywy żadnej, drzewa przy sadzaw-
ce narysowane na płask. – postaci ludzka, części dobre ale
twarz w profilu, piers wprost, nogi od krzyża w profilu – Czło-
wiek stoi zawsze na jednej nodze, Egipcjanie czasami to
widzi i to już na 1500 lat przed Chr. – portrety dobre ale o ide-
alizowaniu twarzy żadnego pojęcia – stąd szemat postaci,
mężczyzna średnich lat, kobieta dziewczyna lat 16, na to głowa
portretowana – starca ani staruszki – mniejsza o to, że to sprzeczne
i niema całości – W malowaniu żadnych cieniów – Bardzo
liczne są księgi umarłych, są to nekrologi w formie są-
du nad duszą – przy tem są rysunki opowiadające, co się z
duszą dzieje – idzie na sąd Ozirisa, potem 40 sędziów,
potem na wagę, bogini podciąga szalkę, by nie przeważy-
ła na potępienie, potem kąpiel i na łodzi płynie na pole
elizejskie. – Pomimo wszelkie usterki malarstwo przecie
posuwa się naprzód – Tę samą charakterystykę da się
zastosować do rzeźby – znajdujemy często postacie wy-
kończone pozycje a głowy niewykończone – kto zamówi
tą rzeźbę, tego portret się zrobi – Jednym z najstar-
szych okazów rzeźby, to sfinx przy piramidach długi
46 a wysoki 22 metry – wywnioskowano, że był kanon wymiarów

- Sądzę, że tu więcej wpływało nawyknienie w warsztacie i bicz dozorcy, który smagał za wszelkie odstępstwo od przepisów - główne okazy pierwszej epoki, to **pisarz** siedzący z oczami z kryształu - portrety **Faraonów** wielce grubych zarysów - **Szeik el Belled** jak portret dziś żyjącego wójta Belledu. - **Skryba** klęczący z błagalnym wzrokiem. - W tej epoce dość wyrosła indywidualność - przy końcu 3go tysiącolecia przed J. Chr. wpadają Hyksowie i są tam mniej więcej do 1500 r. przed Chr. - wtedy przychodzi **prąd kolosalnych budowli** i kolosalnych postaci do 20 metrów wysokich - ale są i wielce piękne rzeczy, jak portret Tai - przychodzi trzecia epoka, gdy Psametik wprowadza greków i karyjczyków - stolicą jest Sais i wtedy ta sztuka traci swój charakter a za Ptolomeuszów stara się naśladować greków (i pada - tworzy manekiny)

- po raz pierwszy cały przebieg dziejów sztuki - najpierw artysta walczy z trudnościami, robi rzeczy błędne, ale w nich dużo ducha - potem zyskuje technikę, robi z większą łatwością, ale wpada w szemat, poczyna nadużywać swego artyzmu, chwali się trudnością, robi kolosy, wybiera najtrudniejszy materyał - drobiazgowy realizm - - przychodzą obce wpływy, zamęt umysłowy i religijny, przychodzi naśladowanie obcych - śmierć -

To się powtórzyło przez **trzy** razy 1) w Egipcie 2) w Grecji i Rzymie - 3) od **I** do **XVIII** wieku i 4) w **XIX** wieku

III

Indje – Sąsiedztwo z Egiptem – klimat również gorą-
cy ale nie suchy lecz parny – ziemia bogata, karmi zadar-
mo lecz i głód często – wszystko niezależnie od człowieka.
Usposobienie śpiące, marzycielskie – fatalistyczne
Historji pierwotnej nie znamy – Język sanskryt na 2000
lat przed J. Chr. tak wyrobiony że mógłby być pieśni Wedy – Kilka
set lat przed J. Chr. ten język umarł – W tym klimacie
zabytki zginęły – najstarsze z 3 w. przed J. Chr. – Król
Açoka i 84000 relikwij Buddy – półkule – Dagop Tope
otoczone kolumnami – Jedna dziś w ruinie jeszcze 80 metr.
szeroka a była 135 – Vihara czyli klasztor – Dwa mury okala-
jące a wewnątrz massa rozmaitych budynków – rozmaitego
użytku – wielkie sale dla pielgrzymów i kilka wysokich rzeź-
bami upiększonych wież – W wiosce Karli grota wykuta z ka-
mienia wewnątrz skały. 2 w. przed J. Chr. – 42 metry w głąb
28 słupów w dwóch szeregach – 7 w około nisz – Koło Bombay
w Elora bajka wykuta z kamienia – przestrzeń 83 na 50 metr.
jednolita skała – w około rów głęboki 33 metry – z tej skały
wycięte domy a potem były drążone – na wejściu dwa słonie –
– Bardzo często spotykają się z kamienia wykute formy drew-
nianych belek i rzeźb. Kolumna indyjska ma za wielką pod-
stawę, za wielki kapitel a właściwej kolumny nie ma wcale.
Czasami na wierzchu i na boku kolumn czy słupów mamy
najrozmaitsze postacie ludzkie lub zwierzęce – Rzeźba za-
bija architekturę – Główną w niej rzeczą to geometryczne linje

i ich połączenia - Jakież dziwne postacie imaginacyjnych
potworów - Co widzimy w architekturze to widzimy i w rzeźbie
Egipcyanin był twórcą brał postać ludzką schematycznie
ale brał z natury - Hindu raz wyrobiwszy sobie formę rąk,
nóg, powtarza to ciągle a zawsze miękko, bez siły - gdy chce
przedstawić siłę bóstwa to daje postaci 10 rąk, kilka głów
i t. p. - Każda część dobrze zrobiona ale połączenie potworne
W większych kompozycjach rebusy często naiwne - Siwa w
związku z Bramą bo sznurkiem związany - W Hindosta-
nie fantazya robiła rzeźbę - nie może się rozwinąć postać
ludzka skoro nie jest brana z natury a u Hindusów z pamięci
Często twarzy męskiej nie można odróżnić od żeńskiej. Toż
samo trzeba powiedzieć i o malarstwie
Sztuka z Indyj poszła dalej - Burma, Siam - Chiny -
naśladowana ale źle rozumiana a nadto plemię mongol-
skie jest zanadto trzeźwe - to wszystko społeczeństwo i
już zdziecinniałe - pamiątkowe bramy z drzewa i lakie-
rowane, wieże budowane jako chata na chacie obłożone
porcelaną i różnemi ozdobami, ożywione dzwonkami
Dzieło sztuki potrzebuje <u>trzeźwości</u> by dać formy prawdziwe
i <u>porywu natchnienia</u> by te formy ożyły i mówiły. U Malajów
jest tylko pierwsze - Z Chin sztuka poszła za ocean
do Ameryki. Jeden z najważniejszych symbolów religij:
np. 卍 z Indyj rodem jest w Chinach i w Ameryce

Chaldeja i Asyrja

To znowu kraj w którym w porównaniu z Egiptem mamy dwa przeciwieństwa - Ludzkość dzieli się na ludy dzikie i łagodne - głównymi przedstawicielami to Aryowie, Turanie - ogień, krew, jęki mordowanych to dla Turanów rozkosz nawet drzewa sieką - Cywilizacja Chaldei, dolin Tygru i Eufratu idzie z południa, z właściwej Chaldei zaludnionej pierwotnie przez Semitów pokrewnych Aegipcyanom bo tam ciągłe wędrówki - Babylon i Asyrja to byli Turanie cywilizowani przez Semitów - Ich pochody na Palestynę wpierw - Ich napisy monumentalne: „Ja wpadłem do kraju X. spaliłem tyle a tyle wsi, wymordowałem tyle a tyle" - pierwotnie wszędzie jest despotyzm ale u ludów łagodnych to patryarchat u dzikich tyrania. U Egipcjan sztuka odtwarza nawet życie prywatne, tu zaś u Asyrjanów widzimy tylko despotę i jego dwór - nigdzie kobiety, raz jeden tylko jako służebnica - główny charakter tej sztuki to brutalna siła - energja także, bo kraj także pod wodę szedł i trzeba było pracować i pilnować - Jaki materyał? nie ma dobrego kamienia, są pokłady alabastru, to dobre do rzeźby a na budowę używano cegły suszonej na słońcu więc bardzo nie trwałej - Sztuka tego kraju ma dwie epoki - Chaldejska 3-2000 lat przed J. Chrystusem - pałac w Tello - Xiążę Gudea - budowa na terasie 200X300 metr. - sama budowa 53 X 31 metr. Cegły połączone ziemną smołą

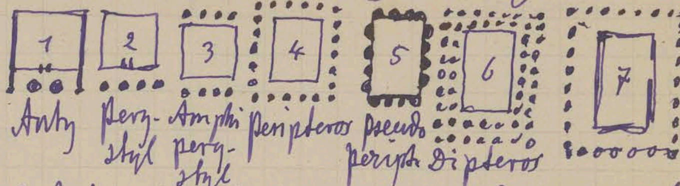
od 2-3 metrów grube mury. - Ściany upiększone różnokolorowemi Konusami [rysunek] wciśniętemi do surowego tynku - Rzeźb bardzo niewiele znamy - one są charakteru dość zbliżonego do egipskich - Druga epoka w kraju północnym - Babylon a rówieśnica Niniwa, dziś w ruinach - Korsabad, Kujundżik, Nimrud - Wielożeństwo prowadziło do braku planu - labirynt. Brak dobrego kamienia prowadzi do użycia cegły, cegły więc mury ogromnie grube - nie może być kolumny, raz tylko znaleziony kapitel a drugi raz na płaskorzeźbie - więc nie może być wielkich sal, są korytarze i dość ciemne - Wieża obok, zapewne wieża religijna - dziś w ruinie 80 metr. wysoka a była 185 m. wedle opisu Herodota. - piątr 7. białe, czarne, purpurowe, błękitne, różowe, srebrne, złote - Kolory rozmaitych ornamentów srebrzystych, nie taki gorący jak w Egipcie - Co do rzeźby zapamiętajmy, że klimat zimny, więc postać okryta ciężkim turbanem - na obnażonych rękach i nogach przesadne muskulatury - oko w profilu migdał - obie stopy w pochodzie na ziemi - dokładność liczbowa 4 konie 16 nóg - ponad głową strzelca tuk i strzała - przy postaci napisy rozmaite - Dziwny wytwór to byk - sfinx, głowa ludzka z rogami charakteru dzikiego - bydle bez litości - pięć nóg - Znakomite są postacie dzikich zwierząt, bo w ówczas polowanie to była sprawa cywilizacyjna - „Wielki Łowiec przed Bogiem" - Do dziś tak jest u Somalisów - polowanie na lwa to uroczystość rycerska.

Grecya - a)

V

Co się złożyło na genialny rozwój Grecji? 1.) Rozcięcie kraju górami na małe kraiki - 2) Ziemia bogata ale potrzebująca silnej uprawy - 3) Egypcyanin się zamknął - Grek nie mógł się zamknąć bo w około morze - Krok za krokiem wypierali Semitów i już 1000 lat przed J.Chryst. aż do Tracyi - 4) Ze wschodu pełen energii - idzie do Europy okrytej puszczami - - Grek wziął dużo z cywilizacyi wschodn. ale wszystko przerobił na swoją modłę. Tak było i ze sztuką, pierwotnie z Orientu potem samoistna. W rzeźbie coś z Egiptu i Chaldei - Architektura z Egiptu i Licyi. Najpierwsze zabytki to cyklopowe mury. Mury Tyrynsu 20 X 12 metrów z nieociosanego kamienia bez wapna - wszystkie pierwsze osady to są forteczki tak samo jak i w Ameryce - Brama Myceny z trójkątem pustym, w którym płyta z dwoma lwami - para zwierząt idea z Frygii i Licyi - Skarbiec w Mycenie Atreusa i w innych miejscach w grobach które są w ogromnej ziemi. - 30 metr. korytarz - 15 m. szeroka i wysoka kopuła - sklepienie rznięte możliwe tylko pod ziemią - Z tej kamery do kwadratowej izdebki wyłożone metalowemi płytami, dziś pięknie ornamentowanemi - W Tyrynsie w pałacu dwie sale: dla mężczyzn i dla kobiet bo życie ich było oddzielne. Tu widzimy pierwsze formy budowli greckich - W Mycenie 5 grobów - 16 trupów - 5 masek złotych na twarzach trupów - głowa krowy - fresk: skaczący na byku. - Przepiękne gemmy inkrustowane klingi i kubki. Ta cywilizacya umarła przed X w. przed J.Chr. a jest o parę wieków młodsza od cywilizacji na Hissarliku w wykopaliskach Schlimanna na 10tym metrze - ona się rozciągała na wyspy

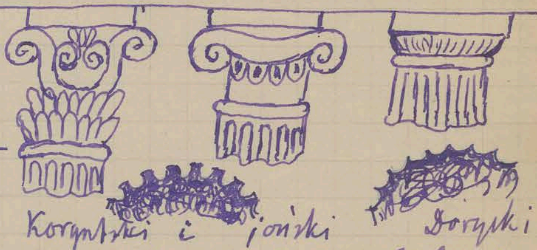
po Krecie i Cypr. - Z tych zadatków rozwinęły formy architektury Grecji klasycznej.





1) Antz - dwie kolumny między dwoma występującemi ścianami - 2) Perystyl - 4 albo 6 kolumn swobodnie stojących przed wejściem - 3) Amphiperystyl jeżeli to mamy po obu stronach budynku. 4) Peripter - jeżeli kolumnada idzie wokoło 5) Pseudoperypter jeżeli kolumny są przymknięte do ścian - 6) Dypter jeżeli dwa szeregi kolumn idą wokoło 7) Pseudodypter jeżeli jeden szereg kolumn idzie wokoło ale w takiem oddaleniu że jeszcze jeden szereg kolumn mógłby stanąć w obejściu. Oświetlenie było dwojakie - albo tylko przez drzwi i zakratowane nad niemi okno a czasami przez małe okienka - albo w większych budowach przez zdjęcie wielkiej części dachu nad środkową częścią celi. - Dach spoczywał na otaczających budynek kolumnach - z przodu i z tyłu był równo ucięty i tworzył trójkątne przyczółki, na których były zwykle rzeźby - odróżniają trzy greckie style: Dorycki, Joński i Korynthski - one się nie dają porządkować chronologicznie. Dorycki i Joński widzimy razem już w najdawniejszych czasach. Korynthski trochę później - Różnią się kapitelem i bazą - to za mało różnicy - wysokość gra także rolę - Kolumny mierzy się nie łokciem lecz jej diametrem, średnicą tej kolumny przede wszystkiem. Dorycka kolumna ma od 4½ - 5½ średnic, gdy jońska najniższa ma 7 średnic a dochodzi do 10. Tak dorycka jak jońska mają kanelury ale w doryckiej najwięcej 20, w jońskiej najmniej 24 - w doryckiej ostro cięte ku sobie - w jońskiej mają między sobą dość szerokie ścieżki. Kolumna dorycka nie ma podstawy, wyrasta wprost z powierzchni ziemi, jońska zaś ma

podstawę złożoną z kwadratowej kostki, na niej leży jedna lub dwie poduszki a dopiero z tej poduszki wyrasta trzon kolumny. Trzon kolumny doryckiej ma u góry niewielkie odchylenie się a na tem leży płytka - później przychodzi fryz i trójkąt przyczółkowy - Kolumna jońska kończy się u góry podobnem odchyleniem ale wyciosanym w ornament złożony z ćwiartek jaj w jakimś obramieniu - Nad tym rzędem jajowym leżą woluty jak gdyby z długich a wąskich makaraców środkiem przewiązanych taśmą - Nad tem fryz i trójkąt - Fryz dorycki składa się z tryglifów czyli pionowych kamieni rzeźbionych wzdłuż trzema rowkami - między tryglifami były stawione płyty kamienne na których były umieszczone płaskorzeźby. Na każdą kolumnę i na każdy odstęp między kolumnami przypada jeden tryglif. Joński fryz jest jednolity i na nim jest zwykle jakaś jednolita rzeźbiarska kompozycja. Trzeci styl zwie się korynckim i ma kolumnę aż po kapitel taką samą jak jońska - Kapitel zaś składa się z jednego lub dwóch wieńców liści trochę odchylonych. Ze środka tych wieńców wyrasta para gałązek zwijających się w woluty ku kątom kapitelów a w połowie drogi odchylające gałązki ku środkowi - Jak artystyczne oko miał Grek jest to dowodem iż dojrzał, że



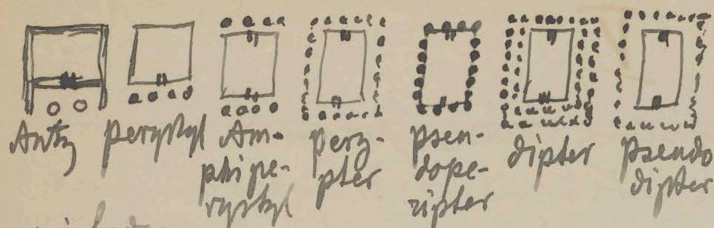
jeżeliby kolumna miała zupełnie równe powierzchnie na bokach toby ta kolumna wydała się ześcieśniętą w środku, i dlatego on robił te powierzchnie troszeczkę wypukłe - Na przebiegu 10 metr. on tę powierzchnię wypuklił na 5 centimetrów - - Przypatrzmy główne zabytki budowli. Najstarsze świątynie to na jakichś wzgórzach cele o dwóch izbach złożonych z kamieni - w jednej były złożone rzeczy służące do kultu, w drugiej mieszkał strażnik. -

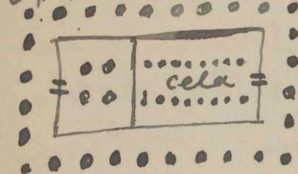
Pierwszą epokę charakteryzują budowy tak jońskie jak doryckie zaro-
wych zarysów i niskich stosunkowo kolumn - Typową jest świą-
tynia w dawnem Pestum w okolicy Neapolu - W drugiej epoce bu-
dowy obu stylów smukleją - kolumny są wyższe i nasada nie jest tak
ciężka - W tej epoce panuje Perykles w Atenach a przy nim stoi całe
koło artystów - Dwaj architekci budują Partenon, świątynię Ate-
ny - Iktinos i Kalikrates - Jest to perypter 34 X 76 metrów - 8 X 17
kolumn - szerokich 2 wysokich 11 metrów (5½ średnicy) - Cela 21 X 32
metr. Za celą był opistodom z osobnem wejściem. Fidjasz raz upiększył
tę świątynię rzeźbami - Wszystko trzeba sobie przedstawić w barwach
bardzo łagodnych. Ten Partenon jest tak związany w sobie, że tam
jednego kamienia naruszyć nie można - a w jakiej harmonji linij.
Drugiej budowy słynnej autorem jest Mnesikles - Tworzą Propylee
t. j. miejska brama. Między dwoma skałami po schodach idzie się ku
miastu. Na wyżynie, już wchodząc do bramy na prawo i na lewo sale:
zbrojownia i pinakoteka. Tu w poprzek drogi stoją 6 kolumn - za niemi 5 drzwi
do miasta - poza temi drzwiami jeszcze kolumnada z 6 kolumn, dopiero wcho-
dziło się do miasta - Trzecią słynną budową był Erechtejon - skład na-
rodowych pamiątek - Cela Erechtejonu składała się z 3 części - jedna
była z oddzielnym wchodem - Dwie pozostałe różniły się poziomem, z
jednej do drugiej trzeba było iść po schodach - Powiadano że tu odbyła
się owa słynna walka między Neptunem a Ateną - - Za przykładem
Aten powstały i w innych miastach jak naprzykład w Olympji nie-
zwykle piękne świątynie. Trzecią epokę od zaborów przez Alexandra
Maced. charakteryzują małe, eleganckie świątynie którym dawnej
monumentalnej powagi brakuje - Bardzo często spotyka się
kolistą formę bo stosunki ze wschodem zostały odnowione -
Typowym jest zwycięzki pomnik Lysikrata - Na wysokim kubie stoi
cylinder otoczony przylegającymi korynckiemi kolumnami -
powyżej architraw i fryz - wszystko pokryte półkulą na której szczy-
cie stoją z ogonami w górę delfiny a na tych ogonach czasza na
której stoi wygrany trójnóg. - Z czasów rzymskich meteorologiczna
wieża - -

Grecja · a) V

Co się złożyło na genjalny rozwój Grecji?

1) Rozcięcie kraju górami na małe kraiki 2) Ziemia bogata ale potrzebująca silnej uprawy 3) Egipcjanin się zamknął. Grek nie mógł się zamknąć bo w około morze - Krok za krokiem wypierali Semitów i 1000 lat przed Chr. aż do Francji. 4) Ze wschodu pełen energji - idzie do Europy okrętami piratami – Grek wziął dużo z cywilizacji Wschodu ale wszystko przerobił na swoją modłę - Tak było i ze sztuką pierwotnie z Orientu potem samoistną - w rzeźbie coś z Egyptu i Chaldei - Architektura z Egiptu i Azji – Najpierwsze zabytki to cyklopowe mury. - Mury Tyrynsu 20 x 12 metr. z nieociosanego kamienia bez wapna. Wszystkie pierwsze osady to są forteczki tak samo jak i w Ameryce - Brama Myceny z trójkątem pustym w którym płyta z dwoma lwami - Para zwierząt coś z Frygji i Azji - skarbiec w Mycenie Atreusza i w innych miejscach w grobach które są w ogromnej [illegible] - 30 metr. korytarz - 15 m. szeroka i wysoka kopuła - sklepienie zsuwane możliwe tylko pod ziemią - z tej komory do kwadratowej - ściany wyłożone metalowemi płytami dość pięknie ornamentowanemi - W Tyrynsie w pałacu dwie sale dla mężczyzn i dla kobiet bo życie ich było oddzielne - Tu widzimy pierwsze formy budowli greckich - ~~[illegible]~~ W Mycenie 5 grobów - 16 trupów - 5 masek złotych na twarzach trupów - głowa krowy - Fresk: skaczący na byku - Prześliczne gemmy inkrustowane klingi, kubki - Ta cywilizacja umarła pod X wiekiem przed Chrystusem a jest o parę wieków młodsza od cywilizacji na Hissarliku w wykopaliskach Schliemana na 10tym metrze - ona się rozciągała na wyspy po Kretę i Cypr - Z tych zadatków rozwinęły się formy architektury Grecji klasycznej

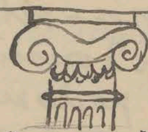




- Antz - dwie kolumny między dwoma wystającemi ścianami
perystyl - 4 albo 6 kolumn swobodnie stojących przed wejściem - Amphiperystyl jeżeli na obu stronach budynku to mamy - perypter jeżeli wokoło idzie kolumnada - Pseudoperypter jeżeli kolumny są przymknięte do ścian - Dypter jeżeli dwa szeregi kolumn idą w około - Pseudodypter jeżeli jeden szereg kolumn idzie w około ale w takiem oddaleniu że jeszcze jeden szereg kolumn mógłby stanąć w obejściu. Oświetlenie było dwojakie - albo tylko przez drzwi i zakratowane nad niemi okno a czasami przez małe okienka albo w większych budowach przez zdjęcie wielkiej części dachu nad środkową częścią celi. - Dach spoczywał na otaczających budynek kolumnach - z przodu i z tyłu był równo ucięty i tworzył trójkątne przyczółki na których były zwykle rzeźby - Odróżniają trzy greckie style. Doryjski, Joński i Koryntski - One się nie dają postawić chronologicznie - doryjski i joński widzimy razem już w najdawniejszych czasach - Koryntski trochę później - Różnią się kapitelem i bazą - to za mało różnicy. - wysokość gra także rolę - Kolumnę mierzy się nie łokciem lecz diametrem, ~~promieniem~~ średnicą tej kolumny przedewszystkiem - Doryjska kolumna ma od $4\frac{1}{2}$ do $5\frac{1}{2}$ średnic gdy jońska najniższa ma 7 średnic a dochodzi do 10 - Tak doryjska jak jońska mają kanelury ale w doryjskiej najwięcej 20, w jońskiej najmniej 24 w doryjskiej ostro ścięte ku sobie - w jońskiej mają między sobą dość szerokie ścieżki - Kolumna doryjska nie ma podstawy, wyrasta

wprost z powierzchni ziemi - Kolumna jońska ma podstawę złożoną z kwadratowej kostki, na niej leżą jedna lub dwie poduszki a dopiero z tej poduszki wyrasta trzon kolumny - Trzon kolumny doryckiej ma u góry niewielkie odchylenie się a na tem leży płytka - powyżej przechodzi fryz i trójkąt przyczołkowy - Kolumna jońska kończy się w górze podobnem odchyleniem ale wyciosanem w ornament złożony z ćwiartek jaj w jakimś obramieniu - nad tym rzędem jajowem leżą woluty jak gdyby z ? odwinięcia a warkich materaców środkiem przewiązanych taśmą - Nadtem fryz i trójkąt - Fryz dorycki składa się z tryglifów czyli pionowych kamieni rzeźbionych wzdłuż trzema rowkami - między tryglifami były stawiane płyty kamienne na których były umieszczone płaskorzeźby - Na każdą kolumnę i na każdy odstęp między kolumnami przypada jeden tryglif - Joński fryz jest jednolity i na nim jest zwykle jakaś jednolita rzeźbiarska kompozycja - Trzeci styl zwie się koryncki i ma kolumnę aż po kapitel taką samą jak jońska - kapitel zaś składa się z jednego lub dwóch wieńców liści trochę odchylonych - ze środka tych wieńców wyrasta para gałązek zwijających się w woluty ku krętom kapitelu a w połowie drogi odchylające gałązki ku środkowi.







Jak artystyczne oko miał Grek jest dowodem, iż dojrzał, że jeżeli by kolumna miała zupełnie równe powierzchnie na bokach to by ta kolumna wydała się ścieśniętą w środku i dla tego on robił te powierzchnie troszeczkę wydęte - Na przebiegu 10 metrów on tę powierzchnię wypuklił na 5 centimetrów - przepatrzmy główne zabytki budowli - Najstarsze świątynie to na jakichś wzgórzach cele o dwóch izbach ułożonych z kamieni - w jednej były złożone rzeczy służące do kultu, w drugiej

mieszkał strażnik - Pierwszą epokę charakteryzują budowy tak joń-
skie jak doryckie surowych zarysów i niskich stosunków ko-
lumn. - Typową jest świątynia w dawnem Pestum w okolicy Neapola
- W drugiej epoce budowy obu stylów smukleją - Kolumny są wyższe i
nasada nie jest tak ciężka. - W tej epoce panuje Perykles w Ate-
nach a przy nim stoi całe koło artystów. - Dwaj architekci budują
świątynię Ateny Partenon - Iktinos i Kalikrates - Jest to perypter
31 X 76 metr. - 8 x 17 kolumn - wszystkie z wysok. 11 metr. (5½ średn.) - Cela 21 X 32
metr. - za celą był opistodom z osobnem wejściem - Fidjasz zaś upiększył te
świątynię rzeźbami - Wszystko trzeba sobie przedstawić w barwach bar-
dzo łagodnych - Ten Partenon jest tak związany w sobie że tam jednego
kamienia naruszyć nie można - a w jakiej harmonji linij - Drugiej
budowy sławnej autorem Mnesikles - To są propilee t. j. miejska
brama - Między dwoma skałami po schodach idzie się ku miastu, na
wzgórze, przy wchodzeniu do bramy na prawo i na lewo sale: skarb-
nica i pinakoteka. - Tu w poprzek drogi stoje 6 kolumn - za niemi
5 drzwi do miasta - po za temi drzwiami jeszcze kolumnada z 6 ko-
lumn - dopiero wchodziło się do miasta. Trzecią sławną budową był
Erechtejon - skład narodowych pamiątek - Cela Erechtejonu składa-
ła się z 3 części - jedna była z oddzielnym wchodem - Dwie pozostałe róż-
niły się poziomem, z jednej do drugiej schodziło się po schodach. - Po-
wiadano że tu odbyła się owa sławna walka między Neptunem a Ateną.
Za przykładem Aten powstały i w innych miastach jak naprzykład
w Olympji niezwykle piękne świątynie. - Trzecia epoka od zaboru
przez Alexandra Maced. charakteryzują małe, eleganckie świątynie,
w których dawnej monumentalności powagi brakuje. - Bardzo
często spotyka się kolistą formę bo stosunki ze wschodem zostały
odnowione - Typowym jest zwycięski pomnik Lysikrata - Na wy-
sokim kubie stoi cylinder otoczony przylegającemi korynckiemi
kolumnami - powyżej architraw i fryz - wszystko pokryte półkulą
na której ozdobie stoją z ogonami w górę delfiny a na tych ogonach
czara na której stoi wygrany trójnóg. - Z czasów rzymskich, mete-
orologiczna wieża. -

Grecya 3) VI

Rzeźba Grecji - 1.

I Epokę pierwszą rzeźby Grecji można podzielić na 3 doby - -

1a doba od nieokreślonych czasów do VII w. przed J. Chr. - O tej dobie mamy tylko mniej lub więcej ważne tradycje i przeważnie dotyczące tylko techniki a w ciągłem odniesieniu się do Wschodu - Król Tyrynthu woła budowniczych swej fortecy z Małej Azji - pierwsze rodziny artystów, to technicy o czem świadczy ich nazwa - daktyle, robiący formy - Telchiny odlewacze - Są i artystyczne tradycje - Dom Menelausa wyłożony złotem i słoniową kością - przy drzwiach złote i srebrne psy. - złagodzenie wschodnich sfinxów, byków słoniów - Odyseusz rzeźbi sobie łoże - W Mycenie postać ludzka zupełnie wyraźna - lwowie dwa lwy w pustym trójkącie, bez grzywy, złagodzenie - Była epoka, w której nie było postaci bogów - potem symbole - Hera deska - Athena belka - Apollo słup z brązu z ledwo zaznaczonemi głową i rękami - potem dopiero bożki, ale z rękami przytkniętemi do ciała, ze sztywnemi nogami - Dopiero Dedalos i jego szkoła odciągnęli ręce od bioder, nogi w marszu, oczy otwarte - pierwsza tradycya reformy przy artyzmie Greku

2a doba wiek VII i VI przed J. Chr. - już można punkta zaznaczyć i nazwiska - Koryntt = Kypselidy - dali skrzynię do Olympji. Na niej Artemis ze skrzydłami w obcisłej spodnicy trzyma za łapy lwy - to z Małej Azji - w górze widzimy Herkulesa a więc to robił Grek - Jest tam Butades, wydoskonalił terrakotę - córka jego narysowała cień narzeczonego, ojciec wylepił gliną i wypalił - Jest już rzeźba w marmurze - Na Krecie mamy pierwszą wzmiankę techniki z metalu i słoniowej kości - twarz i ręce ze słoniowej kości, odzież z brązu lub złota - to jeszcze epoka

symbolicznych przedstawień - ikonograficzna sztuka, z której wytworzy się prawdziwa - Co to jest symbol? - Obraz M. Bożej w Częstochowie działa na nas przez wspomnienia religijne i narodowe, które w naszem sercu żyją - ten obraz jest sumą tych uczuć - dla cudzoziemca on jest obrazem, jak każdy inny - Madonna Syxtyńska Rafaela działa na każdego swoją świętością, siła idei z tego obrazu na widza d nie przenosi (to już nie symbol, to sztuka) - Co pozostało z monumentów? - masa skradzionych - zostało najwięcej kamiennych. - Fryz w Assos - zwierzęta parami, biesiadnicy współleżący, Tryton w przesadnych ruchach - Metopy z Selinunt. Herkules z Kerkopami na drągu - Perseus morduje Meduzę, nawet uśmiechnięta - tu już żadnych wpływów Wschodu - naiwność, to cecha pierwotnej sztuki - Mord Klitemnestry przez Oresta - zupełny spokój - Szereg Apollonów. - najbardziej charakterystyczny to Apollo z Tenea z egipskiem pokryciem głowy, ręce bez ruchu, sztuczny uśmiech, całe stopy na ziemi, uda niepomiernie grube - - Stella Aristiona - oko w profilu migdał, nos długi, uda grube, usta fatalne, ślady kolorowania - Grobowiec w Orchomenos. Mężczyzna oparty na kiju pokazuje szarańczę psu skręconemu: „robił Alxenor rodem z Naxos - tylko dobrze patrz" - to nie przechwałka, tu wiele usterek ale i wielka śmiałość w takiem zwróceniu postaci na kiju pod pachą - to nagrobek, a więc społeczeństwo potrzebuje już sztuki - Wyspa Melos - spotkanie się Oresta z Elektrą - to już kompozycja bo jest myśl i uczucie. - Wazie Alkäos i Sapho: „słuchaj ty jasnowłosa, ty piękna Sapho! powiedziałbym coś, gdyby mi odwagi nie brakło" - „Widocznie coś złego masz na myśli" - Milet - Od portu do świątyni idą sze-

rzędy siedzących kobiet, jak szeregi Egipskich postaci, ale przecież trochę poruszonych - W Ksantos pomnik Harpij w formie skrzydlatych jaj z ogonem - to jakieś tradycje wschodu -
3a doba - z VI na V wiek - już są lokalne szkoły - jak Sykyon i Argos, gdzie był Ageladas nauczyciel Myrona, Fidiasa i polykleta, od których pocznie się najwyższa sztuka greków - Aegina, gdzie byli Kalon i Onatas - Onatas restaurując Demetrę z końską głową - zabytek wschodu - dał głowę ludzką, bo tak mu we śnie bogowie kazali - gdyby tego nie ogłosił, byłby świętokradcą - To punkt, gdy Grek najzupełniej zerwał z tradycjami wschodu - Również grupy z przyczółków świątyni w Aeginie t. zw. Aeginecі - Autor nieznany - 11 postaci, walka o trup poległego, scena z wojny trojańskiej - pośrodku Atena, u jej stóp trup - gdyby nie walka o niego, to byłyby łuki - rozmieszczenie innych postaci zależne od formy trójkąta - paralelizm, ale zawsze choć trochę urozmaicony - Anatomia dobra, ale twarzom brak wyrazu - Atena niemal śpiąca - doskonały umierający rycerz - Czwartym ważnym punktem Ateny - Tam jest Hegias drugi nauczyciel Phidiasa - Kritias i Nesiotos - ich grupa Harmodios i Aristogiton - Harmodios pędzi na Pisistrata, Aristogiton z dwoma mieczami pilnuje przyjaciela w razie niebezpieczeństwa; bez połączenia ani jedna, ani druga postać nie jest dobrze zrozumiała - W Watykanie postać Penelopy bardzo spłaszczona, zapewne była na przyczółku. - Hestja Giustiniani przypomina paralelnymi fałdami kolumnę

Na samem przejściu do najświetniejszej epoki stoi trzech artystów - Kalamis - Hermes z barankiem - czwórka koni, do

których wcześniej dorobił Praxyteles - Bardzo piękne postacie kobiece - twierdzą, że owa Penelopa to jego robotą -
Pytagoras z Regium - Kulawy Filoktet - okazuje artysta, że jego ból uwiecznił w bronzie - mamy tylko dwie gemmy -
Myron - uczeń Ageladasa, starszy kolega Phidjasa - robił postacie Bogów, lecz były lepsze od bogiń, postacie kobiece u niego słabe - główną charakterystyką jego postaci to uchwycenie ruchu w przelotnej chwili - Marsyasz znajduje flety rzucone przez Atenę - mamy dwa exemplarze: w Lateranie z kastanietami; w Londynie chwyta się za głowę - W tej postaci można było coś zmienić - ale w Diskobolu nic zmienić nie można - prawa ręka z diskiem w największem odrzuceniu wstecz - od tego zależy układ całej postaci, dla tego prawa noga tak wbita w ziemię - dla równowagi ręka lewa rzucona naprzód - dla tego noga lewa jest w zawieszeniu, by podtrzymać równowagę, skoro ręka prawa poleci z całą siłą naprzód.

Grecja 3)

Rzeźba Grecji - 1.

VI

I Epokę pierwszą rzeźby Grecji można podzielić na 3 doby.
- I doba od nieokreślonych czasów do VII w. przed J. Chr.
O tej dobie mamy tylko mniej lub więcej ważne tradycje i przeważnie dotyczące tylko techniki a w ciągłem odniesieniu się do Wschodu - Tak król Tyryntu wołał budowniczych swej fortecy z małej Azji - pierwsze rodziny artystów to technicy, o czem świadczy ich nazwy - Daktyle - robiący formy - Telchiny odlewacze - Są i artystyczne tradycje - Menelausa dom wyłożony złotem i słoniową kością, przy drzwiach złote i srebrne psy - ozdobienie wschodnich sprzętów, łuków, stołów - Odyseusz rzeźbi sobie łoże - W Mycenach postać lwica zupełnie wyraźna - Tamże dwa lwy w pustym trójkącie bez głowy, ozdobienie - Była epoka, w której nie było bogów postaci - potem symbol - Hera deska - Atena belka - Apollo słup z brązu z ledwo zaznaczonemi głową i rękami - potem dopiero bożki ale z rękami przyklejonemi do ciała, ze złożonemi nogami - Dedalos i jego szkoła pierwsi odciągnęli ręce od bioder, nogi w marszu, oczy otwarte - pierwsza tradycja reformy przez artystów Greków. -

II doba wiek VII i VI przed J. Chr. - już można pewną zaznaczyć i nazwiska - Korynt - Kypselidzi - dali skrzynię do Olympji - namiej Artemis ze skrzydłami w obcisłej spódnicy trzyma za łapy lwy - to z małej Azji - w górze widzimy Herkulesa, a więc to robił Grek. - Jest tam Butades wydoskonalił terracotę - córka narysowała cień narzeczonego, ojciec

wylepić
glinę i wypalić - Jest już rzeźba w marmurze - Na Krecie
mamy pierwsze wzmianki techniki z metalu i słoniowej
kości - twarz, ręce ze słoniowej kości - odzież z bronzu lub złota
- to jednak epoka symbolicznych przedstawień - ikonograficz-
na sztuka - z której wyrodzi się prawdziwa - Co to jest symbol?
Obraz M. Bożej w Częstochowie działa na nas przez wspomnie-
nia religijne i narodowe, które w naszem sercu żyją - ten
obraz jest sumą tych uczuć - dla cudzoziemca on jest obrazem,
jak każdy inny - Madonna Sykstyńska Rafaela działa na
każdego swoją świętością; sztuka idzie z tego obrazu na
widza a nie przeciwnie - to już nie symbol, to sztuka - Co pozostało z monumentów?
masa skradzionych - zostało najwięcej kamiennych - Fryz w Assos
zwierzęta parami, biesiadnicy współleżący - Tryton w
przesadnych ruchach - Metopy z Selinunt. Herkules
z Kerkopami na drągu - Perseus morduje Meduzę, na-
wet uśmiechniętą - to już żadnych wpływów wschodu
- naiwność, to cecha pierwotnej sztuki - Mord Klitemnestry
przez Oresta - zupełny spokój - szereg Apollonów - najbar-
dziej charakterystyczny to Apollo z Teneą z egipskiem pokry-
ciem głowy, ręce bez ruchu, uśmiech słodkawy, całe stopy na
ziemi - uda niepomiernie grube. - Stella Aristiona - oko
w profilu migdał, nos długi, uda grube, usta fatalne,
ślady kolorowania - Grobowiec w Orchomenos - Męż-
czyzna oparty na kiju pokazuje szarańczę psu skręco-
nemu - „robił Alksenor rodem z Naxos - Tylko dobrze
patrz" - to nie przechwałka - Tu wiele wad ale i wielka

zmiałość w takiem zważeniu postaci na kiju pod pachą-
-to nagrobek - a więc społeczeństwo potrzebuje już sztuki - Wyspa
Melos spotkanie się Oresta z Elektrą - to już kompozycja,
bo jest ruch i wzruszenie - tamże Alkäos i Safo - „zdz-
iwiaj ty jasnowłosa ty piękna Safo! powiedziałbym coś,
gdyby mi odwagi nie brakło" „Widocznie coś złego masz
na myśli" - Milet - od portu do świątyni idą szeregi sie-
dzących kobiet, jak szeregi egipskich postaci, ale jeszcze
trochę poruszonych - W Xanthos pomnik Harpij - w formie
skrzydlatych ptaj z ogonem, to jakieś tradycje Wschodu.
III doba z VI na V wiek. już są lokalne szkoły jak Sykion,
Argos, gdzie jest Ageladas nauczyciel Fidjasza Myrona i
Polykleta - od których poczyna się najwyższa sztuka greków.
Aegina, gdzie byli Kalon i Onatas - Onatas restaurując
Demetrę z końską głową - zabytek wschodu - dał głowę ludz-
ką, bo tak mu we śnie bogowie kazali: gdyby tego nie
ogłosił, byłby świętokradcą - To punkt gdy grek najzupełniej
zerwał z tradycjami Wschodu - Tamże Grupy z przyczółków świą-
tyni w Aeginie t. zw. Egineci - autor nie znany - 11 postaci,
walka o trup poległego, scena z wojny trojańskiej. pośrodku
Atena u jej stóp trup - gdyby nie walka o niego, tu byłyby
luki - rozmieszczenie innych postaci zależne od formy
trójkąta - paralelizm, ale zawsze choć trochę urozmaicony
- Anatomja dobra, ale twarzom brak wyrazu. Atena
niemal śpiąca - doskonały umierający rycerz - Czwarty

ważnym punktem Ateny - Tam jest Hegias drugi nauczyciel Phidiasa - Kritias i Nesiotes (ich) grupa Harmodios i Aristogiton - Harmodios pędzi na Pisistratę Aristogiton z dwoma mieczami pilnuje przyjaciela w razie niebezpieczeństwa - bez połączenia ani jedna ani druga postać nie jest dobrze zrozumiała - W Watykanie postać Penelopy bardzo spłaszczona zapewne była na przyzwoitkę - Hestia Giustiniani przypomina fałdami kolumnę -

Na samem przejściu do najświetniejszej epoki stoi trzech artystów - Kalamis - Hermes z barankiem - czwórka koni, do których woźnicę dorobił Praxyteles - bardzo piękne postacie kobiece - twierdzą że owa Penelopa do jego - Pytagoras z Regjum - kulawy Filoktet oskarżył artystę, że jego ból uwiecznił w brązie - mamy tylko dwie gemy -

Myron uczeń Ageladesa, starszy kolega Phidiasa - robił postacie bogów, te były lepsze od bogiń, postacie kobiece u niego słabe - główną charakterystyką jego postaci to uchwycenie ruchu w przelotnej chwili - Marsyasz zaatakuje flety rzucone przez Atenę - mamy dwa exemplarze w Lateranie z kastanietami, w Londynie chwyta się za głowę w tej postaci można było coś zmienić - ale w Diskobolu nic zmienić nie można - prawa ręka z diskiem w największem odrzuceniu wstecz - od tego zależy układ całej postaci - dla tego ~~lewa~~ prawa noga tak wbita w ziemię - dla równowagi ręka ~~p~~ lewa rzucona naprzód - dla tego noga ~~prawa~~ lewa jest w zawieszeniu, by podtrzymać równowagę, skoro ręka ~~lewa~~ prawa poleci z całą siłą naprzód.

VIII

Rzeźba Grecji -2-

II Epoka rzeźby greckiej - po wojnach perskich podniesienie duchowe odbiło się i w sztuce - Ateny odbudowują się za rządów Peryklesa - od 460 po 430 powstały najwyższe dzieła sztuki w Grecji - Dotąd kształcili się forma teraz trzeba pogłębić treść - wiedzie ten ruch rzeźba a w niej Phidiasz -

Dwie główne szkoły - Ateńska i Peloponeska - przedstawicielem pierwszej Phidiasz dyrektor budowy Partenonu z ręki Peryklesa - miał 38 lat gdy objął tę pracę - w 63 do Olympji - przyjęto go z ogromną czcią - gdy wrócił do Aten rozszalały namiętności partyjne a ich ofiarą padli Perykles i Phidiasz - Oskarżono go o przeniewierstwo złota, o poniewieranie religji bo na tarczy Ateny portret jego i Peryklesa - to legendy - Jego dzieła: Atena z łupów maratońskich kolosalna - Amazonka na konkurs z Polykletem Kresilasem i Fradmonem - nie otrzymał nagrody bo tu trzeba realizmu a on idealista - Atena w partenonie z łupów salamińskich - ciało słoniowa kość, odzież złoto - trzyma tarczę na której portret Phidiasza i Peryklesa - nawet sandały rzeźbione. - Partenon najpierw na kościół, w 1456 na meczet - Już w XVII w. uszkodzone zes Wschodni i Zachodni przyczółek - 1687 explozja - Wenecjanie spuszczając konie Ateny rozbili na kawałki - Lord Elgin wyjednał pozwolenie 1801-1803 zabrać co chce - 1672 Carrey zrobił rysunki obecnie w Paryżu - Już wtedy we wschodnim przyczółku postacie były tylko po bokach, zapewne narodziny Ateny. Z trójkąta Zachodniego tylko rozbitki - wedle rysunku Carreya

była tam walka Ateny z Posejdonem - Ze wszystkich postaci tylko dwie zachowały głowy a jednak i te bez głów mają swój wyraz - Wykonanie dokładne nie tylko od strony widza, to charakteryzuje wielką epokę rozkwitu - Nadto te rzeźby 8-10 metrów wysoko a obejście ma 4 metry pod stropem więc nie zupełnie do oglądania, bo to dla bóstwa - epoka religijna - Druga grupa to metopy, nie wszystkie tejże wartości, kobiety bardzo słabe, walki z centaurami dobre - Trzecia grupa - Fryz otaczający celę - święto Ateny - naprzód obywatele idą złożyć peplos - na przodzie grupa bogów czeka na przybycie orszaku, to napewno własnoręczna robota Phidiasza - Fryz nie doszedł w całości ale i to co mamy jest niezwykłej piękności - szereg dziewic, szereg jeźdźców pędzących w cwał - na tylnej ścianie młodzież gotuje się do wsiadania na koń. - Trzeba porównać te szeregi pełne życia z szeregami w Egipcie lub Babilonie - Potem Phidiasz w najwyższej sławie wezwany do Olympji by tam stworzył Zeusa - Moneta w Paryżu z głową owego Zeusa i biust w Watykanie, z tego trzeba sobie odtworzyć tę głowę - Świadectwa piszemy: „Idź do Olympji, by poznać jakie to nieszczęście nie oglądać Zeusa w Olympji" - Aemilius Paulus mówi że jemu się zdawało „że widzi homerowskiego Zeusa a może i samego boga" - Plinius mówi że „na jego widok człowiek zapominał o wielkich troskach i cierpieniach" - Tradycya mówi że piorun runął z pogodnego nieba na modlitwę Fidjasza - Z tych powiedzeń widać, że w duszy Fidjasza błysło stare pojęcie o Bogu - Istoty duchowej szlachetnej - Główny charakter w ogóle twarzy phidjaszowych to wzniosły wyraz - Jeden epigramat powiada że „tylko głupi pasterz Parys mógł dać pierwszeństwo Aphrodycie a nie Atenie"

Uczeń jego Alkamenes także rzeźbiarz bogów, on stworzył Herę jego charakter, co Zeus Fidiasza, ponad wszystkie zwykłe gniewy wyniosła – widać to w porównaniu z Herą Polykleta. Zachodni przyczółek świątyni Zeusa w Olympji, walka Centaurów z Lapitami prawdopodobnie jego. – – Tu jest miejsce dla Venus z Melos. Autor nieznany ale jest to jedno z arcydzieł. Od stóp do głowy nie można nic zmienić – Postawmy sobie pytanie na które musimy dać sobie odpowiedź. O ile artysta uprawnionym jest obnażyć człowieka? – Jeżeli wyraz duchowy jest tak wysoki że każe zapomnieć o nagości – W naturze duch przewyższa ciało – jego piękność zależy od ducha. Tak powinno być w sztuce i tak jest w Venus Milo. Ona jest w stanie ~~bezwzg~~ bezwzględnej naiwności. Każde dzieło musi mieć całość i tu jest. Ona jest piękna ale nie dba o to, czy kto ją taką nazwie – postać Afrodyty ciągle pada – U Phidiasza to matrona, w Neapolu bezwstydnica. – Drugim uczniem Fidiasza, ulubieńcem Agorakrites – stworzył Afrodytę a że się nie udała dorobił emblemata i zrobił z niej Nemezis. – to dowód miernoty. Do tej epoki należy Paeonios – jego kreacja Nike w Olympji, z marmuru rwie się w przestrzeń, za nią fałdy odzieży bardzo obfite ale i ciężkie zarazem, to ruch momentalny – Oba przyczółki grzeszą paralelizmem – – Wśród uczniów Myrona syn jego Lykios tworzy chłopaka dmuchającego na kadzielnicę – Pierwszy raz widzimy rodzajowy obrazek – – Kresilas zrobił Amazonkę na konkurs z Phidiaszem – portret Peryklesa, znakomita charakterystyka człowieka i epoki –

Nigdy nie ma czystego stylu, są pozostałości i zapowiedzi. Mamy dwie takie. Kalimachos w każdej robocie drobnostkowy, on wynalazł kapitel korynthski, to kosz kwiatów przykryty.

O dziele Demetriosa mówiono: „czy już widział tego łysego brzuchacza z kosmykami włosów brody rozwianemi wiatrem, z wydatnemi żyłami?" – to pierwszy materyalista. Jaka różnica realisty i materyalisty? – Materyalizm to zapowiedź epoki gdy forma stanie się celem. – – Utwory nieświadomego dłuta. – Karyatydy Erechtejonu to próba czy można zastosować postać ludzką do architektury. – – Eurydyka i Orfeusz gdy wychodząc z grobów oglądnął się za idącą i stracił na zawsze.

Szkoła peloponezu odznacza się realizmem. – Na czele stoi Polyklet najmłodszy z trzech uczniów Ageladasa – Jego główne dzieła: Doryfor, prostak ale nieugiętego charakteru, rycerz z pod Maratonu. – Hera głowa dawnej kobiety, która ogromnie dużo musiała przenieść – Należał do konkursu na Amazonkę, dał wyraz spokojnego bólu. – Uczeń jego Naukides ~~tworzy przyklęknietą Venus w kąpieli, może wprost kobietę~~ – – Fryzy ze świątyni w Phigalji walka centaurów i Amazonek – to kompozycja in furioso, centaur kąsa i wierzga, amazonkę za włosy ściągają z konia – To epoka rozpalonych namiętności bo to czas wojen peloponeskich i nadzwyczaj wymownym dla tej epoki jest pomnik pobicia Ateńczyków pod Aegos potamos. Lizandra koronuje Pozejdon – Tuż obok stoi pomnik Maratonu – – pomnik poświęcenia się obok pomnika przewagi.

(robi Diskobola gotującego się do rzucenia dysku – Daedalos zaś tworzy przyklęknietą Venus w kąpieli, może wprost kobietę

Rzeźba Grecji - 3

III epoka rzeźby greckiej - wiek IV przed J. Chrystusem -

Walki peloponeskie przeszły - namiętności rozbujały - sprawa publiczna padła, przywała pamięć - częstości obywatelów padła - Porównaj Miltiadesa i Temistokla - toż samo w sztuce, dawniej objektywizm teraz subjektywizm - nie powagi i religijnego nastroju lecz pięknych form i podrażnienia nerwów szuka artysta. - Bogaci zniechęceni zamykali się w sobie, od nich biorą zamówienia artyści - Na przejściu jest Kefizodot - Ejrena boginia pokoju z Plutusem bogiem bogactwa - głowa z jakiegoś amorka, ręka nie powinna być oparta, w ręku dziecka róg obfitości - Dla oczu tak nie zrobiono - to było w VIII wieku, gdy archeologja jeszcze nie rozwinięta - Euklides - O nim poraz pierwszy słyszymy, że postacie religijne kultowe obnażał - To epoka, gdy kult bóstwa ustępuje kultowi piękna - to dojdzie do schematów i dekoracji bo tylko treść duchowa broni formy od schematyzmu i daje indywidualność.

Nowa Szkoła Ateńska - Scopas - Świątynia w Tegei - na przyczółku Tezeusz i Meleagr pędzą dzika, który niszczył okolicę - dzik pośrodku na pierwszym planie - to był obraz kultowy a przedstawiał realne polowanie - Dwie postacie bogów - Ares zamyślony objął kolano ramionami przypomina Aresa z Partenonu - Apollo z lirą dość słabe - Skopas pierwszy odważył się przedstawić Venus obnażoną, ten fakt wywołał oburzenie, potem się zgodzono. Scopasa główną charakterystyką jest

nowicie i dla tego on głównie marmur używał do roboty - dla tego
też jego rzeźby zginęły - W tym czasie powstaje pomnik Króla ~~x~~
Mauzola i jego żony Artemizji w Halikarnasie - Tam praco-
wało 4 artystów: Skopas, Leochares, Timoteus i Bryaxis - Dwaj
ostatni małej wagi - bardzo dobry Leochares - jego jest porwa-
nie Ganymeda - u dołu pies wyje bez powodu - Skrzydła marmurowe
za ciężkie - w rzeźbie żaden ptak nie lata - Drugim w nowej
szkole Aten jest Praxyteles trochę młodszy od Scopasa syn Kephi-
sodota - Hermes w Olympji przypomina Eirenę - dziecko jednak
bardzo mylne a także prawa ręka zagadkowa - To jest oryginał
bo Pausanias o nim mówi że widział - Praxyteles stworzył 5 postaci
Venus - najsławniejsza w Knidos - On ją zrobił dla wyspy Kos, lecz
mieszkańcy zgorszeni nagością nie przyjęli więc wzięli mieszkańcy
Knidos - była tak sławną że podróżowano do niej - Król Bitynji ofia-
rował sumy ale nie sprzedano - Co do treści duchowej jest ona wy-
żej niż ziemianka ale już nie bogini, poniżej Venus z Melos.
Kiedy przychodzi to obnażanie? - po burzy wojen peloponeskich, kiedy da-
wna prostota i czystość obyczajów padły - więc formuła - w epoce mo-
ralnego upadku zdarto kobiecie przyzwoitą odzież. Tak jest i
u nas dzisiaj - Sławne są Praxytelesa Erosy - młodzieniaszek w któ-
rym budzi się uczucie jednak bez zrozumienia tego co to jest. Jedną z
charakterystyk postaci Praxytelesa to rozmarzenie. Apollino we
Florencji przeciąga się sennie - W Rzymie czatuje na jaszczurkę -
Satyr wsłuchuje się w ciszę lasów, śliczna główka z ostrymi uszami.
Tak samo wsłuchuje się Narkis - - przejście dziecka bezimienne -
Grupa Nioby - Legenda mówi że Nioba wynosiła się nad Leto z tego
że miała siedem córek i siedem synów a ona tylko Artemisę i Apol-
lona - Ten urażony obrazą matki pobił dzieci Nioby - Rzeźba
przedstawia chwilę exekucji - To grupa z jakiegoś przyczółka -
osób było 16 - Matka, 14 dzieci i pedagog - w środku Niobe z córu-

ką która nie rozumie grozy położenia – Ona z całą dumą patrzy w Niebo, tak samo jeden z braci. – Tu widzimy różnicę zestawienia i kompozycji – wszystkie postacie wzięte odrębnie są niezrozumiałe a tylko razem są pełne dramatu – postać Nioby to punkt równowagi, ukojenia – bez tego byłaby to scena mordu. – Bliską tej grupie jest grupa Menelaos i Patroklos kontrast siły i życia ze śmiercią. –

Stelle grobowe to więcej jak kamieniarstwo a mniej niż sztuka. – Przy tych stellach trzeba zwrócić uwagę na strój kobiet greckich –

Mauzoleum w Halikarnasie – trzęsienie ziemi wszystko podruzgotało. Tam są dwa fryzy – ponieważ budowa była długą 40 a szeroką 30 metrów więc ten fryz był długi 140 metrów a z pozostałych kawałków można ułożyć zaledwo 26 metrów – Wiadomo że czterech to robiło, między nimi Skopas lecz którą ścianę on robił – niewiadomo – Nie tej wartości co Parthenon ale piękne – tylko brak spokoju – walka greków z Amazonkami, nacieranie wzajemne znakomite – Amazonka pleczna do głowy konia. Utrata spokoju to zwrot ku upadkowi – portret Mauzola zupełnie realny to pierwszy portret grecki – Figurki z Tanagry z terracoty niezwykle ważne pod względem strojów i kolorytu a także i obyczajowym – Fryz pomnika Lisikrata bardzo humorystycznie zajadłością bezmierną faunów, biegną szybkim nerwowym krokiem z podrzucaniem stóp. Niezwykle dobrze udało się połączyć głowę delfina z nogami człowieka –

Nowa szkoła peloponeska – Lisipos dokonał 1500 dzieł (?) w brązie – więcej realista – Jego Heleóra Nero kazał wyzłocić, barbarzyńca – On bardzo ważny w historii portretu – Alexander Wielki tylko jemu pozwalał się portretować – Bitwa pod Granikos 25 konnych a 9 pieszych postaci – wytworzył kanon. Starzy robili jak jest, ja robię jak widzę – pierwszy impresjonista

Apoksyomena porównać z Doryphorem Polykleta, to wojownik za-
parcia się z pod Maratonu, tamten targował się o ojczyznę
z persami - ile zadowolenia żołądkowego? - Pokrewny z Lizypem
jest Hermes w Neapolu, zmęczony siedzi na skale. Brat Lizypa
<u>Lizistratos</u> bardzo ciekawy tem że oblepiał człowieka gipsem, potem
wlewał wosk i dopiero opracowywał, to był żywy aparat
fotograficzny - <u>Eutychides</u> tworzy Antiochję nad Orontem,
pierwszy raz spotykamy alegorję, on był w tem specjalistą -
on rozpoczął przedstawienie rzek i gór w postaci człowieka --
<u>Chares</u> tworzy olbrzymie postacie, kolos na Rodos - Widzimy
więc że uczniowie Lizypa podzielili się jego poszczególnymi
kierunkami. Przychodzi zwrot do starszych mistrzów - <u>Damo-</u>
<u>phon</u> wraca do chryzelefantine - <u>Boetus</u> tworzy dzieciaka z
gęsią - pierwszy zupełnie jasny genre - Tu należą nieświadomego
autora a bardzo liczne przedstawienia ~~dzi~~ dzieciaków
grających w kości. - Niezwykłej doskonałości śpiący <u>pijany</u>
<u>faun</u> - W tej epoce rozwija się <u>portret</u> - portret nie należy
do kwitnącej epoki sztuki - artysta przy portrecie nie ma za-
pełnej swobody - Najznakomitszy to Homer, gdzie dosko-
nale oddana ślepota - Herodot poważna myśl - Sofokles
to typ cywilizowanego Greka. - Najznakomitsze to <u>Demo-</u>
<u>stenes</u> i <u>Aeschynes</u>. - Dwa typy duchowe z epoki po wojnie
peloponeskiej. Jeden oszalał po stracie ojczyzny, drugi
handlował tą ojczyzną

Grecja e) IX

Rzeźba Grecji - 4

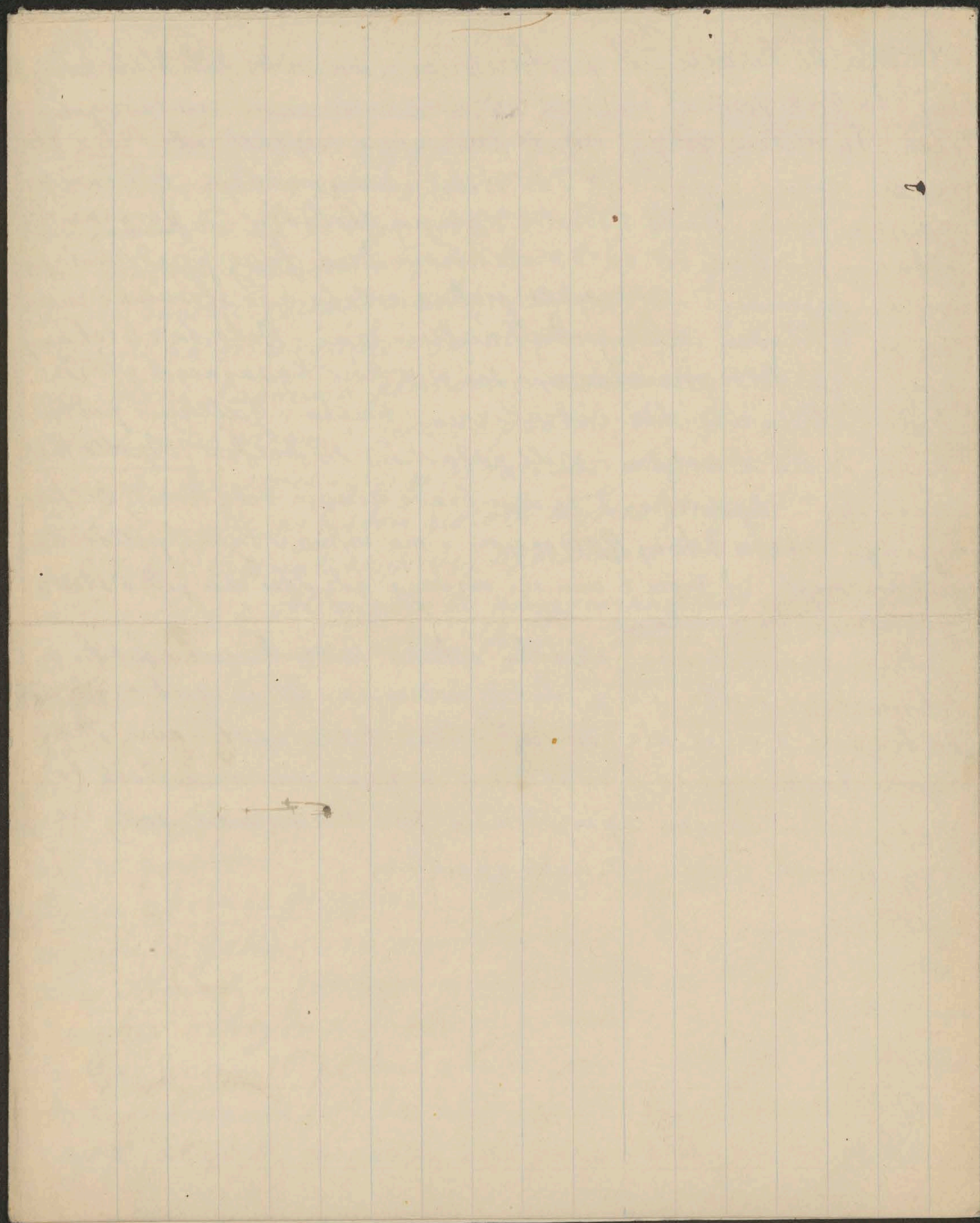
Czwarta epoka - Helenistyczna - Alexander W. zabrał Grecję i zbliżył się do Wschodu - dawna wiara upadła a począł się mistycyzm wschodu - Poczęły się rządy jedynowładcze - na monetach pokazał się portret króla - U niego wielkie bogactwa, na jego dwór w usługach sztuka - przychodzi kaprys i przepych - Stos na którym spalono Hephestiona przeładowany rozmaitemi postaciami utworzonemi na pokaz z blachy - U Ptolomeuszów grupy z manekinów które się poruszały jadły i piły - U Antiocha ku starej szkole zwrot - bardzo dużo kopjowano - Sztuka wynosi się z właściwej Hellady a idzie na obszar zhelenizowany: Rhodos i M. Azja - W Rodos rozpoczął Chares swą szkołę - ogromnie dużo portretów - posuwają się sztuczki - jeden przedstawił człowieka wstydzącego się, więc do bronzu dodał czerwonej rudy żeby zaznaczyć rumieńce. - Starania się o pociągnięcie widza nie wyrazem twarzy ale czemś zewnętrznym. W tym kierunku jest Laokon - Trzech robiło - Agesander, Athenodor i Polidor. To już świadczy o niesamodzielności artystów tej epoki. Legenda mówi, że Laokon sprzeciwiał się wprowadzeniu konia do Troi - że sprofanował świątynię, więc dwa węże zabiły go przy ołtarzu. Jeden z synów już trup - ojciec ukąszony zaraz skona - drugi syn wyrywa się z więzów - Najniewłaściwiej jest restaurowana ta grupa - szczególnie całe ramię nad głową - Ta grupa była komponowana na stanie pod ścianą: całe plecy są zupełnie niewykończone. - W wyrazie twarzy momentalny ból zagłuszył wyrzuty sumienia. Przez to dusza ucierpiała bo mamy przed sobą tylko scenę mordu. Więcej szło o porażenie widza, niżeli o wyższego charakteru duszę. Niema punktu ukojenia jak duch Nioby. -

Podobnego charakteru jest Byk Farnezów – Tę grupę robili Apollonius i Tauriscus – Historia Antiopy – Jej dwaj synowie byli wzruceni na stracenie – pasterze ich zabrali i wychowali. Dirke
Szwagrowa Antiopy tak ją prześladowała że ta uciekła i trafem znalazła się ze swymi synami lecz nie poznali się. Dirke tam przyszła i namówiła synów by zabili Antiopę – W ostatniej chwili synowie poznali matkę, przywiązali Dirkę do rogów byka i puścili na rozszarpanie – Za obszerna rzecz, by ją można w jednym bloku kamienia pomieścić – z tego idą wady: nie można widzieć całej grupy z jednego punktu, dużo jest postaci symbolicznych, dość śmiesznych w skróceniu – Na początku i na starość brakuje zwykle artystom polotu myśli – przychodzi starcze gadulstwo byle jak najwięcej opowiedzieć. Do tej epoki głowa umierającego Alexandra W. przypomina głowę Laokona, ból pathologiczny a ten rodzaj fryzury odtąd będzie modny. – Nike z Samotrake przypomina Nike Peoniosa i Niobidę z Watykanu – Dwaj zapaśnicy z Florencji – Jeden przysiadł drugiego i zamierza kułakiem uderzyć go w bok – to uderzenie będzie niezgłębne bo ten się podźwignie i może napastnika wyrzucić w powietrze.

Druga szkoła w Pergamos. Eumenes I i Atalos I w Pergamos zwyciężyli Gallów – na pamiątkę tego ofiarę grupy na Akropolis w Atenach – podstawę walki Atalosa długą 17 metrów 5 metrów odkryto a także 10 postaci ze zwyciężonych, musiało być jeszcze 10 postaci zwycięzców – Kto robił, niewiadomo. Do zanotowania jest ten który padł i natychmiast się zrywa jak gdyby sprężyną zachwycony – w tem właśnie wyszka-

Amazonka leżąca jest powtórzeniem amazonki Polykleta stojącej - Tu Grek posunął realizm aż do zaznaczenia szczegółów ciech. - Tu należą grupy: 1) Gall umierający i 2) Gall zabił żonę która się usuwa z jego rąk i on siebie samego zabija - Któreś przypomina trochę brata i siostrę z grupy Niobidów. - Pergameński ołtarz - podstawa 35 na 38 metrów - Dwa fryzy przedstawiają walki gigantów - niezwykle piękna robota a że stosunki znowu są ze Wschodem mamy stąd naleciałości - Hekata z 6 rękami, nogi gigantów przedstawiają się w wężów kąsających wrogów. Dużo pathosu ale też i idealizmu - Walka z Gallami podbudziła ducha i artyzm - wiele podarków do Delfów. Apollo Belwederski - zapowiedział że on i białe dziewice będą bronić Delfów - wznosi rękę w której Gorgoneion i ma wyraz w twarzy politowania, że ktoś myśli iż może z nim się mierzyć gdy dość mu jedno słowo powiedzieć by zwalczyć

Jednym z symptomów upadku sztuki to szukanie efektu widokiem krwi, mordu i t.p. takim jest u nas XVIII w. Grek nigdy się do tego w rzeźbie nie posunął - Raz tylko spotykamy Marsyasa przywiązanego do drzewa a przed nim niewolnik toczący nóż - Drugim symptomem jest bezczelność, cały szereg takich rzeźb. - O nich zamilczę



X

Jtalia

Mówię Jtalia, bo typowej rzymskiej sztuki nie ma, dopiero za cezarów coś rzymskiego się tworzy. Tylko forma – Grecja podbita przez Rzym, sztuką i nauką opanowała Rzym. – Grecja właściwa wyjałowiona – W rozbitkach państwa Alexandra W. albo zwyrodnienie albo naśladownictwo – Dopiero Rzym sprowadza arcydzieła do siebie, bierze w niewolę szeregi artystów Greków i oto ostatnia szkoła Greków-Rzymska – Czy były przed tem jakieś zadatki sztuki w Jtalji? – Niemal żadnych – Te wszystkie narodki o których tam słyszymy to była dzicz prócz zagadkowego narodu Etrusków i Rzym początkowo jest najzupełniej pod ich wpływem. Kto są ci Etruskowie? Nawet język dotąd niezbadany. głowa długa, spiczasta broda, czoło pochylone w tył, oczy ukośne, spiczasty nos – coś niby Egipt, coś niby Fenicya – tego charakteru i sztuka ich z domieszką wpływów Grecji; bo kolonje Greków już 1000 lat przed J. Chr. sięgają południa Francji a połowa Jtalji wdół od dzisiejszego Neapolu była zasiana kolonjami Greków, kwitnącemi handlem i przemysłem. Etruskie rzeźby ze złota, słoniowej kości są charakteru jakiegoś Assyryjskiego, wilczyca na Kapitolu grubo ale silnie modelowana, jedna z większych rzeźb, mówca nie umiał togi włożyć a nogi ma zwrócone noskami do środka – Bardzo ciekawe garncarstwo, ich urny zwykle bardzo nasadzane rozmaitemi

ornamentami, figurkami, przypominają nasze barocowe utwory
dużo urn z twarzami, zaopatrzone portretami tych których popioły
tam złożono - Dwie postacie ludzkie na łożu po wypiciu wspól-
lożą - piękne są ich wyroby metalowe jak kandelabry, wiadra
czyli cisty okryte rysunkami, ficorońska z pochodem argonau-
tów - lustra na których odwrociu bardzo często widzieć scenę z
Iliady czy Odyssei a więc to świadczy o wpływach Grecji - Ciekawe
ich są urny grobowe w formie nagrobków ale tak krótkich
że postacie są skurczone i są wielkości zaledwo czterech głów.
Sztuka Etrusków to wpływy wschodu i południa zmieszane
z Helleńskimi a na tle barbaryzmu krajowców - pod ich wpływem
był Rzym i gdyby nie podbój Grecji możeby tam nic się nie roz-
winęło - - W roku 212 Marcelus przywozi z Syrakuz, tej bo-
gatej kolonji greckiej ogromną masę rzeźb i to stało się mod-
nem, każdy zdobywca jakiegoś miasta Helleńskiego wracając
z tryumfem do Rzymu wiózł rzeźby greckie jako zdobycz wo-
jenną - Aemilius Paulus wiózł 250 wozów, Flaminius
zwoził dwa dni statkiem do Rzymu. Można sobie wyobrazić
jakie to przepyszne muzeum rzeźby greckiej było wtedy w
Rzymie. Nadto tylu artystów było wziętych do niewoli, to
się rozumie iż do tych zbiorów przyjeżdżali Grecy artyści
rozsiani po całym niegdyś Helleńskim świecie, dziś podbi-
tym przez Rzym. - Oto wtedy tworzy się ta ostatnia szkoła
grecka. jakiego charakteru? Nierealnego - ci ludzie nie sa-
modzielnie tworzyli lecz pod wrażeniem dzieł swoich pradzia-
dów - forma dobra, obmyślana, wygładzona ale bez ducha - trzeba
dodać rzecz modną, karnacja ludzka często strojem
pokryta. - Torso Herculi, Herkules w Neapolu, mała

głowa Żiripa, rozmarzenie Praxytelesa, Amor modny – Venus Medycejska kokietka, kamaeya za miękka – Toż samo Venus Kapitolińska przez pewien czas przypisywana Praxytelesowi – Jeźdźcy targający się z końmi z podpisem że to Phidiasa dzieło – Znamiennym okazem tej szkoły to gladjator – znakomity preparat anatomiczny – przywitanie matki z synem niezwykle piękny wyraz twarzy ale ułożenie wedle rozmysłu – toż samo Ariadna ślicznie ułożona ale ułożona, plecy nieobrobione – To wszystko greckie; rzymskie to portrety cezarów – trojakie: z okrytą głową, arcykapłan – w zbroi rycerz – z symbolami bogów a żony cezarów jako boginie. Są jednak przepyszne postacie kobiece – Poraz pierwszy pojawiają się głowy barbarzyńców do których w tej epoce Rzym sięgnął – W tych głowach jest jakiś smutek.

Już ostatni Grecy wymierają, wpływ ich ginie – teraz epoka kopjowania, tej epoce zawdzięczamy przeważnie to co wiemy o sztuce Grecji – Trajan i Hadrjan popierają ogromnie sztukę i jeżeliby można było cofnąć pochód cywilizacji to ci dwaj napewno odrodziliby sztukę – lecz co raz poczęło się toczyć w dół to musi stoczyć się zupełnie, przetworzyć, i znowu iść w górę – Trajan i Hadrian cały ówczesny świat od Hiszpanji po Dniepr zasypali dziełami sztuki, lecz nie dziełami natchnień, dziełami przepychu. – Faun tańczący nadzwyczajne cacko – dwaj walczący z bronzu, dwa centaury z czarnego marmuru udające bronz – chwalenie się techniką – Nil otoczony dzieciakami, szczegóły podrzędne piękniejsze od głównej – Minerva Medica naśladowanie jakiejś dawnej rzeźby – Ostatnia idealna postać Antinous ulubieniec Hadrjana – Portrety tej epoki coraz to więcej realistyczne, oddawają wszystkie nawet wstrętne rysy. To przechodzi i na postacie nieportretowe jak Rybak – sta-

rzeźba z Caracallą, twarzy pomarszczonej nie było w sztuce Greków - ostatnie słowo tego kierunku to szermierz na kułaki ze złamanym nosem. Ostatecznie się stykają - obok tego zimne alegorje Comedja Tragedja - Rzymskim wytworem to płaskorzeźba malarskiego charakteru, w której widzimy ten sam pochód - Na Łuku Tytusa jasny przegląd, na kolumnie Trajana już jest natłok - 115 scen i 2500 postaci - często gmatwanina - w późniejszych płaskorzeźbach są czasami postacie drewniane i nienaturalne, starcze gawędziarstwo - Ostatnia epoka po Hadrjanie już tylko coraz większe chylenie się - Gdy otworzymy świat to wieńczenie wszystkich ku wszystkim, że było Bogów na ziemi, wszyscy byli w Rzymie - zamęt religijny ogromny - żadnych ideałów, żadnych dogmatów - na takim gruncie sztuka się nie rozwinie - przychodzi naśladownictwo dzieł obcych - całe szeregi Izyty z Egiptu - Zaledwo kilka rzeczy do zaznaczenia - Marcus Aureli na koniu, Caracalla stworzony na wzór Alexandra W. - Ostatecznie biusty Konstantyna i Juljana Apostaty to karykatury rzeźby greckiej - W kobiecych głowach przychodzi dziwactwo, zmiana koafiury wedle mody - Na dawnych łukach tryumfalnych przeważa rzeźba teraz coraz więcej miejsca zajmuje kaligrafja - napis - Ostatnie słowo sztuki klasycznej w agonji to sarkofagi - płaskorzeźby dość splatane lecz zawsze z jakąś myślą, choć często szematycznie robione bo na sprzedaż, postacie leżące na sarkofagu miały głowy nie obrobione pokąd sarkofag nie był kupiony, dopiero obrabiano je portretowo. Są sarkofagi na których spotykają się sceny z Biblji, to albo chrześcijańskie albo ludzi zbliżonych do chrześcijan — - Sztuka klasyczna gaśnie, umiera a w katakombach kiełkuje nowa sztuka - chrześcijańska -

X

Italia

Mówię Italia, bo typowej rzymskiej sztuki nie ma, dopiero za Cezarów coś rzymskiego się tworzy - tylko forma. Grecja podbita przez Rzym, sztukę i naukę opanowała Rzym - Grecja własciwa wyjałowiona - w rozbitkach państwa Alexandra W. albo zwyrodnienie albo naśladownictwo - Dopiero Rzym sprowadza arcydzieła do siebie, bierze w niewolę rzesze artystów Greków i oto ostatnia szkoła Greków - Rzymska - Czy były przedtem jakieś zadatki sztuki w Italji? - Niemal żadnych - te wszystkie narodki o których tam słyszymy to była dzicz prócz zagadkowego narodu Etrusków i Rzym pozaciłkowo jest najzapewniej pod ich wpływem - Kto to ci Etruskowie? - nawet język dotąd niezbadany głowa długa, spiczasta broda, czoło pochylone w tył, oczy skośne, spiczasty nos - coś niby Egipt, coś niby Fenicja - tegoż charakteru i sztuka ich z domieszką wpływów Grecji, bo kolonje Greków już 1000 lat przed Chr. sięgały południa Francji a połowa Italji wdół od dzisiejszego Neapolu była zasiana koloniami Greków i kwitnącem handlem i przemysłem - Etruskie rzeczy ze złota, słoniowej kości są charakteru jakiegoś Assyryjskiego, wilczyca na Kapitolu grubo ale silnie modelowana, jedna z większych rzeźb, mowca - nie nawiąt togi włożyć a nogi ma zwrócone noskami do środka - Bardzo ciekawe garncarstwo

ich urny zwykle bardzo nasadzone rozmaitemi ornamentami, figurkami, przypominają nasze barokowe utwory - dwóch urn z twarzami zapewne portretami tych których popioły tam złożono- -Dwie postacie ludzkie na łożu po etrusku wpółleżą - piękne za to wyroby metalowe jak kandelabry - wiadra czyli cisty okryte rysunkami, ficoroniska z podaniem argonautów - lustra na których odwrocie bardzo często widzi się sceny z Iliady czy Odyssei a więc to świadczy o wpływach Grecji - ciekawe też są urny grobowe w formie nagrobków ale tak krótkich że postacie są skurczone i są wielkości zaledwo czterech głów - sztuka Etrusków to wpływy wschodu i południa zmieszane z helleńskiemi a na tle barbaryzmu krajowców - pod tym wpływem był Rzym i gdyby nie podbój Grecji możeby tam nic się nie rozwinęło -

W roku 212 Marcellus przywozi z Syrakuz, tej bogatej kolonii greckiej ogromną masę rzeźb i to stało się modnem, każdy zdobywca jakiegoś miasta helleńskiego wracając z tryumfem do Rzymu wiózł rzeźby greckie jako zdobycz wojenną - Aemilius Paulus wiózł 250 wozów, Flaminius dwa dni wwoził statuy do Rzymu. Można sobie wyobrazić jakie to przepyszne muzeum rzeźby greckiej było wtedy w Rzymie. Nadto tylu artystów było wziętych w niewolę, to się rozumie że do tych zbiorów przyjeżdżali greccy artyści rozmaici po całym między helleńskim świecie dziś podbitym przez Rzym - oto wtedy tworzy się ta ostatnia szkoła grecka - jakiego charakteru? Muzealnego - ci ludzie nie samodzielnie tworzyli lecz pod wrażeniem dzieł swoich pradziadów - forma dobra, obmyślona wygładzona ale bez ducha - trochę dodać nowe modne karnacya ludzka często blaskiem pokryta - Torso Herkulesa, Herkules w Neapolu, mała głowa Zirina, rozmarzeni Praxytelesa, blask modny - Venus Medycejska kokietka, karnacja za miękka

toż samo Venus Kapitolińska pomimo pewien czas przypisywana Pra-
xytelesowi - Jeźdźcy targający się z końmi z podpisem że to Fi-
diasza dzieło - Znamienitym okazem tej szkoły to gladiator znako-
mity preparat anatomiczny - przywitanie matki z synem
niezwykle piękny wyraz twarzy ale ubiorze wielce rozwięzły
toż samo Ariadna śliczne ubiorem ale ubiorem - płaszcz nieob-
robione - To wszystko greckie i rzymskie to portrety cezarów
stojące - z okrytą głową, arcykapłan - w zbroi, rycerz - z symbolami
boga a żony cezarów jako boginie - są jednak przepyszne
postacie kobiece - pomiędzy pierwszy pojawiają się głowy barba-
rzyńców, do których w tej epoce Rzym sięgnął, w tych głowach
jest jakiś smutek -

Jeśli ostatni Grecy wymierają, wybór ich ginie - teraz epoka
kopjowania, tej epoce zawdzięczamy prawie to co wiemy
o sztuce greckiej - Trajan i Hadrjan popierają ogromnie
sztukę i jeżeliby można było cofnąć postęp cywilizacji to ci dwaj
zapewno odrodziliby sztukę - lecz co raz posunięto się dalej w
dół to musi się stoczyć zupełnie, przetworzyć i znowu iść w
górę. Trajan i Hadrjan cały ówczesny świat od Hiszpanji
po Dniepr zasypali dziełami sztuki - lecz nie dziełami nat-
chnień, dziełami przepychu - Faun tańczący nadzwyczajne cacko
dwaj walczący z bronzu, dwa centaury z czarnego marmuru
udającego bronz - chwalenie się techniką - Nil otoczony dzie-
ciakami, nowy podrzędne piękniejsze od głównej - Minerwa Medici
naśladowanie jakiejś dawniejszej - ~~[illegible]~~ - Ostatnia
idealna postać Antinous ulubieniec Hadrjana - portrety
tej epoki cesarzy to więcej realistyczne oddawanie wszystkiego
nawet wstrętne rysy, to przechodzi i na postacie nieportre-
towe jak rybak - staruszka z baranem - twarz pomarszczonej się
~~[illegible]~~

nie było w sztuce greków – ostatnie słowo tego kierunku to szermierz na koniu z złamanym nosem – Ostatecznie się stykają – obok tego zima alegorje Comedja i Tragedja – Rzymskiem wytworem to płaskorzeźba malarskiego charakteru – w której widzimy ten sam pochód. Na łuku Tytusa jasny przegląd, na kolumnie Trajana już jest natłok – 115 scen i 2500 postaci – często gmatwanina – w późniejszych płaskorzeźbach są osobami postacie drewniane i nienaturalne – ale starsze gawędziarstwo – Ostatnia epoka po Hadrjanie już tylko coraz większe chylenie się –

Gdy otworzymy świat to nienawiść wszystkich ku wszystkim, ale było bogów na ziemi wszyscy byli w Rzymie – zamęt religijny ogromny – żadnych ideałów, żadnych dogmatów – na takim gruncie sztuka się nie rozwinie – przychodzi naśladownictwo dzieł obcych, całe rzeczy Izydy z Egiptu – Zaledwo kilka rzeczy do zanotowania – Marek Aureli na koniu Caracalla skręcony na wzór Alexandra W. – Ostatecznie biusta Konstantyna i Juljana Apostaty to karykatury rzeźby greckiej – W kobiecych głowach przychodzi dziwactwo, zmienna koafiura wedle mody – Na dawnych łukach tryumfalnych przeważały rzeźby teraz coraz więcej zajmuje miejsca kaligrafja – napis

– Ostatnie słowo sztuki klasycznej w agonji to sarkofagi – płaskorzeźby dość splątane bez związku z jakąś myślą, ciało często niematerjalne robione bo na sprzedaż, postacie leżące na sarkofagu miały głowy nie obrobione póki sarkofag nie był kupiony dopiero je obrabiano portretowo – Są sarkofagi na których spotykają się sceny z Biblji, to albo chrześcijańskie albo ludzi zbliżonych do chrześcijan

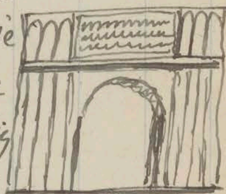
– Sztuka klasyczna gaśnie – umiera – a w katakombach kiełkuje nowa sztuka – chrześcijańska

XI

Rzym

Architektura – Pooczna takie od Etrusków – dwa główne rodzaje – świątynie i groby – Świątynie to źle zrozumiane świątynie Grecji – platforma, szeroko rozstawione kolumny – ściany z kamienia, góra z drewa. – na podłużnych ścianach niema kolumn – Groby dwojakie – mogiły z wysokiem podmurowaniem i groby kute w skale, jak komory z wyrzeźbionemi z kamienia krokwiami – wejście przypomina mastaby egipskie – Najważniejsze to wprowadzenie łuku do architektury i to nad powierzchnią ziemi jak łuk w Voltera – Sklepienie ogromnie ważne w architekturze bo daje ogromne przestrzenie – Egypt rozwinął użycie kolumny, Rzym rozwinął sklepienie – umożliwił wielkie otwarte przestrzenie Rzym miał trojakie sklepienia – półbeczkowe opiera się na całej długość ścian, silnie rozpiera – również dość naciska sklepienie półkuliste – najmniej skrzyżowane – gdy Rzym zetknął się ze wschodem, wtedy wprowadza okrągłe budowy i pokrywa je półkulami – Kolumnada Grecji, sklepienie Etrusków, kopuła Wschodu połączone razem – to budownictwo Rzymu. Dużo u naśladowców jest najczęściej niezrozumienie rzeczy. Kapitel rzymski t. zw. – Composita (najpierw na łuku Tytusa) to na kapitel korynckie nasadzone woluty jońskie, na małym różnicy między kamienny – absurdum – W ostatniej epoce do kapitela wpleciona postać ludzka – We wszystkich metopach ten sam ornament – bardzo często czaszka byka lub tarcza. – Kolumnada najczęściej tylko z półkolumn t. z. – pseudoperypteros – Dwie

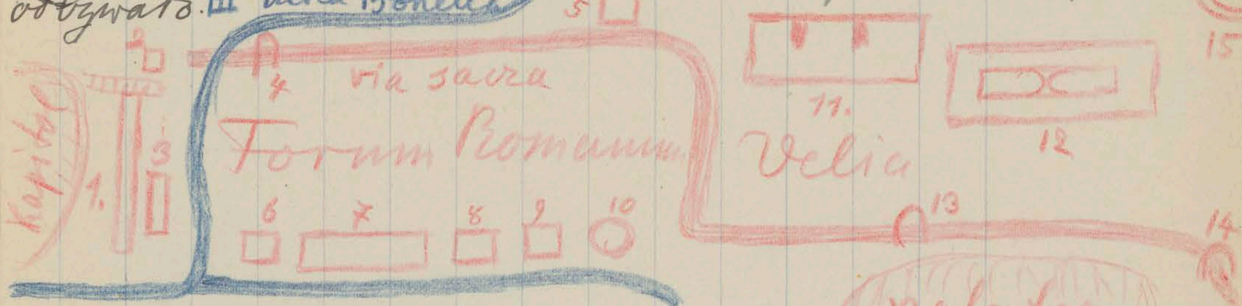
takie kolumn ornamentacyjnych, bez celu - Kolumna więc tak organiczna przeszła na ornament - Wszędzie musiał być ornament nawet pod spodem belki - Wymysł rzymski to attyka - wzniesione pasmo muru nad bramą lub portalem - na tym paśmie są płytkie rzeźby, albo rzeźba, albo napis - - Proste a piękne linje greckie łamią się a przy końcu rzymskiej epoki nawet wykręcają się lub rozrywają się - rzymskie barocco - to samo spotkamy w XVII w. w Europie



Pomniki. Trzeba zacząć od Rynku - Forum Romanum - Dotąd połowę odkopano - na drugiej połowie stoją kościoły z XVII w. ⊞

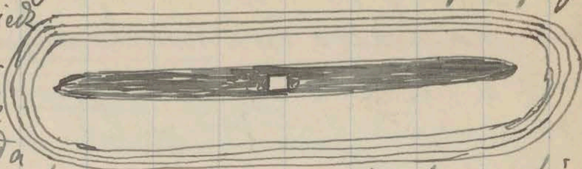
Na wschód, nad Rynkiem wznosiła się wysoka góra: Kapitol - O Kapitol było oparte tabularjum [1] - archiwum państwowe, na północ od tabularjum znajdowały się schody gemońskie na które wyrzucano skazanych na śmierć - obok carcer mamertinus [2], z górnego do dolnego więzienia był tylko otwór - Stańmy plecami do Tabularjum po środku to po lewej ręce będzie świątynia zgody [3] a dalej Łuk Septimiusza Severa [4] - przez który szedł dalej na wschód via sacra, którą zwykle tryumfatorowie po zwycięstwach wjeżdżali - Ta droga szła dawniej środkiem, teraz idzie tuż obok ściany nieodkopanej jeszcze części. Tu mamy świątynię Faustyny i Antonina [5] - po prawej odkopano całe Forum - Świątynia Saturna [6] - dalej olbrzymia Bazylika Julja [7] - dalej Kastor i Pollux [8], dalej świąt. Minerwy [9] - w końcu krągła Westy [10] - Dotąd jest 190 metr. 33-48 m. szerokie - Tu się plac zwęża i zwie się Velia - Na prawo palatyn na górze - na lewo Bazylika Konstantyna [11], została tylko boczna nawa z trzema sklepieniami kasetonowanemi, środkiem szły trzy krzyżowe sklepienia - po tejże stronie dalej były ogromne dwie świątynie Wenery i

Romy, przytykają do siebie końcami - Obok stoi Łuk Tytusa, dalej na prawo Łuk Konstantyna. Tędy była droga do Circus maximus a na lewo do Collosseum - Całe życie publiczne Rzymu tu się odbywało.

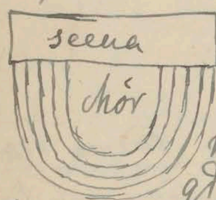


Poza Forum Romanum było jeszcze kilka - sławne Forum Trajanum 350 x 200 metr. - grupa przepysznych budowli, wśród nich kolumna 40 metrów wysoka, do 4 metrów szeroka - 23 zwoje spiralne okryte rzeźbą - w kilku grupach są przedstawieni Dakowie praojcowie Słowian. — Ważne były bardzo Termy Łaźnie - Dyoklecyana na 3000 osób - tam były wielkie sportowe gry i baseny do pływania 50 X 30 metr. - Koncerta wykłady i t. d. Termy Caraccali charakterystyczne - 400 x 400 metrów mur z ławeczkami, w środku budynek 250 X 125 metrów (tam znaleziono Byka Farnezów) - z Term Dyoklecyana Michał Anioł zrobił kościół z olbrzymiem środkowem krzyżowem sklepieniem - z Term Agryppy pozostała rotunda, z której zrobiono Panteon, pokryta półkulą 43 metry średnicy - tyleż wysoka - wyłożona płytami miedzianemi - Barberini papież zdarł i zrobił z tego środkowy ołtarz w kościele św. Piotra w XVII w. - Amphiteater czyli Colosseum - średnicy 188 i 156 - wysok 58 metr. - parter 2 piętra i attyka - w atyce otwory, tam stawiano flagi, tam sznury przywiązane na których rozpinano w słoneczne dnie velum, zasłonę. Pod ziemią była sieć korytarzy, któremi sprowadzano dzikie zwierzęta lub puszczano wodę na scenę gdy dawano widowisko morskiej bitwy - To ziemia zlana krwią męczenników, dawniej był tam pośrodku krzyż - teraz zdjęty - - Cyrk tem się różnił

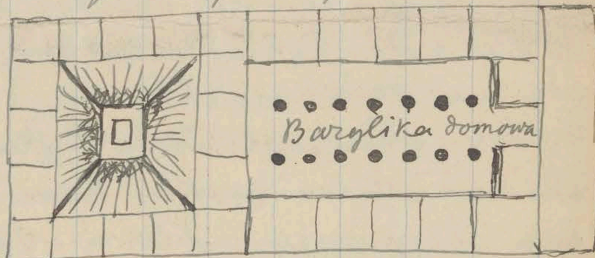
się od amphiteatru że był podłużny — w około tak samo gradyny a środkiem spina — Trzeba było obieżć



spinę w około i tu na zawrocie zwykle zaczepiały się wozy i ludzie się zabijali — Na cyrku Nerona stoi cała połowa Kościoła Śl. Piotra. Teatr tem się różnił od teatru greków że u greków był chór (tam gdzie u nas teraz parterowe krzesła) u Rzymian zaś jak i u nas chóru nie ma; to miejsce zajmują widzowie



Kotary były nieruchome i dość prymitywne — prywatne mieszkanie bogatego obywatela w Grecji miało główną izbę odkrytą otoczoną kolumnadą — w tej izbie miał przyjmować gości, żona nie wychodziła ze swoich pokojów w głębi domu. — W Rzymie kobieta bierze udział w życiu towarzyskiem i dla tego tworzy się dla niej drugi dziedziniec również odkryty z dwoma szeregami kolumn środkiem idących to jest salon, bazylika domowa a dawny dziedziniec zw. Atrium pozostał kancelaryą pana domu, z sadzawką po środku gdzie myto nogi gościom.



Columbaria — czyli składnica z prochami spalonych, lecz były i dla niespalonych — czasami tak wielkie jak kaplice

Ateny były miasteczkiem wobec Rzymu, miasta — Za ostatnich Cezarów 11. Forum 10 Bazylik publicznych czyli gełd — 11 Łazien — 28 Bibliotek — 30 Łuków tryumfalnych — 19 wodociągów, świątyni bez liku. — Sławne są dzieła cezarskie — most w Alkantara 70 metrów wysoki — w Merida 900 metrów długi — Arabowie przypisali do Hiszpanji [illegible] czyli że to duchy mieszkańskie budowały —

XII

Dotąd ani słowa o malarstwie bo nie było monumentów. Najpierwsze mamy dopiero przy pochyleniu się Rzymu - W Pompei to niby XVIII w. w Sztuce chrześcijańskiej

Najstarsze okazy rysunku na wazach glinianych - Najpierw z Cypru z czarnemi ornamentami naśladującemi obręcze - Trochę później na kolorze gliny szeregi postaci czarnych naiwnie zrobionych - bardzo dużo dzikich zwierząt stylizowanych t. j. nakreślonych do wielkości i formy danej powierzchni, takie dzikie zwierzęta widzieliśmy na Wschodzie. Potem epoka archaiczna - czarne postacie ludzkie na tle czerwonem gliny - niezwykle ostre rysy, ~~nogi~~ nosy długie, oczy w profilu formy migdała, nogi i ręce bardzo chude - ruchy poważne w biegu, często niemożliwe - potem przychodzi epoka postaci czerwonych na czarnem - cała waza oblana polewą metalicznego blasku a postacie pozostają koloru gliny - można jaśniej zaznaczyć fałdy - Ta epoka dzieli się na styl surowy i styl kwitnący - W stylu surowym postacie ludzkie już czerwone są tak traktowane jak w epoce archaicznej - W stylu kwitnącym współczesnym Phidjaszowi to są już prawdziwe dzieła sztuki, zgodne ze wszystkiemi wymaganiami anatomji a nawet niezwykłej piękności wyrazu twarzy - W tej epoce wazy takie były dawane jako nagrody przy igrzyskach, to była rzecz pamiątkowa, cenna, każdy ją oglądał z bliska, cieszył się pięknością lub myślą rysunku - Z czasem te wazy zostają użyte jako ozdoba izby, stawiają je na wysokich słupach czy konsolach w kątach izb, do rysunku nikt z bliska się nie przypatruje więc rysunek może być pobieżnie zrobiony, byleby zrobił odpowiedni wrażenie - nikt już tej wazy nie bierze do ręki, więc są ogromnych rozmiarów i dość często nie mają dna - przychodzi epoka upadku - rozwijają się trzy

prądy twórczości artystycznej które mamy zabić garncarstwo - malarstwo rozwija koloryt i perspektywę - rzeźba daje delikatne ornamenta w drzewie, w kamieniu, w metalu - metalurgja daje wazy daleko trwalsze i delikatniej rzeźbione - tym trzem prądom garncarz nie mógł sprostać i poczyna robić rzeczy dość naiwne - perspektywę daje, sadzając postać nad postacią czasami w trzech i czterech rzędach - wykręca formy waz a szczególnie uszek - oblewa polewą metaliczną - To są mniej więcej czasy Alexandra Wielkiego, znowu Grecja spotkała się ze Wschodem, więc znowu mamy szeregi zwierząt na wazach ale one nie są stylizowane - Wtedy rozwija się rzeźbiarska forma wazy t.z. ryton - najczęściej w formie głowy zwierzęcej - u dołu jest mała dziurka przez którą cewką wypływało wino do ust pijącego - Ostatecznie garncarstwo artystyczne zupełnie pada i w <u>epoce rzymskiej</u> mamy naczynia gliniane wypalone na kolor laku ale ornamentowane szematycznemi wyciskami - Trzeba dodać, że we wszystkich epokach do obrządków religijnych używano wazy archaiczne (czarne na czerwonem) albo prawdziwe albo naśladowane - - Te wazy mylnie nazywano etruskiemi a to dla tego, że je najpierw znaleziono w Etrurji lecz okazało się że one były robione przez kolonistów greckich - Wazy robione przez Etrusków są bardzo prostaczych rysunków a niektóre z nich mają dziwnie powykręcane formy naszczepione rozmaitemi postaciami, ornamentami a są i takie które mają ornamenta wyciskane szematycznie -

<u>Właściwe malarstwo</u> - przebieg historji malarstwa w starożytności zupełnie podobny do przebiegu w średnich wiekach - Jak ono wysoko stało tego nie wiemy bo zachwytom współczesnych wierzyć nie można - dowodem Dante zachwycający się Cimabuem.

Oryginalnych zabytków nie mamy aż do epoki rzymskiej. Wedle świadectw piśmiennych - pierwszym był Kimon który tylko w profilu rysował postacie i krótko je pomnażał - Polygnot już maluje te postacie widocznie wprost bo usta tak otwarte że widać zęby i twarze mają wyraz - Zdaje się że on na obrazie tym samym umieszczał grupy z tych samych postaci kilka razy w górze, w dole jak wypadło - takie obrazy mamy także w XV w. - niektóre głowy znakomite jak n.p. Polyxeny - W tym czasie słyszymy o pierwszych wystawach i odtąd już ciągle - Apolodoros pierwszy dał cienie a przez to oryginalnie wprowadził perspektywę do obrazu. Uczniem Apolodora Zeuksis - robił piękne postacie kobiet - umarł ze śmiechu nad babą, którą mu udało się zrobić doskonale - Pharasios pobił go na konkursie bo Zeuxis chciał zdjąć płótno namalowane na obrazie - Pharasios był więc realistą, zamęczył modela malując Prometeusza - postacie jak rzeźbione - Timantes to zdaje się szczyt malarstwa - Plinius powiada że on w obrazy swoje «kładł więcej niż to co było widzialne, artyzm ogromny ale geniusz jeszcze większy» - Jego obraz ofiara Ifigenji, jej ojciec zakrył głowę togą - powtarza się potem ciągle - Pamphilus pedant, miał rutynę od której nie odstępował - Pausias - maleńkie obrazki ze ślicznemi dzieciakami - Aristides afektacja - oblężenie miasta, matka zraniona w piersi odsuwa dziecko by się krwi nie napiło. Nicomachos niezwykle szybko robi - Nikias to ten, który po bitwie pod Cheroneją stara się podnieść upadły duch narodu - jego obrazy: Jo strzeżona przez Argusa, Andromeda

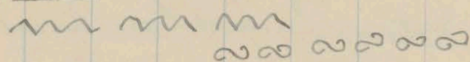
uwolniona przez Pezuna – Przychodzi rozbawiony Apelles malarz Alexandra W. okropnie zarozumiały – Alexandrowi powiedział że jego koń lepiej się zna na sztuce – Bitwę pod Jssus Helena przerobiła na mozaikę w czasach Rzymskich – Protogenes gubił się w drobnostkach – Theon namalował żołnierza pędzącego na widza – idzie mu o porażenie a nie o wrażenie – Piraikos malował śmiecie – bandalizm – W czasach Rzymu Ludius robi wnętrza domów, czasem dziwaczne, ciężkie galerje na dziwnych słupkach – Arelius malował zawsze tę samą modelkę i nazywał ją imieniami bogiń – Amuliusz Nero trzymał pod kluczem. – Malowidła w Pompei i na Palatynie to pierwsze oryginalne jakie mamy – Styl kandelabrowy a w odstępach są niby drzwi otwarte lub okna w których widać ludzi i krajobraz – potem przyjmuje się architektura i przychodzą te dziwactwa które są przypisywane Ludiusowi – potem całe ściany zamalowane jedną farbą z jakąś postacią lub obrazeczkiem pośrodku.

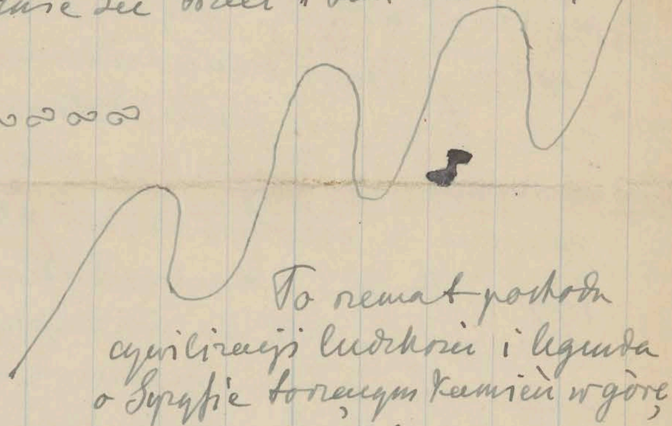
Rzemiosło artystyczne – gemmy, kamienie rznięte wgłąb, kamee rznięte na wypukło – bardzo dużo kopij z arcydzieł rzeźb – Lustra na odwrotnej stronie mają rysunek, często także kopje. Wszystkie rzeczy do codziennego użytku rzeźbione artystycznie – Wyroby ze szklannej masy – murraińskie wazy, Petroniusz 35000 guldenów – Monety aż do Alexandra Macedońskiego pokryte symbolami religijnemi – moneta to dar boży – potem przychodzi portret panującego – Przepyszne portrety pierwszych cezarów – bardzo liche ostatnich – Sztuka starożytna umiera

Suma starożytnej epoki

Nad czem Egypt pracował tysiące lat, tak samo Hindus i chaldejczyk; czego Pers (już Aryjczyk) dokonał przez 200 lat, to Grek posiadł przez 100 lat a w takiej potędze że my już kilkaset lat stoimy przed temi podrobionemi kopjami i musimy sobie powiedzieć — nie osiągniemy tej doskonałości formy — A gdy weźmiemy te kilka oryginałów w których i ducho-wą stronę odczuwamy i wedle nich wyobraźnią naszą odtwarzamy te kopje to musimy sobie powiedzieć: my nie wiemy na jakiej wyżynie stała ta sztuka. — Stała tak ponad wielki duch był w piersiach artysty — gdy tego braknie wtedy upadek. I oto w Egipcie i Grecji mamy też same przejawy — Naśladowanie sta-rych — tworzenie postaci kolosalnych by wielkością poraże-chwalenie się techniką — przejście na rzemiosło, obrobienie postaci z nieobrobionemi głowami w Egipcie i też sarko-fagi w Grecji — W ręku władców kupców bogactwo, od nich teraz zależy artysta ich kaprysom ulega — służalstwo — porów-najmy stanowisko Apellesa z Amalinorem trzymanym pod klu-czem. Sztuka to potrzeba duszy ludzkiej serca — jak logika po-trzebą jego myśli — Ani bez piękna ani bez logiki społeczeń-stwo żyć nie może normalnie — Więc sztuka i jej pracownicy artyści muszą być w związku ze społeczeństwem — albo rachuj-tem jak Phidias i Praxyteles w rzeźbie a Timantes w malarstwie, prowadzić rzesze bliźnich ku piękna budzić w nich i hodować to poczucie piękna — lub pochlebiać spo-łeczeństwo — nie ma pośredniej drogi: ou un prêtre, ou un jongleur — Lecz by duchem prowadzić trzeba mieć duch ukształcony i znać społeczeństwo — Gdy artysta zamknie się w sobie wedle

zasada sztuka dla sztuki, gdy estetyka formy stanie się dla niego wszyst-
kiem; wtedy musi patrzeć za swem społeczeństwem pogwać go orgją
farb, porażać nerwy, drażnić zmysły — upadek konieczny — Bo duch
jest nieśmiertelny, jego podnoszeniu się niema granic — ale zmysły
mają, musi nastąpić przedrażnienie i przestrzega - sztuka zamiera -
Kiedy sztuka upadła w Egipcie, w Grecji, w Rzymie? - gdy stał
się zamęt społeczny i religijny — gdy wszystko, co było uznane za
prawdę, zostało zburzone — gdy nikt nie wiedział co jest prawdą
Czy sztuka może zginąć? - nigdy! bo to cząstka duszy ludzkiej.
W chwili gdy jeden prąd zanika już od pewnego czasu żyje drugi,
a gdy ten będzie ginął podnosi się trzeci, i tak bez końca





To szemat postępu
cywilizacji ludzkości i legenda
o Syzyfie toczącym kamień w górę

Po rozkwicie przychodzi pochylenie się a gdy znów wróg to
świadomość upadku — wtedy podnosi się zmartwychwstanie.

XII

Dotąd ani słowa o malarstwie, bo nie było monumentów. Najpierwsze dopiero przy przyglądaniu się Rzymu - w Pompei to niby XVIII w. w sztuce chrześciańskiej.

Najstarsze okazy rysunku, to na wazach glinianych. - Najpierw z Cypru z czarnemi ornamentami naśladującemi obręcze - trochę później na kolorze gliny rzędy postaci naiwnie zrobionych - bardzo dużo dzikich zwierząt stylizowanych t. j. zakręconych do wielkości i formy danej przestrzeni, takie dzikie zwierzęta widzieliśmy na wschodzie - potem epoka archaiczna - czarne postacie ludzkie na tle czerwonem gliny. niezwykle ostre rysy, nosy długie, oczy w profilu formy migdała, nogi i ręce bardzo chude - ruchy przesadne w biegu często niemożliwe. - Potem przychodzi epoka postaci czerwonych na czarnem - cała waza oblana polewą metalicznego blasku a postacie pozostają koloru gliny, można jaśniej zaznaczyć fałdy. - Ta epoka dzieli się na styl surowy i styl kwitnący. - W stylu surowym postacie ludzkie już czerwone są tak traktowane, jak w epoce archaicznej - W stylu kwitnącym, współczesnym Fidiaszowi to są już prawdziwe dzieła sztuki, zgodne ze wszystkiemi wymaganiami anatomji a nie raz niezwykłej piękności wyrazu twarzy - W tej epoce wazy także były dawane jako nagrody przy zwycięstwach, to była rzecz pamiątkowa, cenna - każdy ją opatrywał zbliska, cieszył się pięknością lub ujęciem rysunku - Z czasem te wazy zostają użyte jako ozdoba izby, stawiają je często na wysokich słupach, czy konsolach w kątach izb, do rysunku nikt z bliska się nie przypatruje, więc rysunek może być pa-

1

biernie zrobiony, byle by zrobił odpowiednie wrażenie - nikt
już tej wazy nie bierze do ręki - więc są ogromnych rozmiarów
i dość często nie mają dna - przychodzi epoka upadku - rozwijają
się trzy prądy twórczości artystycznej które mamy zabić garncarstwo
- malarstwo rozwija koloryt i perspektywę - rzeźba daje delikatne
ornamenta w drzewie, w kamieniu w metalu - metalurgja daje wazy
daleko trwalsze i delikatniej zrobione - tym trzem prądom garn-
carz nie mógł sprostać i poczyna robić rzeczy dość rażące
- perspektywę daje, zadając postać nad postacią czasami w
trzech i czterech rzędach - wykręca formy waz a szczególnie ucha
ich - oblewa polewą metaliczną - To są mniej więcej czasy Ale-
xandra Macedońskiego, zaczem grecja spotkała się ze wschodem
więc znowu mamy szeregi zwierząt na wazach ale one nie
są stylizowane - wtedy rozwija się rzeźbiarska forma wazy
t. z. ryton - najczęściej w formie głowy zwierzęcej - u dołu jest mała
dziurka przez którą cienką wypływało wino do ust pijącego -
Ostatecznie garncarstwo artystyczne zupełnie pada - w epoce
rzymskiej mamy naczynia gliniane wypalone na kolor laku-
ale ornamentowane szematycznemi wycinkami. -
- Trzeba dodać że we wszystkich epokach do obrządków religijnych
używano wazy archaiczne (czarne na czerwonem) albo prawdziwe
albo naśladowane
Te wazy mylnie nazywają etruskiemi a to dla tego że je najpierw
znaleziono w Etrurji lecz okazało się że one były robione przez
kolonistów greckich. - Wazy robione przez Etrusków są bardzo
prosta czysto rysunków / a niektóre z nich mają dziwnie powykrę-
cane formy nastrzępione rozmaitemi postaciami, ornamentami
a są i takie które mają ornamenta wycinane szematycznie

Właściwe malarstwo – przebieg historji malarstwa w starożytności zupełnie podobny do przebiegu w średnich wiekach. Jak ono wysoko stało tego nie wiemy bo zachwytom współczesnych wierzyć nie można – dowodem Dante zachwycający się Cimabuem – Oryginalnych zabytków nie mamy aż do epoki rzymskiej. Wedle świadectw piśmiennych – pierwszym był Kimon który tylko w profilu rysował postacie i trochę je ruszał – Polygnot już maluje te postacie widziane wprost bo usta tak otwarte że widać zęby i twarze mają wyraz – Zdaje się że on na obrazie tym samym umieszczał grupy z tych samych postaci kilka razy w górze, w dole jak wypadło – takie obrazy mamy w XV wieku. niektóre głowy znakomite jak n.p. Polyxeny – W tym czasie styczyny o pierwszych wystawach i odtąd już ciągle – Apollodoros pierwszy dał cienie a przez to organiczne wprowadził perspektywę do obrazu. – Uczniem Apollodora Zeuksis – robił piękne postacie kobiet – umarł ze śmiechu nad babą którą mu udało się doskonale zrobić – Pharasios pobił go na konkursie bo Zeuxis chciał zdjąć płótno namalowane na obrazie. . Pharasios był więc realistą – zamęczył modela malując Prometeusza – postacie jak rzeźbione – Timantes to zdaje się szczyt malarstwa – Plinius powiada że on „w obrazy swoje kładł więcej niż to co było widzialne, artyzm ogromny ale geniusz jeszcze większy – Jego obraz Ofiara Ifigenji, jej ojciec zakrył głowę togą – porywa się podziwem – Pamphilus pedant miał rutynę od której nie odstępował – Pausias malutkie obrazki ze śliczniutkimi dzieciakami – Aristides afektacya – oblężenie miasta matka zraniona w pierś odsuwa dziecko by się krwi nie napiło – Nicomachos niezwykle szybko robi

Nikias to ten, który po bitwie pod Cheroneją stara się podnieść upadły duch narodu – jego obrazy: Jo ścigana przez Argusa, Andromeda uwolniona przez Perseusza – przychodzi rozkwit Apelles malarz Alexandra W. okropnie zarozumiały. Alexandrowi powiedział że jego koń lepiej się zna na sztuce – bitwa pod Jssus Helena przerobiona na mozaikę w czasach Trajana Protogenes gubił się w drobnostkach – Theon narysował żołnierza pędzącego na widza – idzie mu o porażenie a nie o wrażenie – Piraikos malował śmiecie – brudalizm – W czasach Trajana Ludius robi wnętrza domów czasem dziwaczne, ciekawe galerje na trzcinowych słupkach. Areliusz malował zawsze tę samą modelkę i nazywał ją imionami bogiń. Amuliusa Nero trzymał pod kluczem. – – Malowidła w Pompei i na palatynie to pierwsze jakie mamy oryginalne – Styl kandelabrowy a w odstępach są niby otwarte drzwi lub okna w których widać ludzi i krajobraz – potem przyjmuje się architektura i przychodzą te dziwactwa które są przypisywane Ludiusowi potem całe ściany zamalowane jedną farbą z jakąś postacią lub obrazeczkiem pośrodku

– Rzemiosło artystyczne – Gemmy – kamienie rznięte wgłąb, kamee na wypukło – bardzo dużo kopij z arcydzieł rzeźby – Lustra na odwrotnej stronie mają rysunek często także kopje – Wszystkie rzeczy do codziennego użytku rzeźbione artystycznie – Wyroby ze szklanny wazy – marmurkowe wazy – Petroniusza 35,000 guldenów – Monety aż do Alex. Macedońskiego pokryte symbolami religijnemi – moneta dar boży – potem przychodzi portret panującego – przepyszne portrety pierwszych Cesarzów – bardzo liche ostatnich

. Sztuka starożytna naucza

Suma

Nad czem Egipt pracował tysiące lat,
tak samo Hindus i Chaldejczyk czego
Pers przy Asii nie dokonał przez 200 lat, to
Grek posiadł przez 100 lat – a w takiej
potędze że my przy kilka set lat stoimy
przed temi podrzędnemi kopjami
i musimy sobie powiedzieć – nie osiągnie-
my tej doskonałości formy. A gdy wej-
rzymy te kilka oryginałów w których i
duchową stronę odczuwamy i wtedy nich
wyobraźnią naszą odtwarzamy te kopje
to musimy sobie powiedzieć: my nie wiemy
na jakiej wyżynie stała ta sztuka – Stała
tak pokąd wielki duch był w piersiach
artysty – gdy tego braknie wtedy upadek
Jako w Egipcie i Grecji mamy też same
przejawy – Naśladowanie starych – two-
rzenie postaci kolosalnych by wielkością
porazić – chwalenie się techniką – przej-
ście na rzemiosło, obrobione postacie z
nieobrobionemi głowami w Egipcie i takież
sarkofagi w Rzymie – W ręku władców
kupi się bogactwo, od nich teraz zależy
artysta, ich kaprysom ulega – stwierdzi
porównujący stanowiska Apellesa z obma-
luczem trzymanym pod kluczem – Sztuka
to potrzeba duszy ludzkiej, serca – jak logika
potrzebą jego umysłu – Ani bez piękna ani
bez logiki społeczeństwo nie może żyć nor-
malnie – Więc sztuka i jej pracownicy, ar-

tysiąc mają być w związku ze społeczeństwem
– albo zachwycać jak Fidiasz i Praxyteles
w rzeźbie a Timanthes w malarstwie
prowadzić rzesze bliźnich ku pięknu, bu-
dzić w nich i hodować to poczucie pię-
kna – lub podlebiać społeczeństwu – nie
ma pośredniej drogi – on na prętce, on na
jongleur. – Lecz by duchem prowadzić trze-
ba mieć duch ukształcony i znać społe-
czeństwo – gdy artysta zamknie się w sobie
wedle hasła sztuka dla sztuki – gdy este-
tyka formy stanie się dla niego wszyst-
kiem – wtedy musi pchać się swem społe-
czeństwem porywać go orgiją farb, pora-
żać nerwy, drażnić zmysły – upadek
konieczny. – Bo duch jest nieśmiertelny, jego
podnoszeniu i szlachetnieniu niema granic
– ale zmysły mają, musi nastąpić przedraż-
nienie i prostracya – sztuka zamiera –
Kiedy sztuka upadła w Egipcie, w Grecji
w Rzymie? – gdy stał się zamęt społeczny i
religijny – gdy wszystko, co było uznane
za prawdę, zostało zburzone – gdy nikt
nie wiedział, co jest prawdą
Czy sztuka może zginąć? – nigdy! bo to
cząstka duszy ludzkiej; – W duszy gdy je-
den prąd zanika już od pewnego czasu żyje
drugi a gdy ten będzie ginął powinien się
tworzyć i tak bez końca

Legenda.

Syzyfie –

Gdyby mogły przyjść do świado-
mości upadku – wtedy powinien się zmartwychw

Epoka chrześcijańska XIII

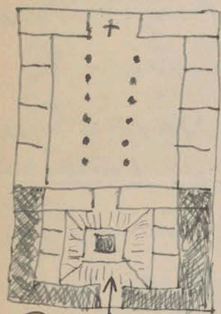
Bazyliki.

Gdzie kończy się sztuka Rzymu a gdzie poczyna się chrześcijańska? - granicy nie ma - jak wszędzie między stylami - style się wsuwają jeden w drugi. - Musimy się cofnąć.

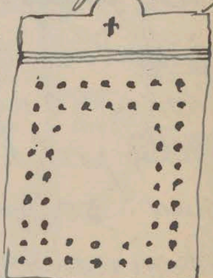
Czem były katakumby? Wszystkie ziemne jamy - potem dopiero się zmieniły - Tam się kryli owcześni prześladowani.

Gdy weszli bogaci do naszej gminy wtedy nabożeństwa były w prywatnych bazylikach czyli salonach.

Jak było w chwili mszy? - W Atrjum siedzieli katechumeni tam ich uczono religji - oni strzegli by szpieg nie nadszedł - W bazylice na honorowem miejscu stał ołtarz i tu się Msza św. odprawiała. Gdy już nie potrzebowaliśmy się kryć wtedy cały dom bywał na kościół oddany. - Trzy nawy już były a z sypialnych pokojów tworzony 4a i 5ta - Mniej zmian potrzebowała bazylika publiczna czyli giełda.

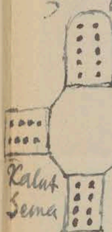


Trzeba zapamiętać różnicę świątyni pogańskich i chrześcijańskich. Najbardziej idealne kulty przedchrześcijańskie nie wymagały od wiernych obecności przy ofierze - W chrześcijan przeciwnie wyrzucamy wszystko co nam zakrywa ołtarz, rozszerzamy ściany by najwięcej weszło do wnętrza, upiększamy wewnątrz - Gdy już nie potrzebujemy się kryć wtedy atrjum przeradza się na mały dziedziniec otoczony kolumnadą - portyk - Tu zaś miejsce, gdzie ołtarz, pokrywa się konchą - Dotąd zmiana planu, teraz zmiana szkieletu. Trzeba ten dom pokryć, wtedy będzie bardzo ciemno, więc trzeba środkowe rzędy kolumn podnieść jako ściany i w nij



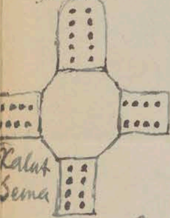
zrobić rzęd okien - Oto są główne zmiany jakim uległa bazy-
lika pogańska w przejściu na chrześcijańską - Formuła więc
tej budowy taka. Bazylika to czworokąt podzielony dwoma lub czter-
ma rzędami kolumn na trzy lub pięć naw idących od wejścia ku
wschodowi, gdzie przytyka do nich poprzeczna nawa - nawa środko-
wa i poprzeczna są o wiele wyższe od bocznych tak że nad bocznemi
mogą być urządzone loże otwarte do środkowej. W nawie po-
przecznej wprost głównej nawy jest koncha w której zwykle jest
ołtarz. Tam gdzie główna nawa dotyka poprzecznej tam wznosi
się arkada zwana teczą lub łukiem tryumfalnym. Pokrycie
bazyliki bywa albo krokiewne tak że szczyt dachu widać, albo
pułapowe a pułap jest zwykle rozdzielony na kasetony. - Strona
zewnętrzna bazyliki była najzupełniej bez ornamentów - Te
bazyliki były bardzo często budowane z gruzów starożytnych
budowli - często całe rzędy kolumn są antyczne. Wadą
estetyczną bazyliki było to że nawy podłużne były innego cha-
rakteru niż nawa poprzeczna - nie było całości -

Monumenta najważniejsze - Bazylika Śt. Piotra zburzona
wtedy gdy poczęto budować dzisiejszy kościół Śt. Piotra - połowa
tej budowy leży na tem miejscu gdzie był cyrk Nerona. Długa 150
szeroka 80 metr. - 5 naw. 80 kolumn - pokrycie krokiewne - przed ba-
zyliką portyk. - Baz. Śt. Pawła za murami miasta 120X60 - 23 wysoka
5 naw. 80 kolumn - 1823 pożar - przy odbudowie kolumny
podwojono, przez to straciła charakter powagi - przed nią portyk
Baz. Śt. Marya Maggiore - W sierpniu spadł śnieg i papież Liberjusz
zaznaczył na nim plan - W V w. przebudowano - odtąd kolum-
nada nienaruszona - pokrycie kassetonowe - W XVII i XVIII w. obudowano
ją dla trwałości - Baz. Lateraneńska jak i trzy poprzednie z wieku
Konstantyna t. j. IV wiek ale w XVII i XVIII w. zupełnie przebudowana.

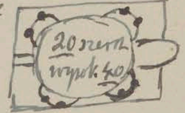


Z wieku V jest św. Lorenzo za murami miasta ale tylko część tylna bo przednia jest z XII w. - Dwie bardzo piękne są w Ravennie · św. Apolinare nuovo niezwykle bogato ozdobiona mozaikami i św. Apolinare in classe gdzie widzimy poraz pierwszy jakiś ozdoby na zewnątrz

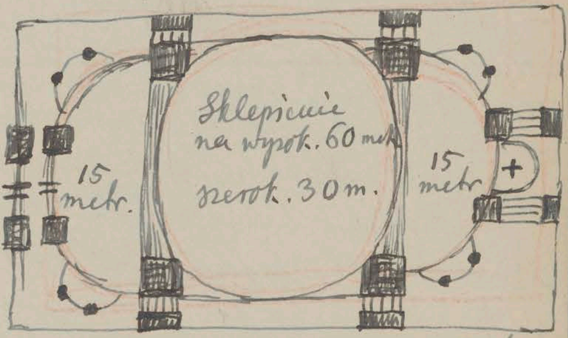
Byzantynizm - Jak daleko na wschód zaszli Rzymianie tak daleko zanosił dom rzymski a następnie bazylikę - Konstantyn zbudował bazylikę Grobu św. a Helena w Betleemie bazylikę krzyżową. Tam na wschodzie czworokąt Zachodu spotkał koło Wschodu - musiało nastąpić kompromis, jakieś połączenie się tych dwóch form, z tego wytworzył się byzantynizm - Zapowiedź tego to kościół w Kalat-Sema. Do ośmiokąta przytykają cztery bazyliki - jedna z nich jest przedsionkiem - środkowy ośmiokąt jest dziedzińcem niepokrytym - W Konstantynopolu



widzimy najpierw próbę takiego połączenia w kościele św. Sergiusza i Bachusa gdzie wystającemi



konchami środkowe koło zbliża się trochę do czworokąta - Jeszcze więcej jest to przeprowadzonem w kościele św. Zofii w Konstantynopolu - Na wydłużonym owalu stoi 8 potężnych słupów. - 4 środkowe wysokości blisko 40 metrów, są one połączone arkadami na których spoczywa bęben z szeregiem okien - To jest centralne koło 30 metrów średnicy, na niem półkuliste sklepienie wysokie 15 m. którego szczyt sięga 60 metrów od podłogi - Od tego centralnego sklepienia pochylają się ku wejściu i ku

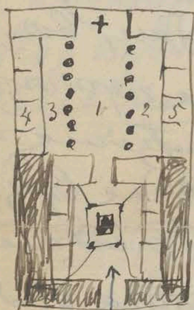


ołtarzowi ćwierćkuliste sklepienia opierające się na zewnętrznych czterech słupach, szerokie po 15 metrów. To znaczy, iż od wejścia po ołtarz ciągnie się podłużne sklepienie na 60 metrów, stopniowo podnoszące się i sięgające 60 metrów wysokości - Owe ćwierćkuliste sklepienia mają po dwie wychylone

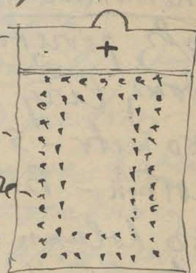
na dwóch kolumnach oparte konchy. Wszystko to razem tworzy figurę bardzo zbliżoną do podłużnego czworokąta. Że zaś ta konstrukcja przy takich wysokościach nie jest nader silną więc by ją umocnić trzeba było otoczyć murem od którego szły arkady i podtrzymywały ten budynek ze wszystkich stron a przecież raz przy trzęsieniu ziemi to sklepienie runęło. Ten kościół zbudował Justynian od 532 do 537 roku. Architekci Antemios z Tralis i Izydor z Miletu – Budowa skomplikowana bez samego przeglądu, ciężka. Zasługą Bizantyjczyków że odnowili sklepienie zapomniane w czasie burzy wędrówki narodów – Złoty wiek bizantynizmu to IX – XI w. – W tym czasie rozwija się pokrewna ale tatarska forma, która idzie wraz z podbojami Rosji aż w daleką Syberię i w głąb Azji – W tym czasie rozwinęły się wszystkie formy sztuki bizantyjskiej i nie zmieniły się nigdy – Nawet Włoch Fioraventi w końcu XV w. wezwany do Moskwy nie mógł nic zmienić – Św. Wasylij Błażennyj w Moskwie oto szczyt tej architektury – Nigdy nie ma granic ani chronologicznych ani terytorialnych – Style przenikają się nawzajem. Bazylika wytyczona na bizantynizm i wyrobiła odrębny typ cerkwi o trzech kopułach i trzech nawach równoległych – Ta forma z Bizancjum idzie przez Dunaj i Galicję wschodnią, przez Ostróg, Kijów aż pod Grodno i w głąb Rosji – Krągłą zaś formę ma najpierw w Rzymie Św. Konstancja i Św. Stefano Rotondo – potem w Ravennie Św. Vitale – w Medjolanie Św. Lorenzo i sięga aż do Aachen. U nas przyjęta się przy Italii, jest w Krakowie w najstarszej epoce, krągłemi były kościoły na Wawelu i Skałce a najdalej sięgają aż w poznańskie jak kościółek w Strzelnie i ruiny na jeziorze Gople na wyspie Lednicy.

Bazylika

Gdzie kończy się sztuka Rzymu a gdzie poczyna się chrześciańska? - granicy niema - jak wszystkie inne stylami - style się wsnuwają - Musimy się cofnąć -
Czem były katakomby? - Zwykłe ziemne jamy - potem dopiero się zmieniły - Tam się kryli chrześcianie, prześladowani - Gdy weszli bogaci do naszej gminy wtedy nabożeństwa w prywatnych bazylikach czyli salonach -
Jak było w chwili mszy? - W Atrjum siedzieli katechumeni tam ich uczono religji - oni stojąc mogli by szpieg- nie nadrzędni. - W bazylice na honorowem miejscu stał ołtarz - tu się Msza św. odprawiała -



Gdy już nie potrzebowaliśmy się kryć wtedy cały dom bywał na kościół oddany - ściany nawet już były a z sypialnych pokojów tworzono 4te i 5te nawy - Mniej zmian potrzebowała bazylika publiczna czyli giełda - Trzeba zapamiętać różnicę między pogańskim i chrześciańskim - Najbardziej idealne kulty przed chrześciaństwem nie wymagały od wiernych obecności przy ofierze - u chrześcian przeciwnie - Wymagamy wszystko co nam zakrywa ołtarz - rozsadzamy ściany by najwięcej wcisło do wnętrza - upiększamy wewnątrz - - Gdy nie potrzebujemy się kryć wtedy atrjum przeradza się na mały dziedziniec otoczony kolumnadą - portyk - to raz miejsce gdzie ołtarz pokrywa się konchą - Dotąd zmiana planu, teraz zmiana szkieletu - Trzeba ten dom pokryć, wtedy będzie bardzo ciemno - więc trzeba środkowe rzędy kolumn podnieść



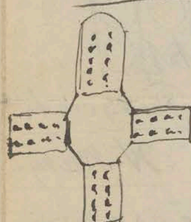
jako ściany i w niej zrobić szereg okien - oto są główne zmiany jakim uległa bazylika pogańska w przejściu na chrześcijańską - Formuła więc tej budowy taka - Bazylika to czworokąt, podzielony dwoma lub czterema rzędami kolumn na trzy lub pięć naw idących od wejścia ku wschodowi, gdzie przytyka do nich poprzeczna nawa - nawy środkowa i poprzeczna są o wiele wyższe od bocznych tak, że nad bocznemi mogą być urządzone loże otwarte do środkowej - W nawie poprzecznej wprost głównej nawy jest koncha w której zwykle jest ołtarz - Tam gdzie główna nawa dotyka poprzecznej tam wznosi się arkada zwana tęczą lub łukiem tryumfalnym - pokrycie bazyliki bywa albo krokiewne tak że szczyt dachu widać albo pułapowe a pułap zwykle jest rozdzielony na kasetony - Strona zewnętrzna Bazyliki była najzupełniej bez ornamentów - Te bazyliki były bardzo często budowane z gruzów starożytnych budowli - często całe szeregi kolumn są antyczne - Wadą estetyczną bazyliki było to że nawy poboczne były innego charakteru niż nawa poprzeczna - nie było całości



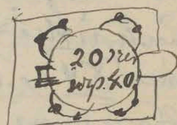
Monumenta najważniejsze - Bazylika Ś. Piotra zburzona właściwie gdy poczęto budować dzisiejszy kościół Ś. Piotra - połowa tej budowy leży na tem miejscu gdzie był cyrk Nerona - długa 150 metr 80 metr - 5 naw. 80 kolumn - pokrycie krokiewne - przed bazyliką portyk - B. Ś. Pawła za murami miasta - 120 X 60 - 23 wysoka - 5 naw 80 kolumn. 1823 pożar - przy odbudowie kolumny podwyższono, przez to straciła charakter powagi - przed nią portyk. - Ś. Marya Maggiore W sierpniu śnieg i Pap. Liberyusz na nim zaznaczył plan. - W V wieku przebudowana odkąd kolumnada nie ruszona - 80 X 18 trzy nawy - 32 klasyczne kolumny jońskie z marmuru - pokrycie kasetonowe. W XVI i XVII wieku obudowano ją dla trwałości Lateraneńska - jak i dwie poprzednie z wieku Konstantyna t. j. IV w. ale w XVII i XVIII w zupełnie przebudowana - Z V w. jest Ś. Lorenzo za murami ale tylko ~~[illegible]~~ część tylna

bo pochodzi z XII w. – Dwie bardzo piękne są w Ravennie – St. Apolinare nuovo niezwykle bogato ozdobiony mozaikami i St. Apolinare in classe gdzie widzimy po raz pierwszy jakieś ozdoby na zewnątrz

Bizantynizm – Jak daleko na ~~[illegible]~~ wschód zaszli Rzymianie, tak daleko zaszedł dom rzymski a następnie bazylika – Konstantyn zbudował bazylikę grobu Ś. a Helena w Betleemie bazylikę krzyżową – Tam ~~[illegible]~~ na wschodzie czworokąt Zachodu spotkał koło Wschodu – musiał nastąpić kompromis jakieś połączenie się tych dwóch form, z tego wytworzył się Bizantynizm – Zapowiedź to kościół w Kalat Sema – do ośmiokąta przytykają cztery bazyliki – jedna z nich jest prezbyterjum – ośmiokąt nie jest pokryty –

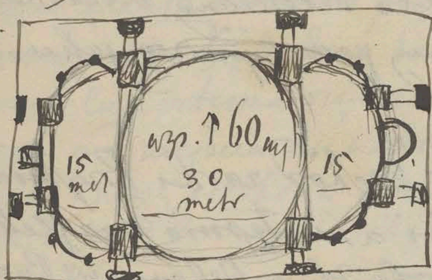


W Konstantynopolu widzimy najpierw próbę takiego połączenia w kościele St. Sergiusza i Bachusa gdzie wystającemi kołkami środkowe koło zbliża się trochę do czworokąta

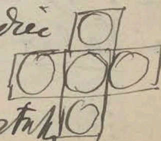


Jeszcze więcej jest to przeprowadzone w kościele St. Zofji w Konstantynopolu – Na wydłużonym owalu stoi 8 potężnych słupów. 4 środkowe wysokości blisko 40 metrów są połączone ~~[illegible]~~ arkadami na których spoczywa będące z niezliczonemi oknami – to jest centralne koło 30 metrów średnicy na półkuliste sklepienie wysokie 15 metrów, którego szczyt sięga 60 metrów w górę – Od tego centralnego sklepienia podnosząc się ku wejściu i ku ołtarzowi ćwierćkuliste sklepienia opierając się na zewnętrznych czterech słupach niższych po 15 metrów. Od zasady od wejścia po ołtarz ciągnie się podłużne sklepienie na 60 metrów, stopniowo podnoszące się i sięgające 60 metrów wysokości – Owe ćwierćkuliste sklepienia mają po dwie wystające na dwóch kolumnach oparte konchy – wszystko to razem

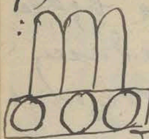
tworzy figurę bardzo zbliżoną do podłużnego czworokąta



Że raz dla Konstantyna przy takich wzro-
kościół ten jest nadzwyczajny więc by
ją umocnić, trzeba było otoczyć mu-
rem, od którego szły arkady, i pod-
trzymywały ten budynek ze wszyst-
kich stron a prócz tego raz przy trzęsie-
niu ziemi się sklepienie zawaliło
Kościół ten zbudował Justynian od 532-537 - architek-
ci Antemios z Tralles i Izydor z Miletu - Budowa skompli-
kowana bez jednego przeglądu, ciężka. Zawdzięcza Bizantyjczykom
że odnowili sklepienie zapomniane w czasie burzy wędrówki
narodów - Złoty wiek bizantynizmu to IX-XI w. W tym czasie
rozwija się pokrewna ale Tatarska forma, która idzie



wraz z podbojami Rosji aż w daleką Syberię
i głąb Azji - W tym czasie rozwinęły się wszystkie formy sztuki
bizantyjskiej i nie zmieniły się nigdy - nawet Włoch Fioravanti
w końcu XV w. wezwany do Moskwy nie mógł nie zmienić. St. Wasy-
lij Błogosławiony oto rzut tej architektury - Nigdy nie ma gra-
nic ani chronologicznej ani terytorialnej - Style przenika-
ją się nawzajem - Bazylika wpłynęła na bizantynizm i wyrobiła

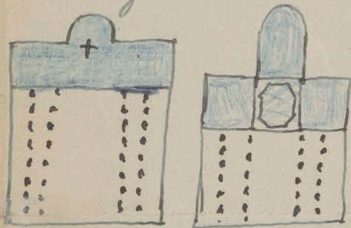


odrębny typ cerkwi o trzech kopułach i trzech nawach
równoległych - Ta forma z Bizancjum idzie przez Dunaj
i wschodnią Galicję, ośrodek Kijów aż pod Grodno
i w głąb Rosji - Krągłą zaś formę ma najpierw w Rzymie
St. Konstanza i St. Stefano Rotondo - potem w Ravennie
St. Vitale - W Medjolanie St. Lorenzo i sięga aż do Aachen
- U nas przyjmuje się przy Italii, jest w Krakowie w naj-
starszej epoce, krągłemi były kościoły na Wawelu i Skałce
a najdalej sięgają aż w Poznańskiej jak kościół w Strzelnie
i inny na jeziorze Gopło na wyspie Ledniny

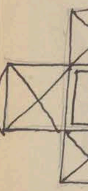
<u>Chrześcijaństwo</u> XIV

<u>Epoka romańska</u> – By odczuć epokę romańską, trzeba
koniecznie poznać życie klasztorne – Ówczesny klasztor był instytu-
cją w której łączyły się wszystkie naukowe i kulturalne in-
stytucje – Życie klasztorne powiodło się pustelnictwem św. Antonie-
go i św. Pawła w Egipcie w II i III w. – Na Zachodzie nie odrazu było
to przyjęte dopiero w IV w. św. Augustyn w Afryce i św. Marcin we
Francji organizują klasztory – potem św. Benedykt zakłada klasz-
tor w Monte Cassino – potem z klasztorów irlandzkich w VI i VII w.
idą całe szeregi świętych do środkowej Europy i wtedy stanowczo
organizują się klasztory – popatrzmy na plan klasztoru w St. Gallen
z X wieku – co on obejmował – Nowiciat to wydział filozoficzny
teologiczny, i prawniczy w dzisiejszych uniwersytetach – Ówczesne
duchowieństwo trzeba po dzisiejszemu nazwać stanem uczonych.
Obok jest szpital, mieszkanie lekarza, łaźnia, izba do puszczania
krwi, ogród ziół leczniczych – to wydział medyczny. W bibliotece
pisały się księgi zwykłe i z rysunkami to Akademja nauk
i sztuk pięknych – W zakrystji robiły się kielichy, witraże,
ornaty – to sztuka stosowana – Obok szkoła niższa w której nie było
różnicy stanów, obok łóżeczka księżniczki stało łóżeczko jej pod-
danki – Klasztor był stacyą podróżniczą i ratunkową – W owe
czasy często darło się przez lasy bo dróg nie było, klasztor kilka
razy dzwonił na pacierze a była to zarazem wskazówka dla
zbłąkanych w którą stronę trzeba się kierować. Przed klaszto-
rem stał cały dzień mnich nasłuchiwał czy nie wołał czasa-
mi jaki zbłąkany – Do dziś jest izba gościnna w Andex pod Mona-
chium – Osobna izba i kuchnia była dla pielgrzymów – W kościele
dawano nauki dla ogółu – Każde rzemiosło miało swój war-
sztat – gospodarstwo rolne i wielkie zakłady. Klasztor wszyst

nemiost okoliczne osady - Klasztor wpływał na sądownictwo, był asylum dla zbrodniarzy z popędliwości. Niewolnik wszedłszy do klasztoru stawał się wolnym - Najpierw byli Benedyktyni, zajmowali się przedewszystkiem nauką i sztuką ale też i gospodarstwem. W XI w. przyszli Cystersi, zajmowali się przeważnie rolą i karczowaniem puszcz - Ogromnie surowa reguła. Wełniany habit nosili bez bielizny - nawet syra i jaj nie jadali - - Jak ten ustrój klasztorny wpłynął na architekturę - Taki klasztor liczył często 200 i 300 mnichów, więc w bazylice trzeba było rozszerzyć tę część, w której znajdowało się duchowieństwo, oczywiście odpowiednio rozmiarom już istniejących naw. Takim sposobem tworzy się krzyżowa nawa i łaciński krzyż z długiem dolnem ramieniem krzyż w planie kościoła i to jest jego pierwotna część.



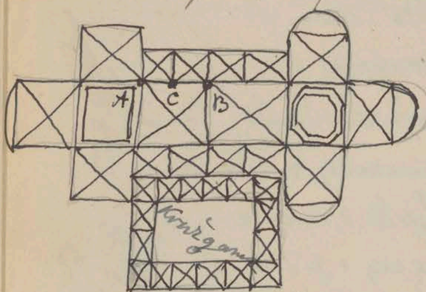
Gdy dochodzimy do krzyżowej nawy nad nami wznosi się arkada zwana łukiem tryumfalnym albo tęczą - Tu już i w bazylice było kilka schodów, teraz powiększają ich ilość a nadto podkopują w tem miejscu w głąb i tym sposobem pod tą górną częścią krzyża formuje się przestrzeń t. z. Krypta, gdzie chowano umarłych mnichów - Nad skrzyżowaniem się naw jest zwykle kopuła najczęściej kwadratowa rzadziej 8 kątna, otwarta zupełnie aż pod strop. Wzniesienie krzyżowej nawy i ta kopuła zupełnie otwarta robi niezwykłe wrażenie. Bywają kościoły z dwoma krzyżowemi nawami, z dwoma kryptami i z dwoma kopułami na skrzyżowaniu się naw - Przy tych kopułach są zwykle dwie czasem więcej mniejszych wieżyczek które stanowią grupę i taki kościół z takiemi dwoma grupami wież jest niezwykle piękną kreacją - Ponieważ plan kościoła romań-







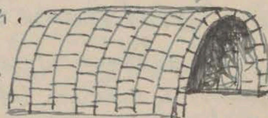
skiego składa się z kwadratów więc to się rozumie że kwadratowi głównej nawy odpowiadają dwa kwadraty nawy bocznej o połowę mniejsze. Jeżeli staniemy wśrodku

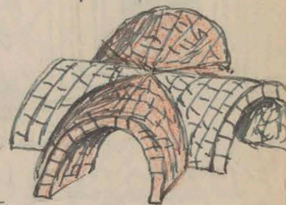


kwadratu wielkiego i spójrzymy ku nawie bocznej to będziemy widzieli kolumny A. i B. sięgające aż pod nakrycie głównej nawy, tam gdzie się poczyna odchylać sklepienie a zaś kolumna środkowa C. będzie się kończyła w połowie wysokości bo ona służy tylko nawie bocznej i jej małym sklepieniom. - Nad

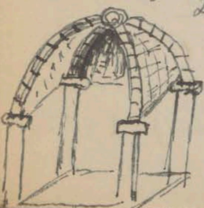


sklepieniem bocznej nawy są urządzone loże dwoma lub trzema arkadami otwarte ku głównej nawie i ujęte w jedną ślepą arkadę. Powyżej idzie jeszcze część ściany z oknem. To się nazywa jednostką takiego a takiego kościoła. Zwiedzając jaki kościół odrysować sobie jego jednostkę - policzyć ile ich jest w kościele, obejrzeć oba krańce, bo tam zwykle bywa jakieś urozmaicenie i z tej notatki w domu można ten kościół doskonale odtworzyć -- Po pracy trzeba się przejść, na to służą krużganki, najulubieńsze miejsce mnichów. Pokrycie początkowo było płaskie, sufitowe; potem nauczono się sklepienia.





Było dwojakie; beczkowe i skrzyżowane gdy dwa beczkowe przecinają się wzajemnie - Oba sklepienia bardzo



ciężkie bo z jednolitych kamieni złożone. Dopiero gdy nauczono się robić żebra a miejsca między żebrami wypełniać lekkim materyałem wtedy dopiero skle-

pienie stało się o wiele lżejszem. Sklepienie spoczywa na słupach czy kolumnach i dla umocnienia ich na dole są silniejsze podstawy a w górze Kapitel, który najprostszej formy w stylu romańskim jest trapezoidalną kostką na czterech rogach okrągławo podciętą. Bywa wtedy ornament roślinny, lecz zawsze stylizowany i jak gdyby oblepiony; geometryczny również tak samo oblepiony; postaciowy ludzki lub zwierzęcy i wtedy głowy tych postaci wychodzą na kąty – Fryz bywa także z postaci i ma je zwykle parami zwrócone ku sobie lub od siebie i zwykle stylizowane t. j. nadawane do miejsca w którem to musi być umieszczone.



Fasada składa się z dwóch wież, które biorą między siebie środkową wysoką nawę a zakrywają boczne o wiele niż-ne – Wysokość wież nie powinna być wyższą od wysokości fasady a co najmniej równać się połowie fasady –



Portal tworzy się w ten sposób iż przez grubość muru wcina się otwór ukośnemi linjami te ukośne linje są wyrzębione i w każdym żebie stoi kolumna. Od kolumny do kolumny idą krągłe łuki archiwolty które tworzą lejkowate wejście – nad drzwiami półkole

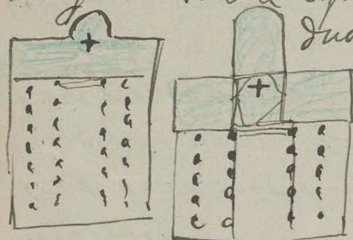


zwie się tympanon i tam zwykle jest jakaś rzeźba Na portalem jest krągłe okno które się zwie rozeta, początkowo bardzo prostych kształtów potem bardzo upiększone – Okna zwykle bywają bliźnie t. j. dwa okna w jednem, górna część jest ślepem oknem czasami z małym otworem – bywają trzy i cztery okna tak połączone – Krajem zewnętrznego czyli magistralnego muru idzie fryz łukowy pojedyńczy lub podwójny – Powyżej bywa szachownica jeden kamień usunięty drugi wysunięty lub różne barwy w dwa, trzy rzędy – W końcu do charakterystyki stylu romańskiego trzeba dodać że kościół romański musi być malowany, bez czego kościół wydaje się jak gdyby nie był wykończony

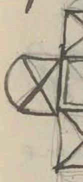


Epoka romańska – By odczuć epokę romańską, trzeba koniecznie poznać życie klasztorne – Ówczesny klasztor był instytucją, w której łączyły się wszystkie naukowe i kulturalne instytucje – Życie klasztorne poczęło się pustelnictwem Św. Antoniego i Św. Pawła w Egipcie z II na III w. – Na Zachodzie nie odrazu to było przyjęte dopiero w IV w. Św. Augustyn w Afryce a Św. Marcin we Francji organizują klasztory – potem Św. Benedykt zakłada klasztor w Monte Cassino – potem z klasztorów Irlandzkich w VI i VII wieku idą całe szeregi zakonnych do środkowej Europy i wtedy stanowczo organizują się klasztory, np. patrzmy na plan klasztoru Św. Gallen z X wieku – co on obejmował – Nowiciat to wydział filozoficzny, teologiczny i prawniczy w dzisiejszych uniwersytetach – Ówczesne duchowieństwo trzeba po dzisiejszemu nazwać stanem uczonych – Obok jest szpital, mieszkanie lekarza, łaźnia, izba do puszczania krwi, ogród ziół leczniczych – to wydział medyczny – W bibliotece pisały się księgi zwykłe i z rysunkami to Akademja nauk i sztuk pięknych – W zakrystji robiły się kielichy, witraże, ornaty – to sztuka stosowana – Obok szkoła niższa, w której nie było różnicy stanów, obok łóżeczka książęcia stało łóżeczko jej poddanki – Klasztor był stacyą pocztową i ratunkową – W ówczas często działo się przez lasy, bo dróg nie było, klasztor kilka razy dzwonił na pacierze a była to zarazem wskazówka dla zbłąkanych, w którą stronę trzeba iść – Przed klasztorem stał cały dzień mnich, nasłuchiwał

czy czasami się wołał jako zbłąkany – do dziś izba gościnna w Andex pod Monachium – Osobna izba kuchnia była dla pielgrzymów – W kościele dawano nauki dla ogółu – każde rzemiosło miało swój warsztat – gospodarstwo rolne wszelkie zakłady – Klasztor rozwijał rzemiosło okoliczne osady – Klasztor wpływał na sadownictwo – był asylum dla zbrodniarzy z popędliwości – niewolnik wszedłszy do klasztoru stawał się wolnym – Najpierw byli Benedyktyni, zajmowali się przedewszystkiem nauką i sztuką ale też i gospodarstwem w XI wieku przyszli Cystersi zajmowali się przeważnie rolą i karczowaniem puszcz – Ogromnie surowa reguła – wełniany habit nosili bez bielizny – nawet sera i jaj nie jadali – Jak ten ustrój klasztorny wpłynął na architekturę – Taki klasztor liczył często i 200 i 300 mnichów, więc w bazylice trzeba było rozszerzyć tę część w której znajdowało się



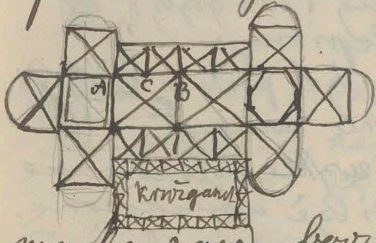
duchowieństwo, oczywiście odpowiedziało rozmiarom przez istniejących naw. Takim sposobem tworzy się krzyżowa nawa i Łaciński, czyli z dłuższem dolnem ramieniem krzyż w planie Kościoła i to jest jego pierwszorzędna część. Gdy dochodzimy do krzyżowej nawy nad nami wznosi się arkada zwana Łukiem tryumfalnym albo tęczą – Tu już i w Bazylice było kilka wschodów, teraz powiększają ich ilość a nadto podkopują w tem miejscu w głąb i tym sposobem pod tą górną częścią krzyża formuje się przestrzeń t. zw. Krypta gdzie chowano umarłych mnichów – Nad skrzyżowaniem się naw zwykle jest kopuła najczęściej kwadratowa rzadziej 8 kątna otwarta zupełnie aż pod strop – Wzmiennie krzyżowej nawy i ta kopuła zupełnie otwarta robi niezwykłe wrażenie – Bywają kościoły z dwoma krzyżowemi nawami, z dwoma kryptami







mi i z dwoma kopułami na skrzyżowaniu się naw. Przy tych kopułach są zwykle dwie czasem więcej mniejszych wieżyczek które stanowią grupę i taki kościół z takiemi dwoma grupami wież jest niezwykłej piękna kreacją – Ponieważ plan



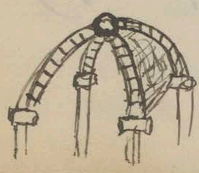
kościoła romańskiego składa się z kwadratów, więc to się rozumie, że kwadratowi głównej nawy odpowiadają dwa kwadraty nawy bocznej o połowę węższej – Jeżeli staniemy wśrodku kwadratu wielkiego i spojrzymy na nawę boczną to będziemy widzieli kolumny A i B sięgające aż pod szczyt głównej nawy, tam, gdzie się poczyna odrywać sklepienie a zaś kolumna C będzie się kończyła w połowie wysokości, bo ona stwarza tylko nawę boczną i jej małym sklepieniom – Nad sklepieniami bocznej nawy są urządzone loże



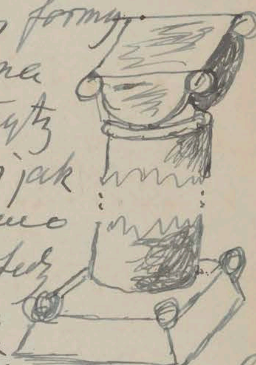
dwoma lub trzema arkadami otwarte ku głównej nawie i ujęte w jedną ślepą arkadę – powyżej gdzie jeszcze ściana z oknem. To się nazywa jednostką takiego a takiego kościoła – Zwiedzając jaki kościół odrysować sobie jego jednostkę · policzyć ile ich jest w kościele, obejrzeć oba krańce bo tam zwykle bywa jakieś urozmaicenie i z tej notatki w domu można ten kościół doskonale odtworzyć – Po pracy trzeba się przejść, na to stwarzają krużganki, najulubieńsze miejsce mnichów – Pokrycie początkowo było płaskie, sufitowe – potem nakryto się sklepienia – były dwojakie beczkowe i skrzyżowane gdy dwa becz



nowe sklepienia przecinają się – oba sklepienia bardzo ciężkie, bo z jednolitych kamieni złożone. Dopiero gdy nauczono się robić żebra a miejsca między żebrami wypełniać lekkim materjałem, wtedy dopiero sklepienie stało się o wiele lżejsze.



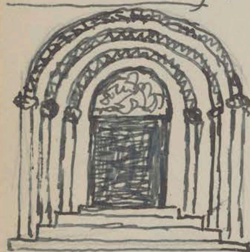
pienie stało się o wiele lżejszem. Sklepienie spoczywa na słupach czy kolumnach i dla umocnienia ich na dole są silniejsze podstawy a w górze kapitel, który najprostszej formy w stylu romańskim jest trapezoidalną kostką na czterech rogach okrągławo podciętą. Bywa wtedy ornament roślinny lecz zawsze stylizowany i jak gdyby oblepiony; geometryczny również tak samo oblepiony; postaciowy ludzki lub zwierzęcy, i wtedy głowy tych postaci wychodzą na kąty – Fryz bywa także z postaci i ma je zwykle parami zwrócone ku sobie lub od siebie i zwykle stylizowane t.j. nadawane do miejsca w którem to musi być umieszczone.



Fasada składa się z dwóch wież, które biorą między siebie środkową wysoką nawę a zakrywają boczne o wiele niższe - Wysokość wież nie powinna być większą od wysokości fasady a co najmniej równać się połowie fasady -



Portal tworzy się w ten sposób iż przez grubość muru wcina się otwór ukośnemi linjami te ukośne linje są wyrzębione i w każdym żebie stoi kolumna. Od kolumny do kolumny idą krągłe łuki archiwolty które tworzą cylkowate wejście – nad drzwiami półkole zwie się tympanon i tam zwykle jest jakaś rzeźba



Na portalem jest krągłe okno które się zwie rozeta, początkowo bardzo prostych kształtów potem bardzo upiększone - Okna zwykle bywają bliźnie t.j. dwa okna w jednem, górna część jest ślepem oknem czasami z małym otworem – bywają trzy i cztery okna tak połączone – Krajem zewnętrznego czyli magistralnego muru idzie fryz łukowy pojedyńczy lub podwójny – Powyżej bywa szachownica jeden kamień wsunięty drugi wysunięty lub różne barwą w dwa, trzy rzędy – W końcu do charakterystyki stylu romańskiego trzeba dodać że kościół romański musi być malowany, bez czego kościół wydaje się jak gdyby nie był wykończony

Budowy romańskie XV

Niemcy - tu one rozwinęły się najoryginalniej bo bez żadnych wzorów i dlatego taka różnorodność typów - 11 głównych. Wtedy na północy rozwijają się narodowości, więc i w dziejach sztuki rozwijają się miejscowe indywidualizmy. Ciekawem jest to że ten styl kraj(?) łuku rozpoczął się najpierw w Niemczech ale najpiękniejsze okazy dał we Francji, Hiszpanji, Włoszech i nazwano go romańskim, gdy przeciwnie budowy ostrołukowe powstały najpierw we Francji ale rozwinęły się i doszły do ostateczności w Niemczech i ten styl nazwano gotyckim. Jeszcze w połowie XIII w styl ostrołukowy nazywano w Niemczech stylem francuskim

Wyliczenie kościołów romańskich musimy zacząć od środkowych Niemiec - Gernrode X w. ma jeszcze zupełnie charakter bazyliki ale już wszystkie łuki okien nawet okien łożach 1^go^ piętra są już romańskie, wieże przytknięte do kościoła, sufit płaski - W Hildesheim - Św. Godehard 1130 r. - 3 nawy, 2 chóry 1 krzyżowa nawa - pierwsze próby sklepienia po bokach presbiterjum - Także Św. Michał - 2 chóry, 2 krzyżowe nawy, dwie czworokątne baszty na skrzyżowaniu się naw z dwoma pobocznemi wieżyczkami, sufit malowany 1184 r. W Kolonji N. P. Marji na Kapitolu z ramionami krzyża zakończonemi okrągło, dość ciemny, ogromnego wrażenia budowany w XI w. - Także kościoły Św. Marcina i Św. Apostołów - Speyer. Katedra z grobami cesarzów w krypcie. Najpiękniejsza najbardziej typowa budowa, ostatnie słowo tego stylu w Niemczech XI w. - 2 wieże w fasadzie, baszta na krzyżu i obok dwie wieże. - Najsmuklejsze w Niemczech pełne łuki środkowej nawy robią ogromne religijne wrażenie. Również krypta niezmierna groby a półciemna robi dziwne wrażenie. Zewnętrzna strona katedry dość bogato upiększona

fryzami i galeryjkami - Laach - Opactwo Benedyktynów z XI na XII w. - Ogromny obszar zabudowań świadczy o tem czem na owe czasy był klasztor - Ogromny kościół z krużgankiem przytkniętym do chóru na wschodniej stronie - Worms z XII w. ma dwie krzyżowe nawy z których jedna nie wielce rozwinięta, wejście jest z boku - na dwóch krańcach dwie grupy z trzech wież. Jeden z najlepiej skonstruowanych kościołów bez żadnej zewnętrznej ozdoby a piękny własnemi organicznemi liniami - Katedra w Moguncji budowana od XI po XIII wiek tak że już na górnych piętrach daje się dostrzegać złamanie łuków - Nie jest tak wyniosły jak podobnie trzy nadreńskie katedry - Te cztery katedry nad Renem są w tym stylu najpiękniejsze w Niemczech - Niezwykle ciekawym okazem jest kościół w Schwarzreindorf - W planie ma równoramienny (grecki) krzyż, ma dwa piętra między któremi w podłodze jest otwór otoczony galeryjką - Niezwykle ciekawy i charakterystyczny z XII wieku - Z budowli świeckich romańskich pozostało wszędzie bardzo niewiele - W Niemczech najważniejszym zabytkiem jest Wartburg - charakterystyką tych zamków i domów są stosunkowo do wielkości budowy zbyt drobne okna a nadto jedna lub dwie baszty są tak wyniesione iż wskutek swej wysokości są one strażnicami a zarazem twierdzami w twierdzy gdy cały zamek zdobyty załoga jeszcze przez pewien czas może się bronić w tej baszcie.

We Włoszech mamy kilka grup kościołów. Trzeba postawić taką zasadę - Bazylika to rodzimy styl włoski - on samże wytworzył i tak wrósł w duch tego narodu że Włoch nigdy nie wyszedł z Bazyliki - Wszystkie późniejsze style: romański, gotycki, odrodzenia on przyjmował jako ornament który kładł na szkielet swojej bazyliki - Taką jest najdawniejsza grupa Lombardzka

Monza, Parma, Piacenza. to są niskie ciężkie bazyliki ufor-mowane na zasadzie romańskich łuków, z romańskiemi rozetami z bliźniemi oknami z łukowemi galeryjkami. – W Wenecji mamy cenną poważną budowę cechy bizantyjskiej, to kościół Św. Marka – W planie ma grecki grecki równoramienny krzyż. Od strony za-chodniej otoczony przedsieniem jak gdyby krużgankiem. 5 kopuł nad krzyżem – Fasada zmieniona wieżyczkami z epoki gotyckiej. W łukach nad portalami mozaika. Mozaiką również wyłożone niemal wszystkie ściany wewnątrz – Niezwykle piękną jest kolumnada dzie-ląca prezbyterjum od kościoła, marmurowa mozaikowana – W tym kościele jest niezwykła harmonja wskutek czego ten kościół przy stosunkowo niewielkich rozmiarach robi wrażenie jakiejś wiel-kiej poważnej świątyni – Ciężkiem nieudanem naśladownictwem tego kościoła jest w Padwie kościół Św. Antoniego – brakuje mu har-monji rozmiarów i bogactwa wewnętrznej ornamentacji – mamy tam naszą polską kaplicę – Znakomita grupa w Toskanji – W Pizie mamy katedrę, bazylikę z łuków romańskich z płaskim kasetonowym pu-łapem pomimo że w paru miejscach mamy już ostrołukową arkadę. ponadto wielokątna kopuła. Nadmiar galeryjek na przodach licowych razi, jak również dwóch barw marmur wszędzie wewnątrz. Tego ro-dzaju niezmacony ornament jest bardzo lubiony i wszędzie w wielu okoli-cach Włoch. Obok stoi wieża, która w czasie budowy trochę się pochyliła i ostatnie 3 piętra były budowane zwracając na to uwagę by trochę to uchylenie wyprostować a ku pochyleniu dawać lżejszy materjał. Przed katedrą stoi Baptysterjum z niezwykle uwrystalnem echem. Na stronie zewnętrznej trzeba odjąć wszelkie wieżyczki i wimpergi nałożone tam w epoce gotyckiej. We Florencji mamy bardzo piękne baptysterjum przypominające w wielu swych częściach budowy rzym-skie z epoki klasycznej. Także jest kościół Św. Miniato mar-murem wyłożony i również klasycznego charakteru. Zupełnie odrębną grupę tworzą kościoły Sycylji – W Palermo i Monreale są najpiękniejsze – Na tej wyspie starły się z sobą wpływy bizantyjskie z wpływami arabskiemi i mauretańskiemi: wstrój

bazyliki, ogromne bogactwo mozaik i malowideł bizantyjskich. Żłobkowane koronkowej niemal robotą a także na wzór pszczelnych komórek potworzone po kątach ornamenta i to wpływy arabskie - szczególnie w Capella Palatina w Palermo - W Montreale mamy już tak zbamamy a zatem jeszcze bazylikalny i to XII w. Trzeba jeszcze wspomnieć krużganki u Św. Pawła w Rzymie gdzie kolumny są wyłożone mozaiką z marmuru. Ze świeckich zabytków ważnym jest pałac Teodoryka w Rawennie charakteru fortecy.
We Francji bardzo pięknym a w rozmiarach największym jest Św. Sernin w Tuluzie - pięć naw, pokrycie beczkowe, łoże wzdłuż głównej nawy W około prezbiterjum jest obejście i wieniec kaplic co dla Francji jest znamiennem. podobnej konstrukcji Vezelay. Fasada w Poitiers tak rozczłonkowana że wydaje się złotniczą robotą bardzo drobiazgową - Arles z prześlicznemi krużgankami - podobne krużganki w Senanque - W Perigueux jest kościół który ma plan kościoła Św. Marka w Wenecji ale na braku bogactwa i niższy przez co robi ciężkie wrażenie. Ze świeckich znakomite są ruiny zamku w Loches z potężną basztą (donjon) z XI w. - Ciekawym jest także dom w Amiens zbliżony do gotyku - Anglja wyróżnia się tem że kościoły są niezwykle długie - Durham ma nawę szeroką 10 metrów a długą do 120 - Kościoły są niskie pokryte zwykle płasko a kolumny i słupy są rażącej grubości a bez potrzeby. Główne kościoły są jeszcze Canterbury, Gloucester, Peterborough - Jak Anglja wyróżnia się długością tak Hiszpania wysokością swoich kościołów i drobnem rozczłonkowaniem ścian jak w Compostella i Salamanca - Przepiękny krużganek w klasztorze żeńskim w Huelgas - W Skandynawji kościoły są podobne do niemieckich ale nadto są tam drewniane zupełnie takie same jak u nas a które zwiemy niesłusznie zakopańskiemi. Budowy tego rodzaju są w całej Polsce - co więcej trochę zmienione domy bo dwu i trzy piętrowe znajdujemy w Niemczech we Francji w Anglji słowem w całej północnej i środkowej Europie powyżej Alp - A zatem trzeba to nazwać wielkim ciesielskim stylem, jego najpiękniejsze okazy znajdują się w górach Skandynawji i Polski - Tym ciesielskim stylem były budowane nasze drewniane zamki z murami z dębu i buku, których skróconą formą są nasze modrzewiowe dwory z otwartemi pawilonami - Jak starym jest ten styl świadczy to że te domy były znaczone naszemi najstarszemi symbolami religijnemi 卍 swastyką i swastykalnym krzyżem ✠ - W Polsce najważniejsze budowy romańskie to Łęczyca, Sulejów, Kruszwica, Św. Andrzej w Krakowie, Mogiła.

XV

Budowy romańskie

Niemcy – tu rozwinęły się najoryginalniej, bo bez żadnych wzorów i dla tego taka różnorodność typów – 11 gdy innych – wtedy na północy rozwijają się narodowości – więc i w dziejach sztuki rozwijają się ~~indywidualnie~~ miejscowe – Ciekawem jest to że ten styl krągłołukowy rozpoczął się najpierw w Niemczech ale najpiękniejsze okazy dał we ~~w~~ Francji i Hiszpanii, których i nazwano go romańskim gdy przeciwnie budowy ostrołukowe najpierw powstały we Francji ale rozwinęły się i doszły do ostateczności w Niemczech. Ten styl nazwano gotyckiem – jeszcze w połowie trzynastego wieku styl ostrołukowy nazywano w Niemczech stylem francuskim

Wyliczenie kościołów stylu romańskiego musimy zacząć od środkowych Niemiec – Gernrode X w. ma zupełnie charakter bazyliki – ale już wszystkie łuki czy w nawach czy w łukach 1go piętra są już romańskie, więc przytknięte do kościoła sufit płaski W Hildesheim Św. Godehard 1130 r. – 3 nawy, 2 chóry, jedna krzyżowa nawa – pierwsze próby sklepienia po bokach prezbiterium – tamże Św. Michał – 2 chóry, dwie krzyżowe nawy, dwie czworokątne baszty na skrzyżowaniu się naw z dwoma pobocznemi czworokami – malowany sufit – 1184 r. – z kolei przychodzi szereg kościołów nad Renem najpiękniejszych w Niemczech + W Kolonji N. P. Marji na Kapitolu z ramionami krzyża zakończonemi okrągło, dość ciemny i wielkiego wrażenia budowany w XI wieku tamże kościoły Św. Marcina i Apostołów. – Speyer – Katedra z grobami cesarzów w krypcie, najpiękniejsza najbardziej typowa budowa – ostatnie słowo tego stylu w Niemczech XI wiek – 2 wieże w fasadzie – baszta na krzyżu i obok dwie wieże – Najznakomitsze w Niemczech łuki środkowej nawy zakończone pełnym łukiem robią

ogromne religijne wrażenie - również krypta mieszcząca groby a półciemna robi dziwne wrażenie - zewnętrzna strona dość bogato upiększona fryzami i galeryjkami - Opactwo Benedyktynów w Laach z XI na XII w. - ogromny obszar zabudowań świadczy o tem czem na owe czasy był klasztor - Ogromny kościół z transeptem przybudowanym do chóru na wschodniej stronie - Worms z XII w. ma dwie krzyżowe nawy, z których jedna nie wiele rozwinięta - wejście jest z boku - na dwóch krańcach dwie grupy z trzech wież - jeden z najlepiej skonstruowanych kościołów, bez żadnej zewnętrznej ozdoby a piękny własnem organicznem liniami - Katedra w Moguncji budowana od XI po XIII wiek tak że już ~~[illegible]~~ na górnych piętrach daje się dostrzegać złamanie łuków - Należy do trzech najpiękniejszych katedr nad Renem ale nie jest tak wzniosła w swych kształtach - Niezwykle ciekawym otworem jest kościół w Schwarzreindorf - w planie równoramienny (grecki) krzyż na dwa piętra między którymi jest w podłodze otwór otoczony galeryjką - niezwykle ciekawe i charakterystyczne z XII wieku! - Z budowli świeckich romańskich pozostało wszędzie bardzo niewiele - w Niemczech najważniejszym zabytkiem jest Wartburg - charakterystyczny typ zamków i domów są stosunkowo do wielkości budowy za drobne okna a nadto jedna lub dwie baszty tak urządzone iż wskutek swej wysokości są one strażnicami a zarazem twierdzami w twierdzy - gdy cały zamek zdobyty załoga jeszcze przez pewien czas może się bronić w tej baszcie

We Włoszech mamy kilka grup kościołów - Trzeba postawić taką zasadę - Bazylika jest to styl, który można nazwać rodzimym włoskim - on tam się wytworzył i tak wrósł w duch tego narodu że Włoch nigdy się wyrzekł z Bazyliki - Wszystkie późniejsze style romańskiego gotyckiego, odrodzenia on przyjmował jako ornament który kładł na szkielet swojej bazyliki - Taką jest najjaśniej grupa Lombardzka - Monza, Parma, Piacenza to są wszystkie ciężkie

bazyliki uformowane na zasadzie romańskich dachów, z romań-
skiemi wieżami z bliźniemi oknami, z dachowemi galeryjkami
<u>W Wenecji</u> (X–XI wiek) mamy cenną poważną budowę cechy bizantyjskiej
to kościół Ś. Marka – w planie na greckim, równoramiennym
krzyżu – od strony zachodniej otoczony przedsionkiem jakgdyby krużgankiem – 5 kopuł nad krzyżem – Fasada zmieniona wieżyczkami
z epoki gotyckiej – W łukach nad portalami mozaiki – Mozaiką
również wyłożone niemal wszystkie ściany wewnątrz – Nie-
zwykle piękną jest kolumnada dzieląca prezbiterjum od ko-
ścioła marmurowa mozajkowana – Niezwykła harmonja jest w
tym kościele wskutek czego ten kościół przy stosunkowo niewielkich
rozmiarach robi wrażenie jakiejś wielkiej, poważnej zwięzłości –
Cichem niezdarnem naśladownictwem tego kościoła jest w
<u>Padwie</u> kość. Ś. Antoniego – brakuje mu harmonji roz-
miarów i bogactwa wewnętrznej ornamentacji – mamy tam na-
szą polską kaplicę – Znakomitą jest grupa w <u>Toskanji</u> – W
<u>Pizie</u> mamy katedrę – bazylikę z dachów romańskich z płaskim
kasetonowym pułapem a zewnątrz w paru miejscach mamy pię-
trową ostrołukową arkadę, pośrodku wysoka wielokątna kopuła –
nadmiar galeryjek na prostych linjach razi, jak również dwóch
barw marmur wszędzie wewnątrz – Tego rodzaju niesmaczny orna-
ment jest bardzo lubiony i widzimy w wielu okolicach Włoch – Obok
stoi wieża, która w czasie budowy trochę się pochyliła i ostatnie 3
piętra były budowane zwracając na to uwagę, by trochę odchylenie
wyprostować i ku pochyleniu dawać lżejszy materjał – przed ka-
tedrą stoi baptysterjum z niezwykle wyszukanym [illegible] – Na stro-
nie zewnętrznej trzeba odjąć wszelkie wieżyczki i wimpergi nałożone
tam w epoce gotyckiej – We <u>Florencji</u> mamy bardzo piękne bapty-
sterjum w wielu swych częściach przypominające budowę rzymską
z epoki klasycznej. Również jest Ś. Miniato kościół marmurem wyło-
żony i również klasycznego charakteru – Zupełnie odrębną gru-
pę tworzą kościoły sycylijskie, w <u>Palermo</u> i <u>Monreale</u> najpiękniej-
sze – Na tej wyspie starły się z sobą wpływy bizantyjskie z wpływami

arabskiemi i mauretańskiemi - Ustrój bazyliki, ogromne bogactwo mozaik i malowideł bizantyjskich - ząbkowane, koronkowej niemal roboty a także po kątach na wzór pszczelnych komórek potworzone ornamenta to wpływy arabskie - wogóle w Capella palatina w Palermo - W Montreale mamy już łuk złamany a sufit jeszcze bazylikalny XII w. - Trzeba jeszcze wspomnieć Krużganki u Ś. Pawła w Rzymie gdzie kolumny są wyłożone mozaiką z marmuru. Ze wszystkich ważnym zabytkiem pałac Teodoryka w Rawennie charakteru fortecy. - We Francji bardzo pięknym i w rozmiarach największym jest Ś.-Sernin w Tuluzie. 5 naw - pokryte beczkowo - łuki wzdłuż głównej nawy - w około prezbiterjum jest obejście i wieniec kaplic co dla Francji jest znamienne = podobnej konstrukcji Vezelay - Fasada w Poitiers wydaje się złotniczą robotą tak rozczłonkowana na drobne ornamenta - Arles z prześlicznemi krużgankami - podobne krużganki w Senanque - W Perigueux jest kościół który ma plan kościoła Ś. Marka w Wenecji ale ma braknie bogactwa i ozdoby przez co robi ciężkie wrażenie. Ze wszystkich znakomite są ruiny zamku w Loches z potężną basztą - donjon z XI w. ciekawym jest także dom w Amiens zbliżony już do gotyku - Anglja wyróżnia się tem że kościoły są niezwykle długie - Durham ma nawę szeroką 10 metrów a długą do 120 - Kościoły są wszędzie pokryte zwykle płasko a kolumny i słupy są rażącej grubości - bez potrzeby główne kościoły są jeszcze Canterbury, Gloucester. Peterborough - Jak Anglja wyróżnia się długością tak Hiszpania wysokością swoich kościołów i dobrem rozczłonkowaniem ścian jak w Compostella i Salamanca. - przepiękny krużganek w klasztorze żeńskim w Huelgas. - Kościoły w Skandynawji są podobne do Niemieckich ale nadto są tam drewniane zupełnie takie same jak u nas a które zwiemy niewłaściwie Zakopańskimi - Budowy tego rodzaju są w całej Polsce - co więcej trochę zmienione domy bo dwu i trzy piętrowe znajdują się w Niemczech, we Francji w Anglji słowem w całej północnej i środkowej Europie powyżej Alp - A zatem trzeba to nazwać wielkim ciesielskim stylem którego najczystsze okazy znajdują się w górach skandynawskich i polskich - Tym ciesielskim stylem były budowane nasze drewniane zamki z murami z dębu i buku, których skróconą formą są nasze modrzewiowe dwory z czterema pawilonami - Jak starym jest ten styl świadczy to, że te domy były znaczone naszemi najstarszemi symbolami religijnemi swastika [swastika] i wertikalnym krzyżem [krzyż]

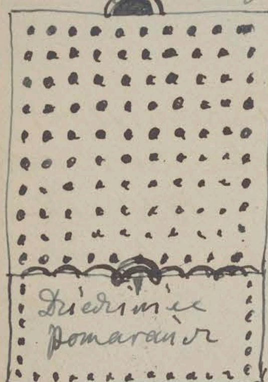
- Łęczyca, Sulejów, Kruszwica. Św. Andrzej, Mogiła

XVI

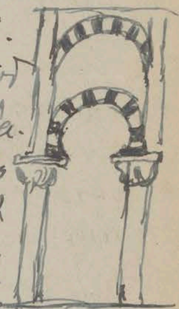
Arabowie i Maurowie w Hiszpanji.

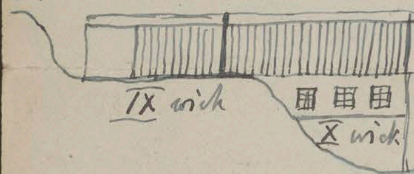
Skończyliśmy budownictwo romańskie – doszliśmy XII wieku. Musimy przerwać bowiem od VIII-go w. żyje wśród nas zupełnie obce plemię wiarą umysłowością a nawet krwią. W VIII w. weszli Arabowie do Hiszpanji i podbili południe i część wschodu półwyspu. Ten kraj charakteryzuje się tem że górami jest podzielony na kątki, każdy różnego charakteru i ludność tak samo różniła się, wreszcie potworzyły się kraiki niemal niezależne, Arabowie z łatwością je podbili. Arabia to kraj dla plemienia koczowniczego bardzo odpowiedni. Organizacja była bardzo luźna, pogaństwa dużo. Mahomet podnosi wiarę w Boga – „Niema Boga oprócz Boga" to dogmat i tą reformą religijną podnosi ducha swego ludu, porywa go z sobą na apostolstwo szablą. Okbah przeleciał przez północ Afryki, wjechał do oceanu na wielbłądzie, podniósł szablę i zawołał „przysięgam ci Allahu że tylko te fale oceanu powstrzymały mię od tego, bym niósł chwałę Twego Imienia na krańce świata" Owładnąwszy Hiszpanją oni jeszcze nie odczuwali potrzeby jakichś wspaniałych budowli kultowych, tembardziej że ich religja tego nie wymagała. Spotkawszy wielki kościół, dzielili go przepierzeniem z desek, w jednej połowie modlili się chrześcijanie w drugiej mahometanie. Tak było w katedrze Damaszku, tak zrobili w katedrze Kordowy i taki stan trwał 50 lat. W tym czasie państwo Arabów w Hiszpanji rozpadło się na małe kraiki jak ongiś państwo chrześcijańskie. Naraz ~~ide~~ staje się ważny fakt na Wschodzie. Abasydowie mordują Omajadów i tylko jeden uchodzi, dostaje się do Hiszpanji i tam zostaje uznany Kalifem – Abderahman I – Za jego czasów rozkwit państwa – widzi że trzeba odrębnej świątyni. Kupuje więc grunt na którym stała katedra i tam buduje budynek o 11 nawach wzdłuż i 11 w poprzek – Od południa był mur a w nim koncha ze świętym kamieniem – od północy nawy otwarte przed tem dziedziniec otoczony krużgankiem, to dziedziniec pomarańczy – Można sformułować tę budowę w ten sposób – Jest to czworobok

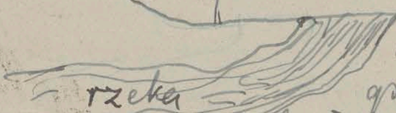
otoczony krużgankami – po jednej stronie kolumnada pomnożona



. Taki jest plan wszystkich pierwotnych meczetów – potem przyszły rozmaite przybudówki po kątach – Główna nawa sześć metrów szeroka – potem na prawo i lewo po 2 po 3½ metra szerokie – najdalsze po 3 metry – wysokość 10 metr. Kolumny pobrane z ruin klasycznych lub starych bazylik nie wyższe nad 2.60 metr. – nad niemi murowany słup, od którego idą podwójne łuki. dolne w formie podkowy górne okrągłe pół koła – dwoistej barwy czerwonej cegły i żółtanego kamienia – sufit na 10 metrów wysoki – wnętrze mało oświetlone – Wyobraźcie to sobie w oświetleniu kolorowych lamp z dymem białych lub barwnych burnusów pochylonych ku ziemi pielgrzymów – W X w. Hakem II przedłużył tę budowę tak że wydłużyły się te same 11 naw ale wgłąb 35 naw





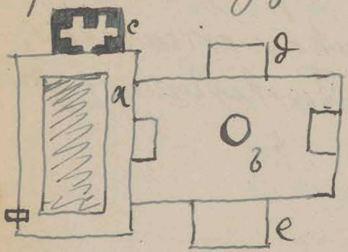


a że w tym kierunku było urwisko więc trzeba było zrobić podmurowanie – Teraz Hakem II zrobił prześliczne sanktuarjum na końcu środkowej 6ej nawy – To są trzy kaplice środkowa najwięk-sza – z niej wejście do ciemnej izdebki gdzie leżał święty czarny kamień – pielgrzymi w około wytarli kolanami ścieżkę

Nad wejściem do tej izdebki jest szereg bizantyjskich mozaik jako ślepe okna – Ściany wyłożone alabastrowemi płytami pokrytemi koronkową rzeźbą – Sklepienie z mozaiki bizantyjskiej. W wielu innych miejscach takież mozaiki. Tak ta świątynia dotrwała do XI w. – wtedy Almanzor dodał jeszcze 8 naw ale tylko z jednej strony, z rozmaitemi łukami i nierównej wysokości – Wyszedł z tego dziwoląg: 19 naw podłużnych z których 6a jest główna – 35 naw poprzecznych t. j. wgłąb na przestrzeni 110 x 130 metrów – przeszło 800 kolumn – W XVI w. ponieważ taka budowa nie nadawała się na potrzeby liturgji katolickiej, wyjednano pozwolenie Karola V wyłamano około 100 kolumn i tem postawiono kościół 30 x 15 metrów sklepieniem wznoszący się ponad dach meczetu – Zamurowano także arkady wychodzące na dziedziniec – Obmurowano wiele ko-

lumn lub obstawiono ołtarzami – W XI w. Arabowie tak osłabli, że rozpadli się na kraiki a chrześcijanie odebrali im Toledo – W strachu wezwali Afrykanów z Maghrebu (Marokko i Algier) – To był naród krwiożerczy – Wali miasta Malagi protestował «nie dawajmy naszej Andaluzji na łup lwom i tygrysom Maghrebu»

Epoka Maurów. – Nie dobrze było przyznawać się do pochodzenia arabskiego – początkowo dziw straszna – po zwycięstwie pod Badajoz 1086 r. pod najwyższą ławą zniesiono 80000 głów – rozesłali do miast tysiące a do Afryki 40.000 – Arabowie często darowali wolność jeńcom a teraz za to jednego z dowódców arabskich tylko co nie zabili. Na dwory Abderahmanów i Hakemów przyjeżdżali artyści z Byzancjum ale na dwory Maurów bano się bo głową padały wedle kaprysu sułtana. Porostali więc sami, poczęli robić budowy lepione, ściany dołem upiększali taflami z fajansu, ściany wyższe zaś odlewami kolorowemi z gypsu a ornament który się wydaje niezwykle bogatym jest wprost dziecinnym że zaś nie jest komponowanym a tylko składa się z przypadkowych połączeń, najczęściej czterech podwójnych lub potrójnych krzyżów, w skutek tego nigdy nie może być powtórzenia i na pozór to się wydaje taką nadzwyczajną fantazją a tam właśnie niema żadnej fantazji a tylko przypadek – Najznakomitszą najbardziej typową tych budową jest pałac w Grenadzie zwany Alhambra t. j. czerwony pałac. – Plan jest bardzo prosty – Są dwa główne dziedzińce przytykające do siebie pod prostym kątem – Jeden zwie się laurowym (a) ma sadzawkę pośrodku, drugi dziedzińcem lwów (b) bo ma pośrodku grupę 12 lwów podtrzymujących misę fontanny – To są główne części



tej budowy. To są główne części tej budowy a nadto na prawo, na lewo, w górze na dole, tam jeden, tam dwa lub 3 pokoje ze swoim korytarzem, ze przejściem i taki labirynt bez końca – to mieszkanie nomady jak jego namiot tylko z cegły zbudowany. Na zewnątrz ta budowa nawet brzydka ale wewnątrz wśród tych pię-

przeszych ornamentów chciałoby się leżeć na poduszkach, jak nomada na pustyni, i podrzemać, pół marzyć nad wierszami Korana napisanemi po ścianach. Z dziedzińca laurów wchodzi się do ogromnej sali ambasadorów (c), która jest w wieży narożnej, która ma mury lepione z gliny blisko 3 metry grube tak, że okna tworzą niemal maleńkie pokoiki. Nad tą salą prześliczne sklepienie ale ono z gipsu na drewnianych belkach - tak samo w sali dwóch sióstr (d) - w sali rodziny Abencerageów (e) jest piękna koronkowej roboty galerya, ale tam nikt nie wejdzie bo to z gipsu robota. Przypatrzmy się dokładnie tym ornamentom na ścianie a dojrzymy że to są tafle na 1 i 1½ mtr. wylane w formie a potem naklejone na ścianach ale często tak, że linje z linjami się nie zchodzą - bo cóż to obchodzi nomadę? Te prześliczne przezroczyste koronki które widzimy w arkadach dziedzińca lwów, to wszystko gips zawieszony na drewnianych belkach - Ale gdy słońce południowe to wszystko prześwietli to staje przed nami bajka z tysiąca i jednej nocy -

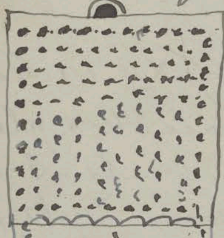
Trzeba jeszcze wspomnieć o jednej budowie, o dzwonicy przy katedrze w Sevilli zwanej Giralda, która wewnątrz niema schodów a tylko pochyłości idące spiralnie tak, że na sam szczyt tej wieży można konno wjechać - Ostatnie piętro na wierzchu jest z XVI w. Ornamenta są tego charakteru, że jeszcze przypominają Arabów a są już mauretańskie, bo ta wieża powstała w porejszeciowej epoce. Maurowie wygnani zginęli, ale ich rodzaj budowania zupełnie odpowiadał smakowi orientalów, więc na całą północ Afryki i w Azji aż do Turkestanu i Indji poszły budowy mauretańskie

XVI

Arabowie i Maurowie w Hiszpanji

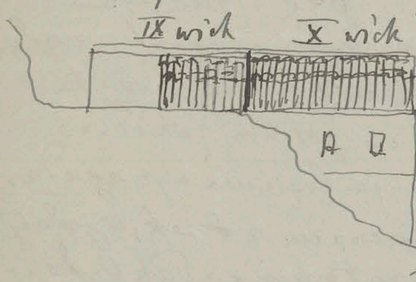
Skończyliśmy budownictwo romańskie - doszliśmy XII wieku
Musimy przerwać, bo od VIII w żyje wśród nas zupełnie obce ple-
mię wiarą, umysłowością a nawet krwią. - W VIII w. weszli Ara-
bowie i podbili południe i część wschodu półwyspu. - Ten kraj
charakteryzuje się tem, że górami jest podzielony na kątki,
których różnego charakteru i ludność tak samo różniła się, wszę-
dzie potworzyły się kraiki niemal niezależne, Arabowie z łat-
wością je podbili - Arabia to kraj dla plemienia koczowniczego
bardzo odpowiedni - organizacja była bardzo luźna, pogaństwo dzikie.
Mahomet podnosi wiarę w Boga „Niema Boga oprócz Boga" to dogmat
i tą reformą religijną podnosi ducha swego ludu, porywa go z sobą
-na apostolstwo szablą - Okbah przeleciał przez północ Afryki, wje-
chał do oceanu na wielbłądzie, podniósł szablę i zawołał:
„Przysięgam ci Allahu, że tylko te fale oceanu powstrzymały
od tego, bym niósł chwałę twego Imienia na krańce świata"
Owładnąwszy Hiszpanją, oni jednak nie odczuwali potrzeby jakichś
wytężonych budowli kultowych tembardziej, że ich religja tego nie wymagała.
Spotkawszy wielki kościół, dzielili go przepierzeniem z desek, w jednej
połowie modlili się chrześcianie w drugiej mahometanie. Tak było w
katedrze Damaszku, tak zrobili w katedrze Kordowy i taki stan
trwał 50 lat - W tym czasie państwo Arabów w Hiszpanji roz-
padło się na małe kraiki, jak ongiś państwo chrześciańskie.
Naraz staje się ważny fakt na Wschodzie Abasydowie mordują
Omajadów i tylko jeden ucieka, dostaje się do Hiszpanji i tam zo-
staje uznany Kalifem - Abderahman I. Za niego rozkwit tego
państwa - widzi, że trzeba odrębnej świątyni - kupuje więc grunt,
na którym stała katedra i tam buduje budynek o 11 nawach wzdłuż
i 11 w poprzek - Od południa mur, w nim koncha ze świętym kamieniem
od północy naraz otwarte - przed tem dziedziniec otoczony krużgankiem

zwany dziedziniec pomarańcz – Można sformułować tak – otwarty bok z krużgankami – na jednej stronie kolumnada pomnożona – taki



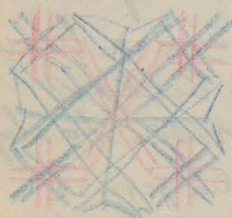
plan wszystkich pierwotnych meczetów – potem przyszły rozmaite przybudówki po bokach – główna nawa nieco metrów szersza – potem na prawo i lewo po 2 do 3½ metra – najdalsze po 3 metry – wysokość 10 metrów – kolumny pobrane z ruin dla egzotycznych lub starych budynków nie wyższe nad 2,60 – nad niemi murowany słup, od którego idą podwójne łuki – dolne formy podkowy, górne okrągłe ½ koła dwojakiej barwy, czerwonej cegły i żółtawego kamienia – sufit na 10 metrów wysoki – wnętrze mało oświetlone – wyobrazić do sobie w oświetleniu kolorowych lamp, z tłumem białych lub barwnych burnusów pochylonych ku ziemi pielgrzymów.

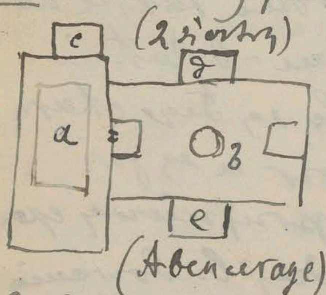
W X w. Hakem II – przedłuża tak, że wzdłuż jest 11 a wszerz 35 naw a że w tym kierunku było urwisko, trzeba zrobić podmurowanie



– Hakem II zrobił prześliczne sanktuarium na końcu środkowej 6ej nawy – Trzy kaplice, środkowa największa, z niej wejście do ciemnej izdebki, gdzie leżał święty, czarny kamień – pielgrzymi wokoło wytarli ścieżkę kolanami. Nad wejściem do tej izdebki jest szereg bizantyjskich mozaik jako ślepe okna – ściany wyłożone alabastrowemi płytami pokrytemi koronkową rzeźbą – sklepienie z mozaiki bizantyjskiej – w wielu także miejscach takież mozaiki. Tak ta świątynia dotrwała do XI w. Wtedy Almanzor dodał z jednej (wschodniej) strony 8 naw z rozmaitymi łukami i nierównej szerokości – wyszedł dziwoląg 19 naw podłużnych z których 6a jest główna – 35 naw poprzecznych 110×130 metrów, przeszło 700 kolumn –– W XVI w., ponieważ taka budowa nie nadawała się na potrzeby liturgji, wyjednano pozwolenie Karola V, wyłamano około 100 kolumn i tam postawiono chór 30×15 metrów – zamurowano także arkady na dziedziniec wychodzące – obmurowano wiele kolumn.

W XI w. Arabowie tak osłabli, że rozpadli się na kraiki a chrześcianie zabrali Toledo – W strachu wezwali Afrykanów z Mahrebu (Marokko i Algier) – Naród koczowniczy – Wali miasta Malagi protestował: „nie dawajmy naszej Andaluzji na łup lwom i tygrysom Mahrebu" – Epoka Maurów – nie dobrze było przyznawać się do pochodzenia arabskiego – po zwycięstwie pod Badajoz 1086 r. pod największą łaską zrzucili 80000 głów – rozesłali do miast tysiące a do Afryki 40000 – Arabowie często darowali wolność jeńcom, teraz za to jednego z dowódców arabskich tylko co nie zabili. Na dworze Abderahmanów i Hatemów przyjeżdżali artyści z Byzancjum, ale na dworze Maurów bano się, bo głowy padały wedle kaprysu sułtana. Pozostali więc sami, poczęli robić budowy lepione z ściany upiększali taflami z fajansu, ściany wyżej odlewami kolorowanemi z gipsu a ornament, który się wydaje niezwykle bogatym, jest wprost dziecinnym a że nie jest komponowanym a tylko składa się z przypadkowych połączeń, najczęściej czterech podwójnych lub potrójnych krzyżów, w skutek tego nigdy nie może być powtórzenia i zdaje się, że to taka nadzwyczajna fantazja a tam właśnie niema żadnej fantazji a tylko przypadek. – Najznakomitszą, najbardziej typową ich budową jest pałac w Grenadzie zwany Alhambra – czerwony pałac. – Plan jest bardzo prosty. Są dwa główne dziedzińce przystające do siebie pod prostym kątem – Jeden zowie się a) dziedzińcem laurowym, ma sadzawkę pośrodku, drugi zowie się b) dziedzińcem lwów, bo ma pośrodku grupę 12 lwów podtrzymującą misę fontanny – To są główne części tej budowy a nadto na prawo na lewo w górze, na dole tam jeden, tam dwa lub 3) potroje to znów korytarz to znów przepierzenie i taki labirynt bez końca – mieszkanie nomady.





- I to była budowa nomady (jak namiot, tylko z cegły) - Na zewnątrz nawet brzydka, ale wewnątrz wśród tych przepysznych ornamentów chciałoby się leżeć na poduszkach, jak nomada na puszczy, pół drzemać, pół marzyć nad wierszami koranu napisanymi po ścianach - Z dziedzińca lwów wchodzi się do ogromnej sali ambasadorów (c), która jest w wieży narożnej, która ma mury (lepione z gliny) blisko 3 metry grube tak, że okna tworzą niemal maleńkie pokoiki - Nad tą salą prześliczne sklepienie, ale ono z gipsu na drewnianych belkach (tak samo w sali dwóch sióstr). W sali Abenceragów rodziny jest piękna, koronkowej roboty galerya, ale tam nikt nie wejdzie, bo to z gipsu robota. Przypatrzmy się dokładnie tym ornamentom na ścianie a dojrzymy, że to są tafle na 1 czy 1½ metra wylane w formie a potem naklejone na ścianach ale często tak, że linje z linjami się nie schodzą - a cóż to mogło obchodzić nomadę? - Te prześliczne przezroczyste koronki, które widzimy w arkadach dziedzińca lwów, to wszystko gips zawieszony na drewnianych belkach - Ale gdy słońce południowe to wszystko prześwietli to staje przed nami bajka z tysiąca i jednej nocy. - Trzeba jeszcze wspomnieć o jednej niezwykłej budowie, o dzwonnicy przy katedrze w Sewilli zwanej <u>Giralda</u> - która wewnątrz nie ma schodów a tylko idące spiralnie pochyłości tak, że na sam szczyt tej wieży można konno wjechać - Ostatnie piętro na wierzchu jest z XVI w. Ornamenty są tego charakteru, że jeszcze przypominają Arabów a są już mauretańskie, bo ta wieża powstała w przejściowej epoce. - Maurowie wygnani zginęli, ale styl ich budowania zupełnie odpowiadał smakom orientalów, a że na całej północnej Afryki i w Azji aż do Turkestanu i Indyj powstały budowy mauretańskie.

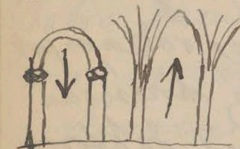
XVIII

Styl przejściowy

Przychodzimy do epoki, w której budowa świątyń chrześcijańskich stanęła na najwyższym szczycie – Epoka przejściowa od romanizmu do gotyku rok 1150 – 1250 – przed połową XII w. jeszcze wszystko jest romańskie półokrągłe – po 1250 jest już wszystko ze złamanym łukiem – W tych stu latach te dwie formy ciągle walczą z sobą o pierwsze miejsce. – W stylu romańskim były dwa lub trzy okna w jednem ślepem, potem górna część jest przedziurawiona, potem odrzucony wspólny łuk, potem okno

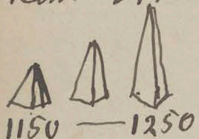
1150 – – – – 1250

środkowe wznosi się ku górze, potem łamią się łuki – Jest parę prób urozmaicenia okien. Portale rzeźbią się, jak gdyby koronką okrywają się, szczególnie w południowej Francji i w Hiszpanii. – Archiwolty romańskie w przekroju mają półkole a co najwięcej z jakimś małym narostem – w stylu gotyckim przetwarza się na formę gruszki – Przychodzi różnobarwność malowania kapiteli. Najczęściej są używane dwie barwy: czerwona i szafirowa – Jeżeli wielki kapitel ma tło czerwone a ozdoby błękitne, to małe, boczne kapitele będą miały barwy użyte odwrotnie. Największa różnica bo i w formie i treści zachodzi w charakterze łuków.



Łuk romański nie ukrywa wcale swego geometrycznego charakteru – to są dwie kolumny na których ciąży z góry w dół kamienny łuk i dla tego kolumny muszą być umocnione w górze kapitelami, w dole bazami – Łuk zaś gotycki chciałby mieć naturę drzewa, on wznosi się z dołu ku górze, w późniejszym czasie odrzuca nawet kapitele, by wprost z trzona puścić żebra, jak drzewo gałęzie. Kapitel romański jest trapezoidalną kostką, na której jest umieszczony na płask do niego przylegający ornament roślinny stylizowany, geometryczny lub postacie ludzkie lub zwierzęce – W gotyku, to będzie najczęściej gałązka dębu lub winogradu zupełnie naturalistycznie – bo już nie kapitel to tylko ozdoba – Nad portalem romańskim

było okrągłe okno początkowo bardzo prostych form tak, że Niemcy nazywają to Radfenster, potem gdy rozwinęła się technika witraży, wtedy to okno przeradza się na powierzchnię bukietu kwiatów i jest jedną z najpiękniejszych części świątyni gotyckiej - Pokrycie wież w stylu romańskim to piramida, w stylu gotyckim strzała - pośrednie wysokością pokrycie nazywa się hełmem.



Tego wszystkiego, cośmy tu postawili można dać takie sumę - W epoce tej przejściowej styl romański jest tylko mniej lub więcej zaakcentowany w swem dążeniu ku podniesieniu się, co jest ogólnem dążeniem wszelkiej architektury - W tej epoce niema jeszcze nadużycia tej dążności i dla tego ta epoka dała najpiękniejsze utwory architektury. W Niemczech - katedra w Bazylei, kościoły w Andernach, Bremen, Naumburg a szczególnie katedra w Limburg an der Lan prosta w linjach a niezwykle pięknych rozmiarów - zaledwo tu i owdzie złamany łuk. - Na tym przykładzie potwierdza się fakt, że w architekturze rozmiary nie są wprawdzie rzeczą obojętną ale główną cechą to harmonja. Ten kościół robi wrażenie ogromnej świątyni a jest miernych rozmiarów bo tylko 50 mtr. dług. - Nad portalem jest rozeta niezwykle prostych form, bo jest kołem złożonem z małych kółek - We Francji jest kilka tego rodzaju jak Laon, Noyon i najpiękniejsze arcydzieło architektury chrześcijańskiej Notre Dame de Paris - To jest jedno z tych dzieł, do którego nic dodać, któremu nic ująć nie można nie zgubiwszy ogólnej harmonji. Plan jest tak związany, że nic w nim zmienić nie można. Façada ma na dole trzy portale szeroko rozwarte - jak romańskie - chociaż już łuk jest trochę złamany. Cały parter ma jeszcze silne murowe ściany mało rozczłonkowane. Pierwsze piętro już ma cztery okna i piątą ogromną rozettę pośrodku powyżej idzie prześliczna galerjka - oto jedyna ozdoba na tym kościele - trzecie piętro to dwie wieże z tak rozciętemi ścianami,

że mają pozór kilkunastu kolumn i kolumienek związanych w 4
pęki – Wieże są ucięte, nie mają hełmów ale nie można mówić
że one nie są skończone. Przez dodanie hełmów ten kościół stracił-
by na powadze. W całej tej fasadzie jest ruch ciągle w górę, ale
ruch niezwykle poważny, bez biegu, bez skoków – Wszedłszy
do wnętrza, ma się wrażenie jeszcze potężniejsze; dolne kolumny
jeszcze dość grube, łuki zaledwo złamane, różnica wysokości
naw bocznych i środkowej bardzo wielka i nawa środkowa
jest bardzo wyniosła jak 1:3 – To się rozumie, że i cały
krzyż tak samo wysoki. Prześliczne ogromne trzy rozety, jedna
nad wejściem, dwie nad portalami krzyżowej nawy a nadto
wszystkie okna z witrażami dawały powietrzu wnętrza jakieś
różowawe zabarwienie. – – – Zestawmy to z katedrą w
Kolonji, gdzie jest nadużycie linji pionowej a z taką siłą pę-
dzącej ku górze, że człowiek traci przejrzystość tych form. –
Notre Dame pociąga ku sobie, każe wejść do wnętrza – Kate-
dra Kolonji każe odejść jak najdalej, by podziwiać tę bajkę
z kamienia, lecz gdy się wejdzie do wnętrza to się traci wrażenie.
Notre Dame to hymn religijny Haydna czy Haendla. Kolo-
nja to także muzyka kościelna, ale Mozarta, prześlicznie
instrumentowana ale z rytmem świeckim – Kto Notre
Dame chce odczuć, niech sobie przedstawi chwilę, gdy do
wnętrza tej świątyni wchodzi orszak duchowieństwa a za
nim Ś. Ludwik z zastępem krzyżowców w żelaznych zbro-
jach a z mieczami w rękach..

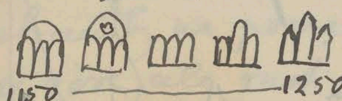
<u>Epoka gotycka</u>

<u>Wstęp</u> - Tę epokę odczuwa się tylko na podstawie zrozumienia ustroju miast - W epoce romańskiej klasztory grały główną rolę - w tej zaś epoce miasta a przy tem dwa zakony: Franciszkanie i Dominikanie - Miasta powstały z obozów rzymskich - najpierw targi - potem osiedli kupcy, i dla tego oni uważali siebie za pierwszorzędny żywioł - Miasto bardzo często w oblężeniu musiało samo sobie wystarczać, więc trzeba się starać, by były wszystkie rzemiosła, gdy nie było dawało się przywołanemu przywileje. Powoli wszystko zorganizowało się w cechy. Zasadą cechu: „nie bierz tego sam, z czego dwóch może żyć". Młody chłopak po nauce bywał wyzwolony na czeladnika, ale jeszcze mieszkał u majstra - miał prawo ożenić się ale do roku musiał wystarać się o obywatelstwo tego miasta - trzeba było wędrować potem się ożenić i dopiero wolno warsztat otworzyć. Wszystko, co robili uczniowie i czeladnicy, szło jako pieniądz i jako sława na korzyść majstra - Tradycja warsztatu [illegible], majster umierał, to wdowa prowadziła warsztat i brała zapłatę - Wszystkie bramy i baszty miasta były oddane w zarząd cechów a Rada miasta dozorowała, by zbroi było dosyć, by wszystko było w porządku. Każdy cech miał swoje bractwo religijne, często z przywilejami - Bractwo męki J. Chrystusa u Franciszkanów miało prawo w W. Piątek uwalniać skazanych na śmierć - <u>Franciszkanie</u>, to był zakon zajmujący się nędzą miejską, <u>Dominikanie</u> zaś zakon kaznodziejski, pracami duchowemi - tępieniem herezji. Tym zakonom nie wolno było mieszkać na wsi, musieli być w mieście.

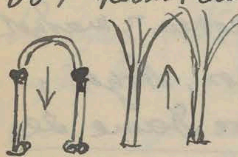
Styl przejściowy

XVII

Przychodzimy do epoki, w której budowa świątyń chrze-
ścijańskich stanęła na najwyższym szczycie - Epoka przejścio-
wa od romanizmu do gotyku rok 1150 – 1250 - przed po-
łową XII w. jeszcze wszystko jest romańskie, pośrodkowe
po 1250 jest już wszystko ze złamanym łukiem. - W tych zaś
latach te dwie formy ciągle walczą z sobą o pierwsze miejsce.
W stylu romańskim były dwa lub trzy okna w jednem ślepem



potem górna część jest przedziurawiona potem
odrzucony wspólny łuk, potem środkowe
okno wysuwa się ku górze, potem łamią się łuki - Jest parę prób
urozmaicenia okien - portale rzeźbią się, jak gdyby koronki
okrywają się ozdobnie w południowej Francji i w Hiszpanji
- Archiwolty romańskie w przekroju mają półkole a co najwięcej
z jakimś małym narostem - w stylu gotyckim przetwarza
się na formę gruszki - przychodzi różnobarwne malowa-
nie kapiteli - Najczęściej są używane dwie barwy czerwona i sza-
firowa - jeżeli wielki kapitel ma tło czerwone a ozdoby błękitne
to małe, boczne kapitele będą miały barwy wręcz odwrotnie.
- Największa różnica bo i w formie i treści zachodzi w charakterze
łuków. - Jak romański nie ukrywa wcale swego geometrycz-
nego charakteru to są dwie kolumny na których ciąży z góry w
dół kamienny łuk i dla tego te kolumny muszą być umocnio-



ne w górze kapitelami, w dole bazami - Tak
gotycki chciałby mieć naturę drzewa - on wznosi
się z dołu ku górze, w późniejszym czasie odrzuca
nawet kapitele by wprost z trzona puścić żebra - jak drzewo
gałęzie - Kapitel romański jest trapezoidalna kostka na której

jest umieszczony na ptaku do niego przylegający ornament
rośliny stylizowanej, geometryczny lub postaciowy ludzki lub
zwierzęcy – w gotyku tą bodaj najczęściej gałązka dębu lub winogra-
du rozbiciona zupełnie naturalistycznie – to już nie kapitel to
tylko ozdoba. – Nad portalem romańskich było okrągłe okno po-
czątkowo bardzo prostych form tak że Niemcy nazywają to Radfenster
potem gdy rozwinęła się technika witrażów wtedy to okno rozrasta
się na powierzchnię bukietu kwiatów i jest jedną z najpiękniejszych
części świątyni gotyckiej. – Pokrycie wież w stylu romańskim
jest piramidą, w stylu gotyckim ostrzała – pośrednie
wypukłe pokrycie nazywa się hełmem.
Tego wszystkiego cośmy tu postawili można
dać taką summę. W epoce tej przejściowej styl

1150 — 1250

romański jest tylko mniej lub więcej zaakcentowany w swem
dążeniu ku podniesieniu się co jest ogólnem dążeniem wielkiej
architektury – W tej epoce niema jeszcze natężenia tej dążno-
ści i dlatego ta epoka dała najpiękniejsze utwory archi-
tektury – W Niemczech, katedra w Bazylei, kościoły w Andernach,
Bremen, Naumburg a naogólnie katedra w Limburg an der
Lan – prosta w linjach a niezwykle pięknych rozmiarów – zaledwo
tu i ówdzie złamany łuk – Na tym przykładzie pokazuje się fakt
że w architekturze rozmiary nie są wprawdzie rzeczą obojętną ale
główną rzeczą to harmonja. – Ten kościół robi wrażenie ogromnej świą-
tyni a jest mniejszych rozmiarów bo tylko 50 metrów długi. Nad porta-
lem jest rozeta niezwykle prostych form, bo jest kołem złożonem z małych
kółek. – We Francji jest kilka tego rodzaju, jak Laon, Noyon i
największe arcydzieło architektury chrześciańskiej Notre Dame de
Paris. To jest jedno z tych dzieł, do którego nic dodać, którem
nic ująć się może, nie zgubiwszy ogólnej harmonji – Plan jest

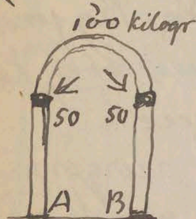
tak związany że nie w nim zmienić nie można. Fasada ma na
dole trzy portale szerokie, rozwarte - jak romańskie - chociaż już łuk
jest trochę złamany - cały parter ma jeszcze silne masywne ścia-
ny mało rozczłonkowane - pierwsze piętro już ma ostre
okna i piątą ogromną rozettę pośrodku - powyżej idzie prze-
źrocza galeryjka - oto jedyna ozdoba na tym kościele - trzecie
piętro to dwie [redacted] wieże z tak rozciętemi ścianami że
mają pozór kilkunastu kolumn i kolumienek związanych
w ostre pęki. Wieże są ucięte, nie mają hełmów ale nie można
mówić że one nieskończone. Przez dodanie hełmów ten kościół
straciłby na powadze - W całej tej fasadzie jest ruch, ciągle
w górę, ale ruch nie zupełnie rozwarty - bez biegu aż do obłoków
- Wszedłszy do wnętrza, ma się jeszcze potężniejsze wrażenie; dol-
ne kolumny jeszcze dość grube - łuki zaledwo złamane, róż-
nica wysokości naw bocznych i środkowej bardzo wielka; na-
wa środkowa jest bardzo wąska jak 1:3 - To się równa, że
tak wysoki cały krzyż - prześliczne ogromne trzy rozety, jedna
nad wejściem, dwie nad portalami krzyżowej nawy a nadto
wszystkie okna z witrażami dawały powietrzu wnętrza jakieś
różowawe zabarwienie. - Zestawmy to z katedrą Kolońską
gdzie jest nadużycie linji pionowej a z taką siłą pędzącej ku
górze że człowiek traci przejrzystość tych form. Notre Dame
pociąga ku sobie, każe wejść do wnętrza, - Katedra Kolonji
każe odejść jak najdalej by podziwiać tę bajkę z kamienia
a gdy się wejdzie do wnętrza to się traci wrażenie - Notre Dame
to hymn religijny Haydna czy Haendla - Kolonja to także mu-
zyka kościelna ale Mozarta prześlicznie instrumentowana
ale z rytmem świeckim. - Kto Notre Dame chce odczuć niech
sobie przedstawi chwilę gdy do wnętrza tej świątyni wchodzi orszak
duchowieństwa a za nim Ś. Ludwik z zastępem krzyżowców w
w żelaznych zbrojach

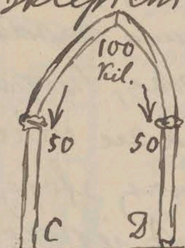
Epoka Gotycka

Wstęp - Tę epokę odczuwa się tylko na podstawie zrozumienia ustroju miast - W epoce romańskiej klasztory grały główną rolę - w tej epoce raczej miasta a przy tem dwa zakony Franciszkanów i Dominikanów. - Miasta powstały z obozów rycerskich - najpierw targi - potem osiedli kupcy i dla tego oni zawsze uważali się za pierwszorzędny żywioł - Miasto bardzo często w oblężeniu musiało samo sobie wystarczyć więc bardzo starano się by były wszystkie rzemiosła - gdy nie było dawało się przywołanemu przywileje - powoli wszystko zorganizowało się ~~wszystko~~ w cechy - Zasady cechu „nie bierz tego sam z czego drugi może żyć" - Młody chłopak po nauce bywał wyzwolony na czeladnika ale jeżeli mieszkał u majstra - miał prawo się ożenić ale musiał do roku wystarać się o obywatelstwo tego miasta - trzeba było wędrować potem się ożenić i dopiero wolno warsztat otworzyć - wszystko co robili uczniowie i czeladnicy szło jako pieniądz i jako stawka na korzyść majstra - Tradycja warsztatu wszystka - Majster umierał to wdowa prowadziła warsztat i brała zapłatę. Wszystkie bramy i baszty miasta były oddane w zarząd cechów a Rada miasta dozorowała by zbroi było dosyć by wszystko było w porządku. Każdy cech miał swoje bractwo religijne często z przywilejami - Bractwo Męki JChr. stolarzy u Franciszkanów miało prawo w W. piątek uwalniać skazanych na śmierć - Franciszkanie to był zakon zajmujący się nędzą miejską, Dominikanie zaś zakon kaznodziejski, z zadaniem duchownem - tępieniem herezji - Tym zakonom nie wolno było mieszkać na wsi musieli być w mieście

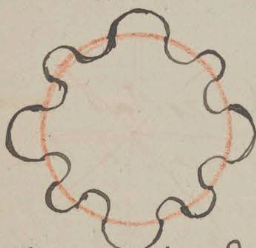
Styl gotycki - teorya

Zewnętrzna różnica jest ta że łuk pełny romański został zastąpiony łukiem złamanym - W czem doniosłość tej różnicy? W tem że ciężar sklepienia przychodzi na słupy czy ściany bardziej pionowo i nie rozpiera ścian w kierunku bardziej poziomym - W skutek tego, jeżeli kolumny A i B na to, by utrzymać sklepienie musiały być szerokie na 1 meter to kolumny C i D. mogą być szerokie tylko na 0,75 m





a sklepienie może być o wiele więcej wyciągnięte na wysokość. - Już nie tylko klasztory i duchowni budują, budują i świeccy ludzie i poczyna się konkurencja kto wyżej wyciągnie. - W Mantes architekta uciekł z kościoła gdy trzeba było znieść rusztowanie. W Beauvais sklepienie runęło bo, przeciągnięto. Stosunek nawy do wysokości jej gra tu wielką rolę. W stylu romańskim jeżeli szerokość nawy była 10 metr. to wysokość była 20 a najbardziej wysmukłe kościoły miały 25 m. - W gotyku przy 10 metr. szerokości nawie wysokość jej była co najmniej 25, zwykle 30 a w kilku doszło do 33 - - W Chartres 13 na 36 - w Amiens 14 na 44 a w Beauvais 15 na 49 metr. i wtedy runęło, trzeba było obniżyć - Jedną z tendencyj gotyku jest to wznoszenie coraz to wyżej i wyżej sklepienia. Gdyby można było to architekta gotycki nie sklepiłby swojej budowy - gwiaździste złociste na sklepieniu udaje otwarte Niebo - Drugą dążnością każdej budowy gotyckiej jest to rozczłonkowanie murowych mas - Gdzie tylko i co tylko można było pokrajać to gotyk napewno pokrajał

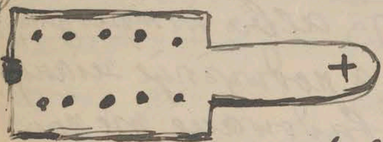
patrzmy na kolumny - Okrągłe, grube, romańskie kolumne prze-

istoczyły na pęk kolumn przez przystawienie czterech grubszych półkolumn a czterech cieńszych i przez wycięcie dołów między niemi. Na wygląd zdaje się że to osiem kolumn stojących w około środkowej - stoją one wszystkie na tej samej podstawie i są przykryte tą samą nasadą. By jeszcze więcej złudzić oko, każda jest owinięta gałązką, tworzącą niby kapitel a która się tem urywa gdzie jedyna się wcięcie -
W Notre Dame de Paris te cztery kolumny stoją rzeczywiście samodzielnie a w Salisbury jest jeszcze piąta mała kolumienka od strony głównej nawy. To rozczłonkowanie kolumn przechodzi na żebra z nich idące -
Romańskie żebro w przecięciu było półkoliste a conajwięcej z małem wydęciem w gotyku to się przeistacza na gruszkę a nawet na dziwaczne kształty, by dać jakieś cieniowanie pod temi zakrzywianiami - Toż samo widzimy w formacji górnej części okien - Te okna idą ze stylu romańskiego - 2 okna

w jednem, w górnej części mają jakiś prosty deseń - W końcu przeradza się w jakąś rodzinną plecionkę
W kościołach romańskich, które nie bywały wysokie, nad bocznemi nawami były urządzone loże - one jeszcze nie były tak wysoko by razić. Lecz gdy główne nawy podniosły się ponad 40 metrów t. j. gdy boczne sięgły 20 metrów to urządzone nad niemi loże były już za wysoko, by mogły służyć jako miejsce do modlitwy i dla tego przerodziły się na tryforia czyli ślepe okna, wraz z piękny ornament - Te okna są płytkie czasami jednak o tyle głębokie że można je połączyć z sobą chodnikiem, którym można w około kościoła obejść - Gdy odpadły loże nad bocznemi

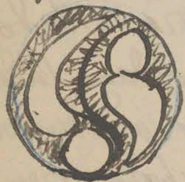
nawami wtedy ściany nawy środkowej, wystające ponad bocznemi stanęły jak w powietrzu t. j. jakie 20 metrów muru stanęło swobodnie - a ten mur musiał dźwigać sklepienie więc trzeba było podpory - tak rozwijają się szkarpy t. j. słupy stojące za boczną nawą od których idą łuki wsporne do ścian głównej nawy i tem dodają jej więcej siły - Gdy takie łuki trzeba rzucić przez dwie nawy i to nie pojedyncze lecz podwójne, wtedy tworzy się bardzo wielki zamęt - W Niemczech w niektórych Kościołach idzie skłonność ku porównaniu wszystkich naw - Najpierw podnoszą boczne nawy tak że w głównej niema miejsca na górne okna - ostatecznie zupełnie równają - wtedy trzy nawy trzeba razem pokryć jednym dachem. Ten dach naówczas będzie ogromnie ciężki więc otaczają go galerją albo wimpergami i tem starają się dla oka obciąć dach a podwyższyć ściany. - Ponieważ teraz kościoły są bardzo często budowane nie przy klasztorach, więc niema licznego duchowieństwa, nie potrzeba wielkiego prezbyterjum, które zajmowało całą krzyż w planie - Przez tego porównanie naw w wysokości zatarło wrażenie krzyża - wskutek tego jedno tylko ramię krzyża zostało jako prezbyterjum a cała krzyżowa nawa została oddaną ludowi w skutek czego uformowały się jeszcze dwa portale: południowy i północny - Kościoły w średnich wiekach były zawsze orientowane t. j. miały ołtarz na wschodzie a wejście główne na zachodzie - - Wraz z tem, że kościoły stają bardzo często nie przy klasztorze ustała potrzeba istnienia krypty, owych wspólnych grobów. Ostatnia krypta w Strasburgu - Portal przekształcił się także a mianowicie między kolumnami



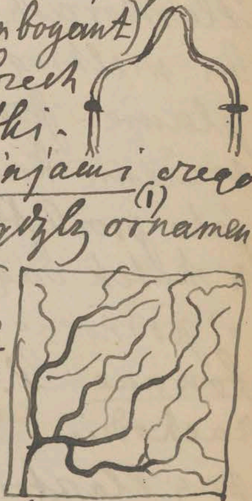
przychodzą wnęki, w których stoją postacie świętych. Te wnęki idą w górę między archiwoltami i tam na konsolach stoją także święci, ale im bardziej w górę idą tem bardziej ci święci chylą się ku sobie - na samej górze wprost leżą. To jest dziwaczne. Nad portalem była zwykle rozeta, okno z barwnych szkieł, najpiękniejszy ornament gotyckiego kościoła. Ta krągła forma okna była za ciężka dla gotyku, nadto wimperga portalu zwykle się w nią wcinała, więc idzie tendencja ciągłego podnoszenia owej rozety aż w końcu ta rozeta ginie - W Niemczech zanika zupełnie - Fasada nie ulega wielkiej zmianie, jest podobna do romańskiej z tą tylko uwagą, że zamiast łuków okrągłych są ostre - W Niemczech wytwarza się tendencja jeszcze większej strzelistości i dwie wieże są zastąpione jedną bardzo strzelistą jak Ulm, Freiburg i inne. W Niemczech także wytwarza się forma planu u nas bardzo przyjęta. Trzy nawy ucięte równą ścianą a

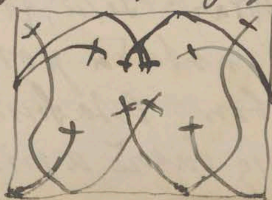


nawa środkowa wydłużona w prezbyterjum. Gdy na północy jeszcze jest gotyk we Włoszech poczyna się styl odrodzenia, poczyna się ścieranie form ostrołukowych z formami krągłemi, wytwarza się powtórzony łuk (Eselrücken - Arc flamboyant) przychodzi w użycie rybi pęcherz, z dwóch lub trzech



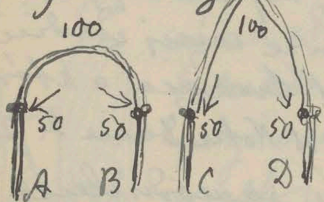
tworzy się ornament w formie rozetki. Przychodzi ornament z urwanemi linjami (1) czego gotyk nie znosił - on gdyby mógł ciągnąłby ornamenty nie kończył. Zwykle rozpoczynał ornament na boku (2) i prowadził jak mógł najdalej i kończył najcieńszemi rysami jak gdyby to miało iść w nieskończoność





Styl gotycki – Teorya.

Zasadnicza różnica ta że łuk pełny romański został zastąpiony łukiem złamanym. – W czem doniosłość tej różnicy? W tem że ciężar sklepienia przechodzi na dźwigary ściany bardziej pionowo i nie rozpiera ścian w kierunku bardziej poziomym – W skutek tego, jeżeli kolumny A i B na to, by utrzymać sklepienie musiały być szerokie na 1 metr to kolumny C i D mogą być szerokie tylko na 0,75 centim i sklepienie może być o wiele więcej wyciągnięte na wysokość – Już nie tylko klasztory i duchowni budują, budują i świeccy ludzie i zaczyna się konkurencya kto wyżej wyciągnie – W Mantes architekta nie chciał z kościołem, gdy trzeba było wyższe rusztowanie – W Beauvais sklepienie runęło, bo przeciągnięto – Stosunek nawy do wysokości jej gra tu wielką rolę – W stylu romańskim jeżeli szerokość nawy była 10 metrów to wysokość była 20 a najbardziej wysmukłe kościoły miały 25 – W gotyku przy 10 metr. szerokiej nawie wysokość jej była co najmniej 25, zwykle 30 a w kilku doszło do 33. [redacted] – Chartres 13 na 36 Amiens 14 na 44 a Beauvais 15 metr. szer. 49 (47?) wysok. (10:33) Oczywiście musiało runąć tak wyciągnięte sklepienie – Jedną tendencyą gotyku jest to wynoszenie coraz to wyżej i wyżej sklepienia – gdyby można było to architekta gotycki nie sklepiłby wcale budowy – gwiazdy złociste dające otwarte niebo (na sklepieniu).



Drugą dążnością każdej gotyckiej budowy jest to rozczłonkowanie murowych mas – gdzie tylko i co tylko można było pokrajać, to gotyk niezawodnie pokrajał – patrzmy na kolumny –

Okrągłą, grubą, romańską kolumnę przeistoczył w pęk kolumn przez przystawienie czterech grubszych półkolumn a czterech cieńszych i przez wcięcie dołów w przestrzeniach między niemi.

Na wygląd zdaje się, że to osiem kolumn stojących w około środkowej – stoją one wszystkie na tej samej podstawie i są przykryte także samą nasadą – By jeszcze więcej złudzić oko, każda jest owinięta gałązką, niby kapitel tworząca a która się tam urywa, gdzie poczyna się wcięcie – W Notre Dame de Paris te cztery kolumny stoją rzeczywiście samodzielnie a w Salisbury jest jeszcze piąta mała kolumienka od strony głównej nawy. To rozczłonkowanie kolumn przechodzi na żebra z nich idące – romańskie żebro w przecięciu było półkoliste a co najwięcej z małem wydęciem – w gotyku to się przeistacza na gruszkę a nawet na dziwaczne kształty, by dać jakieś cieniowanie pod temi zakrzywieniami. To samo widzimy w formacji górnej części okien. Te okna idą ze stylu romańskiego – 2 w jednem – w górnej części mają prosty jakiś deseń. W końcu przeradza się w jakąś roślinną plecionkę – W kościołach romańskich, które nie bywały wysokie, nad bocznemi nawami były urządzone loże, one jednak nie były tak wysoko, by razić – Lecz, gdy główne nawy podniosły się ponad 40 metr. t. j., gdy boczne sięgały 20 metr. to urządzone na nich loże były już za wysoko, by mogły służyć jako miejsce do modlitwy i dla tego przerobiły się na (czyli tryforia) ślepe okna, wcale piękny ornament.

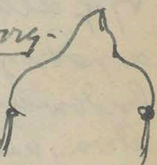
Te okna są płytkie, czasami jednak o tyle głębokie, że można je
połączyć z sobą chodnikiem, którym można obejść kościół
w około – gdy odpadły ściany nad bocznemi nawami, wtedy
ściany środkowej nawy, wystające ponad bocznemi,
stanęły już w powietrzu t. j. jakie 20 metrów muru
stanęło swobodnie – a ten mur musiał dźwigać skle-
pienie – trzeba było podpory – rozwijają się szkarpy t. j. słu-
py stojące za boczną nawą, od których idą łuki wsporne do



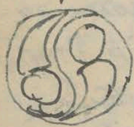
ściany głównej nawy i tem dodają jej więcej siły – gdy
także łuki trzeba rzucić przez dwie nawy i to nie po-
jedyncze, lecz podwójne wtedy tworzy się bardzo
wielki zamęt – W niektórych kościołach w Niemczech
widać tendencja ku porównaniu wszystkich naw – naj-
pierw podnoszą boczne nawy tak, że w głównej niema miej-
sca na górne okna – ostatecznie zupełnie równają.
Wtedy trzy nawy razem trzeba pokryć jednym dachem.
Ten dach naówczas będzie ogromnie ciężki, otaczają go gale-
rją albo wimpergami i tem starają się dla oka obciąć dach
a podwyższyć ściany – Ponieważ teraz kościoły są bardzo często
budowane nie przy klasztorach, więc niema licznego duchowień-
stwa, nie potrzeba wielkiego prezbyterjum, które zajmowało
całe krzyż w planie – przez tego porównanie naw w wysokości za-
tarło wrażenie krzyża – w skutek tego jedno tylko ramie krzyża
zostało jako prezbyterjum a cała krzyżowa nawa została
oddana ludowi wskutek czego uformowały się jeszcze dwa
portale: południowy i północny – Kościoły w średnich wiekach by-
ły zawsze orientowane t. j. miały ołtarz na wschodzie a
wejście główne na zachodzie – Wraz z tem, że kościoły stają bar-
dzo często nie przy klasztorze ustała potrzeba istnienia krypty,
owych wspólnych grobów – Ostatnia krypta w Strassburgu.
– portal przekształcił się także a mianowicie między kolumna-

ni przychodzą wnęki, w których stoją postacie świętych - te wnęki idą w górę między archiwoltami i tam na konsolach stoją także święci, ale im bardziej w górę idą, tem bardziej się chylą ku sobie - na samej górze wprost leżą. - To jest dziwaczne - Nad portalem była zwykle <u>rozeta</u>, okno z barwnych szkiełek, najpiękniejszy ornament gotyckiego kościoła - Ta krągła forma (okna) była za <u>ciężka</u> dla gotyku, nadto wimperga portalu zwykle się w nią wcinała, więc odtąd tendencja ciągłego pomniejszenia owej rozety, aż wkońcu ta rozeta ginie - w Niemczech zanika zupełnie. - <u>Fasada</u> nie ulega wielkiej zmianie, jest podobna do romańskiej z tą tylko uwagą, że zamiast łuków okrągłych są ostre - W Niemczech wytwarza się tendencja jeszcze większej strzelistości i dwie wieże są zastąpione jedną bardzo strzelistą, jak Ulm, Freiburg i inne
W Niemczech także wytwarza się <u>forma plana</u> u nas bardzo przyjęta - trzy nawy ucięte równą ścianą a nawa środkowa wydłużona w prezbyterjum. -

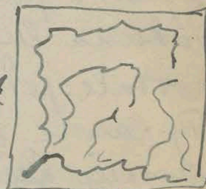
Gdy na północy jeszcze jest gotyk, we Włoszech poczyna się styl odrodzenia, poczyna się ścieranie form ostrołukowych z formami krągłemi, wytwarza się <u>podwójny łuk</u> - (Eselrücken - Arc flamboyant) - przychodzi w



użycie <u>rybi pęcherz</u> - z dwóch lub trzech tworzy się or-



nament w formie rozetki - przychodzi ornament z <u>urwanymi linjami</u> (1) często gotyk nie znosi - on gdyby mógł między ornamentu nie kończył - Zwykle rozpoczynał ornament na boku i prowadził jak mógł najdalej i kończył najcieńszemi rysami jak gdyby nigdy nie kończył - w nieskończoność (2)


(2)


(1)

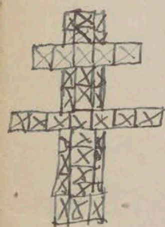
XIX i XX

Monumenta Gotyckie

Francja. To jest ciekawe że ten styl rozpoczął się najpierw we Francji - Niemcy jeszcze w połowie XIII w. nazywają ten styl francuskim a potem ten styl rozszerza się w Niemczech, tam nawet ten styl zostaje doprowadzony do nadużyć w ornamentacji i zostaje nazwany gotyckim. Najstarszy wielki monument we Francji to jest katedra w St. Denis rozpoczęta w 1144 r. Wszystkie części budowy są już gotyckie, zaledwo tu i ówdzie coś romańskiego - Katedra w Chartres 1195 rozpoczęta - jeszcze dużo przejawów romanizmu na zewnątrz - plan z krzyżem, jako podstawą jego, niemal ciągle zostaje we Francji i tu jest także, prócz tego charakterystycznym dla Francji jest szereg kaplic w około prezbiterjum co niemal we wszystkich kościołach widzimy - Potem idzie katedra w Reims zaczęta 1212 - Krzyż ma w planie trochę zatarty ale górne piętra wież ma tak rozczłonkowane, że to już nie są ściany ale pęki kolumn nawet poczęści przezrocze - Amiens katedra rozpoczęta 1220. Ma ściany bardzo rozczłonkowane - w fasadzie są dwie wieże nierównych wysokości i ustropi. Rozeta już wyparta aż na 3e piętro. Jest to największa katedra we Francji, bo zajmuje 8000 metrów, Reims ma tylko 6650 a Notre Dame tylko 5500 - Piękną jest także katedra w Rouen straciła jednakże jedną z wież jest przesadnie wystrzelona - Katedry w Normandji jak Coutance odznaczają się wielką wysmukłością - - Arcydziełem tego stylu we Francji jest

St. Chapelle w Paryżu z r. 1243 którą Ś. Ludwik zbudował na przechowanie korony ciernowej i gwoździa J. Chrystusa - Jest to budowa niewielka - 30 metr. długa, 27 wysoka (dolna część 7, górna 20 metrów) - Dolna część ma trzy nawy - górna jednonawowa niezwykle pięknie rozczłonkowana i malowana - Dolna część ponura jak grób Chrystusa, potem te łuki coraz to smuklejsze, aż w końcu strzela w górę strzała jak krzyk boleści na widok męki J. Chrystusa - W XV w. łuk się zaokrągla przychodzi arc flamboyant i tego dużo widzimy w Tours i Troyes - Z budowli świeckich najznakomitszym okazem jest pałac-zamek w Pierrefond a bardzo charakterystycznym jest niewielki zameczek w Montresor - przy wszystkich tych zameczkach, na uboczu jest ogromna wieża donjon - cytadella, w której jeszcze w ostatniej chwili można się bronić.

W Anglji gotyckie kościoły charakteryzują się jak i romańskie ogromną długością - Salisbury ma trzy nawy zarazem szerokie 23 metr. a kościół jest długi na 140 mtr. - W wielkich katedrach są niemal zawsze dwie krzyżowe nawy, obie w kierunku ołtarza. Jedna środkiem kościoła, druga przed prezbyterjum - wysokość naw bardzo się równa a często są zupełnie równe - Na skrzyżowaniu wznosi się kopuła jak w romańskich kościołach.



Szkarpowy system albo mało rozwinięty albo wcale go niema - Kopuły i wieże są często bez pokrycia,

jeżeli zaś już, to wyróżnia się swoją strzelistością jak naprzykład w Liechfield - Lincoln ma fasadę naśladowaną z budynków wschodnich. Anglicy uważają katedrę w York z XIX w. za najpiękniejszą i rzeczywiście linje są bardzo czyste. Katedra w Exeter i kaplica Henryka VII w Westminster mają sklepienia, jak gdyby z liści palmowych uformowane - W wielu kościołach mamy sklepienia drewniane konstrukcyi łodzi przewróconej dnem do góry.

W Niederlandach jest kilka pięknych okazów budownictwa - H. Gudula w Bruxelli - Katedra w Antwerpji z niepomiernie wysoką wieżą. Te wieże przesadne to charakterystyka tamecznych budowli - szczególnie świeckich. Tak napr. wieża ratuszowa w Brugge lub nad sukiennicami w Ypern zdają się zgniatać właściwą budowę

W Skandynawji budowy, jak katedra w Upsali, w Drontheim i inne są w części pod wpływem Francyi, w części pod ~~w~~ wpływem Niemiec

- W Niemczech najpierw w Magdeburgu są już przejawy potem ~~....~~ coraz częściej, aż dochodzi w ciągłem podwyższaniu naw do niemal zrównania ich z sobą. Jeżeli kościół jest wielki, jak katedra w Monachium, to to jeszcze uchodzi ale w mniejszych kościołach te nawy przestawiają się w sale zupełnie świeckiego charakteru - W Marburgu

Kościół Ś. Elżbiety ma nawy zupełnie porównane - Strasburg ma jedną wieżę skończoną a drugą nawet nie zaczętą - nawy szerokie 13 a wysokie 32 metry - wcale nie wysoki kościół, ale bardzo pięknych proporcji. Katedra we Freiburgu z jedną tylko wieżą bardzo wyniosłą. Katedra w Kolonji rozpoczęta 1322, doprowadzona pod dach i tak zaniechana, w końcu XVIII w. była składem siana i wojennych zapasów - dopiero 1821 roku był wysłany Schinkel z Berlina, by zbadać czy warto dalej budować - orzekł, że można i w ten sposób ta katedra jest w pewnym względzie dziełem XIX wieku i dla tego nie robi wrażenia starej, odwiecznej budowy - Kolumny stoją za blisko ku sobie, w niektórych miejscach na 8 metrów przestrzeni, przy wielkiej więc wysokości robią wrażenie ciasnoty - W południowych Niemczech do zanotowania są kościoły w Regensburgu w Ulm z jedną wieżą - Katedra w Monachium ceglana z dwoma wieżami zakończonemi już okrągłemi czapkami, bo już się zbliża renesans. Kościół Ś. Szczepana w Wiedniu z trzema nawami tak porównanemi, że w środkowej nawie nie mogą być okna w górze umieszczone - Na północy dużo kościołów ceglanych jak Ś. Katarzyny w Brandenburgu - Świeckich budowli jest dużo zamków, burgów - najsławniejszy to zamek Krzyżaków w Marienburgu.

Włochy - Tak samo, jak w stylu romańskim, włosi nie wyszli z Bazyliki, bo to ich najbardziej własny styl, tak również i w epoce gotyckiej na szkielet bazylikalny nałożyli wiezyczki, złamali niektóre łuki i takim sposobem bazylikę

przeornamentowali na kościół gotycki - Najwcześniejszy i najbardziej gotycki jest Kościół św. Franciszka w Asyżu - składa się z dolnego i górnego kościoła - Katedra we Florencji z krzyżem romańskim w planie - W środkowej części wewnątrz dużo szerokich murowanych mas i tylko prezbyterjum więcej ozdobionkowane łukami gotyckiemi. W fasadzie mamy mieszaninę najrozmaitszych łuków i form a toż samo widzimy w Orvietto i Siena - włosi bardzo często używają w swych kościołach kamieni dwóch barw, w linjach poziomych, co daje pstrociznę - Przy katedrze we Florencji jest wieża, utwór Giotta; prócz kilku okien ostrołukowych inne formy zupełnie klasyczne, rzymskie. - W Medjolanie katedra budowana wprawdzie przez Niemców jest również tylko bazyliką usianą gotyckiemi wieżyczkami - Ze świeckich budowli najznakomitszym jest pałac Dożów w Wenecji - ciężka, ceglana budowa spoczywa na galerji arkad bardzo lekkich na wygląd - Także Logia dei Lanzi ze złamanemi łukami wewnątrz ale z pełnemi na zewnątrz - pałac Ca-doro z koronkowemi galerjami a boczne pawilony ma klasyczne -

W Hiszpanji kościoły wyróżniają się ogromną wysokością a przytem niezwykłem bogactwem rzeźb - Wewnątrz niemal wszystkich kościołów

widimy mniejsze czy większe ozdobne dość wysokie ogrodzenie jak gdyby kościół w kościele, co najzupełniej psuje perspektywę architektoniczną. Bardzo typowa katedra w Burgos z ogromną na czterech arkadach stojącą środkową wieżą aż pod szczyt otwartą a tam wisi przezroczysta rozeta. Piękne są kościoły w Toledo, w tamecznej katedrze w kilku kaplicach widzimy ornamenta zbliżone do mauretańskich - Sewilla olbrzymia katedra - Na naradzie jeden z kanoników zawołał: „Zbudujmy taki kościół, żeby przyszłe pokolenia wzięły nas za warjatów" - Francuzi żartują, że Notre Dame może spacerować w tej katedrze -
W Polsce główne budowy - Katedra w Krakowie - pierwsza, prawdopodobnie ze świątyni pogańskiej przerobiona była tam, gdzie teraz Kaplica Wazów. Drugą budował Wład. Herman i Bol. Krzywousty, z niej została przednia część obecnej katedry, krzyżowa nawa i krypta - Trzecią, obecną budował Łokietek i Kazimierz Wielki, przedłużył prezbiterjum, otoczył obejściem a z niego na prawo i na lewo idą drzwi do kaplic. Zygmunt I przebudował jedną kaplicę w stylu odrodzenia, za nim poszli inni panowie i wszystkie kaplice tak przerobili. Kościół N. P. Marji także - ma trzy nawy dawne a potem dodano jeszcze dwie z kaplic zbudowanych za pierwotnemi oknami - Wieża niezwykle strzelista. Tegoż charakteru kościół Bożego Ciała i Ś. Katarzyny na Kazimierzu - Kościół Św. Krzyża i cała grupa takich, sklepionych na jednej kolumnie może być nazwaną grupą polską, bo jeszcze kilka tylko spotykamy w Anglji i południowej Szwecji

Monumenta Gotyckie

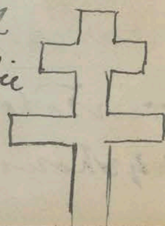
Francja – To jest ciekawe, że ten styl rozpoczął się najpierw we Francji – Niemcy jeszcze w połowie XIII w. nazywają ten styl francuskim a potem ten styl rozwija się w Niemczech tam nawet ten system zostaje doprowadzony do nadużyć w ornamentacji i zostaje nazwany gotyckim – Najstarszy (wielki) monument we Francji to jest katedra w St. Denis rozpoczęta w 1144 roku – wszystkie części budowy są już gotyckie, zaledwo tu i ówdzie coś romańskiego

Katedra w Chartres 1195 rozpoczęta – jeszcze dużo przejął z romanizmu na zewnątrz – plan z krzyżem, jako podstawą jego, niemal ciągle zostaje we Francji i tu jest także prócz tego jest tu jeszcze charakterystyczny dla Francji to szereg kaplic wokoło prezbyterjum co także niemal we wszystkich kościołach widzimy – potem idzie katedra w Reims zaczęta 1212 – krzyż ma w planie trochę zatarty, ale górne piętra wież ma tak rozczłonkowane że to już nie są ściany ale pełno kolumn nawet pomiędzy przezrocze

Amiens – katedra rozpoczęta 1220 – Ma ściany bardzo rozczłonkowane – w fasadzie są dwie wieże nierównej wysokości i ustrojów – Rozeta wsparta aż na 3e piętro

Jest to największa katedra we Francji bo zajmuje 8000 metr. a Reims ma tylko 6650 a Notre Dame tylko 5500. - Piękną jest także katedra w Rouen - strzała jednakże jednej z wież jest przesadnie wystrzelona - Katedry w Normandji jak Coutance odznaczają się wielką wysmukłością - Arcydziełem tego stylu we Francji to St. Chapelle w Paryżu z r. 1243 którą Św. Ludwik zbudował na przechowanie korony cierniowej i gwoździa J. Chrystusa - Budowa niewielka, 30 metr. długa, 27 wysoka (7. dolna część 20. górna). - dolna część ma 3 nawy - górna jednonawowa - wszystko pięknie rozornamentowana i malowana - Dolna część ponura jak grób J. Chrystusa potem te łuki coraz to smuklejsze aż w końcu strzela w górę strzała jak krzyk boleści na widok męki J. Chrystusa. - W XV w. łuk się zaokrągla przychodzi arc flamboyant, tego dużo widzimy w Troyes i w Tours - Z budowli świeckich najznakomitszym okazem jest pałac-zamek w Pierrefond a bardzo charakterystycznym jest niewielki zameczek w Montresor - przy wszystkich tych zameczkach na uboczu jest ogromna wieża donjon - cytadella w której jeszcze w ostatniej chwili można się bronić

Anglji gotycki kościół charakteryzuje się jak romański ogromną długością - Salisbury trzy nawy razem są szerokie 23 m. a kościół jest długi 140 metr. - W wielkich katedrach są niemal zawsze dwie krzyżowe nawy, obie w kierunku ołtarza - jedna środkiem kościoła druga przed prezbiterjum - Wysokość naw bardzo się równa



a części są zupełnie równe. – na skrzyżowaniu wznosi się ko-
puła jak w romańskich kościołach – Skarpowy system albo
mało rozwinięty albo wcale go nie ma – kopuły i wieże
są często bez pokrycia a jeśli jest takowe to wyróżnia
się swoją niewinną strzelistością. jak naprzykład w
Lichfield – Lincoln ma fasadę naśladowaną z budyn-
ków wschodnich – Anglicy uważają za najpiękniejszą
katedrę w York z XIV w. nowoczesne lecz są bardzo
czyste – Katedra w Exeter, Kaplica Henryka VII w West
minster mają sklepienia jak gdyby z liści palmowych
uformowane – W wielu kościołach mamy sklepienia
drewniane konstrukcji. łodzi przewróconej dnem do góry
W Niderlandach jest kilka pięknych okazów budownictwa
St. Gudula w Bruxelli – Katedra w Antwerpii z niepomier-
nie wysoką wieżą – Te wieże piękne to charakterystyka
zamożnych budowli – zwłaszcza świeckich – Jak naprz.
wieża ratuszowa w Brugge lub nad sukiennicami w Ypern
zdają się zgniatać właściwą budowę – W Skandynawii
budowy jak katedra w Upsali w Drontheim i inne
są w części pod wpływem Francji w części Niemiec
– W Niemczech – najpierw w Magdeburgu są już przejawy
potem coraz częściej aż dochodzi w ciągłym podwyższa-
niu naw do niemal zrównania ich z nawą – jeśli kościół
jest wielki jak katedra w Monachium to to jeszcze uchodzi
ale w małych kościołach to te nawy przedstawiają się w
sale zupełnie świeckiego charakteru – W Marburgu

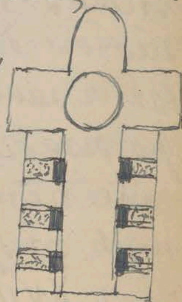
kościół św. Elżbiety nawz uprzednie porównanie - Straßburg
z jedną wieżą skończoną a z drugą nawet nie zaczętą
- nawz nr tokie 13 wyd 3z mebry wcale nie wysoki
kościół ale pięknych bardzo proporcji - Katedra
we Freiburgu z jedną tylko wieżą bardzo wyniosłą -
Kolońska katedra rozpoczęta 1322 doprowadzona
pod dach i tak zaniechana - w końcu XVIII wieku była
składem siana i wojennych zapasów - dopiero 1821 r.
był wezwany Schinkel z Berlina by zbadał czy warto
dalej budować - orzekł że można i w ten sposób ta ka-
tedra jest w pewnym względzie dziełem XIX wieku i dla
tego nie robi wrażenia starej odwiecznej budowy -
Kolumny stoją za blisko ku sobie - w niektórych
miejscach na 8 metrów przestrzeni przy wielkiej wie-
wysokości robią wrażenie ciasnoty - W południowych
Niemczech do zanotowania są kościoły w Regens-
burgu w Ulm z jedną wieżą - ceglany kościół w
Monachium katedra z dwoma wieżami zakończo-
nemi już okrągłemi czapkami bo już się zbliża re-
nesans - Kościół św. Szczepana w Wiedniu z dwoma
nawami tak porównanemi że w środkowej nawie
nie mogą być okna w górze - Na północy dużo kościo-
łów ceglanych jest św. Katarzyny w Brandenburgu
- Krzyżacy budowali jest dużo zamków - Burgów naj-
stawniejszy to zamek Krzyżaków w Marienburgu

Włochy – Tak samo jak w stylu romańskich Włosi nie wyszli z Bazyliki, bo to ich najbardziej własny styl, tak również i w epoce gotyckiej na szkielet bazylikalny nałożyli wieżyczki, złamali niektóre łuki i takim sposobem bazylikę przeornamentowali na kościół gotycki. – Najwcześniejszy i najbardziej gotycki jest kościół Śt. Franciszka w Asyżu – składa się z dolnego i górnego kościoła. – Katedra we Florencji z krzyżem romańskim w planie – W przedniej części wewnątrz dużo szerokich murowanych mas i tylko prezbyterjum więcej rozczłonkowane łukami gotyckiemi. W fasadzie mamy mieszaninę najrozmaitszych łuków i form a toż samo widzimy w Orvietto i Siena – Włosi bardzo często używają w swych kościołach kamieni dwóch barw w linjach poziomych co daje pstrociznę – Przy Katedrze we Florencji jest wieża, utwór Giotta, prócz kilku okien ozdobnych inne formy zupełnie klasyczne, rzymskie. – W Medjolanie katedra budowana wprawdzie przez Niemców jest również tylko Bazyliką usianą gotyckiemi wieżyczkami – Ze świeckich budowli najznakomitszym jest pałac dożów w Wenecji – ciężka ceglana budowa spoczywa na galerji arkad bardzo lekkich na oko. – Również Loggia ~~dei~~ dei Lanzi ze złamanemi łukami wewnątrz ale z pełnemi na zewnątrz – pałac Ca doro – z koronkowemi galerjami a boczne pawilony ma klasyczne.

Hiszpanji kościoły wyróżniają się ogromną wysokością a przytem niezwykłem bogactwem rzeźby. Wewnątrz niemal wszystkich kościołów widzimy mniejsze czy większe czworokątne dość wysokie ogrodzenie jak gdyby kościół w kościele co najzupełniej psuje perspektywę architektoniczną. Bardzo typowa katedra w Burgos z ogromną na czterech arkadach stojącą środkową wieżą aż pod szczyt otwartą a tam wisi przezroczysta rozeta. Piękne są kościoły w Toledo. W tamecznej katedrze w kilku kaplicach widzimy ornamenta zbliżone do mauretańskich – Sewilla – Olbrzymia katedra – Na naradzie jeden z kanoników zawołał: – „Zbudujmy taki kościół, żeby przyszłe pokolenia wzięły nas za warjatów". Francuzi żartują że Notre Dame może spacerować w tej katedrze
W polsce – główne budowy – Katedra w Krakowie – pierwsza prawdopodobnie ze świątyni pogańskiej przerobiona była tam, gdzie teraz kaplica Wazów – drugą budował św. Herman i Bol. Krzywousty – z niej została przednia część obecnej katedry, krzyżowa nawa i krypta – trzecią, obecną budował Łokietek i Kazimierz Wielki przedłużył presbiterjum, otoczył obejściem a z niego na prawo i na lewo idą drzwi do kaplic. Zygmunt I przebudował jedną kaplicę w stylu odrodzenia, za nim poszli inni panowie i wszystkie kaplice tak przerobili.
– Kościół N. P. Maryi także – ma trzy nawy dawne a potem dodano jeszcze dwie z kaplic zbudowanych za pierwotnemi oknami – Wieża niezwykle strzelista – Tego charakteru kościół Bożego Ciała i św. Katarzyny na Kazimierzu – Kościół św. Krzyża i cała grupa takich sklepionych na jednej kolumnie może być nazwana grupą polską bo jeszcze kilka spotykamy w Anglji i połud. Szwecji
tylko

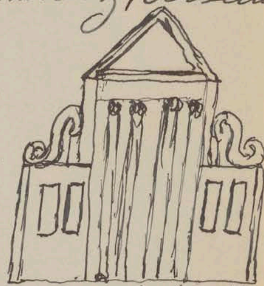
Styl Odrodzenia

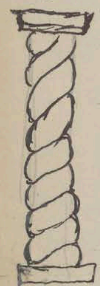
Budowy romańskie zależały od klasztoru i życia w klasztorze. Budowy gotyckie od urządzeń miejskich, sposobów fortyfikacji i t. p. - Budowy odrodzenia zależą wyłącznie od kaprysu właścicieli lub budowniczych. Wskutek tego można powiedzieć niemal że typu stylu odrodzenia niema - We wszystkich pałacach jest tylko jedna wspólna rzecz, że każdy stara się w dziedzińcu pałacowym zrobić krużganki, bodaj przy jednej stronie. Najbardziej okazałym pałacem w stylu odrodzenia jest w Rzymie palazzo Farnese w którym Michał Anioł zrobił krużganki. W drugiej połowie XVI w. ustala się dość skąpy szemat dla kościołów - W planie wraca łaciński krzyż (3 ramiona równe - czwarte dłuższe - krzyż grecki 4 ramiona równe) a na skrzyżowaniu się naw staje kopuła otwarta aż pod sklepienie. Wydłużona część kościoła bywa dwojako urządzona.



Albo to są trzy nawy przedzielone podłużnemi słupami, albo od głównej nawy idą na prawo i na lewo wnęki w których są urządzone kaplice - W Krakowie wedle pierwszego planu jest zbudowany kościół Św. Anny a wedle drugiego kościół Św. Piotra - pokrycie jest zwykle półbeczkowe sklepienie, w którem trzeba robić głębokie wcięcia by w nich można było postawić okna pionowe. Do owych słupów są przyparte pilastry, kończące się kapitelami korynckiemi ale trochę zmienionemi. Te kapitele jednak są tylko ornamentem - one nic nie podtrzymują - powyżej idzie kawał muru, powyżej szeroki gzyms, i dopiero poczyna się sklepienie - Bywa także pokrycie tak zwane kasetowe

gdy od ścian idzie tylko na meter lub więcej pochylenie się a cały środek powały jest równy i to nie raz jest lustrem na którem zwykle umieszczone jest jakieś malowidło. Façada jest zwykle uformowana z prawdziwej czy fałszywej kolumnady, czasami nawet na dwa piętra idącej – Zakończenie na wierzchu zwykle trójkąt – łuki na bokach są zwykle wypełnione volutami – Te wszystkie formy tracą swój spokój w XVII w. Kolumny poczynają się wykręcać dziwacznie, trójkąt lub półkole





bywa rozłamane by tem znowu coś postawić i tak coś powtarza czasami trzy i cztery razy a jeżeli to jest nadto pokryte ornamentami to przychodzi czasami wprost do chaosu linij – przychodzą nadto kościoły o dwóch piętrach na zewnątrz aczkolwiek wewnątrz tego podziału



niema. W końcu przychodzi do pokrycia całej powierzchni kościołów dziwacznemi wykręconych form ornamentami. Wewnątrz także same dziwactwa i niespokój – Po wszystkich gzymsach porozsadzane postacie biskupów, papieżów, rzesze świętych, całe szeregi aniołów niby latających a wszystko w wykręcanych niespokojnych ruchach. Tak było w XVII wieku, w wieku zaś XVIII to wszystko dokonało ludzkości – ornamenta wykręcone wybujałe stylu barocco przypłaszczono lub tylko namalowano w stylu rococo. – Renesans to uczta uczonych, literatów artystów, barocco to taki sam uczta lecz gdy się popili a rococo to niesmak, katzenjammer na drugi dzień

Przedstawię ci tylko jeden a główny monument tego stylu, to kościół Ś. Piotra w Rzymie. Na miejscu gdzie był

Na miejscu gdzie był cyrk Nerona stanęła za Konstantyna Ba-
zylika 2 piętra której rysunek onegdaj pokazywałem. W wieku
XV ta budowa bardzo podupadła i trzeba było nowej budowy.
Pierwszym budowniczym był Bramante którego marzeniem
było na bazylice Konstantyna z Forum Romanum postawić
jako kopułę Panteon. Budowa nie szła sporo – po jego
śmierci trzech prowadziło roboty, między nimi był Rafa-
el bardzo jeszcze młodziutki. Robota również nie szła. –
Dopiero gdy Michał Anioł stanął na czele budowa poszła
jak należało – On wrócił do planu Bramantego aczkol-
wiek trochę go zmienił. Pierwsze piętro miało w planie grecki
równoramienny krzyż, którego ramiona były pokryte sklepieniem
naśladowanem z bazyliki Konstantyna na Forum. Na skrzyżo-
waniu się naw wzniósł kopułę najznakomitszą aż do dzisiaj
tak rozmiarami jak i pięknością. Wysokość tej kopuły od po-
dłogi aż do szczytu latarni wynosi metrów 73 a w przecięciu
liczy metrów 47. Na 16 stron, w każdej stronie jest okno od
którego na prawo i lewo stoją para pilastrów z koryn-
tskiemi kapitelami. Przez okna tej kopuły jako też przez okna
w ramionach krzyża wpływa ogromna masa światła. To zepsuł
następny architekta który przyszedł po Michale Aniele
zwany <u>Maderna</u> – On przedłużył ramię w którem jest wejście
zrobił więc olbrzymią salę przeszło 100 metrów długą ale
zgubił wrażenie kościoła – świątyni. Cały kościół od wejścia
aż do ostatniej ściany za ołtarzem liczy przeszło 200 metrów.
Wraz z tem zepsuł pierwotną myśl Michała Anioła. Gdy się
tak stanie że człowiek straci z oka ową długą szyję, to się
widzi i czuje myśl Michała Anioła – jak cztery olbrzymie

rzeki powietrza i światła płyną ku ołtarzowi stojącemu pośrodku - tu się spotykają, powstaje wir i ten wir idzie w górę, w kopułę - Gloria in excelsis Deo - potem przyszedł Bernini i wtedy stanął środkowy ołtarz z pokręconemi kolumnami i całe szeregi świętych w dziwacznych ruchach. Trzeba przyznać że te wszystkie postacie, kilka razy większe nad człowieka naturalnej wielkości są trzymane w tak znakomitej proporcyi z całą budową że one wcale nie rażą i nie wydają się tak olbrzymiemi - przy kropielnicy są aniołka nie, które wcale nie rażą - dopiero zbliżywszy się do nich, widzimy, iż te dziecięce postacie są większe niż dorosły mężczyzna - Bernini też wyłożył kościół marmurami dwóch kolorów, brudnoziemnowym i szarym na białem tle - przez co ostatecznie powstała pstrocizna wnętrza. Portyk zrobił większy niż sam kościół, ciężki i niezmierny.

Jeszcze jeden ciekawy szczegół - Utrzymanie tego kościoła kosztuje rocznie 150,000 franków - ciągle jest coś do naprawy - Jest więc 20-30 ludzi, ciągłych robotników - oni tam na dachu kościoła mają swe domki i tam mieszkają. Że raz to jest na wysokości do 100 metrów więc mają tam sklepik z pożywieniem - Ci ludzie nie są nigdzie zapisani, żadnych podatków nie płacą - to są poddani Św. Piotra - Sanpetrini.

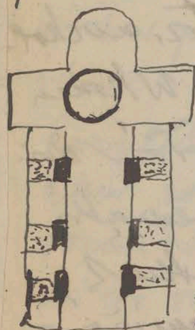
Przechodząc do przeglądu zabytków w rozmaitych krajach trzeba to zaznaczyć, że jakiejś wybitnej różnicy u poszczególnych narodów niema dla tej prostej przyczyny że one wszystkie są tak samo naśladownictwem architektury Rzymu. To naśladownictwo może mieć inny charakter tak naprzykład monumenta Niemiec są o wiele grubszych form niż we Włoszech. – z prostej przyczyny – ten styl przyszedł do Niemiec z drugiej ręki, z Włoch a w tej chwili, gdy we Włoszech rozpoczyna się epoka barokowa, epoka upadku poczucia pięknej, czystej wytwornej linji – Do Polski przychodzą rodowici Włosi i nasze pierwsze monumenta nie ustępują włoskim ale już 50 lat później poczyna się wyrodzenie tych form

We Włoszech pierwszym budowniczym tego stylu jest Brunelleschi on buduje kopułę nad Katedrą Florencji. 1420. r. aczkolwiek ona jest w stylu gotyckim. Wzorem wszystkich kopuł i kaplic renesansowych jest panteon (Termy Agryppy) ale już nie można było ją oświecić jak dawniej otworem trzeba było dać wieżyczkę t.z. latarnię i szereg okien w około. Jego też palazzo Pitti Floren. z olbrzymiemi oknami 7x3 mtr. a jednak z niedostatecznem oświetleniem, to słaba strona renaissance – Jego też kościół św. Lorenzo także formy bazylikalnej bo Włoch nigdy z Bazyliki nie wyszedł – Do XV w. należą Ambrogio Borgognone – buduje klasztor Kartuzów którego fasada jest przeładowaną rzeźbami. Benedetto da Majano buduje palazzo Strozzi Florencja ciężka z grubo ciosanych kamieni budowa t.z. rustica – Battista Alberti palazzo Rucellai Floren. z pilastrami między oknami – Na XVI w. przypada działalność Bramantego – Kościół M. Bożej w Todi to pierwsza myśl do kościoła św. Piotra którego budowę począł. Marzył o tem by na bazylice Konstantyna postawić panteon. Jego jest dziedziniec św. Damazego w Watykanie – Peruzzi budował willę Farnesinę, którą Rafael upiększył freskami – Rafael zbudował pałac Pandolfini – Michał Anioł zbu-

dował dwa pałace na Kapitolu, obecnie muzea a które z ratuszem miej-
skim tworzą bardzo ładną grupę wokoło placu – Z późniejszych bardzo
ważnym jest Jacopo Sansovino – Jego jest biblioteka i logetta
przy campanilli na placu Śt. Marka w Wenecji – potem przychodzi
Bernini którego znamy z robót przy Śt. piotrze i Borromini jeszcze
bardziej barokowy. – We Francji ten styl zbudował kilka ko-
ściołów niewielkiej ceny a natomiast głównie przejawił się
w rezydencjach królów i wielkich panów – niektóre nie mają lek-
kości cech włoskich wzorów – Chambord z ciężkiemi pawilonami
Chenonceau piękne, otoczone wodą – Blois prześliczne kręcone
schody – Chantilly imponująca królewska rezydencja otoczona
wodą i Fontainebleau w przepysznym ogrodzie. W końcu XVII w
Dom Inwalidów i pałac w Versailles budyje niejaki Mansart, on
wprowadza w użycie poddasza nazwane Mansardami – ciężkie a nud-
ne budowy a pełne przepychu wewnątrz – W Niemczech jest tylko
kilka rzeczy o których trzeba wspomnieć – z drugiej połowy XVI ratusz Kolo-
nji – z tegoż czasu zamek w Heidelbergu gdzie już są niektóre części baro-
kowe – Zupełny barok to Zwinger w Dreźnie – wszystkie linje pokryta
rzeźba. Pompatyczna a bez treści budowa to Śt. Karol w Wiedniu
z 2 kolumnami zamiast wież – W Anglji – Kościół Śt. pawła w
Londynie z XVII w. naśladuje Śt. piotra ale przedstawia go niepomiernie
i pokrywa rzeczywiście sklepionek półkulistych – co najzupełniej prze-
ciwne myśli Michała Anioła w Kościele Śt. piotra. –
W polsce najpierwszy monument to kaplica Zygmunta I – czworokąt
wyłożony marmurowemi płytami rzeźbionemi przez Jovani Cini –
Budował Berecci – Medaljony i postać Zygmunta I rzeźbił Jan Maria
padovanus – Zygmunt August i Anna Santi Gucci – To najwcześ-
niejszy monument tu na północy 1519–1530. – XVI wiek u nas to wiek
kaplic – W końcu 16 wieku katedra w Lublinie i Śt. piotr w Krakowie.
Jezuici prowadzą barocco – Kaplica Śt. Kazimierza w Wilnie – W 17 wieku
Bielany Kalwarja Częstochowa Śt. Anna w Krakowie. Ze świeckich naj-
ważniejsza budowa to Zamek na Wawelu Zygm. I – Zamek piastów w Brzegu
– z późniejszej epoki zamek w Warszawie Zygm. III – Zamki wielkich
rodów – Tenczyn, Ujazd, Wiśnicz, Żółkiew, Łuck, Ostróg, Nieświż
Łańcut Baranów i t. p. W XVIII w najważniejsze to Łazienki w
Warszawie budowane za Stan. Augusta przez Merliniego.

Styl Odrodzenia

Budowy romańskie zależały od klasztorów i życia w klasztorze. Budowy gotyckie od urządzeń miejskich, sposobów fortyfikacji i t. p. – Budowy odrodzenia zależą wyłącznie od kaprysu właścicieli lub budowniczych – wskutek tego można niemal powiedzieć, że niema teorji stylu odrodzenia – we wszystkich pałacach jest tylko jedna wspólna rzecz, że każdy stara się w dziedzińcu pałacowym zrobić krużganki bodaj przy jednej stronie. Najbardziej okazałym pałacem w stylu odrodzenia jest w Rzymie palazzo Farnese – w którym Michał Anioł zrobił krużganki. W drugiej połowie XVI wieku ustala się dość ścisły ornament dla kościołów – W planie wraca łaciński krzyż (trzy ramiona równe – czwarte dłuższe – a grecki krzyż, gdy 4 ramiona równe) a na skrzyżowaniu się naw stoje kopuła otwarta aż pod sklepienie – wydłużona zaś część kościoła bywa dwojako urządzona.

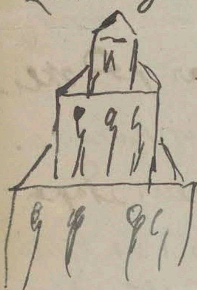


Albo to są trzy nawy przedzielone podłużnemi słupami, albo od głównej nawy idą na prawo i na lewo wnęki, w których są urządzone kaplice – W Krakowie wedle pierwszego planu jest zbudowany kościół Św. Anny a wedle drugiego Kościół Św. Piotra – pokrycie jest zwykle półbeczkowe sklepienie, w którem trzeba robić głębokie wcięcia, by w nich można było postawić okna pionowo – przy owych słupach są przyparte pilastry kończące się kapitelami korynckiemi ale trochę zmienionemi. Te kapitele jednak są tylko ornamentem, one nic nie podtrzymują – powyżej idzie kawał muru, powyżej szeroki gzyms i dopiero

poczyna się sklepienie – Bywa także pokrycie, tak zwane, lu-
strowe, gdy od ścian idzie tylko na meter lub więcej podgłębie-
nie a cały środek powały jest równy i to się zowie lustrem,
na którem zwykle umieszczone jest jakieś malowidło.
Fasada jest zwykle uformowana z prawdziwej czy fałszywej
kolumnady; czasem i nawet na dwa piętra idącej –



Zakończenie na wierzchu zwykle trójkąt – boki na
bokach zwykle są wypełnione wolutami –
– Te wszystkie formy tracą swój spokój w XVII w.
Kolumny poczynają się wykręcać dziwacznie
pogiętkowy, trójkąt bywa rozłamany na to, by tam
postawić jakiś budyneczek, którego pokrycie trójkątne
znów jest rozłamane, by tam znów coś postawić i tak



się powtarza czasami trzy i cztery razy a jeżeli
to jest rzadko pokryte ornamentacją, to przychodzi
czasem wprost do chaosu linij. – Przychodzą
kościoły o dwóch piętrach na zewnątrz, aczkol-
wiek wewnątrz tego podziału nie ma. W końcu
przychodzi do pokrycia całej powierzchni kościołów dzi-
wacznemi wykręconych form ornamentacjami – Wewnątrz
także same dziwactwa i niepokój – po wszystkich
gzymsach porozsadzane postacie biskupów, papieżów
rycerzy, świętych – całe szeregi aniołów niby latających
a wszystko w wykręconych niespokojnych ruchach – Tak
było w XVII w – W wieku XVIII to wszystko dochodzi do lek-
kości – ornamenta wykręcone w stylu barokko
przystrojono lub tylko nawalowano w stylu rococo

76

Renesans to wódka uczonych, literatów, artystów; Barocco to taż wódka lecz gdy się popili a roccoco to niesmak na drugi dzień – Katzenjammer.

Dam tylko jeden a główny monument tego stylu to Kościół Śt. piotra w Rzymie. Na miejscu, gdzie był cyrk Nerona stanęła za Konstantyna bazylika Śt. piotra której rysunek onegdaj pokazywałem. – W wieku XV ta budowa bardzo podupadła i trzeba było nowej budowy – Pierwszym budowniczym był Bramante którego zamiarem było na bazylice Konstantyna z Forum Romanum postawić jako kopułę panteon – Budowa nie szła sporo – po jego śmierci trzech prowadziło robotę, między nimi był Rafael bardzo jeszcze młodziutki – Robota również nie szła Dopiero gdy Michał Anioł stanął na czele tej pracy budowa szła tak, jak należało – On wrócił do planu Bramanteego architekturę trochę zacieśnił – Pierwsze piętro miał w planie grecki równoramienny krzyż, którego ramiona były pokryte sklepieniem naśladowanem z bazyliki Konstantego na Forum – na skrzyżowaniu zaś naw wzniósł kopułę najwspanialszą aż do dziś tak rozmiarami jak pięknością. Wysokość tej kopuły od podłogi aż do szczytu latarni wynosi metrów 135 sama kopuła jest wysoka metrów 73 a w przecięciu liczy metrów 47 ma 16 stron, w każdej stronie jest okno od którego na prawo i na lewo stoją pary pilastrów z korynckimi kapitelami – Przez okna tej kopuły jako też przez okna w ramionach krzyża wpływa ogromna masa światła. To czyni

następny architekta który przyszedł po Michale Aniole zw.
Maderna - On przedłużył ramię, w którem jest wejście - zrobił olbrzymią salę przeszło 100 metrów długą, ale zgubił wrażenie kościoła - świątyni - cały kościół od wejścia aż do ostatniej ściany za ołtarzem liczy przeszło 200 metrów - wraz z tem zepsuł pierwotną myśl Michała Anioła - Gdy się tak stanie, że człowiek straci z oka owe długie ssyje to się widzi i czuje [myśl Michała Anioła -] tak ostro olbrzymie rzeki powietrza i ścią- gła płyną ku ołtarzowi stojącemu pośrodku; tu się spotykają, powstaje wir i ten wir idzie w górę, w kopułę - gloria in excelsis Deo - Potem przyszedł Bernini i wtedy stanął środkowy ołtarz z pokręconemi kolumnami i całe szeregi świętych w dziwacznych ruchach. Trzeba przyznać, że te wszystkie postacie, kilka razy większe nad człowieka naturalnej wielkości, są trzymane w tak znakomitej proporcji [z całą budową], że one wcale nie rażą i nie wydają się tak olbrzymiemi - przy kropielnicy są aniołkowie, którzy wcale nie rażą - dopiero, zbliżywszy się do nich, widzimy, że te dziecięce postacie są większe, niż dorosły mężczyzna - Bernini też wyłożył kościół marmurami dwóch kolorów brudnoróżowym i szarym na białem tle, przez co oczywiście powstała pstrocizna wnętrza - Portyk [zrobił większy niż sam kościół, ciężki i niezmierny -]
Jeszcze jeden ciekawy szczegół - Utrzymanie tego kościoła rocznie kosztuje 150.000 franków - ciągle jest coś do naprawy - Jest więc 20-30 ludzi, ciągłych robotników - oni tam na dachu kościoła mają swoje domki i tam mieszkają - Że zaś to jest na wysokości do 100 metrów więc mają tam sklepik z pożywieniem - Ci ludzie nie są nigdzie zapisani, żadnych podatków nie płacą - to są poddani św. Piotra - Sanpietrini

Przechodząc do przeglądu zabytków w rozmaitych krajach, trzeba to zaznaczyć, że jakiejś wybitnej różnicy u poszczególnych narodów nie widzimy dla tej prostej przyczyny, że one wszystkie są tak samo naśladownictwem architektury Rzymu - To naśladownictwo może mieć inny charakter; tak naprzykład monumenta Niemiec są o wiele grubszych form, niż we Włoszech - z prostej przyczyny - ten styl przyszedł do Niemiec z drugiej ręki, z Włoch a w tej chwili, gdy we Włoszech poczynała się epoka barokowa, epoka upadku poczucia pięknej, czystej wytwornie przeprowadzonej linji - Do Polski przychodzą rodowici Włosi i nasze pierwsze monumenta nie ustępują włoskim, ale już 50 lat później poczyna się wyrodzenie tych form.

We Włoszech pierwszym budowniczym tego stylu jest Bruneleschi on buduje kopułę (Florencji) ~~nad katedrą~~ 1420 r. aczkolwiek ona jest w stylu gotyckim - Wzorem wszystkich kopuł i kaplic renesansowych jest Panteon (Termy Agryppy) ale już nie można było oświecać jak dawniej otworem trzeba było dać wieżyczkę t. z. latarnię, i szereg okien w około - Jego też palazzo Pitti z olbrzymiemi oknami 7 x 3 mtr. a jednak z niedostatecznym oświetleniem, to słaba strona renaissancu. Jego też kościół św. Lorenzo gdzie on wrócił najzupełniej do formy bazylikalnej, bo Włoch nigdy z Bazyliki nie wyszedł. - Do XV w. należą Ambrogio Borgognone - buduje klasztor Kartuzów w Pawji którego fasada jest przeładowana rzeźbami. Bened. da Majano buduje palazzo Strozzi ciężka z grubo ciosanych kamieni budowa t. z. rustica Battista Alberti palazzo Rucellai z pilastrami między oknami - Na XVI w. przypada działalność Bramantego - Kościół M. Bożej w Todi to pierwszy wzór do kośc. św. piotra, którego budowę począł, marzył o tem by na bazylice Konstantyna postawić Panteon. - Jego jest dziedziniec św. Damazego w Watykanie - Peruzzi budował villę Farnesina którą Rafael upiększył freskami - Rafael

zbudował pałac Pandolfini – Michał Anioł zbudował dwa pałace na Kapitolu w których są obecnie muzea a które z ratuszem miejskim tworzą bardzo ładną grupę w około placu – Z późniejszych bardzo ważnym jest Jacopo Sansovino – jego jest biblioteka i Logetta przy Campanilli na placu Śt. Marka w Wenecji – Później przychodzą Bernini którego znamy z robót przy Śt. Piotrze i Borromini jeszcze bardziej barokowy – — — We Francji ten styl zbudował kilka kościołów nie wielkiej ceny a natomiast głównie przejawił się w rezydencjach Królów i wielkich panów – niektóre nie mają lekkości ich włoskich wzorów Chambord z ciężkiemi pawilonami Chenonceau piękne otoczone wodą – Blois – prześliczne kręcone schody – Chantilly imponująca królewska rezydencja otoczona wodą i Fontainebleau w przepysznym ogrodzie – W końcu XVII w. Dom Inwalidów i pałac w Versailles buduje niejaki Mansart i on wprowadza w użycie poddasza nazywane odtąd Mansardami, ciężkie i nudne budowy a pełne przepychu wewnątrz

W Niemczech jest tylko kilka rzeczy o których trzeba wspomnieć z drugiej połowy XVI w. ratusz w Kolonji – Z tego czasu zamek w Heidelbergu gdzie już są niektóre cząści barokowe. – Zupełny barok to Zwinger w Dreźnie wszystkie linje zakryta rzeźba. Pompatyczna a bez treści budowa to Śt. Karol w Wiedniu.

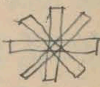
W Anglji – Kościół Śt. Pawła w Londynie z XVIII w – naśladuje Śt. Piotra ale przedłuża go niepomiernie i pokrywa szeregiem sklepionek półkulistych – co najzupełniej przeczy wszelkiej myśli Michała Anioła w kościele Śt. Piotra

W Polsce – najpierwszy monument to kaplica Zygmunta I – zbudował Berecci wokół wyłożony marmurowemi płytami rzeźbionemi przez Jovani Cini – medaljony i postać Zygm. I rzeźb. Jan Marja Padowanus Zygm. August i Anna Santi Gucci – Najwcześniejszy monument na północ 1519–1530 – XVI w. u nas to wiek kaplic – przy końcu katedra w Lublinie i Śt. Piotr w Krakowie – Jezuici prowadzą barocco – Kaplica Śt. Kazimierza w Wilnie – Ze świeckich najważn. to zamek na Wawelu Zygm. I – Zamek piastów w Brzegu – z późniejszej epoki zamek w Warszawie Zygm III – Zamki wielkich rodów Tenczyn, Wiśnicz, Żółkiew, Łuck, Ostróg, Nieśwież, pałac Baranów i t.p. – W XVIII w. Łazienki w Warszawie – Kościoły Śt. Piotra XVII w Bielanach XVII. Śt. Anna XVIII

XXIII

Malarstwo i rzeźba epoki chrześciańskiej

Musimy wrócić się do Katakumb, tam rozpocząć. Malarstwo i rzeźba w pierwszych wiekach zależne od kilku przyczyn. 1) Chrześcijaństwo pierwszych czasów opierało się na starym testamencie i na proroctwach (bo jeszcze ewangelje nie były napisane) a tam jest surowy zakaz wszelkich widomych przedstawień Boga. Tertulian z II na III w. surowo występuje przeciw sztukom plastycznym - tem bardziej że wtedy Rzym roi się od bożków z całego świata 2) Chrześcianie musieli się kryć, więc nie można używać jasnych przedstawień - trzeba symbolów - umówionych znaczków - 3) Gdy do grona chrześcian weszli ludzie wyższego wykształcenia, obznajomieni ze sztuką współczesną to i ten element musiał się przejawić w utworach chrześciańskich. — Czem były Katakumby? Chrześcianie mieli dwojakie stanowisko a) jako obywateli Rzymu z prawem formowania pogrzebowych towarzystw - b) jako wyznawcy innej religji niż państwowa i za to karygodni i dla tego szpiegowani. Więc brali oni postacie pogańskie a treść dawali im nową. - To się ciągnie aż do 4go wieku. - W katakombach Śt. Domitilji na suficie w 8 okącie Orfeusz - w około Daniel, Mojżesz, Dawid z procą, wskrzeszenie Łazarza - Nie można się omylić kto jest ten Orfeusz - W Śt. Lucina jest także bardzo charakterystyczny sufit - środkowy obraz zatarty, przedstawiał zapewne dobrego pasterza (J. Chr.) - Wokoło 8 klasycznych maszek a w 8 ramionach dwóch krzyżów dwie postacie pasterzy z owieczką na ramionach, dwie modlące się kobiety (czy Matka Boża?) - cztery geniusze, cztery gołąbki - to wszystko przedstawienia klasyczne, na każdym kroku w Pompei i Herculanum



Dla pogan to rzeczy klasyczne, dla chrześcian ciche znaczenie
w przenośni na naszą religię – Przecież Chrystus swoje przypo-
wieści brał z życia realnego, więc nic dziwnego że one były re-
alnie przedstawiane – często jakiś przedmiot zwykły, posta-
wiony odrębnie tworzył się wspomnieniem z nauką J. Chr. Drzewo
oliwkowe winna latorośl, baranek z barankami, jeleń, paw
stół z kielichem, chlebem, rybą – lub legendy: Ulisses przywią-
zany do masztu, Herkules, Tezeusz, Daniel ze lwami, Abraham
i Izaak – takie przedstawienia były w każdym domu w każdej ta-
wernie – takież były w katakombach dla pogan a dla nas świę-
tości. Prócz strony formy jest jeszcze symbolizm – Na początku
było objawienie i wiara w jedynego Boga. Jedni zachowali tę
wiarę, drudzy od niej odstąpili i potworzyli sobie bogi rozmaite-
go rodzaju – Wszędzie jest tradycja że na początku bogów nie
było – W Grecji, w Rzymie nawet u dzikich ludów ta tradycja
istnieje – W Grecji Homer zaś tworzy bogów a jednak Sokrates
i Plato powiadają że Bogów nie ma – W Rzymie Cicero Se-
neca twierdzą bogi nie istnieją. Św. Augustyn twierdzi: „praw-
dziwa religia była od wieków a od przyjścia J. Chrystusa po-
częła się zwać chrześciańską" – Tej prawdziwej religii symbo-
lem już na tysiące lat przed J. Chrystusem był krzyż ✛
promienie wychodzące z jednego punktu – to symbol mocy
Boga która idzie na wszystkie strony świata – to główny symbol
– ciche ważne są: [symbol] słońce w ruchu △ ✡ trójkąt lub dwa
trójkąty jeden na drugim, to dzień i noc a razem także wszechmoc.
Także związany w węzeł bez początku i końca ✡. Najbardziej
upowszechnionym jest [symbol] – Najstarsze te, jakie znamy, symbole

ży na Hisarliku (Troja Schliemana) co najmniej 2500 lat przed J. Chrystusem – u Hindusów, u Greków, u Rzymian widzimy tych krzyżów wielką ilość – potem widzimy cały szereg w katakumbach a z nich najważniejszy jest ten na którym widzimy kilka symbolów w bardzo znamiennym ze sobą związku. Monogram J. Chrystusa mówi za kogo ten poległ, palma oznacza zwycięstwo przez tę śmierć Alfa i omega to nieskończoność potęgi Boga – koło to życie wieczne – a to wszystko dla tego że ten Jezus Chrystus jest ten Bóg którego od wieku czcimy pod symbolem 卐 swastyki. Ta która ów stary krzyż i krzyż pamiątkowy męki Jezusa Chrystusa łączy w jedno – to nie jest prawdą bo ten starożytny krzyż już jest wtedy gdy jeszcze ani Grecja ani Rzym nie istnieją a przecie chrześcijaństwo powstaje gdy te ludy już się chylą ku upadkowi – gdy z katakumb i epoki klasycznej idziemy ku średnim wiekom to ta symbolika ciągnie się bez przerwy aż do VIII – IX wieku a w Skandynawii aż do XIV w. szczególnie na monetach – spotykamy często rękę na krzyżu – często bardzo z napisem dextera Dei – podobnież na polskich monetach – z prawicy Boga mamy bogactwa

– Techniczna strona – pozostałości klasyczne, ten charakter rysunku ciągnie się przez długi czas – treść wyrabia się inna a w skutek tego charakter się zmienia i im dalej tem bardziej zatraca się charakter szlachetny, idzie ku barbaryzmowi –

– Historja postaci J. Chrystusa – młodziutki pasterz otoczony

owieczkami lub niosący jedną – trochę później młody z dłu-
giemi włosami rozdzielonemi pośrodku – W IV w. głowa otoczo-
na aureolą krzyżową – symbol ~~...~~ wszechmocy – W V w.
J. Chr. człowiek średnich lat, głęboki wyraz oczu nieomal
smutny – w aureoli ✣ krzyż z 4 punktami; dość sztywnej po-
staci – Ikona chrześcijańska – skończył się styl współklasyczny
– Historja katakumb. – od IV w celem pielgrzymek, wtedy po-
budowano tam kaplice większe i mniejsze i starano się
być pogrzebanym w katakumbach – Tak było do V wieku...
W VI hordy barbarzyńców zrabowały – papieże trochę popra-
wili aż znowu w X i XII w. straszliwe rabunki relikwij
na handel – 1215 dekret koncyljum w Lateranie że re-
likwie tylko z aprobatą papieża mogą być dawane w
ten lub inny sposób (to samo powtórzył Trydencki).
Gorączka handlu relikwiami ustała – W XVI w. Bosjo
począł odkopywać. W XVIII Seroux d'Agincourt opisuje
w XIX J. B. de Rossi dzieło Roma sotteranea christi-
ana – Teraz Dr. Marucchi – Zakaz zwiedzania a zasz-
[illegible] klątwa – Najmniej ruszone są Ś. Agnieszki
za murami miasta – odkryto do 800 kilometr.
– Cała okolica Rzymu podkopana

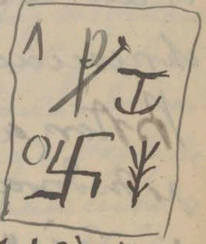
XXIII

Malarstwo i rzeźba epoki chrześciańskiej

Musimy wrócić się do Katakumb i tam rozpocząć. Malarstwo i rzeźba w pierwszych wiekach zależne od kilku przyczyn. 1) Chrześciaństwo pierwszych czasów opierało się na starym Testamencie i na prorokach (bo jeszcze ewangelje nie były napisane) a tam jest surowy zakaz wszelkich widomych przedstawień Boga. — Tertulian z II na III wiek surowo występuje przeciw sztukom plastycznym — tem bardziej że wtedy Rzym roi się od bóżków z całego świata — 2) Chrześcianie musieli się kryć więc nie można używać jasnych przedstawień — trzeba symbolów — umówionych znaczków. — 3) Gdy do grona chrześcian weszli ludzie wyższego wykształcenia obznajomieni ze sztuką ówczesną to i ten element musiał się przejawić w utworach chrześciańskich — — — Czem były Katakumby? Chrześcianie mieli dwojakie stanowisko — a) jako obywatele Rzymu z prawem formowania pogrzebowych towarzystw — b) jako wyznawcy innej religji niż państwowa i za to karygodni i dlatego szpiegowani — Więc brali oni postacie pogańskie a dawali im treść nową — Aż do IV w. to się ciągnęło — W katakombach Św. Domicilli — na suficie w 8okącie Orfeusz — w około: Daniel, Mojżesz, Dawid z procą, wskrzeszenie Łazarza — Nic

można się oglądać kto jest ten Orpheusz (J. Chrystus) - W św. Lucina
jest także bardzo charakterystyczny sufit - środkowy obraz
zatarty tam był rzeczywiście dobry pasterz - W około 8 klasycz-
nych masek a w 8 ramionach dwóch krzyżów ✱ dwie postacie
pasterzy z owieczką na ramionach, dwie modlące się kobiety
(Matka Boża?) - cztery geniusze - cztery gołąbki to wszystko
przedstawienia klasyczne - na każdym kroku w Pompei,
Herculanum i t. j. - Dla pogan to motyw klasyczny, dla
chrześcijan inne znaczenie - w przenośni na religję naszą
- Przecie Chrystus swoje przypowieści brał z życia realne-
go więc nie dziwnego że one były realnie przedstawiane
- bardzo jakiś przedmiot rzeczy postawiony odrębnie
łączył się wspomnieniem z naukami (J. Chr.) - Drzewo oliwkowe,
winna latorośl, baranek z barankami, jeleń, paw,
stół z kielichem, chlebem, ryby - lub legendy: żeglarz przy-
wiązany do masztu, Herkules, Tezeusz, Daniel ze lwami
Abraham i Izaak - takie przedstawienia były w każdym
domu w każdej tawernie - takież były w katakumbach
dla pogan a dla nas świętością - Prócz strony formy
jest jeszcze symbolizm - Na początku było Objawienie
i wiara w jedynego Boga - Jedni zachowali tę wiarę
drudzy od niej odstąpili i potworzyli sobie bogów roz-
maitego rodzaju - Wszędzie jest tradycja, że na początku
bogów nie było - W Grecji, w Rzymie nawet u dzikich
ludów ta tradycja istnieje - W Grecji Homer tworzy
bogów a jednak Sokrates i Plato powiedzą że bogów niema
w Rzymie Cicero, Seneca twierdzą: bogi nie istnieją

a Św. Augustyn twierdzi że „prawdziwa religja była od wieków a od przyjścia J. Chrystusa poczęła się zwać chrześciańską”. Tej prawdziwej religji symbolem już na tysiące lat przed J. Chrystusem były cztery promienie ✝ wychodzące z jednego punktu – to symbol mocy Boga która idzie na wszystkie strony świata – to główny symbol – inne ważne są ☼ słońce w ruchu, △ ✡ trójkąt lub dwa trójkąty jeden na drugim to dzień i noc a razem także wszechmocność. Także związany węzeł bez ~~…~~ początku i końca ✡ – Najbardziej upowszechniony ⁜ – Najstarsze że jakie znamy symbole są na Hissarliku co najmniej 2500 lat przed chrystusem – u Hindusów u Greków u Rzymian widzimy tych krzyży wielką ilość – potem widzimy cały szereg w Katakumbach a z nich najważniejszy jest ten na którym widzimy kilka symbolów w bardzo znamiennym związku.



Monogram J. Chrystusa mówi za kogo ten poległ palma oznacza zwycięztwo przez tę śmierć – Alfa i Omega to wszechmocność potęgi Boga – Koło to życie wieczne – to wszystko dla tego że ten J. Chrystus jest tym Bogiem którego od wieków czcimy pod symbolem 卐 swastyki – Są którzy ów stary krzyż i krzyż, pamiątkę męki J. Chrystusa łączą w jedno – to nie jest prawdą bo ten stary krzyż już jest wtedy gdy jeszcze ani Grecji ani Rzym nie istnieją a przecie Chrześcianizm powstaje gdy te ludy już się chylą ku upadkowi – gdy z Katakumb i epoki klasycznej idziemy ku średnim wiekom to ta symbolika ciągnie się bez przerwy aż do VIII–IX w. a w Skandynawji aż do XIV w

nowgółowi na monetach – spotykamy często rękę na



krzyżu – często bardzo z napisem <u>dextera Dei</u>? – podobnie na polskich monetach. – z prawicy Boga mamy bogactwa

Techniczna strona – pozostawione klasyczne, ten charakter rysunku ciągnie się przez długi czas – treść wyrabia się inna a wskutek tego charakter się zmienia i im dalej tem bardziej zatraca się charakter szlachetny idzie ku barbarzyństwu – Historja postaci J. Chrystusa – młodzieńczy pasterz otoczony owieczkami lub wiozący jedną – trochę później młody z długiemi włosami rozdzielonemi pośrodku. W <u>IV</u> w. głowa otoczona aureolą krzyżową – symbol wszechmocy – w <u>V</u> J. Chr. człowiek średnich lat, głęboki wyraz oczu niemal smutny, w aureoli krzyż z 4 punktami; dość rzeźwy postaci – Ikona chrześcijańska – skończył się styl współklasyczny

Historja katakomb – od <u>IV</u> w. celem pielgrzymek, wtedy pobudowano tam kaplice większe i mniejsze i starano się być pogrzebionym w katakumbach – tak było do <u>V</u> wieku – W <u>VI</u> hordy barbarzyńców zrabowały – papieże trochę poprawili aż znowu w <u>X</u> – <u>XII</u> straszliwe rabunki relikwij na handel – 1215 dekret Konsyljum w Lateranie że relikwie tylko z aprobatą papieża – (To samo powtórzył Trydencki) gorączka handlu relikwiami ustała – W <u>XVI</u> w. <u>Bosio</u> począł odkopywać w XVIII opisuje <u>Leroux d'Agincourt</u> – w XIX w. J. <u>B. de Rossi</u> – dzieło <u>Roma Soteranea christiana</u> – Teraz <u>Dr. Marucchi</u> – Zakaz zwiedzania i klątwa za wynoszenie – Najmniej zniszczone Ś. Agnieszki za murami miasta – Dłu-go do 800 kilometrów – Cała okolica Rzymu podkopana

XXIV

Malarstwo i rzeźba epoki chrześcijańskiej

(ciąg dalszy)

Mozaika – ulubiona technika w pierwszych wiekach i z jej rozwojem, rozwija się nasze malarstwo – Mozaika była już znaną w starożytności – szczególnie w Rzymie była w użyciu – nawet dziedzińce domów były wykładane grubą mozaiką a były i obrazy jak naprzykład bitwa Alexandra W. pod Issos – Ta technika przeszła do chrześcijan – Ramy są wypełnione elastyczną wilgotną jeszcze pastą, potem wedle malowanego wzoru robiono dołek w który był wciskany odpowiedniej barwy ostry kub – Obok wciskano drugi kub, trzeci i t. d. aż cały obraz z nich się uformował i ramy były wypełnione – Wtedy to wszystko szło pod prasę – gdy pasta skamieniała, polerowano jej powierzchnię i obraz był gotowy – Odnowiono tę technikę w Watykanie w XIX w. – 25.000 kolorów a jednak niepodobna wyszukać tej miękkości którą dają farby olejne a nawet wodne – – W kościele św. piotra jest już cały szereg mozaikowych obrazów, kopij z Rafaela, Domenikina i t. p. – Pierwsze znane mozaiki chrześcijańskie są w baptysterjum lateraneńskiem i w św. Constancji – wyłącznie ornamenta z roślinnych motywów – — Od V wieku poczyna się zwrot w pojmowaniu sztuki. Cały szereg świętych, uczonych, Ojców Kościoła aż po XVI w. twierdzi że dzieła sztuki, które my w kościołach naszych wystawiamy powinne nie tylko dawać nam przyjemność estetyczną ale i wiedzę. Jan Damasceński z VIII w. wprost mówi: „a wszystkie obrazy które my w kościołach naszych czytamy" – Właśnie od V w. każdy obraz w Kościele jest przedstawieniem jakiegoś dogmatu czy zasady naszej wiary. Absyda św. Pudentiany z IV w. Tu widzimy jeden z pierwszych chrześcijańskich krzyżów – Żegnanie się było już w III w. – Tu poraz pierwszy Jezus Chrystus w starszym wieku z brodą – Togi jeszcze klassyczne — – W V i VI wieku typ J. Chry-

stwa coraz to surowszy i prostszy. Mozaika w kościele św. Pawła, głowa J. Chrystusa straszliwa - VI wiek kościół św. Kosmy i Damiana jako patronowie kościoła w ołtarzu, J. Chrystus jeszcze w todze - jakiś orator zapewne naśladowany z rzeźb, których Rzym był wtedy pełny. - Honorius założył stolicę w Ravennie. tam z V w. kościół św. Nazaro in Celso, J. Chrystus na skale z owieczkami, młody i dużo tradycji klasycznych - VI w. św. Apolinare in Classe, szereg mozaik aż do chwili gdy J. Chrystus bierze krzyż na barki, zaraz potem 3 Marje - - Trzeba dać historyę ukrzyżowania - najpierwsze to baranek pod krzyżem lub z krzyżem w łapce - potem Chrystus stojący lub siedzący pod krzyżem - potem w całej odzieży przybity na krzyżu ale z koroną królewską - potem tę odzież ciągle obcinają - zostaje tylko spódnica i tak idzie aż do końca XV w. gdy spódnicę zastąpiono przepaską obwiniętą najpierw koło nogi, koło bioder, znowu koło nogi a na biodrach związana - Trzeba jeszcze dodać że mękę J. Chrystusa tak się męczono jak w XIV w. - ręce i nogi połamane i wtedy przychodzi korona cierniowa - W św. Vitale VI w. jest procesja, widzimy tam portret Justyniana i Teodory. Około VIII w. ta technika pada, w XI podnosi się, w XII i XIII widzimy dużo takich okazy ale już rozwija się właściwe malarstwo i jemu mozaika ustępuje - Ona była najzupełniej odpowiednią w bazylice - W ciemnej nawy przy blasku świateł postaci świętych ze szklistej złocistej mozaiki robiły niezmierne wrażenie - Ona była najodpowiedniejszą dla tych wieków ciągłych burz wewnętrznych i napadów hord barbarów bo to jest ogromnie trwałe.

Na północy Europy mamy bardzo mało okazów - W Marienburgu dwie, w Czechach jedna i w Krakowie mamy mały obrazek

z XII w. w klasztorze Klarysek przy kościele św. Andrzeja = Drugi dział twórczości malarskiej która także prowadzi tradycje artystyczne przez kilkaset lat to są miniatury w średniowiecznych rękopisach – Do niedawna nie zwracano na to uwagi, dopiero w ostatniej ćwierci XIX w. dojrzano że to malarstwo klasztorne zlewa się najzupełniej z historją malarstwa we właściwem znaczeniu tego słowa. – Księgi w średnich wiekach były pisane na pergaminie, to kosztowało drogo, więc nieraz się zdarzało że dawniejszy rękopis, wycierano a na to miejsce wpisywano treść inną – Taki wytarty rękopis zwie się palimpsestem. Wszystkie książki przepisywano w wielu exemplarzach wedle dyktówki, ozdobami zaś zajmowały się osobne komisje klasztorne – Skryptor umawiał się z iluminatorem, gdzie i jakiej wielkości trzeba było pozostawić puste miejsca na obrazki. – Illuminacje już były w użyciu w Egypcie Grecji i Rzymie – Z naszej epoki najstarsze to Eneida z IV wieku w Watykanie – Iliada z V w Medjolanie – obie zdają się kopje klasycznych – Genesis z VII w. w Wiedniu. – W wiekach VII do VIII idzie cała wędrówka mnichów z Irlandji do Europy. Oni to wprowadzają do ornamentów dziwnie piękne plecionki a nawet całe postacie ludzkie z nich wytwarzają. Z czasem te dziwactwa znikają ale plecionki Irlandzkie pozostają zawsze w inicjałach jako ornament. Aż do IX w. aż do rękopisów Karola Wielkiego dadzą się prześledzić pozostałości klasyczne – potem odrazu poczyna się upadek i w XI wieku dochodzi wprost do potwornych przedstawień. Brak anatomji, brak poczucia form, nawet prostych linij i wielkie pro-

stactwo. W XII w. poczyna się reakcya i w XIII w. mamy już wcale ładne ~~mini~~ miniatury, szczególnie francuskie z tego i następnego wieku są niezwykle zaawansowane – W Suchy jest rękopis z XIII w. francuskiej roboty gdzie się znajduje u krzyżów anioł przedstawione w ten sposób że 5 cnót: miłosierdzie, cierpliwość, posłuszeństwo, pokora i wytrwałość w postaciach święcących mękę J. Chrystusa na krzyżu. w tem znaczeniu że gdyby J. Chrystus tych cnót nie miał nie byłby umęczony a śmiercią uświęcił te cnoty – W XV i XVI w. nawet najznakomitsi artyści malowali miniatury. Arcydziełem w tym względzie jest Biblja X. Urbino z XV na XVI w. w Watykanie – 2 ogromne foljały ze 100 miniaturami wielkości ćwiartki papieru pierwszorzędnych ówczesnych artystów – najwięcej Pinturicchia. – Przy braciach illuminatorach stali zawsze w klasztorze bracia szklarze – Gotyk pokrajał ściany tak że na nich nie stało miejsca na freski. rozwinęło się więc malarstwo na szkle na oknach. Najstarsze wspomnienie takich okien mamy z X w. – najstarsze zachowane z XII – Postać ludzka czy rzecz była dzielona na tyle części ile było kolorów i tyle kawałków szkła tych barw składano z sobą. W XIV i XV w. malowano na wielkich szybach i z nich składano postacie – W XVI w. szklarz konkuruje z malarzem ale musiał ustąpić – W XVII w. szklarstwo pada zaledwo trochę ornamentów robią – W XVIII w. te szkła wprost tłuką bo wszystko co średniowieczne było wtedy znienawidzone – W XIX w. odnowiono tę technikę ale nieumiejętnie

XXIII

Malarstwo i rzeźba epoki chrześciańskiej

(ciąg dalszy)

Mozaika ulubioną techniką w pierwszych wiekach i z jej rozwojem rozwija się nasze malarstwo - Mozaika była już znaną w starożytności - szczególnie w Rzymie była w użyciu - nawet dziedzińce domów były wykładane grubą mozaiką - a były i obrazy jak naprzykład bitwa Alexandra W. pod Issos - Ta technika przeszła do chrześcian - Ramy wypełniają się elastyczną wilgotną jeszcze pastą potem wedle malowanego wzoru robiono dołek, w który był wciskany odpowiedniej barwy ostry kub - obok wciskano drugi kub, trzeci i t. d. aż cały obraz z nich się uformował i ramy były wypełnione - Wtedy to wszystko szło pod prasę - gdy pasta skamieniała, polerowano jej powierzchnię i obraz był gotowy. - Odnowiono (tę technikę) w XIX w. w Watykanie - 25,000 kolorów a jednak niepodobna uzyskać tej miękkości, którą dają farby olejne a nawet wodne - w Kościele Św. Piotra już jest cały szereg mozaikowych obrazów, kopij z Rafaela, Domenikina i t. p. - pierwsze znane mozaiki chrześciańskie są w baptisteryum lateraneńskiem i w Św. Constanza wyłącznie ornamentalne z roślinnych motywów - Od V wieku poczyna się zwrot w pojmowaniu sztuki. Cały sze-

rez świętych, uczonych, Ojców Kościoła aż po XVI wiek - twierdzi;
że dzieła sztuki, które my w kościołach naszych wystawiamy
powinny nie tylko dawać nam przyjemność estetyczną ale
i uczyć. Jan Damasceński z VIII w. wprost mówi „a wszystkie
obrazy które my w kościołach naszych czytamy" - Właściwie od
V w. każdy obraz w kościele jest przedstawieniem jakiegoś
dogmatu czy zasady naszej wiary - Abzyda [illegible] św. Pudencjany
z IV w. - Tu widzimy jeden z pierwszych chrześcijańskich krzy-
żów - Żegnanie się było już w III w - Tu pierwszy raz Jez.
Chrystus w starym wieku, z brodą - Typ jeszcze klasyczne-
W V - VI w. typ J. Chrystusa coraz to surowszy i prostszy
- Moz. w Kościele św. Pawła. Głowa J. Chrystusa straszliwa.
VI w. kościół Kosmy i Damiana - w ołtarzu (?) jako patronowie kościoła - J. Chrystus
jeszcze w todze - orator z jakiejś sieciby (?) których trzyma pełny
- Honorius założył stolicę w Rawennie - tam z V w kościół
św. Nazaro in Celso, J. Chrystus na skale z owieczkami - młody
i dużo tradycji klasycznych - VI w św. Apolinare in Classe
szereg mozaik aż do chwili gdy J. Chrystus bierze krzyż
na barki - zaraz potem 3 Marye - Trzeba dać historię ukrzy-
żowania - najpierwsze to baranek pod krzyżem lub z krzyżem w
łapce - Chrystus stojący lub siedzący pod krzyżem - potem w ca-
łej odzieży przybity na krzyżu ale z koroną królewską - potem te
odzież ciągle obcinają - zostaje tylko spódnica i tak idzie aż
do końca XV w. gdy spódnicę zastąpiono przepaską obwiniętą naj-
pierw koło nogi, koło bioder i znowu koło nogi a na biodrach związana - Trzeba jeszcze
dodać że nigdy J. Chrystusa tak nie męczono jak w XIV w. - ręce
i nogi połamane i wtedy przychodzi korona cierniowa. - W św. Vitale

w VI jest procesja – widzimy tam portret Justyniana i Teodory około VIII w. źle technika pada i dopiero w XI podnosi się – w XII i w XIII widzimy dość ładne okazy ale rozwija się właściwe malarstwo i zgoła mozaika ustępuje. Ona była najzapełniej odpowiednią w bazylice – W ciemnej niszy przy blasku świateł postacie świętych ze złocistej lśniącej mozaiki robiły niezmierne wrażenie – Ona była najodpowiedniejszą dla tych wieków ciągłych burz wewnętrznych i napadów hord barbarów bo to jest ogromnie trwałe – Na północy Europy mamy bardzo mało okazów – W Marjenburgu dwie, w Czechach jedną i w Krakowie mamy mały obrazek z XII w. w klasztorze Klarysek przy kościele św. Andrzeja – Drugi dział twórczości malarskiej, który także prowadzi tradycje artystyczną przez kilkaset lat to są miniatury w średniowiecznych rękopisach. Do niedawna nie zwracano na to uwagi dopiero w ostatniej ćwierci XIX wieku dojrzano, że to malarstwo klasztorne zlewa się najpełniej z historją malarstwa w właściwem znaczeniu tego słowa – Księgi w średnich wiekach były pisane na pergaminie – to materjał drogi, więc się nieraz zdarzało że rękopis dawniejszy wycierano a na to miejsce wpisywano treść inną – taki wytarty rękopis zowie się palimpsestem – Zwykle książki przepisywano w wielu exemplarzach wedle dyktówki – Ozdabianiem zajmowały się osobne komisje klasztorne – Skryptor umawiał się z illuminatorem, gdzie i jakiej wielkości trzeba było pozostawiać puste miejsca na obrazki – Illuminacje już były w użyciu w Egipcie, Grecji i Rzymie – Z naszej epoki najstarsze to Eneida z IV w. w Watykanie – Iliada z V w Medjolanie zdaje się kopja klasycznych – Genesis z VI w. w Wiedniu

W wiekach VI do VIII idzie cała wędrówka mnichów z Irlandji do Europy – oni to wprowadzają do ornamentów dziwnie piękne plecionki a nawet całe postacie ludzkie wytwarzają z nich. Te dziwactwa z czasem znikają ale plecionki Irlandzkie pozostają zawsze w inicjałach jako ornament. Aż do IX wieku, aż do rękopisów Karola W. dadzą się prześledzić pozostałości klasyczne – potem odrazu poczyna się upadek i w XI w. dochodzi wprost do potwornych przedstawień – brak anatomji, brak poczucia form nawet prostych linij i wielkie prostactwo – w XII poczyna się reakcja i w XIII mamy już wcale ładne miniatury, szczególnie francuskie z tego i następnego wieku są niezwykle znamienne –
W Suchej jest rękopis z XIII w. francuskiej roboty gdzie się znajduje ukrzyżowanie przedstawione w ten sposób że 5 cnót: miłosierdzie, cierpliwość, posłuszeństwo, wytrwałość i pokora w postaciach świętych męczą Chrystusa na krzyżu w tem znaczeniu że gdyby Chrystus tych cnót nie miał (a szczególnie wszystkie te cnoty) nie byłby umęczony. W XV i XVI w. nawet najznakomitsi artyści malowali miniatury – Arcydziełem w tym względzie to Biblia X. Urbino z XV na XVI w. w Watykanie – 2 ogromne foljały ze 100 miniaturami wielkości ćwiartki papieru – pierwszorzędnych ówczesnych artystów (najwięcej Florentczyków) – Przy braciach illuminatorach stali zawsze w klasztorze bracia szklarze – gotyk pokrajał ściany tak że na nich nie stało miejsca na freski – rozwinęło się więc malarstwo na szkle na oknach – Najstarsze wspomnienie takich okien mamy z 10 wieku – najstarsze zachowane z XII – Postać ludzka czy rzecz była dzielona na tyle części ile było kolorów i tyle kawałków szkła tych barw składano z sobą – w XIV i XV malowano na wielkich szybach i z nich składano postacie – w XVI w. szklarz konkuruje z malarzem ale musiał ustąpić – w XVII szklarstwo pada zaledwo trochę ornamentów robią – w XVIII te szkła wprost tłuką bo wszystko co średniowieczne to jest znienawidzone – w XIX odnowiono tę technikę ale nieumiejętnie

XXV

Malarstwo i rzeźba epoki chrześcijańskiej

(dokończenie)

Przepatrzmy rzeźbę począwszy od Katakumb - a) Jeszcze więcej obawiano się rzeźby niż malarstwa. b) Rzeźba trudniejsza niż malarstwo c) pierwsi chrześcianie to ludzie biedni a rzeźba to luxus gdy zaś przyszli bogaci to już brakło artystów. Pierwsze okazy rzeźby w kamieniu to dobry pasterz w Lateraneńskim Muzeum. -Forma stara, Hermes, treść nowa. - Wszelka forma idzie z ducha, duch zmienia formę - postać Św. Hipolita z IV w. - postać Św. Piotra jedni od V drudzy od XIII w. odnoszą, zdaje się że to kopja z rzymskiej postaci -Tradycja niesie że Alex. Sever miał biust J. Chrystusa, że kobieta uleczona miała także, że Nikodemus wyciął z cedru. Najstarsza płaskorzeźba to Św. Piotr i Paweł z III w medaljonie. Medaljon J. Chrystusa około IV w. - Wielki dział rzeźb pierwochrześcijańskich to sarkofagi. W pierwszych wiekach i u pogan przeważało grzebanie umarłych. Sarkofagi więc rozwijają się i u pogan i u chrześcian - Były i takie, o których dziś z pewnością nie można powiedzieć do kogo należały bo na nich są przedstawienia z Biblji - Najstarsze z II i III w. są okryte falistemi rzeźbami, oraz z medaljonem portretowym po środku - Najwięcej mamy z IV i V wieku. Są one dwóch typów - W obu ściana podłużna ma często dwa piętra. Starsze mają architekturę klasyczną - pierwsze są podzielone na arkady a w każdej dwie trzy postacie tworzą jakąś całkowitą grupę. Takim jest sarkofag Juljusza Bassusa w krypcie Św. Piotra. W późniejszych sarkofagach niema architektonicznego podziału a grupy

ciną się jedna na drugą często bardzo splątane.
Rzeźby na słoniowej kości są tem w rzeźbie, czem były miniatury w malarstwie. Są to zwykle małych rozmiarów przedmioty. Najstarsza w Berlinie z III w. puszka na hostje jeszcze klasycznego charakteru. Dużo jest dyptyków i tryptyków, to dawne książki do notatek, powierzchnia pokryta warstwą wosku na którem pisało się stylem z metalu a gdy już nie trzeba było to grubym końcem wygładzało się. Jest ich blisko 30 znanych z V i VI wieku. – Najstarszy w Berlinie z V wieku. płytka z Trier – przeniesienie jakichś relikwij – Katedra Maxymiliana w Ravennie z VI wieku. postacie grube en face a nogi w profilu, głowa ogromna – W St. Gallen widzimy J. Chrystusa z X w. w otoczeniu czterech skrzydlatych aniołów. Z XI w. mamy Ottona i Theofanję, których Bóg błogosławi. – W tej epoce przychodzi do zupełnego zwyrodnienia postaci ludzkiej jak to widzieliśmy w miniaturach rękopisów. W jednym tylko miejscu widzimy jeszcze wyższy stan sztuki – w Byzancjum –
Po zupełnym upadku przychodzi reakcja i w XIII w. przychodzi do rozwoju rzeźby wcale nierozwiniętego tak we Francji jak i w Niemczech i to nietylko w drobnych wyrobach lecz i w większ. – charakterystyką tej rzeźby jest to, że ona jest najzupełniej swojska, bez żadnego naśladownictwa – takiemi są rzeźby na Notre Dame, na złotej bramie we Freiburgu, w Naumburgu i t. p. Rzeźby te, większych rozmiarów szczególnie, są umieszczone na kościołach i miały swoje bardzo wielkie znaczenie. One razem stanowiły pewną całość. Jaką? – Od XI do XIII w. tworzą się encyklopedje: Złota Legenda Jak. z Voragine, Zwierciadło uniwersalne Wincentego z Beauvais i t. p. Te encyklopedia były na tle religijnem – rozpoczynały stworzeniem świata a do tego łączono wszystkie wiadomości przyrodnicze, potem szła

historja wybranego ludu, potem dzieje Nowego Testamentu, w końcu przyszłość ludzkości czyli Sąd Ostateczny. Takie encyklopedje religijne starali się rzeźbiarze i malarze średniowiecza umieścić w Kościele. Najczęściej było tak, że na portalu północnym były umieszczone rzeźby przedstawiające Stary Testament, na portalu południowym Nowy Testament - na portalu głównym t. j. zachodnim Ukrzyżowanie i Sąd Ostateczny. Jeżeli pomyślimy że takie katedry jak Reims, Bourges miały 2-3000 rzeźb, drugie tyle witraży w oknach to razem 6000 rozmaitych przedstawień a każde z jakąś myślą, jakąś treścią - to zrozumiemy, że każdy Kościół był „księgą do czytania" mianowicie dla tych, którzy czytać nie umieli. To było niezwykle rozwinięte szczególnie w Katedrach Francji. Wpatrzywszy się w te postacie niezwykłej piękności a takie swojskie, takie rodzime, żal prawdziwie bierze człowieka dlaczegośmy od tego rodzaju rzeźby odstąpili, dlaczego ulegliśmy wpływom rzeczy odkopanych w Grecji i Rzymie, dlaczegośmy poszli drogą naśladownictwa. Tam wielkiego nie zyskali a zgubili to co było swojskie -

Na północy od Alp rzeźba także wysoko stanęła a głównym jej przedstawicielem był Wit Stwosz do którego jeszcze wrócimy później - Trzeba zaznaczyć że między 11 a 13 wiekiem była epoka chwiejna i gdy postać ludzka nie jest jeszcze opanowana przez artystę. W 12 w. we Włoszech znajdujemy postacie tak krótkie że wielkość głowy zaledwo 4 razy mieści się w wielkości całej postaci. W tymże czasie we Francji postać ludzka jest tak wydłużona że równa się jedenastu głowom.

Zostaje jeszcze jedna technika, złotnicza średniowieczna, o której nie można zamilczeć - Wyroby złotnicze jedną stroną

nalezą do rzeźby, drugą do malarstwa. Złotnik nie tylko wycina formę, on także stara się powierzchnię złota upiększyć albo inkrustacyą, albo emalją, albo nielem. - Inkrustacya, gdy w rowki wzięte wciska pręciki metalowe innej barwy - nielem, jeżeli w te rowki wlewa szklistą pastę czarnej barwy. Emalja przeszła kilka etapów - Emalja komórkowa znana już od wieków w Egipcie - na metalowej płytce listewkami przylutowanemi tworzą się komórki w które wlewa się kolorowa pasta i tak tworzy się rysunek. - Emalja żłobkowana gdy płytka żłobi się i w te żłobki wlewa się emalja przeważnie szafirowa - Dwie były ważne fabryki w Limoges z niezwykle pięknym szafirem i w Kolonji z innej świetnym szafirem. Od X do XIII w. - Emalja przezroczysta z XIV do XV w. gdy żłobki robiono głębsze lub płytsze a przez to w emalji tworzyły się cienie, główny koloryt ciemny szafir ale dużo i innych barw. - Emalja malowana XVI w aż do dzisiaj - Najpierw wpalano w metal emalje szarą ciemną - potem robiono rysunek emalją jasniejszą i znowu kładziono do ognia. To są wyroby XVI w. - W XVII w. barok wykręca wszystkie formy a nadto przychodzi rozmaitość barw - przeciążna

XXV

Malarstwo i rzeźba epoki chrześcijańskiej

(Dokończenie)

Przypatrzmy rzeźbę poczynając od Katakumb – a) Jeszcze więcej obawiano się rzeźby niż malarstwa – b) Rzeźba trudniej utrzyć niż malarstwo – c) pierwsi chrześcijanie to byli biedni a rzeźba to luxus – a gdy przyszli bogaci to już brakło artystów – pierwsze okazy rzeźby w kamieniu to dobry pasterz w Lateraneńskim muzeum – forma stara, Hermes, treść nowa – Wszelka forma idzie z ducha, duch zmienia formę – postać Ś. Hipolita z IV w – postać Ś. piotra jedna do V w. drugi do XIII w. zdaje się że to kopja z rzymskiej postaci – Tradycja mówi że Alex. Sever. miał biust J. Chrystusa, że kobieta uleczona miała, że Nikodemus wyciął z cedru. – Najstarsza płaskorzeźba Ś. piotr i paweł z III w. medaliony – Medalion J. Chrystusa około IV w. – Wielki dział rzeźb pierwochrześcijańskich to sarkofagi. – W pierwszych wiekach i u pogan przeważało grzebanie umarłych – sarkofagi więc rozwijają się i u pogan i u chrześcijan – Były i takie, o których dziś nikt z pewnością nie może powiedzieć do kogo należały bo są przedstawienia z Biblji. – Najstarsze z II i III w są okryte falistemi rzeźbami czasem z medalionem portretowym po środku – Najwięcej mamy z IV i V wieku. Są one dwóch typów – u obu ściana podłużna ma dwa piętra. Starsze mają architekturę klassyczną – piętra są podzielone na arkady a w każdej dwie trzy postacie tworzą jakąś całkowitą grupę – Takim jest sarkofag Juliusza Bassusa w kryptach Ś. piotra

XXIV

W późniejszych sarkofagach niema architektonicznego podziału a grupy cisną się jedna na drugą często bardzo splatane -

<u>Rzeźby na słoniowej kości</u> są tem w rzeźbie, czem były miniatury w malarstwie. Są to zwykle małych rozmiarów przedmioty - Najstarsza w Berlinie z III w. puszka na hostję jeszcze klasyczny charakt. Dużo jest dyptyków i tryptyków to dawne książki do notatek, powierzchnia ~~[illegible]~~ pokryta warstwą wosku na którym pisało się stylem z metalu a gdy nie trzeba było, to to grubym końcem wygładzało się - Jest blisko 30 znanych z V i VI wieku - Najstarszy w Berlinie z V w. - płytka z Trier - przewiezienie jakichś relikwij - Katedra Maximiniana w Ravennie z ~~[illegible]~~ VI w. - postacie grube <u>en face</u> a nogi w profilu głowa ogromna - - W St. Gallen z X w. widzimy Chrystusa w otoczeniu sześciostrzydłych aniołów. - z XI w. mamy Ottona i Theofanję których Bóg błogosławi

W tej epoce przychodzi do zupełnego zwyrodnienia postaci ludzkiej, jak to widzieliśmy w miniaturach rękopisów - W jednym tylko miejscu widzimy jeszcze niezły stan sztuki to w Byzancjum - po zupełnym upadku przychodzi reakcja i w XIII wieku przychodzi do rozwoju rzeźby wiele niezwykłej tak we Francji, jak w Niemczech - i to nietylko w drobnych wyrobach lecz i w wielkich - Charakterystyką tej rzeźby jest to, że ona jest najzupełniej swojską, bez żadnego naśladownictwa - takiemi są rzeźby na Notre Dame, w Naumburgu, we Freiburgu na złotej bramie i t.p. - Te rzeźby większych rozmiarów szczególnie umieszczone na kościołach miały swoje b. wielkie <u>znaczenie</u>. One razem stanowiły pewną całość - jaką? - od XI do XIII w tworzą się encyklopedje: Złota legenda Jak. z Voragine, Zwierciadło

Uniwersalne Wincentego z Beauvais - Te encyklopedje
były na tle religijnem - rozpoczynały stworzeniem świa-
ta - do tego łączono wszystkie wiadomości przyrodnicze
potem szła historja wybranego ludu, potem dzieje Nowego
Testamentu, ostatecznie przyszłość ludzkości czyli Sąd
Ostateczny - Takie encyklopedje religijne starali się
rzeźbiarze i malarze średniowieczni umieścić w kościele
- Najczęściej było tak, że na portalu północnym były
umieszczone rzeźby przedstawiające Stary Testament
- na portalu południowym Nowy Testament - na portalu
głównym t.j. Zachodnim - Ukrzyżowanie i Sąd Ostateczny
- Jeżeli pomyślimy, że takie katedry jak Reims, Bourges
miały 2-3000 rzeźb, drugie tyle witrażów w oknach -
to razem do 6000 rozmaitych przedstawień a każde z jakąś
myślą, jakąś treścią - to zrozumiemy, że każdy kościół był
„księgą do czytania" mianowicie dla tych, którzy czytać
nie umieli - To było niezwykle rozwinięte szczególnie
w katedrach Francji. - Wpatrywałem się w te postacie
niezwykłej piękności a takie swojskie, takie rodzime
żal prawdziwie bierze człowieka dla czego od tego rodzaju
rzeźby odstąpili, dla czego ulegliśmy wpływowi rzeźby
odkopanych w Grecji i Rzymie, dla czego szli
drogą naśladownictwa - tam wielkiego nic zyskali a
zgubili to co było swojskie - Na północy od Alp rzeźba
także wysoko stanęła a głównym jej przedstawicielem
był Wit Stwosz do którego jeszcze wrócimy później

Trzeba zaznaczyć że między 11 a 13 wiekiem była epoka chwiejna i gdy postać ludzka nie jest jeszcze opanowaną przez artystę – w 12 w. we Włoszech znajdujemy postacie tak krótkie że zaledwo 4 razy w wielkości całej postaci mieści się wielkość głowy. We Francji w tym że czasie postać ludzka jest tak wydłużona że równa się jedynastu głowom

Zostaje jeszcze jedna technika średniowieczna o której trzeba mówić to jest złotnictwo – wyroby złotnicze jedną stroną należą do rzeźby drugą do malarstwa – Złotnik nie tylko wycina formę ale także stara się powierzchnię złotą upiększyć albo inkrustacją, albo emalją, albo niellem – Inkrustacją gdy w rowki wycięte wciska pręciki metalowe innej barwy – niellem jeżeli w te rowki wlewa szklistą pastę czarnej barwy – Emalja przeszła kilka etapów – Emalja komórkowa znana od dawnych wieków w Egipcie – na metalowej płytce listewkami przylutowanemi tworzy się komórki w które wlewa się kolorowa pasta i tak tworzy się rysunek Emalja żłobkowana, gdy płytka żłobi się i w te żłobki wlewa się emalja przeważnie szafirowa – Dwie ważne fabryki Limoges z niezwykle pięknym szafirem i Kolonja mniej świetny szafir – X – XIII w. – Emalja przezroczysta XIV i XV w. gdy żłobki robiono głębsze lub płytsze a przez to w emalji tworzył się ciemnie główny koloryt szafir ale dużo i innych barw – Emalja malowana – XVI aż do dziś – najpierw wpalano w metal emalję szarą ciemną – potem robiono rysunek emalją jaśniejszą i znowu kładziono do ognia to są wyroby XVI w. – w XVII w. barok wykrzywia wszystkie formy a nadto przychodzi rozmaitość barw – pstrocizna.

XXVI

Trzeba wziąć na uwagę także wyroby metalowe - Wielce upodobane były drzwi bronzowe - widzimy je we Włoszech, w Niemczech - u nas w Gnieźnie - żywot i męczeństwo św. Wojciecha - wiek XI - Portret Bol. Chrobrego kupującego zwłoki - naiwne trzymanie nogą św. Wojciecha - typy słowiańskie, robota nasza. Wyższe od nich wartością drzwi w Hildesheim biskupa Bernwarda. On jest postacią zagadkową - gdzie się on kształcił? - Drzwi w Gnieźnie spokojne opowiadanie, w Hildesheim dramatyczne, jak zabicie Abla - patrząc na rzeźbę w kamieniu widzimy w XII w. zupełny zanik poczucia piękna i form - We Włoszech postacie wzorowane na klasycznych, ale rozmiarów zaledwo 5ciu głów - We Francji druga ostateczność, postacie rozmiarów 10 a nawet więcej głów - W Niemczech bardzo ciężkie i barbarzyńskich form - Od czasu do czasu jednak, gdzie się pojawi samorodny talent, mamy okazy niezwykle piękne - Widzimy to gdzienie w XIII i XIV wieku - Rzeźby na Notre Dame de Paris lub na Katedrze w Reims, aczkolwiek bardzo uszkodzone i czasem i w czasach rewolucyi są spokojne i wielkiego poczucia form. - Tegoż charakteru są postacie na katedrze w Naumburg i Strassburg i na Goldene pforte we Freiburgu - W XIV w. mamy prześliczne dwa okazy t.j. Krzyż w Wechselburgu i św. Elżbieta w Marburgu. - We Francji mamy dzieła Claus Slutera, niektóre postacie wielkiej siły, ale często bardzo brakuje poczucia piękna form, jak naprzykład olbrzymia szeroka broda Mojżesza - patrząc jednak bacznie na te wszystkie piękne, aczkolwiek nie zawsze wykończonych form postacie, odrazu się każdy zapytuje: pocóż my zaniedbali dalszego ich kształcenia a natomiast poczęliśmy naśladować wykopane w

w grobach a umarłe przed tysiącem ~~[illegible]~~ lat - wskutek iż nie mogliśmy a zaniedbaliśmy. to, co ~~[illegible]~~ było nasze swojskie. W piętnastym wieku widzimy mniej więcej to samo. - Wtedy przychodzi upodobanie w bogato rzeźbionych kazalnicach - w Wiedniu Pilgrama, w Strassburgu Hammerera a także ołtarze rzeźbione i tryptyki z polychromią jak w St. Wolfgang Pachera - Względnie malarstwa trzeba zaznaczyć, że również między X a XII wiekiem jest w najgłębszym upadku tak, jak to widzieliśmy w miniaturach rękopisów. Takie malowidła mamy w Niemczech w Oberzell, w Reichenau, Schwarzrheindorf. W Polsce najstarszy fresk mamy w Łądzie, gdzie prawdopodobnie mamy portret Mieszka Starego modlącego się do Ś. Mikołaja - Ważną sprawą było założenie szkoły w Pradze przez Karola IV, wnuka zięcia Kazimierza W. wpływ tej szkoły widzimy w Polsce na obrazie grobowym w Ruszczy. - U kobiet bardzo wypukłe czoło - Nadto są wpływy z Rusi - Najpierw za Kazim. W. w jego kaplicy, dziś Zygmuntowskiej, drugi raz za Wład. Jagiełły przyjeżdża cały cech i maluje kaplicę, dziś zwaną Batorego i kilka sal zamku - ostatni raz za Xiężny Zofji ostat. żony Jagiełły w kaplicy jej i jej syna Kazimierza (Ś. Krzyża) Za Jagiełły formuje się u nas cech malarzy na wzór Pragi. Do cechu należeli malarze obrazów religijnych, świeckich czyli szczytników, złotarze, złotnicy i siodlarze, którzy robili rzędy na konie. - Cech rozwijał i przechowywał tradycje malarskie - Każdy cech miał pewną ilość typów, z których tworzył swoje obrazy - Gdy majster umarł, prowadziła jego żona, chociaż nie uczyła sama, to brała pieniądze za naukę - O doniosłości artystycznej w tych dziełach trudno mówić, to były głównie rzematyczne roboty - Nasze są daleko łagodniejsze, niż niemieckie bardzo twarde i grube - my więcej zbliżeni do Francuzów. Nasze główne zabytki, to 11 obrazów u Ś. Katarzyny - kilkanaście obrazów u Ś. Idziego - Ś. Stanisław i Ś. Wojciech na skrzydłach tryptyku, w którym był kiedyś cudowny Jadwigi -

XV

Rzeźba na północy w XIV. XV i dalszych wiekach

Na północy niema żadnych tradycyj sztuki z przeszłości wszystko trzeba było z siebie wydobyć - stąd prostaczość form i twardość linij - artyści idzie o wyczerpujące opowiedzenie danego faktu, czego zawsze dokona często bardzo naiwnymi środkami

- Gotyk pokrajał ściany - nie stało miejsca na freski - więc zastąpiono je barwnemi oknami a nadto pomnikami grobowemi zwykle kolorowanymi i szafami w których były umieszczone płaskorzeźby. Jeżeli szafa miała zamknięcie z dwóch skrzydeł to zwała się tryptykiem, jeżeli z wielu, to poliptykiem.

- Te wszystkie i płaskie rzeźby były w owym ustroju obliczone na to że one są w półcieniu i postacie często siedzą lub leżą na dalszej postyt... [illegible] w naturze one się tak utrzymać nie mogą ale w półcieniu wydają się doskonale leżącemi

- Na północy niema wzorów więc w każdym zakątku artysta tak kraje jak umie i czuje, stąd tyle rozmaitych odcieni chociaż charakter ogólny ten sam

Znanymi rzeźbiarzami są na północy: Moser, Pacher Riemenschneider, Syrlin.

Najsławniejszym jest Wit Stwosz a przy nim Krafft i Vischer – Wit Stwosz wprost panuje nad całą północą na przejściu z XV na XVI w. – O niego toczył się i do dziś jeszcze się toczy spór między Niemcami a Polakami. Że on jest urodzony w Krakowie, o tem świadczy współczesny pisarz Neudorfer – nadto fakta następujące. W 1474 roku oddał on do terminu u złotnika Wojtka syna swego Stanisława urodzonego w Krakowie i z Krakowianki – a zatem około 1463 musiał się żenić t.j. że w tym roku był już co najmniej czeladnikiem a może i majstrem. – Miał wtedy 20–22 lat więc musiał tu mieć rodzinę, bo za takiego młodzika z obcych stron ówczesny mieszczanin krakowski nie wydałby córki – patrząc na stronę artystyczną, nie widzimy nic tak wielkiego w Norymberdze, coby mogło Witowi Stwoszowi dać tak wielką sławę, by go ówczesne, dumne mieszczaństwo Krakowa wołało do pracy w ich mieszczańskiej Katedrze – A w Krakowie mamy cały szereg jego niezwykle pięknych robót – Chrystus w ogrójcu, Św. Hieronim w Katedrze, Krucyfiks w kościele N.P. Maryi w prawej nawie. Krzyż w Kamieniu a nadto około roku 1474 robi płytę grobową biskupa Gnieźnieńskiego
(Kamienną)

w Gnieźnie a zatem w tym roku jeszcze był w kraju starszego syna oddał do cechu a sam z rodziną pojechał do Norymbergi, skąd został wezwany do Krakowa 1478 roku. - Do 1489 tworzy on swoje olbrzymie dzieło: tryptyk w Kościele N. P. Marji. Szafa ta ma na skrzydłach 18 płaskorzeźb a w środku szafy grupa uśpienia M. Bożej z 13 postaci dwa razy większych niż naturalna wielkość człowieka. - Wśród płaskorzeźb ważnemi są te, w których widzimy w głębi krajobraz, czego na całej północy nie widzimy a więc tego musiał nauczyć się Wit Stwosz w północnych Włoszech, dokąd z północnych krajów bardzo często zachodziła wędrowna czeladź - Bardzo charakterystycznemi są: trzej Królowie - młodzieniec, w średnim wieku i starzec - to cała ludzkość w swojej potędze życiowej - każdy innego typu a jeden nawet czarny - to cała ludzkość, wszystkie jej plemiona korzą się przed Tym, który dopełni najwyższego czynu - na świadectwo prawdzie umrze na krzyżu - a tą śmiercią zbawi ludzkość - nadto Zmartwychwstanie gdy nawet kamień nie odwalony a Chrystus już się unosi w górę - dla Niego nie istnieją prawa fizyczne, bo On je sam stworzył - Pod niebem J. Chrystus unosi duszę Matki a nad szafą, w Niebie, jest Jej Koronacja

-na prawo i na lewo stoją Św. Wojciech i Św. Stanisław
-Drugiem arcydziełem Vita Stwosza to pomnik Kazimierza Jagiellończyka - głowa króla i ręka oddane z najznakomitszą charakterystyką jego siły woli.
Każdy zakątek wykonany z największą starannością
-Narożny kapitel baldachimu złożony z trzech grup:
Stworzenie ziemi w przestrzeni, na tej ziemi walczy szatan (przeliczny profil starca)
z aniołem, trzeba odkupienia i Bóg Ojciec wkłada krzyż na ramiona Syna, wysyłając na ziemię.
W cztery lata potem Vit Stwosz odjechał do Norymbergi, gdzie go uwikłano w proces o fałszerstwo i piętnowano na rynku - Wyjechał, bo się stosunki zmieniły bo nowy król i królewicze zwolennicy odrodzenia
- pozostawił syna Stanisława, którego jest kilka dzieł w Krakowie a ołtarz Św. Floryana jest z jego szkoły.
-Vit Stwosz był także znakomitym odlewnikiem i w tym punkcie jest także spór - czy to ręcy Stwosza czy Vischera?
-Stwosz wpływa także na Krafta w Norymberdze, jego cyborium prawdopodobnie rzeźbił Vit Stwosz
- We Francyi najważniejszym rzeźbiarzem w tej epoce jest Claux Sluter w Dijon - gdzie jest studnia Mojżesza i grobowce Filipa Śmiałego - potem przychodzą Włosi rzeźba Francyi italianizuje się, jak u nas, i z tej epoki najlepszym jest Jean Goujon - jego dzieło Diana de Portiers dama dworu Henryka II.

XXVII

Vit Stwosz - jego szkoła i wpływy

Oddawna ciągnie się spór między Polską a Niemcami o przynależność tego człowieka. Na początku XIX w. Niemcy nie pomyśleli nawet że on należy do Polski - wtedy wyszło pierwsze wydanie Neudorfera z Norymbergi współczesnego Vitowi pisarza który mówi że on był „bürtig in Krakau" - W późniejszem wydaniu, gdy powstało się prześladowanie w Niemczech wszystkiego co polskie, wypuszczono te trzy słowa. W najnowszych czasach podniósł tę sprawę artysta-uczony Ludwik Stasiak - wrócił do pierwszego wydania ale jest za bardzo zapamiętały w swoich dowodach i tem zapewno sprawie nie pomaga - Jeżeli zestawimy fakta które wiemy o Vicie to i bez owych trzech słów stanie nam jasnem przynależność Stwosza - Urodził się około 1440 - syna swego oddał do terminu 1474 roku - a zatem ten syn urodził się około 1464 t.j. w roku 1463 Vit Stwosz ożenił się a wiadomo że był żonaty z Krakowianką - Trudno pomyśleć, by ówczesne mieszczaństwo Krakowskie tak łatwo dało swą dziewczynę jakiemuś wędrownemu czeladnikowi - Vit Stwosz musiał tu mieć rodzinę więc choć młodemu nie odmówiono - Musiał już być co najmniej czeladnikiem jeżeli nie majstrem - Kiedy on wyjechał do Norymbergi? On robił pomnik biskupa Gruszczyńskiego w Gnieźnie który umarł 1473 roku a więc co najmniej rok potem i po oddaniu syna do terminu wyjechał do Norymbergi - Co on tak sławnego w Norymberdze zrobił, by Krakowskie mieszczaństwo wołało go do tak wielkiej roboty jak ołtarz w Kościele Marjackim? - W Norymberdze nie ma śladu

a nawet niemieccy artyści jak Riemenschneider, Syrlin
a nawet najsławniejszy Krafft nic takiego nie zrobili coby
zastępowało na tablicy powstanie - natomiast tu w Krakowie
mamy cały szereg rzeczy ogromnej wartości: Ogrójec przy
św. Barbarze, J. Chrystus w ogrójcu dziś w Muzeum Narodowem
św. Stanisław w Katedrze a ponadwszystko Tryptyk w prawej
nawie Kościoła P. Maryi, to są rzeczy które najwspanialej
stwierdzają powstanie tutaj stworzone w Krakowie -
Ustrój tego tryptyku takich rozmiarów jakich nigdzie na
świecie nie ma składa się z szafy stojącej na predelli, na któ-
rej jest wyrobione drzewo genealogiczne Matki Bożej. Szafa
ma dwoje skrzydeł swobodnych a dwa przybitych. Jeżeli szafa
jest zamknięta wtedy na czterech skrzydłach widzimy 12 pła-
skorzeźb przeważnie z życia Matki Bożej, jeżeli otworzymy
to na wewnętrznych stronach ruchomych skrzydeł mamy
sześć płaskorzeźb już przeważnie z życia J. Chrystusa -
W szafie samej mamy grupę z 13 osób rozmiarów nieraz
dwa razy większych jak w naturze - która przedstawia u-
śpienie M. Bożej, bowiem pod tem wezwaniem jest ten kościół
budowany - W średnich wiekach bardzo lubioną i przez
wielu artystów opracowywaną była legenda o M. Bożej,
że pierwszej Ewy stworzonej z kwiatów Adam nie przyjął
a wtedy Bóg ją wziął do Nieba i przeznaczył na matkę
dla swego Syna gdy przyjdzie chwila sprawy zbawienia - Więc
śmierć M. Bożej tu na ziemi jest właściwie odejściem Jej na-
powrót do swojej siedziby od wieków - teraz oczyszczona w
wiekuistej aureoli jako Matka Zbawiciela - Więc w Niebie
ogromna radość, chóry aniołów wypływają na Jej powitanie

krąży nad apostołami zebranymi przy usypiającej i po-
kazuje apostołom że J. Chrystus wyszedł z Nieba i wziął
Matkę swą wzwyż i unosi ku Niebu - Te dwie postacie widać
pod szczytem szafy - Nad szafą to już scena w Niebie,
M. Boża jest koronowaną przez Boga Ojca i Syna - Na prawo
i na lewo stoją aniołowie patrząc w zachwycie na tę Kró-
lowę Nieba i ziemi - Królowę wszystkich narodów więc i na-
szego - na prawo i na lewo stoją Ś. Ś. Stanisław i Wojciech
- Oto taką pieśń na cześć N. Panny wyśpiewał rylcem
nasz artysta - tak trzeba „czytać jego dzieło". My dziś nie
mamy pojęcia o tem wrażeniu jakie to dzieło zrobiło na
współczesnych - proszę pamiętać o tem że tu na północy
nie było nic coby zastępowało na jakąś większą wzmiankę
i naraz staje takie olbrzymie dzieło i myślą i wykonaniem.
- Ten to dzieło robił od 1478 do 1489 - Następnie dokonał
niezwykłej wagi dzieła - pomnik Kazimierza Jagiel-
lończyka - To był jego dobrodziej, przyjaciel - Stwosz był
wielbicielem jego za tę niezłomność charakteru więc
ten cały pomnik a szczególnie część z postacią króla wy-
konał z największym pietyzmem, wszystkie ozdoby jubilerskie
tak wykonane że dziś mogą być na model wzięte - Tumba jest
tak zrobiona że tylko dwie strony są widoczne i tam siedzą
grupy mnichów w ożywionej rozmowie - Nad pomnikiem
jest baldachim oparty na ośmiu kolumnach z których
trzy są wolne inne zaś przyparte do muru - Każda z tych
kolumn ma kapitel skomponowany z postaci ludzkich
- przedstawiający grupy z pisma Świętego - Najważniejszym jest
narożny kapitel uformowany z 3 grup stanowiący całość

-jedna strona przedstawia Boga Ojca zsuwającego ziemię w prze-
strzeń - na tej ziemi odbyła się walka złego i dobrego - szatana i anio-
ła - dalszą koniecznością była sprawa zbawienia i oto Bóg Ojciec wkła-
da księgi na ramiona Boga Syna i wzięta go na ziemię - Cała teolo-
gja w jednym kapitelu - W parę lat po zrobieniu tego pomnika - w
r. 1496 Wit Stwosz jedzie do Norymbergi a warsztat w Krakowie
pozostawia synowi swemu Stanisławowi - Co go spowodowało
do tego nierozsądnego kroku - niektórzy twierdzą że chęć zarobku -
to nie bo Norymberga nie była tak hojną jak Kraków - Wit
Stwosz tu zarobił wszystkich 12-14000 guldenów a wtedy ka-
mienica kosztowała 800 guld. - Norymberga tego nie dać
nie mogła a prócz tego jego ogromna sława porwała za-
zdrość miejscowych artystów - porobiły się intrygi które się
tem skończyły że go obwiniono o fałszerstwo wekslu, miał być
skazany na śmierć - ułaskawiono na piętnowanie na rynku
- On do Norymbergi pojechał dlatego, że w Krakowie powstały się
renesansowe prądy z którymi on się zgodzić nie mógł a jego
tam hańba spotkała - pod wrażeniem tych cierpień on w
Norymberdze nie stworzył dzieł równych krakowskim - Rzeź-
nice i rysunek do cyborjum które w kamieniu wykuł
Kraft oto wszystko warte wspomnienia - Wit Stwosz był
także doskonałym giserem - Cesarz Maxymilian wtedy
robi swój pomnik w Insbrucku i żąda od Wita by mu
parę postaci do tego pomnika zrobił - miasto nie chcia-
ło dać Stwoszowi giserni ale cesarz kazał, widocznie zna-
komitym był giserem - W murach Norymbergi Wita Stwosza
widać często wspomnienia Krakowa - musiał tęsknić za
nim bo tam był szczęśliwy - Wit Stwosz ogromnie wpływami
panuje nad całą połową Europy - od Step po Warszawę
od Rzym po Siedmiogród

——— Koniec 1912/1913

I

Rzeźba we Włoszech XIV i XV

a) Rodzina Pisanów i dzieła ich
Z - 663

b) Ghiberti - gdzie pracował i główne dzieła
Z - 665

c) Rodzina Robiów Z - 669

d) Donatello - jego charakterystyka w porównaniu z L. della Robia i z Verochio - główne dzieła
Z - 667

e) Verochio - jego znaczenie w rzeźbie i malarstwie Z 696

II

Malarstwo we Włoszech XIV wiek

a) Jakie główne prądy w cywilizacji i w sztuce?

b) Cimabue i charakter współczesnych malarzy s. 671-675

c) Działalność Giotta i jego wpływ s. 676-678

d) Główne dzieła Giotta i co mówili o nim współcześni s. 679-681

e) Szkoła Giotta s. 683-684

f) Szkoła Sieneńska - Guido, Duccio i inni s. 685

g) Fra Angelico da Fiesole s. 686-

III

97

Malarstwo we Włoszech XV w.

a.) Na jakiem tle dziejowem zbój s. 692
Masaccio i jakie jego zasługi? s. 694

b.) Czem w dziejach sztuki XV w. są
Mantegna, Ghirlandajo, Signorelli?
s. 704 s. 709 s. 707

c.) W jakim kierunku idą Lipi, Boticelli i Philippino? s. 698-702

d.) Czem się odznacza Francja s. 706

e.) Jaką rolę w malarstwie włoskim
gra Verocchio i jego dwaj uczniowie

f.) Jakiego charakteru Lorenzo di
Credi i Perugino s. 696-697, 712,
713

IV

Leonardo da Vinci s. 716–722

a) Charakter osobisty – jego zasady życiowe

b) Wspólne prace z Verocchio

c) Główne zasady malarskie –

d) Losy jego dzieł – Gioconda

e) Wierzenia nauka

f) Religja i śmierć

Michał Anioł V 725-734 [22] Rzeźbiarz

a) Co zrobiło wielki przewrót na rzeźbę z XV na XVI w.?

b) charakter M. Anioła jako osobistości

c) charakter M. Anioła jako rzeźbiarza

d) pierwsze jego rzeźby i pieta

e) Sprawa pomnika Juliusza II

f) pomniki Medyceuszów

g) ostatnie prace M. Anioła

VI 22-735-746

Michał Anioł – malarz

a) Charakter jego malarstwa
b) Pierwsze freski w kaplicy Syxtyń-skiej
c) Sąd ostateczny
d) Uczniowie M. Anioła

VII

Rafael 22-756-771

a) Genealogja artystyczna Rafaela

b) Młodość jego i pobyt we Florencji

c) Stanze i Loggie w Watykanie

d) Madonny Rafaela

e) Wizyjne obrazy

e) Madonna Sixtina

VIII

Correggio, Fra Bartolomeo, del Sarto

Szkoła Wenecka

a) Jaki zwrot malarstwu daje Correggio?
b) główne jego dzieła - 2-747-751
c) Fra Bartolomeo 2-753-754
d) Del Sarto 2 755
e) charakter szkoły weneckiej 2 808-810
f) główni artyści z pracowni Belliniego 2 811-820
g

IX

103

Tintoretto Veronese i szkoła Bolońska

a) Charakterystyka Tintoretta

b) Charakteryst. Veronese i wogóle drugiego pokolenia artystów w Wenecji Z. 822 – 824

c) treść dzieł poprzedzająca upadek sztuki Z. 825 – 826

d) Założyciele szkoły Bolońskiej i ich prace Z. 827 –

e) główni uczniowie Z. 828 – 830

f) Szkoła Neapolitańska Z. 831 – 833

103

IX

Tintoretto Veronese i szkoła

Bolońska

a) Charakterystyka Tintoretta
b) Charakterystyka Veronese'a, rozbiór szczegółowy jego obrazów w Wenecji 2.823-824
c) [illegible] przejściowy upadek sztuki 2.825-826
d) Zakończenie szkoły Bolońskiej i jej praca 2.827
e) ogólne uwagi 2.828-830
f) Szkoła Neapolitańska 831-833

II. Rok. 104

I

Rzeźba i Malarstwo we Włoszech w XIV i XV w.

a) Rzeźba – Skończyliśmy przegląd rzeźby portaciami na Notre Dame, Strasburg, Naumburg i na działalności Vita Stwosza na północy. We Włoszech poczyna się zwrot stanowczy do prawdziwego bardziej rozumienia sztuki. Najwcześniej poczyna się ten ruch w rzeźbie – Poczyna rodzina pizanow w XIII w. patrzarchą jest Nicolo pizano od połowy XIII w – Gdzie on się kształcił tego nikt nie wie – Domyślają się, że na południu gdzie w tych czasach studja naukowe były bardzo rozbudzone. W Katedrze pizy jest jego robotą kazalnica. Stoi na 6 kolumnach wokoło, a pośrodku siódma. – W 6 polach przedstawienia z życia M. Bożej i J. Chrystusa – postacie anatomicznie jeszcze są bardzo mylne ale jest w nich ruch a przytem zapatrzenie się na widziane jakieś wzory klasyczne. Matka Boża ma postać jakiejś bogini i to jest właśnie tradycyjne w treści. W niektórych jednakże rzeźbach on się uwalnia od tego naśladownictwa – – Jeszcze bardziej uwolnił się od tego jego syn Jovani pizano, który wraz z Lorenzo Maitani rzeźbi fasadę katedry w Orvieto – dzieje człowieka od stworzenia po sąd ostateczny – Jego uczniem jest Andrea pizano który ciągle pracuje z malarzem Giottem i jego rzeźby to jak kopje w marmurze malowideł Giotta – niemi upiększył wieżę przy katedrze i zrobił drzwi bronzowe w baptisterjum we Florencji

Następnie głównym rzeźbiarzem jest Ghiberti u którego forma postaci jest już samoistną i bardzo szlachetną. Zrobił ofiarę Izaaka na konkurs z Bruneschim i wziął premium, skutkiem czego otrzymał zamówienie zrobienia bronzowych drzwi do Baptysterjum we Florencji. W 20 kwadratowych wykrojach kilka postaci ułożonych w grupę wypowiadają jasno myśl. Dwadzieścia lat potem zrobił drugie drzwi, w których wielką rolę gra element malarski. Artysta stara się oddać nie tylko dalekie perspektywy ale nawet promienie słońca – Niektóre jego pojedyncze postacie są niezwykłej piękności jak np. śt. Stefan we Florencji i kilka innych.

Przedstawicielem serca, uczucia jest Lucca della Robia równy go Rafaelem w rzeźbie – on komponował przeważnie grupy Matki Bożej z dzieciątkiem Jezus – dużo ich wykonał, między się nie powtórzył. Postacie robił i wypalał w glinie – Są to najczęściej płaskorzeźby, postacie białe na błękitnem tle w otoczeniu zielonego wianka liści z żółtemi owocami, taki jest koloryt jego rzeźb a te wszystkie barwy miały odcień mleczny. – Śliczne są jego grupy dzieci śpiewających na poręczu chóru, obecnie w Muzeum we Florencji – Przy Lucca stoi Andrea della Robia jego synowiec – miewa często charakter malarski a czasem jest bardzo realistyczny. Tegoż charakteru jego syn Giovani a drugi syn Girolamo poniósł tę sztukę do Francji

Te wszystkie kierunki nie wystarczały artyście wszystkie realistycznego charakteru - Takim jest Donatello. Charakter ten widzimy doskonale gdy porównamy owe dzieci śpiewające della Robbi z takiemiż dziećmi rozkukanemi, bijącemi się utworu Donatelli - Jego Chrystus na krzyżu, to wprost brutalna postać - W tym kierunku dochodzi on czasami do potworności jak np. J. Chrystus powstający z grobu w Padwie, jak Św. Jan, Św. Magdalena - to są anatomiczne preparata. Ale obok tych przesadnych rzeczy są wszystkie szlachetne i piękne jak Zwiastowanie w S. Croce we Florencji, Św. Jerzy, Św. Cecylja. Od czasu Marka Aurelego nie było w rzeźbie konnej postaci. Donatello pierwszy daje konną postać Gattamelaty w Padwie. postać silnie zrobiona ale bardzo prostacza -

Obok tych głównych artystów jest jeszcze cały szereg drugiego rzędu jak Roselino, Benedetto da Majano i t. p.

W drugiej połowie XV w. działa ogromnie na rzeźbę i malarstwo Verocchio - To jest ostatnie słowo rzeźby włoskiej przed Michałem Aniołem. - On był wszechstronnym: rzeźbiarzem, odlewaczem, złotnikiem, poetą, malarzem, muzykiem, głównie jednak rzeźbiarzem - Jego zajęcie się złotnictwem wyrobiło w nim delikatność wykonania - On łączy w sobie realizm Donatellego z umiarkowaniem Ghibertiego i delikatnością złotnika - Z jego głównych dzieł najważniejsze są - posąg Colleoni w Wenecji, konny (dokończony przez

jego nowina Leopardiego, który stworzył pomnik dożę Vendramin w Wenecji, typowy w stylu odrodzenia) najpiękniej- szą zaś jego rzeźbą jest J. Chrystus w chwili gdy Tomasz chce ręką dotknąć rany w boku J. Chrystusa - Verocchio nie wielce znakomity malarz ma ogromne znaczenie w dziejach malarstwa Włoch. - W jego pracowni uczą się Lorenzo di Credi, Perugino i Leonardo da Vinci. prócz tego on wpływa na Botticellego i innych.

Rzeźba i Malarstwo we Włoszech w XIV i XV wieku

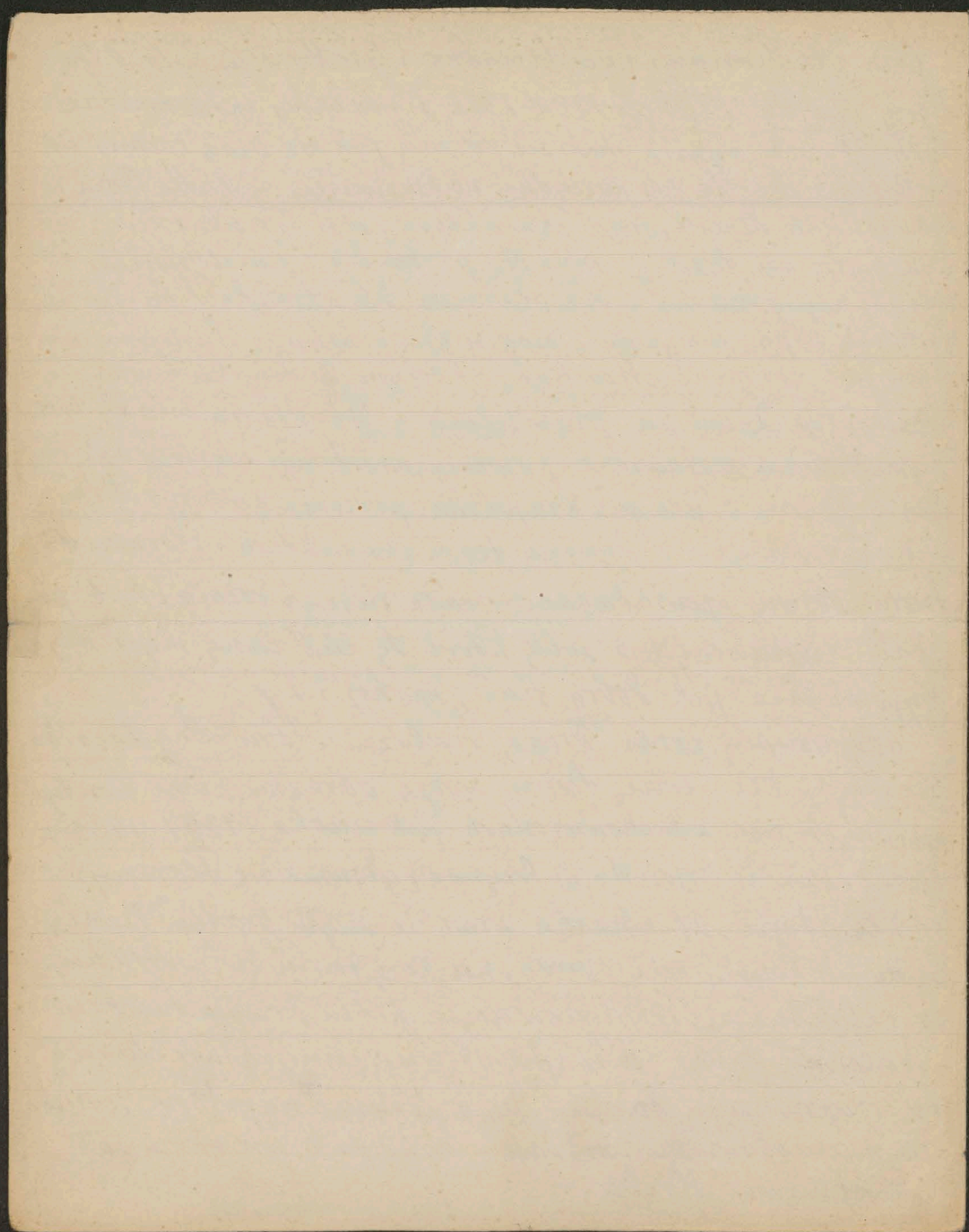
b) Malarstwo – By zrozumieć XIV (trecento) i XV (quatrocento) w. malarstwa we Włoszech trzeba zwrócić uwagę na główne prądy cywilizacyjne 1) rozwija się humanizm t. j. zajęcie się światem Greków i Rzymu czyli poganizmem – 2) przeciwko temu działa prąd podniesienia się religijnego – najwyższym punktem pierwszego działalność Medyceuszów – drugiego zaś działalność Savanaroli – Na tem tle idą dwa kierunki wyrażone artystyczne – 1) Kierunek siły i charakteru w rysunku – kierunek myśli – szkoła Toskańska – Florencya – 2) Kierunek uczuciowy – miękkość w rysunku – Szkoła Sieneńska, Umbryjska – – pierwszej najwyższem słowem Michał Anioł – drugiej Rafael –

Najstarsze okazy malarstwa jak wszędzie tak i we Włoszech są nieudolne a związane przepisami tradycyi – takiemi są niemal wszystkie mozaikowe przedstawienia jak również i te nieliczne freski, które znamy jak np. w podziemiach bazyliki św. Clemente z X i XI w. Ostatniem słowem tych pierwotnych utworów są dzieła Cimabuego urodz. 1240 r. Był zapewne w szkole Byzantyńców – Religijność to główna charakterystyka trecentistów i quatrocentistów – nie tylko treść ale i forma uświęcona tradycyą – Na Wschodzie liturgja wzięta to w najsurowsze przepisy – Księga klasztoru w Athos. Najśredniejszy dział Akademji w Petersburgu to religijny. – Aniołów 60 rang, każdy święty jest szczegółowo opisany – Skutkiem tego w tych starych obrazach nie trzeba szukać rzeczy nowych bo ich niema; szczegółowe w głównym obrazie, bo to jest icona, świętość, której ruszyć nie wolno, w bocznych obrazkach artysta swobodniejszy – patrzmy na Madonny (3) Cimabuego – wszystkie niemal bez zmiany ale dwa szeregi aniołków po bokach już dość swobodne – Jego św. Cecylja, to icona, ale boczne obrazki swobodne – Nawykowszy się na małych obrazkach swobody, artysta odważa się i główne postacie

tak tworzy - Giotto w tej sprawie odegrał ogromną rolę - On ma-
niał rysować w Assyżu obrazy z życia Śt. Franciszka, który sam
jeszcze świeżo był w pamięci, na którego postać nie było przepisów,
więc musiał je sam komponować - Rysunek jeszcze bardzo
niedołęgi: jakaś budka, czy chata to dom, baldachim to
świątynia - anatomja mylna, fałdy zaledwo naturalne ale to
wszystko już się rusza, żyje. główne jego obrazy są w Assyżu
i Padwie, gdzie malował życie Matki Bożej, przyczem dał
wielki szereg obrazków tak, że to tworzy malowaną ency-
klopedję ówczesną charakteru teologicznego - Kompozycje wierdze,
niema natłoku osób, jest jedność, od czasu do czasu udane
wyrazy twarzy - We Florencji w St. Croce malował także
życie Śt. Franciszka - Trzeba jeszcze wspomnieć w Assyżu ład-
ne obrazy ślubów mniszych, najpiękniejszy to ślub Śt. Fran-
ciszka z ubóstwem - Śt. Franciszek podniósł religijność ale nie w
formułkach lecz w czynie - Giotto tę religijność nie form lecz
treści i wyrazu wprowadza do malarstwa i od niego począ-
wszy ten prąd coraz więcej się rozwija aż z końcem XV w. doj-
dzie do szczytu - Jeszcze jedna zasługa Giotta, wyszedł poza gra-
nice Biblji, legendy świętych wziął za treść - on w sztuce swój
naród wykształcił - Co mówili o nim współcześni? Dante w
enthuzjazmie, Boccacio mówi, że to rzeczywistość - Tenże ostrzega że
polega na niewyrobieniu oka. - Wśród uczniów Giotta wyróżniają
się Tadeo Gaddi i syn jego Agnolo - Na cmentarzu w Pizie,
na Campo Santo są obrazy przypisywane Bernardo di
Daddo - wśród nich najsławniejszy p. t. tryumf śmierci,
która przelatuje wśród żyjących i kosi zadowolonych życiem
a zapomina o kalekach i nędzarzach którzy ręce ku niej wy-
ciągają

czem dla Florencji byli Cimabue i Giotto tem byli dla
Sieny Guido i Duccio 1282-1320 i już w tej epoce mistrze z
tych dwóch ognisk tak się różnią jak się będą różnili ich
następcy - jak to na początku nadmieniłam. - Matkę Boską za-
mówioną u Duccia, tegoż charakteru co u Cimabue lecz z mi-
łym wyrazem twarzy, miasto prowadzi z uwielbieniem w
religijnej procesji. - Na odwrociu 44 obrazków bardzo swo-
bodnych np. umywanie nóg w wieczerniku. - Następnie waż-
nym jest Simone Martini, o którym Petrarka mówi że
przewyższa Zeuxisa, Praxitelesa i Phidiasa a to są tylko
symetrycznie ustawione postacie, anatomji często wcale myl-
nej - U niego jest już krajobraz poczucie natury. Lippo
Memmi szwagier Simona tegoż charakteru - Lorenzetti
tworzy obrazy opowiadające - całe szeregi rozmaitych po-
staci zestawionych z sobą które tą lub inną myśl mają
wypowiedzieć jak dobry rząd, spokój i t.p.

Gdy wszyscy poszli drogą realizmu Fra Angelico da
Fiesole w klasztorze tworzy swoje obrazki pełne świętych
naiwnych ale uduchowionych jak rzadko. 1387-1455.
Pracował w Orwietto, w Rzymie, głównie we Florencji
w klasztorze Sw. Marka wraz ze swym bratem Bene-
detto - W każdej celi obraz, na korytarzu zwiastowanie,
w refektarzu Ukrzyżowanie pełen dramatu obraz.
- Malował tylko religijne obrazy, innych nie chciał
bo rozpraszają ducha - Jego postacie wyjątkowe, z Nieba
- jego aniołowie prawdziwi - nikt tak nie odczuwał
mieszkańców Nieba.-



II

Wiek XIV i XV we Włoszech a) Rzeźba i b) Malarstwo

Bo w wiekach 14 i 15 w trzeba zwrócić uwagę na głos przed humanizmu i protest — Natomiast dla szkół Florentczyków rzymskich — Siena Ambroży a po Niccolo ...

b. <u>Malarstwo</u> — Najstarsze okazy malarstwa jak wszędzie tak i we Włoszech są nieudolne a) związane przepisami tradycyi — takiemi są niemal wszystkie mozaikowe przedstawienia, jak również i te nieliczne freski które znamy jak np. freski w podziemiach bazyliki Śl. Clemente z X i XI w — Ostatnim zdrowszym tych pierwotnych utworów są dzieła <u>Cimabuego</u> około 1240 r. — musiał być w szkole Bizantyńców — Najgłówniejsza główna charakterystyka trecentistów i quattrocentistów — Przeważnie malarze religijni — nie tylko treść ale forma uświęcona tradycyą — na wschodzie objęła to liturgia — Najtrudniejszy dział Akademii w Petersburgu to właśnie religijny — Aniołów 60 rang — każdy święty jest szczegółowo opisany — W tak starych obrazach nie trzeba szukać rzeczy nowych bo ich niema — szczególniej w głównym obrazie, bo to icona — tu swoją się wola W pobocznych artysta swobodniejszy — patrzmy na 3 Madonny Cimabuego — Madonna niemal bez zmiany ale dwa szeregi aniołków po bokach już dość swobodne — Jego Śl. Cecylia icona a boczne obrazki swobodne — Dopiero nawdzięczy się na małych obrazkach odważa się i główne postacie tworzyć swobodnie — <u>Giotto</u>

Giotto w tej sprawie odegrał ogromną rolę - on musiał rysować w Assyżu obrazy z życia Św. Franciszka - cudownika, który jeszcze tam zdążyło być w pamięci. - Na jego postać nie było przepisów musiał je komponować sam - Bizantki jeszcze bardzo nieudolne, jakaś budka to chata czy dom - baldachim to świątynia - anatomja mylna, fałdy zaledwo naturalne ale to wszystko już się zarza - główne obrazy są w Assyżu i Padwie gdzie malował życie M. Bożej przy czem dał wielki szereg obrazków tak że to tworzy malowaną encyklopedję ówczesną - Kompozycja wcale dobra nie ma nacisku osób, już jednośće od czasu do czasu udane wyrazy twarzy - We Florencji w Św. Croce także życie Św. Franciszka - W Assyżu trzeba jeszcze wspomnieć 4. ładne obrazy ślubów mniszych najpiękn. z nich to ślub Św. Franciszka z ubóstwem - Św. Franciszek podniósł religijność ale nie formy żądał, bez ognia - Giotto tę religijność wprowadza do malarstwa i od niego począwszy ten prąd coraz więcej się rozwija aż z końcem XV w. dojdzie do szczytu - Jeszcze jedna zasługa Giotta, wyszedł poza granice Biblji, legend świętych wziął za treść - On kołatał swój naród - co mówili współcześni? Dante w Czyśćcu. Bocacio mówi że to naturalność - Ten zachwyt polega na niewyrobieniu oka - - Wśród uczniów Giotta główni Taddeo Gaddi i syn jego Agnolo, Bernardo di Daddo którego prawdopodobnie są obrazy na cmentarzu w Pizie - wśród których najsławniejszy to tryumf śmierci, która przelatuje wśród żyjących i kosi

Czem dla Florencji był Cimabue i Giotto tem był dla Sienny Guido i Duccio 1282-1320 i już w tej epoce mistrze z tych dwóch ognisk tak się różnią, jak się będą różnili później 1) Szkoła Florencji, później Rzymu odznacza się rysunkiem, sztuką - 2) Siena, potem Umbria wyróżnia się głębią uczucia i myśli - M. Boża zamówiona u Duccia miasto prowadzi z uwielbieniem w religijnej procesji - Na odwrociu xx obrazków bardzo swobodnych zapoczątkował ujmowanie ruchu - Następcą ważnym jest Simone Martini - Ołtarzem Petrarka mówi że przewyższa Zeuxisa, Praxitelesa i Phidiasa a to tylko symetrycznie ustawione postacie fatalnej nieznajomości anatomii - jest już trójobraz poczucie natury - Lippo Memmi szwagier Simona - Lorenzetti - tworzy obrazy opowiadające - dziwne typy twarzy z oczami skośnemi - - Gdy wszyscy poszli drogą realizmu Fra Angelico da Fiesole tworzy swoje obrazki pełne świętych naiwnych 1387-1455 pracował we Florencji, Orvietto i Rzymie. - tylko religijne obrazy unikał scen dużych bo rozpraszają ducha - jego postacie wyjątkowe z nieba - nikt tak nie odmalował mieszkańców nieba - jego aniołowie jedyni.

1401-29?

- Jeszcze żyje Fiesole gdy już działa Massacio ten który stanowczo poprowadził malarstwo włoskie na drogę najwyższego rozwoju - we Włoszech wtedy ogromny rozwój miast i na czele tego ruchu stają Medyceusze - dziad Jan, syn Cosimo i wnuk Lorenzo - podbudzony ruch i razem we Florencji żyją Brunelleschi, Ghiberti, Massacio epokowi architekta, rzeźbiarz i malarz - wszystko miało

jakiś materjał z epoki klasycznej - malarstwo nic nie miało
- malarstwo klasyczne i to jego ostatnią epokę poznaliśmy
dopiero w Herculaneum i Pompei w połowie XVIII w. -
Masaccio zwraca się wprost do natury - daje kilka planów
a więc i perspektywę powietrzną - Zapłata podatku - u niego
powaga spokój ale w kierunku dramatu to się spotęguje u
Signorellego a dojdzie szczytu u M. Anioła - A więc perspek-
tywa (i anatomja) charakterystyka postaci oto główne kierunki - An-
drea del Castagno [illegible] twarzy - ale charakter silny
- W kierunku rozwoju rysunku i anatomji trzeba zaznaczyć
w tym wieku trzech - Mantegna w Padwie. pod wpływem
kamiennej szkoły - uczeń Squarciona od 10 lat życia na wzorach
rzeźbiarskiego marmuru - malował postacie jak rzeźbione
- głównie studjował anatomję - jego pieta w takiem skróceniu, że
tylko jako studjum może być uważane - zawsze w jego pracowni
nigdy na sprzedaż. W Mantui u Gonzagów malował dwór.
- Ghirlandajo wprost od Masaccia idzie a będzie nau-
czycielem Michała Anioła - jego obrazy to opowiadanie
bez wielkiego polotu ale związane w całość - szybko pra-
cuje chce mury miejskie Florencji pokryć freskami.
W kaplicy Sykstyńskiej powołanie Ś. Piotra i Andrzeja z bardzo
pięknym krajobrazem morskim. - W Luwrze Nawiedzenie
M. Bożej wielce religijne. - - Signorelli - nikt tak anatomji
nie opanował - dotąd tworzono pojedyncze postacie - on bierze
całe grupy w nastroju namiętnym dramatycznym wiąże
je w jakiś ścisły węzeł a jednak każda postać jest bar-
dzo łatwa do zrozumienia - W Orwietto Sąd ostateczny
po Mantegni, Ghirlandaja i Signorelli jeżeli miał przyjść
wyższy artysta to musiał być Michał Anioł - on ściśle anatomji
- od Signorellego wziął Charona i szatana niosącego babę)

potęgi i siłą ducha — W kierunku podniesienia religijnego
pracuje także szereg artystów — Niewątpliwie typowych jest trzech
ojciec, syn i wnuk po kolei Filipo Lippi, Boticelli i Filipino
Lipi — wszyscy oni są malarzami religijnych obrazów
opiewające Matki Bożej — By zrozumieć tych artystów i
innych z XV w. trzeba myśleć o reakcji religijnej przeciw
humanizmowi, przeciw zwrotowi ku cywilizacji pogańskiej,
czego ostatnim słowem była działalność Savanarolli
— On najwznioślej rozwinął pojęcie M. Bożej, które było przez
całe średnie wieki — Najlepiej to widać w szeregu obrazów
przedstawiających zwiastowanie — Wedle pojęć średniowiecza
M. Boża dziecinę już widziała co ją czeka — gdy dorosła cze-
kała, iż lada chwila będzie wezwaną — Archanioł jej ani
zadziwił ani przestraszył — u Angelo Gaddi ona wyszła
przed swoją chatkę na spotkanie — Tegoż charakteru
są Madonny tych trzech artystów — U Boticellego M. Boża nigdy
nie pieściła Dzieciątka Jezus, bo to dziecię jej tylko powie-
rzone ale to jej Bóg — To dziecię daje jej natchnienie gdy pisze
Magnificat — gdy to dziecię błogosławi chleb i wino jej
serce kurczy się z bólu, ona wie czego to zapowiedź ale
płakać nie śmie, bo jeżeli On przyjął męki to ona musi..
miłości. — Do kaplicy Syxtyńskiej Boticelli zrobił młodość
Mojżesza — nie ma jedności, nie ma skupienia duchowego, Moj-
żesz 6 razy przedstawiony — Są obrazy klasyczno alegorycz-
ne niby zakonnice przebrane klasycznie — Gdy Sava-
narolla spłonął Boticelli przestał tworzyć — Filipino
kończy freski kaplicy Brancacci we Florencji — męczeństwo
Ś. Piotra przywódcy nauczyciela — Widzenie Ś. Bernarda
— Odrębnego charakteru Madonna jest u Francji z Bolognii — Bardzo

smutna i nabytą odcieniem grozy, jakby wyczuła teraz cier-
pienia które jej dziecko i Bogu gotuje takie straszne
męki. Ten duch religijny który widzieliśmy u tych artystów
podnosi się jeszcze wyżej u twórców uczniów Verocchia o
którym i jego wpływach w rzeźbie mówiliśmy powyżej. W
malarstwie on wywierał również na współczesnych — pod jego
wpływem był Boticelli — On był z zawodu złotnikiem, więc starał
się o delikatność roboty szczegółów on również pozwalał używać
olejnych, jako powłoki farb al tempera. Najwięcej wybitnym
jego uczniem jest Lorenzo di Credi — Jego Madonny również
nie pierwszy pomieszanego im Dzieciątka tylko modlą się do
niego — Dzieciątko zwykle leży przed matką i bawi się palusz-
kiem w buzi — tego motywu używa często. Drugim jest
technikę pod Verrochio, ale sam się rozwinął — olejne farby
Perugino — freski w kaplicy Sykstyńskiej — bez nadmiaru
rozmodlenie się u niego znakomite
osób — dramat się jego rzeczy — chyba spokojny, religijny
jak dramat na Kalwarji — to także Madonna wedle
kazania Savonaroli — Co w wyrazie jej twarzy przeważa
czy boleść Matki, czy uwielbienie dla sprawcy zba-
wienia przez śmierć. — To religijne uczucie XV wieku jeżeli
ma jeszcze się podnieść to musi w Madonnach przyjść
Rafael a w kompozycjach Leonardo da Vinci. — To trzeci
uczeń Verocchia — największy geniusz o którym trzeba mówić
odrębnie — Znamienny obraz Perugina M. B. objawiającej
się Św. Bernardowi, który nie zdziwiony bo to codzienna
sprawa — — Przy Perugino stoi uczeń Pinturicchio
znakomity kronikarz i archeolog malarski — z jego obra-
zów doskonale studiować wzory i stroje —

Rok II

III

Rzeźba i Malarstwo we Włoszech w XIV i XV wieku

b) Malarstwo (Ciąg dalszy) – Jeszcze żyje Fiesole gdy już działa Massaccio (1401–1429) który poprowadził stanowczo malarstwo włoskie na drogę najwyższego rozwoju. We Włoszech wtedy ogromny rozwój miast bardzo bogatych i na czele tego ruchu stoją Medyceusze – dziad Jan, syn Cosimo i wnuk Lorenzo – Medici wielki ruch i ożywienie – Razem we Florencji żyją trzej spokowi ludzie: Bruneleschi architekta Ghiberti rzeźbiarz, Massaccio malarz – ten może największy bo architektura i rzeźba miały jakąś tradycje klasyczną a malarstwa klasycznego jeszcze nie znali bo dopiero w XVIII w poznaliśmy je w Herculanum i Pompei – Massaccio zwraca się wprost do natury i to jest jego główny charakter i zasługa – W jego obrazach jest kilka planów a więc i perspektywa powietrzna – Jego spokojny obraz w kaplicy Brancacci we Florencji – zapłata podatku przez J. Chrystusa monetą z ryby gardzieli – W tym obrazie powaga, spokój ale w kierunku dramatu – to w przyszłości spotęguje się u Signorellego a dojdzie do szczytu u M. Anioła. – Główne więc kierunki które wytknął Massaccio są perspektywa, anatomja i charakterystyka postaci. Temi drogami idzie – Pierro della Francesca nadzwyczaj twardy ale charakterystyka bardzo silna – Względnie rozwoju rysunku i anatomji trzeba zaznaczyć w tym wieku troch 1) Mantegna w Padwie pod wpływem tamecznego uniwersytetu a także Squarcione który zebrał może pierwsze muzeum rzeźby klasycznej – Mantegna od 10ego roku życia w tem muzeum pracuje – malował więc postacie jak rzeźbione – głównie studjował anatomję – Jego pieta w takiem skróceniu że tylko jako studjum było zawsze w jego pracowni, nigdy na sprzedaż – Był na dworze Gonzagów w Mantui i malował ten dwór książęcy – całe szeregi portretów. – 2) Ghirlandajo idzie wprost od Massacia na jego obrazach się kształcił a będzie nauczycielem M. Anioła. Jego obrazy to opowiadanie bez wielkiego polotu ale związane w całość – pracuje bardzo szybko, chciałby fortecznie mury

Florencji pokryć freskami. - W Kaplicy Syxtyńskiej na podłużnych ścianach pod oknami są dwa szeregi obrazów po 6 z każdej strony jeden jest jego, powołanie Św. Piotra i Andrzeja z bardzo pięknym krajobrazem w głębi. - W Luwrze w Paryżu jest Nawiedzenie Matki Bożej wielkiego spokoju i nastroju religijnego. - 3) <u>Signorelli</u>. nikt tak anatomji nie opanował. Dotąd tworzono pojedyncze postacie. On bierze całe grupy w nastroju namiętnym dramatycznym, wiąże je w jakiś silny węzeł a jednak każda postać jest bardzo łatwa do zrozumienia. - Tem jest sąd ostateczny w Orvietto = po Mantegni, Ghirlandajo i Signorelli jeśli miał przyjść wyższy artysta to musiał być M. Anioł. On siłę anatomji połączył z siłą ducha - od Signorellego wziął dwie postacie: Charona i szatana niosącego w locie babę.

W kierunku podniesienia religijnego pracuje także szereg artystów. Trzech jest niezwykle typowych. Ojciec, syn i wnuk po sztuce: <u>Filipo Lippi</u>, <u>Boticelli</u>, <u>Filipino Lippi</u> - wszyscy oni są malarzami religijnych obrazów przeważnie Matki Bożej - By zrozumieć i ocenić tych artystów jako też i innych z XV w. trzeba myśleć o reakcji religijnej przeciw humanizmowi t. j. przeciw zwrotowi ku cywilizacji pogańskiej czego ostatnim słowem była działalność Savanarolli. On najwznioślej rozwinął pojęcie Matki Bożej jakie było w średnich wiekach. Wedle tych podań Matka Boża już przed przyjściem na świat była mieszkanką Nieba i tylko czasowo zeszła na ziemię by służyć sprawie zbawienia ludzkości, więc już jako dziecina wiedziała doskonale co ją czeka. Gdy dorosła wiedziała że lada chwila przyjdzie do niej wezwanie. - Niezmiernie znamienną jest historja zwiastowania w średnich wiekach i później. Anioło Gaddi przedstawia ją przed jej chatką na klęczkach oczekującą przybycia Archanioła - toż samo widzimy przez cały

XV w. - Jeszcze Leonardo da Vinci tak przedstawia tę scenę - W XVI w. Matka Boża poczyna się dziwić dla czego do niej mianowicie zwraca się to poselstwo - a w XVIII w. na obrazie Albaniego z takim impetem wpadł do Niej Archanioł że ją przestraszył aż podskoczyła na klęczniku. Uczucia religijnego w tym obrazie już nie ma - Trzeba powiedzieć że w przebiegu z XV do XVIII w. widzimy w malarstwie coraz to większy zanik uczucia religijnego. - Kult duchowy bóstwa coraz to więcej ustępuje kultowi piękna i wygładzonych form często sprzecznych z treścią a nie rzadko i bez treści. - Tak jak Savanarolla przedstawił M. Boża tak ją postać tworzyli wspomniani wyżej mistrze. U Boticellego M. Boża nigdy nie pocałowała Dzieciątka Jezus - bo to dziecię jej tylko powierzone ale ono jej Bogiem. Nigdy u Boticellego M. Boża nie uśmiechnęła się - To Dziecię daje Jej natchnienie gdy Ona pisze Magnificat. - Gdy to Dziecię otrzymuje chleb i wino, jej serce kurczy się z bólu, Ona wie czego to zapowiedź ale płakać nie śmie bo jeżeli On przyjął na siebie te męki to Ona musi milczeć. On pracował także w Kaplicy Syxtyńskiej - Obraz p.t. młodość Mojżesza nie ma jedności, nie ma skupienia duchowego, Mojżesz 6 razy powtórzony - Boticellego popierał Medyceusz i żądał od niego obrazów mytologicznych - Jednym z nich jest przestawiona t.z. prima vera - W tych postaciach nie ma nic klasycznego - Jeden z historyków sztuki nazwał zakonnicami przebranemi w strój klasyczny - Boticelli jest Savanarollą w malarstwie - Gdy Savanarolla zpłonął Boticelli przestał tworzyć - Filipino Lippi kończy freski kaplicy Brancacci, maluje sam męczeństwo św. piotra - W tym obrazie przerósł swego nauczyciela - Niektórzy podejrzewają że malarz szkic Massacia i według niego zrobił - Drugi znany jego obraz

to widzenie Śt. Bernarda gdy go odwiedza Matka Boża. Zupełnie odrębnego charakteru są Madonny Francji z Bologni bardzo smutna z małym odcieniem goryczy jakby wyrzutu temu społeczeństwu, które jej dziecku i Bogu zadaje takie straszne męki - Jego uczniem jest Timoteo Viti który przez pewien czas będzie nauczycielem Rafaela. Ten duch religijny który widzieliśmy u trzech artystów podnosi się jeszcze wyżej u Florentczyków - Verocchia o którym i jego wpływach w rzeźbie mówiliśmy powyżej jak również o wpływie na malarzy. - On był z zawodu złotnikiem więc starał się o delikatność roboty szczegółów, on również począł używać olejów jako pewdoki farby klejowej zwanej al tempera - Jego obraz Chrzest J. Chrystusa na którym aniołka namalował L. da Vinci - Najwięcej wybitnym jego uczniem jest Lorenzo di Credi - Jego Madonny również nie pieszczą powierzonego im Dzieciątka, modlą się do Niego - Zwykle leży przed matką i bawi się paluszkiem w buzi i jego motywu używa za często - Drugim jest Perugino. Technikę wziął od Verocchia ale rozwinął się samodzielnie - W Syxtyńskiej Kaplicy oddanie kluczów Śt. Piotrowi - On pierwszy namalował swój portret już zupełnie olejnemi farbami. U niego jest znakomite rozmodlenie - dramat nie jest jego rzeczą chyba spokojny, religijny jak jego obraz na Kalwarji Tam widzimy Madonnę zupełnie wedle myśli Savanaroli który raz mówi że po śmierci J. Chrystusa „dusza Jej wzbrała olbrzymią boleścią i uwielbieniem bez miary dla Zbawcy" Nikt nie określi co w Jej twarzy przeważa. - Jego uczeń Rafael

To religijne uczucie XV w. jeżeli ma jeszcze podnieść się to musi w Madonnach przyjść Rafael a w Kompozycjach Leonardo da Vinci trzeci uczeń Verocchia

IV

Trzej uczniowie Verocchia

1) Lorenzo di Credi – Delikatność roboty od Verocchia a jego własne to religijność – On nie jest przodownikiem ale swoją religijnością bardzo charakterystyczny dla XV w.

Jego M. Boża może tylko modlić się do swego Dzieciątka Jezus – ono zawsze z paluszkiem w buzi

Święci w otoczeniu są tak zamodleni że o całym bożym świecie nie wiedzą

2) Perugino – u Verocchia uczył techniki ale rozwijał się sam – powstaje nowa technika, olejne farby, przy Verocchio przeciągał mistrzami –

Perugino potrafił wszystkie zalety a nie zatracił uczucia Sieny i Umbrii – jego postacie łagodne – dziwny typ kobiety – łagodne a głębokie oczy – wysokie przezroczyste czoło – drobne, pełne słodyczy usta – głębokie uczucia, rozmodlenie się ale nie ruch bo wtedy stały – a w tem też niezrównany – Dotąd malowano al tempera – pomagano sobie olejem – Perugino zupełnie do olejnych – bo tylko olejnemi można oddać największą głębię uczucia – on modeluje nie tylko rysunkiem ale i barwami i tonami

Najbardziej charakterystyczne:

Zdjęcie z Krzyża we Florencji – „Dusza Jej wezbrała bezmiarem bólu i błogością uwielbienia dla J. Chrystusa"

Ukazanie się M. Bożej H. Bernardowi w Monachium – Jego postacie są tak święte że dla nich cud jest rzeczą codzienną

Mniej ważne są: – wręczenie kluczów H. Piotrowi w capella Sixtina

porównać z zaślubinami M. Bożej - też same architektura w głębi
- potęgują się powtarzanie - łagodność na stałości - zmartwychwstanie
w części persji — Jego kompozycja nie zupełnie związ-
zana naprzykład ukrzyżowanie - fresk. — Krajobraz i po-
wietrzna perspektywa bardzo rozwinięta

3) Leonardo da Vinci — Zakończony XV wiek postacią na-
leżącą do 3 geniuszów - On wszystko zsumował i udoskonalił
ani Michał Anioł ani Raphael nie są od niego wyżsi a tylko
są inni - Oni trzej na szczycie włoskiej sztuki

Czy geniusz sam się rodzi? -- Musi mieć poprzedników
Verocchio był porażony pięknością uczniów — legenda o dwóch
aniołkach w obrazie chrzest J. Chrystusa. - W 20 roku przy-
jęty do towarzystwa malarzy Florencji - ogromnie ujmujący
i kochany - z Verocchiem robił postać konną Colleoni -

Wezwany przez Ludw. Moro do Medjolanu — propo-
nuje księciu wszystko a dopiero w końcu malarstwo jako
rzecz podrzędną - potem wędrówka - umarł 1519 we Francji

- poeta muzyk (nadworny śpiewak) fizyk ogrodnik, budo-
wniczy, inżynier, rzeźbiarz - nie uważał siebie za ma-
larza ale traktował malarstwo naukowo - spór o wyż-
szość malarstwa

Jako zasadę stawił - trzymać się natury a nie klasycz-
nych wzorów - bo wtedy to nie będą dzieci natury lecz wnukowie
On podnosił naturę tem co najcharakterystyczniejsze -
- starzył swoich modelów lub śpiewał im wedle potrzeby
- wszystko z największą dokładnością - rośliny jak botanik
- ciągle siebie krytykuje - bez tego nie ma artysty

– pewnych obrazów mało – bez liku fałszywych – 2 główne

a) Mona Liza Gioconda – ogromny ruch duchowy przy zewnętrznym zupełnym spokoju – Sztuka jakiegoś opowiadania jakiegoś dowodu – widzi mądrze i ma już argument którym ma co pobić – Dwa wieki walki o postać człowieka kończą się w tym obrazie – przystawmy najpiękniejsze ręce Tiziana a będzie dysonans – postać ludzka opanowana aż do szczegółów – opanowanie dziecko St. Anna

Karykatura u L. da Vinci – przeciążenie jakiejś nuty w harmonji twarzy

2) Wieczerza pańska – Olejne farby na murze – postacie dwa razy większe od natury – wieś Ponte Capriana – Szkice w Windsor, Medyolan, Weimar

W XVII w. wybito drzwi na nogach J. Chr. i dano herb nad głową

W XVIII zalała woda – 1796 skład siana i stajnia celowano kamieniami w głowy apostołów – przemalowano – zaledwo ćwierć – Sztych Morgana

Co to jest geniusz? Czy on musi pracować? Więcej niż wszystkie talenty – Jak pracuje? – Daje najwyższe słowo – Mona Liza najwyższe słowo w portrecie w postaci ludzkiej – Wieczerza pańska najwyższe słowo w kompozycji z postaci ludzkich wszystko związane duchem w jednym punkcie

– Dotąd Wieczerza pańska to ustanowienie N. Sakram.

– Judasz sam siedzi – Leonardo przedstawia dramat

Całe życie pracuje nad głową Chr.

J. Chr. powiedział „jeden z was mię zdradzi" wszyscy
wzburzeni, prócz Judasza
W teologicznych Judasz siedzi na przeciwko – Leon. d. V. chce
oddać wrażenie więc Judasz siedzi wśród apostołów
Jak oddać to wrażenie – grupy po trzech, każda inna
a w nich każdy inny 13 karty inne
1) Oniemieli z przerażenia 2) „Czy to my panie"? 3) Czeka
odpowiedzi Chrystusa – 4) Św. Jan, poeta, najlepszy uczeń –
Św. Piotr nierozumiejący J. Chr. ale kochający Go – Judasz
to przeciwieństwo wszystkich nie wierzy w bóstwo J. Chr.
Wszyscy przerażeni – on przestraszony że może odkryją
a za plecyma Św. Piotr gwałtowny
J. Chr. przemówił do sumienia – darmo – zbrodnia spełniona
Dalsze dzieje męki J. Chr. to skutek zbrodni zaparcia się –
J. Chr. każe – idź i rób co masz robić – potem poczyna mowę
czystej Ewangelji Św. Jana
„Na świecie ucisk cierpieć będziecie ale ufajcie jam zwyciężył świat"
Wyższego dramatu nie znam – sam postał po oprawców
czeka na nich a mógł kochać i przebaczać – 24 godzin męki
a w chwili śmierci modlitwa za oprawców – w dziejach ludzkości
nie ma wyższej chwili
od XI – XVI w. uczeni kościoła mówią że „obrazy trzeba czytać"

Śliczny mężczyzna - giął podkowy - ujeżdżał konie - tańce - śpiew kto go znał, kochał - pośród artystów, z nich tylko kilku wiernych - Okradali go służba i uczniowie miłował - Obrazy nie odstępował - często bardzo dotkliwy jak z Michałem Aniołem - Im zimniej tem cieplej się ubierać, im ci więcej obrażają więcej bierz cierpliwości - Stawia artysty że obrazy które trzeba kochać

Rozwój mecenasostwa w tym wieku źle wpływał na artystów, rozwijał pochlebstwo - żądali od artysty wszystkiego a nie wydoskonalenia sztuki, tak np. Leo X żądał od Vinci reformy monety - inni urządzenia uroczystości

W L. d. Vinci artysta ciągle się zżywał z uczonym - on w naukach wyprzedził o kilka wieków - W geologji, w paleontologji wyprzedził myśli XIX wieku, są ślady że myślał o statkach parowych i o lotnictwie. To dopiero w ostatnich czasach bo pismo nie wyraźne i z prawa na lewo

Jako artysta on stawia główną zasadę patrzeć na naturę być jej synami a nie wnukami. Wskutek tego poszedł drogą najzupełniej wytrwałą - On do natury wcielił myśl. - Nikt dotąd tak nie rozglądał krajobrazu jak on i robił to z największą dokładnością nawet w szczegółach - liście rysowane jak u botanika - on rozwija perspektywę powietrzną jeszcze nie zupełnie ~~albo~~ ale już do w. znaczenia - postać ludzką ostatecznie opanował - trupy krajał i robił z tego rysunki jak do atlasu ale nigdy nie przesadzał muskulatury jak to robił M. Anioł - Jego ludzie silni, pełni zdrowia ale nie olbrzymi. By studjować człowieka w ruchu zbierał wieśniaków i albo straszył albo śmieszył, tworzył karykatury przeciągając słabą stronę - lubił głowy starców - Wszelkie postaci malował najpierw nago a potem odziewał i twierdził, trzeba by pod odzieżą czuć było ciało - Najpierw plastyka potem malowanie - Artysta powinien z siebie tworzyć a wtedy będzie dobrym ale gdy naśladuje to licho - powinien siebie analizować. Bez teorji naukowej to marynarz bez wiosła i rudla. - Na wiele rzeczy daje przepisy jak rysować dzieci stojące czy siedzące on pierwszy postać dzieci opanował. - Żaden portret bez rąk - jedna na drugiej - Nigdy nie rysować w jednem świetle i to rozwija jego sfumato - zlewanie się świateł i barw - U niego realizm łączy się z idealizmem tak dalece że często ohydne postaci pociągają

Jego rysunki przygotowawcze uczą nas tego że geniusz musi pracować by móc zbliżyć się do tego ideału który widzi w duszy

Jego religijność – twierdzono, że bez religji – nieprawda – Gdy rysował głowę J. Chrystusa to drżał z przejęcia się i nigdy nie skończył – W Testamencie zamówił msze za swoją duszę – zbrał grób w Amboise teraz zniszczony bez śladu – Dzień dobrze spędzony dobry sen daje tak samo życie

Już gdy wszedł do pracowni Verrochia rzeźbił i malował Verrochio był przerażony pięknością rysunków – podanie o dwóch aniołach – o głowie Meduzy których dziatki nie obraz jego i dla tego maluje domniemanych lub fałszywych – Zmartwychwstanie z przybitą raz prawdziwe. to z gwiaździstowania

Najpierw Jedzie do Ludwika Moro w Medjolanie tak trzeba postawić pomnik dla ojca Franciszka – ale strategji i inne rzeczy odciągają – Francuzi rozbili – 16 lat pracy – Z tej epoki portrety Ferroniere Crivelli tajemniczych pań – Wtedy Wieczerza pańska

Potem przechodzi on do Borgii jest we Ferrarji, obejrzał fortece i kontroluje – Z tej epoki Gioconda – Z tej epoki także współzawodnictwa z Mich. Aniołem i wystawa kartonów przedstawiających bitwy – także St. Anna samotrzeć

Potem wraca do Medjolanu – bierze udział w naradach nad budową katedry – wtedy to M. Boża w ~~...~~ skalnej grocie dwa exemplarze w Londynie i Louvre – pierwszy jest pewniejszy bo ma daleko więcej prostoty i charakterystyczny światło-cienia

Do Francji do Franciszka I

IV

Leonardo da Vinci

Zakończymy XV w. postacią należącą do 3 geniuszów - On wszystko zsumował i udoskonalił - Ani M. Anioł, ani Raphael nie są wyżsi, są tylko inni - Wzniósł twórczość na szczyt wielkiej sztuki
Czy geniusz sam się rodzi? - nie! musi mieć poprzedników, ich pracę geniusz prowadzi na najwyższy szczyt.
Leonardo już przed wejściem do pracowni Verocchia rzeźbił i malował - Verocchio był porażony pięknością rysunków - podanie o aniołku na obrazie Verocchia - Każdy chciałby mieć obraz jego i dla tego masa domniemanych lub fałszywych, robionych przez jego uczniów -
W 20 roku życia przyjęty do towarzystwa malarzy Florencji - Śliczny mężczyzna - silny tak, że giął podkowy, osadzał konie, pięknie tańczył i śpiewał - twierdzą, że Ludwik Moro X. Medyolanu wezwał go na dwór jako śpiewaka. Kto go znał, kochał - prócz artystów, wśród których kilku tylko miał wiernych - Uczniowie i służba okradali go, on milczał - Krzywd nie odpłacał choćby dotkliwej, jak z M. Aniołem „im zimniej, tem cieplej się ubieraj - im więcej cię obrażają, tem cierpliwiej to znoś" - „Sławą artysty są jego obrazy, które trzeba kochać"
Rozwój mecenasostwa w tym wieku, często bardzo bez znajomości sztuki, źle wpływał na artystów, często tamował ich pracę, wtedy zwłaszcza, gdy ten artysta był także uczonym, jakim właśnie był L.
- W geologji w paleontologji wypowiedział już myśli XIX w. myślał o parowych statkach i aeroplanach - Wezwany przez X. Moro proponuje mu najrozmaitsze usługi inżynierskie a w końcu dopiero „a jeżeliby trzeba było co namalować, to zrobię to nie gorzej od innych"
On nie miał uznania tego, czem był w malarstwie - to cecha geniusza. - poeta, muzyk, fizyk, przyrodnik, budowniczy, inżynier, rzeźbiarz (pomagał Verocchiowi w jego robocie postaci Colleoni a w Medyolanie zrobił model konnej statuy ojca X. Ludwika) - Nie uważał siebie za malarza ale traktował malarstwo naukowo, w sporze o rolę plastycznych sztuk malarstwo stawiał na pierwszym planie.
Jako artysta główną zasadę stawi: „patrzeć na naturę, by być jej synami a nie wnukami - Wskutek tego poszedł drogą najzupełniej wyłączną - On do natury wcielał własną myśl - Nikt dotąd tak nie

przyglądał krajobrazy jak on a robił to z największą dokładnością, nawet w szczegółach – liście rysowane jak u botanika – już jest perspektywa powietrzna chociaż niezupełna ale znaczna. Ostatecznie opanował postać ludzką – krajał trupy i robił rysunki anatomiczne, ale nigdy nie dawał przesadnej muskulatury jak to robił M. Anioł. Jego ludzie silni, zdrowi ale nie olbrzymy. By studjować ruchy zbierał wieśniaków i albo straszył albo śmieszył – Karykatury tworzył przeciągając słabą stronę danej twarzy psując harmonję – Lubił głowy starców – Wszelkie postacie malował najpierw nago a potem odziewał i twierdził „trzeba pod odzieżą czuć ciało" Najpierw plastyka, potem malowanie – „Artysta powinien sam z siebie tworzyć, wtedy będzie dobrym a, gdy naśladuje, jest liche" – powinien sam siebie analizować – „bez teorji naukowej to marynarz bez wiosła i rudla" – Na wiele rzeczy daje przepisy, jak rysować np. dziecko siedzące, stojące – on pierwszy opanował postać dziecka w obrazie Św. Anny – – Nigdy nie robi portretu bez rąk, bo i one mają swą mowę „Nigdy nie rysować w pełnem świetle, ono się zawsze zlewa z cieniem", to jest jego sławne sfumato – U niego realizm łączy się tak z idealizmem, że często brzydkie postacie pociągają ku sobie – Jego rysunki przygotowawcze uczą nas tego, ile geniusz musi pracować. Bo co to jest geniusz? On lepiej, jaśniej widzi najwyższe piękno, niż nawet wielki talent ale dla tego właśnie musi więcej pracować, bo jego ręka ludzka nie może tego odtworzyć, więc wciąż waląc i dla tego prawdziwy geniusz jest skromny, bo czuje swoją nieudolność, chociaż świat go podziwia. Leonardo całe życie pracował nad głową J. Chrystusa a żadnej nie uznał za dobrą.

Życie jego bardzo rozbite a dzieła zniszczone. Najpierw jest w Medjolanie u L. Moro tam pracuje 16 lat, robi model na pomnik jego ojca Franciszka – został zniszczony przez najeźdźców Francuzów. Od pracy artystycznej odciągają go rozmaite prace strategiczne – Z tej epoki dwa portretów kobiecych i wieczerza pańska. – Potem przechodzi do rodziny Borgiów, jest we Florencji, kontroluje fortece – Z tej epoki Gioconda, współzawodnictwo z Michałem Aniołem i karton do walki o sztandar – także Św. Anna samotrzeć. Wraca do Medjolanu bierze udział w naradach nad budową katedry – wtedy obr. M. Boża w skalnej grocie – są 2 exemplarze w Londynie i Luwrze – 1szy jest piękniejszy, więcej prostoty i charakterystyki światło-cienia.
Życie zakończył we Francji –

Z jego pewnych obrazów dwa główne
a) Mona Liza Gioconda – Ogromny ruch duchowy przy zewnętrznym zupełnym spokoju. Słucha jakiegoś opowiadania, jakiegoś dowodu, widzi myśl i ma już argument, którym ma go pobić. – Dwa wieki walki o postać człowieka kończą się w tym obrazie nie tylko opanowaniem zewnętrznem, lecz co więcej podporządkowaniem ze strony duchowej – nie tylko twarz, lecz i ręce mówią. Przystawmy najpiękniejsze ręce Tiziana, a będzie dysonans – postać ludzka opanowana aż do szczegółów. – W obrazie św. Anny poraz pierwszy widzimy dziecko dobrze pojęte. Z tego opanowania postaci ludzkiej powstał również sposób robienia karykatur przez dopatrzenie dysonansu w jakimś rysie danej twarzy.
b) Wieczerza pańska – To także dramat życia Leonarda – Zrobił próbę malowania olejno na kamieniu, zaraz widać było myśl i już w XVI w. był dość zniszczony – W XVII wybito drzwi na nogach J. Chrystusa i dano herb nad głową – W XVIII zalała woda – 1796 skład siana i stajnia Francuzów a żołdactwo kamieniami celowało do głów apostołów – potem przemalowano – wytworzyła się saletra i ta żre farby – We wsi Ponte Capriana jest najlepsza kopja z której Morgan 1800 roku zrobił sztych i ten daje nam najlepsze pojęcie o tem dziele – Franciszek I nosił się z myślą przeniesienia go do Francji gdzie Leonardo dokonał życia. Obraz jest w refektarzu klasztoru św. Maria della Grazia – postacie dwa razy większe od naturalnej wielkości. – Kompozycja zupełnie nowa. Dotąd przedstawiano Wieczerzę Pańską teologicznie, ustanowienie N. Sakramentu. Leonardo przedstawia jako dramat. Dotąd Judasz siedział naprzeciw J. Chrystusa, by On mógł mu podać chleb umaczany w winie – Leonardo przedstawia chwilę, gdy J. Chrystus powiedział: „jeden z was mnie zdradzi" Wszyscy zwróceni przeciw Judasza. Artyście głównie szło o wyrazy twarzy, przyczem ręce grają także ogromną rolę. i dlatego Judasz siedzi wśród apostołów niedaleko J. Chrystusa nie obrócony plecyma do widza, bo on i J. Chrystus to główne postacie tego dramatu – Cała kompozycja składa się z 4ch grup po 3 postacie każda. – 1) na lewo od J. Chrystusa na krańcu stołu – oniemieli z przerażenia

2) przy Chrystusie – pytają w lęku „czy to my panie?" – 3) Na prawo od J. Chrystusa na krańcu stołu – z zapartym oddechem czekają na odpowiedź
4) Najważniejsza – św. Jan poeta, najlepszy uczeń; św. piotr, który nie J. Chrystusa nie rozumie, ale kocha go i wierzy ślepo w jego bóstwo – Judasz to przeciwieństwo wszystkich – on nie wierzy w bóstwo J. Chrystusa wszyscy przerażeni, on jeden tylko przestraszony, że już może odkryty a za plecami czuje św. piotra bardzo gwałtownego – J. Chrystus przemówił do sumienia, ale jego sumienie nie obudziło się – zbrodnia spełniona – dalsze dzieje mąk J. Chrystusa, to skutek tej zbrodni zaparcia się. – Jezus Chrystus karze: „idź i rób, co masz robić" a gdy Judasz odszedł, poczyna uczyć miłości nawet wrogów – czytaj Ewang. św. Jana – a kończy słowami: „na świecie ucisk cierpieć będziecie ale ufajcie jam zwyciężył świat" – Wyższego dramatu nie znam – sam posłał po oprawców, czeka na ich przybycie a tymczasem uczy kochać i przebaczać, gotuje uczniów swoich również na męczeńską śmierć – 24 godzin potem w chwili śmierci na krzyżu modli się za oprawców – To nie mógł być człowiek. – Ostatnia doba życia J. Chrystusa jest największym dowodem Jego bóstwa. – Tę najwyższą chwilę w dziejach ludzkości przedstawił jeden z największych geniuszów
Ten obraz trzeba nie oglądać, lecz czytać – Od VI do XVI w. cały szereg doktorów Kościoła, papieży, świętych twierdzi że obrazy w Kościołach trzeba czytać a Leonardo jest stanowczo ostatnim słowem średnich wieków, ostatnim mistrzem tego ducha. – Niektórzy twierdzą iż on nie miał religji ale to nieprawda. Gdy rysował głowę J. Chrystusa, to drżał z przejęcia się i nigdy nie skończył – w testamencie zamówił mszę za swoją duszę – sam sobie grób wybrał – w Amboise, zniszczony bez śladu. Twierdził, że „po dniu dobrze spędzonym przychodzi dobry sen i tak z życiem człowieka być powinno"

III

1

Leonardo da Vinci – Zakończeniem XV wieku postacią należącą do 3 genjuszów – On wszystko zsumował i udoskonalił. Ani M. Anioł ani Raphael nie są od niego wyżsi a za tylko inni – oni stoją na szczycie wdorkiej sztuki.

Czy genjusz sam się rodzi? – Musi mieć poprzedników.
Verochio był porażony pięknością rysunków – legenda o dwóch aniołkach w obrazie Chrzest J. Chrzciciela
– W 20 r. przyjęty do towarzystwa malarzy Florencji – ogromnie ujmujący i kochany –
pomagał Verochiu przy robocie Colleoniego.
Wezwany przez Ludwika Moro do Medjolanu proponuje Xięciu najróżniejsze roboty a dopiero w końcu malarstwo, jako rzecz podrzędną
Odwiedzał zkamtąd, wędrował, aż dostał się do Francji, gdzie umarł 1519
– poeta muzyk (nadworny śpiewak), fizyk, przyrodnik, budowniczy, inżynier, rzeźbiarz – nie uważał siebie za malarza, ale traktował ma-

larstwo naukowo – wtedy tworzył się spór który dział wszystki wzięły – L. d. Vinci twierdził że malarstwo bo może dawać cienie

Jaką zasadę stawił? Trzymać się natury a nie klasycznych wzorów bo wtedy to nie będą dzieci natury lecz wnukowie – On tylko podnosił naturę tem co było najcharakterystyczniejsze – Strzegł swoich modelów, śpiewał im lub mówił z nimi wedle potrzeby.

Wszystko robił z największą dokładnością – rośliny rysował jak botanik – Ciągle siebie krytykował – twierdził że bez tego nima artysty

Pewnych obrazów mało (a dużo było, według jego rysunków przez jego uczniów) – fałszywych bez liku, a dwa główne

a) Mona Liza Gioconda – Ogromny ruch duchowy przy zewnętrznym zupełnym spokoju. Niezwykły uśmiech, widzimy go także w twarzy młodego Bachusa – Słucha jakiegoś opowiadania jakiegoś dowodu o kobiecie najpiękniejszej w Madrycie, widzi mytkę i ma już argument którym ma go pobić – Dwa wieki walki o postać człowieka kończy się w tym obrazie – przystawmy najpiękniejsze rzeczy Tiziana a będzie fałszywa nuta – Postać ludzka opanowana aż do szczegółów – W obrazie Św. Anny poraz pierwszy spotykamy właściwą postać dziecka.

Opanowanie postaci ludzkiej widzimy także doskonale w sposobie robienia karykatur – W każdej twarzy jest jakaś słaba nuta – on tę nutę dopatrzywszy przeciągał i była twarz bardzo podobna a karykaturowana

Ogromnie pomału - prosi się skarży - głowy, kopista, m. Ogione
8) Wieczerza pańska - robi olejnemi farbami na murze jako próbę - postaci dwa razy większe niż w naturze - kopię mamy najlepszą w Ponte Capriano a szkice i to najważniejsze w Windsor w Medjolanie w Weimarze 120
(w XVII w. wybito drzwi na nogach J. Chrystusa i dano herb nad głową - w XVI Franciszek I chciał zabrać do Francji 1515 r. przy wzmocnieniu - w XVIII zalała woda - 1796 okładziana i stajnia - żołdactwo kamieniami celowało w głowy apostołów - przemalowano - saletra zżarta - Najlepszy sztych dokonał Morgan 1800 z niego najlepiej studjować.
Co to jest genjusz? - Czy on musi pracować. - Więcej niż zwykły talent? - Bo lepiej widzi najwyższe piękno a jego ręka ludzka nie może tego odtworzyć więc wciąż waloczy L. d. Vinci całe życie pracował nad głową J. Chrystusa a żadnej nie uznał za odpowiednią
(Mona Liza to najwyższe słowo w portrecie, największe opanowanie postaci ludzkiej - Wieczerza pańska to najwyższe słowo w kompozycji z postaci ludzkich - 13 postaci związanych duchem w jednym punkcie
- Dotąd wieczerza pańska to ustanowienie Najśw. Sakramentu - teologiczny obraz - Judasz zwykle siedział po drugiej stronie stołu sam jeden - Leonardo pierwszy przedstawia to jako dramat. - trochę symbolizm - solniczka przewrócona, głowa J. Chryst. na świetle - Tu również mowa rąk -
J. Chrystus powiedział: „jeden z was mię zdradzi"
Wszyscy wzburzeni przeciw Judasza
Leonardo nie pojęcie teologiczne, lecz wrażenie chce oddać więc Judasz nie siedzi naprzeciw lecz wśród apostołów,

w pobliżu J. Chrystusa - bo J. Chrystus jest pierwszą a on drugą główną postacią w tym obrazie, jako przeciwieństwo całego zebrania --

Jak ten dramat przedstawiony - 13 postaci a każda głowa ma inny wyraz - 4 grupy po 3 postaci 1° na lewo od Chryst na krańcu stołu) - porażeni - 2) pytający „czy to my Panie"? - 3) skrajna na prawo - z zapartym oddechem czeka odpowiedzi J. Chrystusa - 4) Św. Jan poeta, najlepszy uczeń. Św. Piotr nie rozumiejący J. Chrystusa ale kochający go - - Judasz to przeciwieństwo wszystkich nie wierzy w bóstwo J. Chrystusa - Na studja tej głowy stracił Leonardo do naj biedniejszy rok

Wszyscy porażeni - on jeden tylko przestraszony że może odkryty a za plecyma ramię Św. Piotra bardzo gwałtownego

J. Chrystus przemówił do sumienia, ale jego sumienie nie obudziło się - zbrodnia spełniona - dalsze dzieje mąk J. Chr. to skutek tej zbrodni zaparcia się

J. Chr. każe - idź i rób, co masz robić - potem powyższa uczyni - czytaj Ewangelję Św. Jana - którymi słowami „na świecie ucisk cierpieć będziecie ale ufajcie jam zwyciężył świat"

śmierć J. Chr. i to co przed
jest najwyższ. dowodem jego miłosierdzia

Wspanialszego dramatu nie znam. - sam posłał po oprawców czeka na nich a uczy kochać i przebaczać - po 24 godzinach męki w chwili śmierci modlitwa za oprawców -

Najwyższą chwilę w dziejach ludzkości przedstawił jeden z najwyższych geniuszów

Ten obraz jego trzeba „czytać" tak jak tego uczyli ojcowie i doktorowie Kościoła od VI do XVI wieku -

121

IV. V Michał Anioł jako architekta i rzeźbiarz

Epoka odrodzenia – Czy architektura umarła, by się miała odradzać? – Czy ta nowa epoka z wyjątkiem dwóch, trzech kościołów dała także arcydzieła jak epoka romańska i gotycka?

Nie! – To epoka naśladownicza

W epoce romańskiej – ogólna zasada, klasztor i jego wymagania

W epoce gotyckiej – Twierdza i urządzenia miejskie to również wspólna zasada

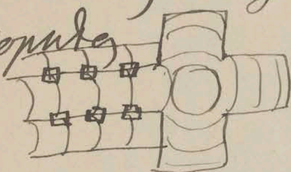
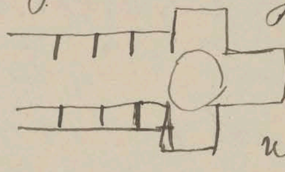
W epoce odrodzenia tylko upodobanie lub kaprys osobisty budującego swój pałac a chociażby i kościół. a nadto naśladownictwo epoki rzymskiej otwarcie i bez zastrzeżeń – Bramante marzy o postawieniu panteonu na bazylice Konstantyna – Michał Anioł w pałacu Farnezów naśladuje kolumny z teatru Marcelusa

Jedyna wspólna cecha pałaców odrodzenia, to dziedziniec z krużgankami – typowy pałac Farnezów w Rzymie budow. Sangallo – M. Anioł dał krużganki

Dla kościołów tworzy się skąpy szemat w końcu XVI w.

16 243

Dwa typy kościołów odrodzenia:

Trzynawowy z krzyżem – jednonawowy z krzyżem, z wnękami
i kopułą


na prawo i na lewo –
miewa kopułę ale
nie zawsze

pokrycie półbeczkowe lub lustrowe

W skutek tego okna w brzydkich wycięciach powały

Fasada – z dwóch wież niewzmiorzych – pośrodku portal
z kolumnadą prawdziwą lub tylko pozorną – półko-
-lumny i półstupy czyli pilastry –

Kapitele korynckie, lub jońskie, często z girlandami

Nisze ze świętymi, koncha, festony

– pierwszą budowlą renesansową, to kopuła kate-
dry Florenckiej którą wzniósł Bruneleschi

Głównym następnie architektą był Bramante
którego marzeniem było postawić panteon na Bazylice
Konstantyna

On zaczął budować kościół Ś. piotra – w planie
miał być równoramienny, czyli grecki krzyż

Bramante umarł – robota szła niesporo

Dopiero 1547 r. bierze kierownictwo Michał Anioł

W planie jest krzyż - na skrzyżowaniu się nad jest kopuła 47 metrów rozpiętości a wysokości, od podłogi licząc, 135 metrów - więc tu rozmaitym ogromnie dużo - tylko sklepienia z bazyliki Konstantyna a kopuła zupełnie oryginalna.

Najlepszy punkt widzenia za głównym ołtarzem.

To wszystko zepsuli późniejsi budowniczowie

Kościół miał być otoczony portykiem czyli kolumnadą z wierzchołkiem piątkowym

Michał Anioł jako rzeźbiarz

Był wychowańcem Medyceuszów - W ich ogrodzie był zbiór rozmaitych fragmentów rzeźb a Bertoldo uczeń Donatellego dawał mu lekcje rzeźby

Z tego źródła idzie ogromna znajomość anatomji tak że często rzeźbił wprost w marmurze bez modelu w glinie i bez punktowania

Z tegoż źródła przychodzi ta wielka siła u niego w wyrazie twarzy

Michał Anioł jako młodzieniaszek siadywał na schodach kazalnicy na której miał swe kazania Savanarolla - Stąd jego duch religijny

Dwie główne jego rzeźby w tym duchu

<u>pieta w kościele św. piotra</u> – Żaden grek nie zgodziłby się na położenie ciężaru trupa mężczyzny na kolanach tak wątłej osoby – a także na to by matka była młodszą od syna – bo to Najświętsza panienka więc niezmieniona — Ta postać zamknięta sama w sobie – jak niegdyś powiedziała „Jam służebnica pana mojego – wszystko przyjmę – wszystko spełnię" tak teraz mówi „wszystko przyjęłam i spełniłam"

– W drugiej pietcie J. chrystus tylko oparty o M.B.

<u>Mojżesz</u> to fragment wielkiego pomnika z 40 postaci – tylko co słyszał gromowy głos Jehowy, i widzi że ten lud Jemu się sprzeniewierzył – on skamieniał ze zgrozy – za chwilę porwie i zniszczy tablice

Najwyższy ruch przy pozornie <u>największym</u> spokoju

W końcu <u>XV</u> i w pierwszej połowie <u>XVI</u> zostały odkryte rzeźby klassyczne Apollo, Aryadna, Byk Farnesów, Torso Belwederskie i t.p. – to zrobiło na wszystkich wrażenie, nawet na Michała Anioła

pomniki Medyceuszów w zakrystji św. Wawrzyńca są już w tym charakterze trzymane – Noc ułożenie b. trudne a ranek wprost niemożebne

Zupełnie w duchu klassycznym nieodpowiednim religji jest J. Chrystus stojący pod krzyżem

Michał Anioł. – Co to jest geniusz?

Najpierw trzeba sobie przypomnieć że rzeźby klasyczne które w tym czasie już były, lub były (wynalezione) znalezione · zrobiły wielkie wrażenie na rzeźbiarzy

1) Od wieków stoi na Kapitolu postać Marca Aureliego na koniu
2) Torso belwederskie – 3) Herkules Farnezów – 4) Laokon
5) Byk Farnezów 6) Apollo Belwederski bardzo ważny bo od tego czasu wszystkie postacie świętych, Chrystusa a i świeckie idą krokiem elastycznym Apollina
7) Ariadna śpiąca – która w takiej pozycji nie mogła być tak głęboko uśpioną ale w takiej pozycji ona ma śliczne linje – Ta postać przeistoczyła średniowieczne grobowce – postacie na nich zwykle leżą na plecach z rękami na piersiach złożonemi do modlitwy – Od epoki odrodzenia te postacie kładą się na boku ze skrzyżowanemi nogami na drzemkę.

To wszystko dzieła już z epoki upadku sztuki klasycznej, gdy więcej zwracano uwagi na efekt. – Taki wpływ odbił się na wszystkich dziełach rzeźby od XVI w. dalej.

Michał Anioł syn wziętego urzędnika ur. 1475 należał do starego lecz zubożałego rodu i ta duma szlachecka parę razy przebija się w jego dziwactwach – Ojciec jego ubolewa że syn wziął się do takiego rzemiosła a M. Anioł już w swojej starości na tyle

Zwyciężywszy i Conrad obraził się gdy go ktoś nazwał rzeźbiarzem i zamówił robotę – „Ja nie mam sklepu żeby ubliżało mam rodowi”

Charakter bardzo przykry – W kaplicy Brancacci Torrigiano złamał mu nos – Zazdrosny i przykry jak np. z Leonardo da Vinci – Zamknięta w sobie natura artysty – Żadnego porywu serca, dopiero w starości zakochany w Colonnie także starej (?)

Taki charakter i jego dzieło – główne, to jego kaprys niezależny od niczego – nadzwyczajna znajomość anatomji aż do tworzenia postaci w ułożeniu niemożliwem a jednak nie robiącym wcale tego wrażenia – postać ludzka w rozmaitem ułożeniu to rzecz główna często bez względu na to czy to w zgodzie z treścią

– Rozpoczął naukę najpierw jako malarz u Domenico Ghirlandajo potem zwrócił się do rzeźby bo i jego malarskie utwory mają charakter rzeźbiarski

– Lorenzo Medici w klasztorze St. Marco zebrał wielkie muzeum klasycznej rzeźby, kustoszem był Bertoldo uczeń Donatella – do niego oddano M. Anioła – Legenda o masce fauna której on wybił zęby – Lorenzo potem wziął go do domu i tam on się zaprzyjaźnił z jego synami późniejszymi Leonem X. i Clemensem VII

Pierwsze roboty – Madonna przy schodach – w głębi nagie postaci (?) – Walka Tytanów – Ta cała przygotowania się gdy on walczy o realizm postaci ludzkiej

Po śmierci Lorenza Michał A. do Bolognii – anioł z kandelabr.
1495 wraca do Flor. i zostaje do 1504 – W tym czasie
M. Jan śliczny młodzieniaszek dość sentymentalny –
Pieta jego arcydzieło pod wrażeniem słyszanych więcej
kazań Savanaroli. M. Boża skupiona w sobie – dopeł-
niła tego co przyjęła na siebie – religja i symbolizm
grają tu główną rolę – M. Boża zawsze Najświętsza Panienka
– Śliczna M. Boża w Brugge – po rozpoczęciu Medy-
ceuszów jako symbol Dawid – olbrzymi – Komisja
do której należy Leonardo da Vinci ustawia go
także skupiony w sobie – Te dusze widzą to jeszcze
jedna charakterystyka, zawsze u M. Anioła grupa
zamknięta w sobie, oczami połączenie dwóch kon-
trastów, śliczna Karnacja J. Chrystusa i śmierć, Dzie-
ciątko Jezus radosne i M. Boża zamyślona – Jego wszyst-
kie postacie są powyżej natury, wyjątkowe w swej sile
piękności i głębi myśli.

Już 1496 r. Kardynał Riari wzywał go do Rzymu
Kupidyn jego dzieło wygląda ze greckie

W 1504 wzywa go Juljusz II Rovere żeby mu zbu-
dował pomnik – ma być kolosalny 40 postaci
– Bramante intryguje – papież nie przyjął, więc
M. Anioł obrażony ucieka do Bolonji – ale tam
w jesieni przybył zwycięzki Juljusz i znowu zgoda
– Tam on zrobił z bronzu postać Juljusza – przetopiona
na armaty –

Wróciwszy do Rzymu – papież żąda od niego malowania Sixtiny – on się broni ale musiał – 4 lata leżał na rusztowaniu od 1508 – 1512 r.

Znowu wraca myśl pomnika znowu Bramante intryguje – 1513 um. Juliusz, rodzina umawia się z M-Aniołem – jeszcze wedle starego planu potem poryw ają obcinać

Leon X mówi o fasadzie kościoła St. Wawrzyńca już było wszystko przygotowane gdy przyszła myśl kaplicy Medyceuszów więc rzucił fasadę – kilka postaci nadzwyczajnie skreconych – Madonna z Dzieciątkiem Jezus które dokarmuje

– Nareszcie dokończył pomnik Juliusza obcięty na kilkanaście postaci – gdzie to Mojżesz olbrzymiej siły i potęgi – głowa za mała jednak nogi krótkie

Ostatnie rzeźby to Chrystus z rogami Appolina

Pieta na łożu na jego grobie – fatalnie przekuł

Michał Anioł - rzeźbiarz

To także jeden z trzech geniuszów Włoch w tej epoce - Zawsze trzeba pamiętać o tem że geniusz nie rodzi się sam z siebie lecz że cały szereg faktów przygotowuje jego pojawienie się, on ten zebrany materjał skupia w sobie i doprowadza do szczytu.-

Najpierw trzeba sobie przypomnieć te rzeźby klasyczne, które w tym czasie już były świeżo znalezione i zrobiły wielkie wrażenie na rzeźbiarzy - 1) Od wieków stoi tam na Kapitolu postać Marka Aurelego 2) Torso Belwederskie 3) Herkules Farnezów - 4) Byk Farnezów 5) Laokon - 6) Apollo Belwederski bardzo ważny bowiem od tego czerpią wszystkie postacie świętych, J. Chrystusa a i świeckie idą krokiem elastycznym tego Apollina - 7) Ariadna śpiąca, również bardzo ważna. W takiej pozycji ona nie mogła być tak głęboko uśpiona ale w takiej pozycji ona ma śliczne linje. Ta postać przeistoczyła średniowieczne grobowce - postacie na nich zwykle leżą na plecach z rękami na piersiach złożonemi do modlitwy - od epoki odrodzenia te postaci kładą się na boku ze skrzyżowanemi nogami na drzemkę. To wszystko są dzieła już z epoki upadku sztuki klasycznej, gdy więcej zwracano uwagi na efekt. Taki wpływ odbił się na wszystkich dziełach rzeźby od XVII w. dalej.-

Michał Anioł syn wyższego urzędnika urodzony 1475 r. należał do starego lecz zubożałego rodu i ta duma szlachecka parę razy przebija się dość dziwacznie. Ojciec jego ubolewa że syn jego wziął się do takiego rzemiosła a Michał Anioł już w starości po tylu zwycięstwach i laurach obraził się raz, gdy go ktoś nazwał rzeźbiarzem i zamówił robotę: „ja nie mam sklepu, toby uwłaczało memu rodowi" - Charakter miał bardzo przykry, swarliwy. W kaplicy Brancacci pracował z Torrigiano i ten mu złamał nos. Złośliwy i porywczy często bez logiki, jak w sporze o Dantego zarzucił mu, że nie dokończył swej rzeźby. Natura artysty ale zamknięta w sobie. Żadnego porywu serca, dopiero w starości zakochał się w Colonnie

także starej - Taki charakter i jego dział - Główne to jego osobisty kaprys niezależny od niczego. Znajomość anatomji nadzwyczajna, aż do tworzenia postaci w ułożeniu niemożliwem a jednak nie robiącym tego wrażenia - postać ludzka w rozmaitem ułożeniu to u niego rzeczą główną bez względu często na to, czy w zgodzie z treścią - Rozpoczął naukę najpierw jako malarz u Ghirlandaja potem zwrócił się do rzeźby i jego malarskie utwory mają charakter rzeźby. Lorenzo Medici zebrał w klasztorze Ś. Marko wielkie muzeum klasycznej rzeźby, kustoszem był Bertoldo uczeń Donatelli - do niego oddano M. Anioła. Z tego zatem źródła idzie ta ogromna znajomość anatomji, że często kuł wprost w marmurze bez modelu w glinie i bez punktowania. Z tego również idzie ta wielka siła w wyrazie jego twarzy. Jego zaś duch religijny w pierwszych dziełach trzeba odnieść do tego, że jako młodzieniaszek siadywał zwykle na schodach kazalnicy Savanarolli. W tym duchu są jego dwie główne rzeczy - Pieta i Mojżesz. Lorenzo wziął go do swego domu, gdzie on się zaprzyjaźnił z jego synami późniejszymi papieżami Leonem X i Clemensem VII

Pierwsze znane roboty - Madonna przy schodach w płaskorzeźbie - w głębi nagie postacie. Co one znaczą? Walka Tytanów, wypukła rzeźba, grupa postaci zawikłana a mimo to bardzo jasna jak grupy malowane Signorellego. To są lata przygotowania się, gdy on walczy o realizm postaci ludzkiej - po śmierci Lorenza Michał Anioł jedzie do Bologni, potem do Florencji wraca 1495 i zostaje do 1504 r. - W tym czasie Ś. Jan śliczny młodzieniaszek, tro-

chę sentymentalną. W tym czasie także <u>Pieta</u> jego arcydzieło
pod wrażeniem kazań Savanarolli. M. Boża skupiona w sobie:
„dopełniłam wszystkiego co mi kazano" - Religija i symbolizm
grają tu główną rolę. M. Boża bardzo młodziutka bo to ta wedle
ludowych wierzeń Najświętsza Panienka, która się nigdy nie zmie-
nia. Do tej rzeźby zbliżoną jest M. Boża w Brugge - po zwy-
cięstwie Medyceuszów jako symbol robi Dawida olbrzymiej
postaci. Wyznaczona Komisja do ustawienia tej postaci, do
niej należy Leonardo da Vinci - stoi przed ratuszem - po-
stać ogromnej siły, skupiona w sobie - W tych dwóch rzeźbach
głównym charakterem, że są same w sobie zamknięte. To
najczęściej u Michała Anioła - Oraz umiał połączenie dwóch
kontrastów, śliczna karnacja J. Chrystusa już bez życia.
W Madonnie z Dzieciątkiem Jezus, ono radosne ona za-
smucona - Jego wszystkie postaci są powyżej natury, wyjąt-
kowe w swej sile piękności i głębi myśli

Już 1496 r. Kardynał Riari wzywa go do Rzymu, kupił
jego rzeźbę w przekonaniu iż to rzeźba grecka. W 1504 r.
wzywa go Juljusz II Rovere żeby mu zbudował pomnik.
ma być kolosalny z 40 postaci. Bramante przeciw
temu intryguje - papież projektu nie przyjął więc M. Anioł
uciekł do Bologni. Tam w jesieni przybył zwycięzki
Juljusz i pogodzili się. - Tam on zrobił postać Juljusza z
bronzu, którą później przetopiono na armaty gdy Juljusz
musiał opuścić Bolonję. gdy wrócił do Rzymu, papież żą-
da od niego malowania Kaplicy Syxtyńskiej, on bronił
się ile mógł - „bo on kamieniarz" - ale musiał ulec. Znowu
wraca myśl pomnika, znowu Bramante intryguje. -

1513 r. umiera Juljusz, rodzina umawia się z M. Aniołem
prawie wedle starego planu, potem jednak podrywają mu

obcinać. Tymczasem Leon X proponuje mu zrobienie fasady kościoła św. Wawrzyńca – wtedy już M. Anioł poczyna być pod wpływem wykopanych rzeźb klasycznych, którzych nieraz używał; to już trochę widać na pomnikach Medyceuszów a przytem widzimy tam tę znajomość anatomji, aż do nadużycia. U stóp Lorenza i Juljana są ułożone podobne postacie. Noc ma ułożenie trudne ale jeszcze możliwe, gdy ranek jest wprost z postaci ułożenia wprost niemożliwym – potem dokończył nareszcie pomnik Juljusza II ale obcięty na kilkanaście tylko postaci – główną wśród nich, już dawniej zrobioną w duchu religijnym średniowiecza to Mojżesz – olbrzymiej potęgi – głowa za mała, jedna noga zdaje się krótsza, ale tego się nie widzi – na twarzy oburzenie, wyraz zgrozy – jeszcze ma w uszach brzmią głosy Jehowy a on widzi swój lud, który się sprzeniewierzył – bezmierne wzburzenie przy pozornie zupełnym spokoju. W nim każdy nerw drży a on skamieniał na widok zbrodni – po chwili on skoczy w porywie gniewu i skruszy tablice – Ostatnie rzeźby M. Anioła mają bardzo jawny na sobie wpływ rzeźby klasycznej. J. Chrystus pod krzyżem, to postać najzupełniej w charakterze Appolina – Pieta, której nie dokończył, bo przeszkodził, jest już bardzo skłębiona i J. Chrystus nie wedle starej tradycji średniowiecza leży na kolanach M. Bożej, lecz tylko oparty o Nią – bo sztuka klasyczna nie może się zgodzić z położeniem ciężkiego przedmiotu na słabszej podstawie.

Michał Anioł - malarz

Czem był w rzeźbie, tem i w malarstwie - jego własny pomysł to rzecz główna - wszystkie inne względy drugorzędnej wartości - Nadto postać ludzka jest u niego treścią, tłem i ornamentem często bez najmniejszej logicznej podstawy - Anatomji umiał nawet nadużyć, nawet kaprysnie. Tak np. dany był temat na konkurs - wojny Florentczyków - Dwaj stanęli do konkursu - On i Leonardo d. V. Który wybrał najidealniejszy moment w wojnie to jest walkę o sztandar i najbardziej realny - M. Anioł zaś robi grupę kąpiących się żołnierzy zaskoczonych wezwaniem do walki. przepyszne postacie dźwigające się z wody i o te formy ludzkie szło: mu wyłącznie - Tworzy obraz: Święta Rodzina bardzo pod wpływem Ghirlandaja jego nauczyciela - zupełnie ten sam koloryt. - Tomie M. Boża to wprost matka sięgająca bardzo trudnym ruchem po dziecko które jej zza pleców podają -

Papież Juljusz II zażądał od niego fresków w kaplicy Syxtyńskiej - broni się przeciwko temu wszelkiemi siłami lecz uległ - Ustrój kaplicy jest taki, że wzdłuż po obu stronach ma po sześć okien wciętych w sklepienie z obu stron wznoszące się ku górze ku zupełnie płaskiej środkowej przestrzeni zwanej lustrem. - poniżej okien są dwa rzędy po sześć obrazów: Perugina, Signorelli, Ghirlandaja, Rosellego i Botticellego - Sklepienie schylające się ku oknom tworzy trójkąty - Te trójkąty Michał Anioł ujął między dwa filary malowane w takiej perspektywie że one pionowo wysoko ponad sklepienie sięgają, pod niemi zaś siedzą postacie zupełnie nagie na gzymsach w rozmaitych pozycjach i ruchach - Dla czego one tu są, jakie mają znaczenie tego nikt nie rozumie - Kaprys. Między pilastrami utworzyły się kwadraty na których M. Anioł namalował szereg proroków Starego Zakonu i Sybill. To są prawdziwe arcydzieła z takiem odczuciem tych postaci że można je nazwać historycznymi portretami. By je zupełnie odczuć

trzeba koniecznie czytać protokół szczególnie Jeremjasza,
Izajasza, Daniela, który był na owe czasy najwyższym wykwitem
intelligencji, bo łączył w sobie wszystkie ówczesne cywilizacje.
W kaplicy sufit utworzył z czterech wielkich pola a pięć mniejszych
– Tu miały być obrazy od stworzenia świata aż po Mojżesza wła-
ściwiej po Noego – ludzkość jeszcze przed zakonem. M. Anioł zaczął
od obrazów z życia Noego ale dużo niewielkich postaci gubiło
się na takiej wysokości i dalsze M. Anioł robi tylko z kilku po-
staci o wiele większych rozmiarów i dla tego większego wraże-
nia – Obrazy a) Stwórca dzieli światło od nocy – b) płynie w
całej potędze w przestrzeni a gdzie przepływa tam się tworzą
światy, łączy się to co się ma łączyć, dzieli się to co się ma
rozdzielić. c) Stwórca przepływa koło ziemi, na niej leży bryła gli-
ny w postaci człowieka – ręka Jehowy wyciąga się ku ziemi,
ręka człowieka wpółsenna podnosi się, palce się stykają z
sobą i oto dusza wstępuje w tę bryłę – to stworzenie człowieka.
– Nikt tak nie odczuł tej olbrzymiej postaci, nikt nie stworzył
takiej potężnej postaci Jehowy – Jeżeli Leonarda nazywamy ma-
larzem J. Chrystusa, Raphaela Madonny, to M. Anioła malarzem
Jehowy trzeba nazwać – To całe dzieło wykonał w ciągu 4 lat
Cały ten sufit malował leżąc ciągle z zawróconemi oczy-
ma i tak potem przez długi czas musiał czytać – Dawano mu
pomocników i to nie lada jakich, jak Sebastjano del Piombo,
ale po krótkim czasie on ich odpędzał bo oni odczuwali formy
jego utworów ale żaden nie był zdolny odczuć i odtworzyć ich
ducha bo na to trzeba było mieć genjusz M. Anioła

Dwadzieścia lat potem tworzy on Sąd ostateczny w tejże kaplicy.
Przypominamy sobie że w tej kaplicy obrazy po lewej stronie przed-
stawiały Stary testament, po prawej Nowy – M. Anioł na sufi-
cie dał dzieje człowieka przed Starym Testamentem i proro-
ków – by stworzyć całość brakło Sądu ostatecznego i to właśnie
tworzy M. Anioł na ścianie nad wielkim ołtarzem – W tym

utworze ogromnych rozmiarów, w tem arcydziele pod względem
rysunkowym są jednak ogromne wady pod względem duchowym
pod względem wcielenia chrześciańskiej myśli - Jeżeli się kom-
ponuje rzecz treści religijnej to trzeba się trzymać wskazó-
wek tej religji nawet i wtedy gdybyśmy uznawali zupełnie in-
ną - otóż wedle Ewangelji J. Chrystus mówi: „chodźcie, błogo-
sławieni Ojca mojego" „Odejdźcie, przeklęci" a nie mówi „bło-
gosławię, przeklinam" - „błogosławieni" boście żyli wedle przykazań
Ojca mojego ~~a przeklęci~~ a ludzie was błogosławili - „przeklęci"
boście nie wedle przykazań żyli a ludzie was przeklinali - J. Chry-
stus w opowiadaniu ewangelji nie występuje czynnie on tylko
stwierdza dokonane fakta które same składają się na wyrok.
U starych mistrzów na sądzie ostatecznym J. Chrystus nic nie
mówi tylko wskazuje na rany w boku i w rękach - jak gdyby mówił:
„Jam za ciebie śmierć poniósł a ty?" - pocóż wszelka mowa - wszelki
gniew, przeklinanie, zemsta to się nie zgadza z powagą Boga, jego
istotą - a u M. Anioła On tak gestykuluje jakgdyby przeklinał
i zemstą groził - To nie J. Chrystus to Jowisz. W tym strasznym
obrazie niema punktu ukojenia. U starych mistrzów tym punktem
była Matka Boża która jeszcze w tej ostatniej chwili klęczy i
modli się bo wedle wiary ludowej, Bóg przecie zmiłuje się nad
potępionymi, wyprowadzi ich kiedyś z piekła a piekło zniszczy.
Tu zaś na tym obrazie M. Boża wprost przestraszona, kuli się
bokiem jak gdyby mówiła: „rób co chcesz, tylko mnie zostaw w
spokoju" - Jeszcze jeden punkt - wszyscy święci i nie święci są
przestraszeni, przerażeni a w żadnym nie widać jakiegoś sku-
pienia się w sobie, skruchy a wszystko to jedna w drugą posta-
cie znakomitych składów ciała, co również fałszywe, bo na
sądzie ostatecznym będą i kalecy i garbaci i mali i olbrzy-
my - To są usterki na które już zaraz zwrócono uwagę i nazy-
wano ten obraz pogańskim - chrześciańskim bardzo trudno
go nazwać jakkolwiek w kaplicy papieskiej

Czy Michał Anioł miał uczniów i czy mógł mieć uczniów? 2
Na tem polega uczniostwo w sztuce – Uczeń od swego mistrza bierze technikę i charakter patrzenia się na naturę. Uczeń mniejszych zdolności na tem się zatrzymuje – jeżeli większych wtedy z czasem wyrabia własne zapatrywania – Początkowo naprzykład Michał Anioł i Ghirlandajo – Rafael i Perugino są bardzo bliscy potem wytwarzają swoją własną charakterystykę bo ich zdolności przewyższają zdolności ich mistrzów – Ale przewyższyć zdolności Leonarda, M. Anioła i Rafaela trudno więc ich uczniowie byli tylko naśladowcami form a ducha ich często nie rozumieli i dla tego M. Anioł pomocników odpędzał od swojej roboty –

Jego uczniami byli Sebastjano del Piombo – piękny w kolorycie – postacie piękne ale często przesadne w muskulaturze – Daniele da Volterra wpada często w teatralność Vasari historyk. ówczesnych malarzy i wogóle sztuki bardzo konwencjonalny – Wszystkim im brakuje ducha –

VI

Michał Anioł jako malarz

Czem był w rzeźbie tem i w malarstwie – jego wdzięczny pomysł to rzecz główna – a nadto postać ludzka – jako treść, tło i ornament

Anatomiji umiał nawet nadużyć – kaprysem.

Dany był temat – wojny Florentczyków

Leonardo da Vinci tworzy walkę o sztandar – najjaśniejszą chwilę walki

Michał Anioł – grupę kąpiących się żołnierzy – szło mu tylko o postać ludzką

Rodzina Święta – pod wpływem Ghirlandaja jego nauczyciela i tegoż kolorytu – główne to ruch trudny M. Bożej sięgającej po dziecko przez ramię.

Freski w kaplicy Sykstyńskiej –

Ustrój – po 6 okien większych w sklepieniu z obu stron – środkiem powały płaszczyzna zwana lustro

Poniżej okien – po 6 obrazów Perugina, Signorelli, Ghirlandaja. Roselli i Boticelli

ww.

Gdzie człowiek był użyty na ornament? 2
karyatydy

Trójkąty schodzące do okien są wzięte między dwa malowane wysokie pilastry – pod temi pilastrami siedzą nagie postacie w rozmaitych ruchach – Dla czego one tam są? – Kaprys

W kwadratach między pilastrami są postacie proroków i Sybill – to są arcydzieła – trzeba czytać proroków by ich rozumieć – To są historyczne obrazy.

W środku sufitu – cztery wielkie a pięć małych pól

a) – Stwórca dzieli światło od nocy

b) – Stwórca przynosi i dzieli co trzeba dzielić, łączy co trzeba łączyć

c) Stwórca budzi bryłę gliny – Adama

Nikt tak Jehowy nie odtworzył

d) Noe pod wrażeniem wypitego wina i t. d.

To całe dzieło wykonał w 4 latach – wszystkich pomocników odpędził

Dwadzieścia lat potem Sąd ostateczny

I) Na środku od stworzenia do Mojżesza

II) Na lewo stary testament. III) na prawo nowy test.

IV) nad ołtarzem wprost Sąd ostateczny

Jeżeli się komponuje rzecz religijną to trzeba się trzymać wskazówek tej religji

„Chodźcie, błogosławieni Ojca mojego”
„Odejdźcie, przeklęci”

J. Chrystus to Jowisz, który się mści

Wszelki gniew i zemsta nie zgadza się z powagą Bóg

Całe zgromadzenie wzburzone, niema punktu <u>ukojenia</u>

Wszystkie postacie ludzkie są wyborowe

Nawet Matka B. przestraszona a u starych mistrzów i wedle tradycji średniowiecza ona modli się do Swego Syna o miłosierdzie

Uczniowie M. Anioła - czy mogli być?

Co to jest uczeń a co jest naśladowca?

Sebastiano del Piombo,
Daniele da Voltera, wpadają obaj w teatralności

Vasari historyk ówczesnych malarzy i sztuki

Wszyscy naśladują silne ruchy ale nie mogą oddać duszy i tego im brakuje

VIII

Raphael

Urodzony 28/III 1483 r. – Ojciec Jan Santi nadworny malarz X. Urbino, który protegował Flamandów.
Raphael najwyższy wyraz doskonałości w malarstwie – ogromna głębia uczucia przy niezmiernym spokoju i równowadze tak w pojęciach jak i w wykonaniu – Tu także trzeba przypomnieć pewnik że geniusz musi mieć zawsze poprzedników którzy mu przygotowują technikę a także nowe społeczeństwo rozumieć i ocenić jego dzieła. – Genealogja artystyczna Raphaela taka:
Fra Angelico ma ucznia Cosimo Roselli, jego uczeń Fra Bartolomeo
Verrochio ma ucznia Perugino – 1499 rok
Francja ma ucznia Timoteo Viti – 1495 rok
} tych uczniem jest Raphael
– Młodość przeszła mu we Florencji, gdzie działają Michał Anioł i Leonardo da Vinci a także Boticelli. – najwięcej jednak na niego wpłynął pod względem religijno duchowym Fra Bartolomeo przyjaciel Savanarolli który po jego spaleniu wstąpił do zakonu. – Co średnie wieki miały najwznioślejszego – Ś. Franciszek, Dante, Savanarola – to stało się duchowem dziedzictwem Rafaela. – Siostra X. Urbino wysłała Rafaela do Florencji – jej mężem był brat pap. Juljusza II – We Florencji on studjuje freski Masaccia w kaplicy Brancacci – ma wtedy lat 20 i jest pod ogromnym wpływem Michała i Leonarda – W tej epoce on jest jeszcze niemal naśladowcą swego nauczyciela Perugina – Z nim jest ciągła wymiana myśli a nawet robót, bywało i tak że Raphael rysował a Perugino malował Tak np. Ślub Matki Bożej, Ukrzyżowanie są niemal powtórzeniem na takiż temat komponowanych obrazów Perugina – – Z czasem Raphael staje się niemal wyłącznym malarzem Madonny – We Florencji tworzy trzy najpiękniejsze:

Madonna la gran Duca – M. della sedia – M. del familia Tempi.
W jego Madonnach główne to dusza – karmiąca najczęściej podrzędna – Madonna Rafaela tak przejęta uczuciem posiadania tego Bożego Dzieciątka że nie chce myśleć o czem innem, tylko tem żyje – W Rzymie popiera go Bramante i Juljusz II powierza mu malowanie sal w Watykanie – a) Stanza della Segnatura – miała być biblioteką i na jej ścianach są przedstawione cztery działy biblioteki wedle ówczesnych pojęć 1) Teologja przedstawia dysputę doktorów Kościoła przy ołtarzu na którym jest wystawiony Najświętszy Sakrament – 2) Filozofja przedstawia tak zw. Szkołę Ateńską – grupę kilkudziesięciu uczonych wśród których głównymi po środku jest Aristoteles wskazujący na ziemię a obok niego Plato wskazuje na niebo, te dwa kierunki winne być połączone – na krańcu obrazu stoi Rafael i Sodoma – główną myślą tego obrazu że rozwój nauki jest ciągły, nieprzerwany od najstarszych przedwiekowych pokoleń – 3) Prawo – kilka postaci alegorycznych – 4) Poezja – to Parnas – umieszczony nad oknem tak że boki okien stanowią pochylenie się góry – na szczycie siedzi Apollo – na pochyleniach się w górę szeregi poetów jak Dante, Virgiljusz Petrarca i t. p. – b) Stanza del Heliodoro – 1) Duchy wypędzają Heliodora w jedną stronę a w drugie drzwi wnoszą w tryumfie papieża To alegorycznie przedstawione wypędzenie Francuzów i zwycięstwo papieża – portret Juljusza II. – 2) Spotkanie się Atylli z Leonem I – portrety Ludwika XII i Leona X – 3) Wyprowadzenie z więzienia św. Piotra – niezwykle trudne połączenie trojakiego światła – aureoli świętego, latarki i księżyca – Te dwie sale skończył 1514 roku – Na dworze Leona X Raphael był pierwszą osobą, tłum uczniów zawsze mu towarzyszył jak księciu – po śmierci Bramantego został on architektem Kościoła św. Piotra wraz z Peruzzim i San Gallo, potem zrobił go papież dyrektorem wszelkich wykopalisk, to go odciąga od pędzla i teraz

wszystkie już obrazy on musi malować z pomocą uczniów.
c) Stanza del Incendio - pożar ulicy Borgo który papież ugasił błogo-
sławieństwem - w połowie robione przez uczniów - d) Stanza - wedle
rysunku Rafaela robota jego ucznia Giulio Romano - Zwycięstwo
Konstantyna. - W czem wielkość tych kompozycji? Głębia myśli, pod-
niesienie duchowe a zawsze ogromne panowanie nad przedmiotem
i równowaga - Sąd Ostateczny M. Anioła niema jednego punktu ukojenia.
U Raphaela zawsze to jest - napr. burzliwa scena wypędzenia Heliodora
ma przeciwstawienie uroczyste wejście papieża. - U Raphaela zawsze
przewaga myśli i uczucia - u M. Anioła często przewaga formy. -
Najwyżsi genjusze często nie znają swej wielkości i dla tego są
skromni i cisi - takim był Raphael - A M. Anioł targał się z zazdro-
ści gdy widział uwielbianie Raphaela - - Inne jego ważne dzieła
są kartony do dywanów „arrasów" - W loggjach dziedzińca Św. Dama-
zego cały szereg fresków kt. zwano „biblją Raphaela" - Był przez
pewien czas zaręczony z synowicą da Castiglione lecz rozszedł się
i myśli o stanie duchownym, papież obiecywał kapelusz kardynalski.
W roku 1520 dozorując wykopalisk przeziębił się i w 37 roku życia
umarł. Ambasadorowie obcych państw wysłali depesze o jego śmierci.
Zostają trzy grupy obrazów do omówienia - a) Madonny - ogromny
szereg na ten sam temat ale ani razu nie powtórzył się. To są
rodzajowe obrazki ze świętego życia - to święty genre - W XIII w. pro-
stacze surowe icony - W XIV w. Madonna skupiona w duchu - W XV
w. rozmodlona do swego dziecięcia jak u Boticellego, Credi i t.p. - U
Raphaela jest z tego wszystkiego po trochę ale główne to szczęście bez
granic tej Matki, która nie chce myśleć o strasznej przyszłości tego
dziecięcia - Jeżeli On, jej Bóg przyjął to na siebie to Ona nie ma pra-
wa załkać. - - b) portrety - W piękności twarzy ludzkiej on widział
element boski i dla tego one tak są u niego przejęte duchem.
Dwie rzeczy muszą być uwzględnione, doskonałość rysów twarzy a nadto
musi być wybrana chwila taka w której wyraz tej twarzy najlepiej
odzwierciedla charakter duszy tego człowieka - wybór ten zależy
od intelligencji tego artysty - Twierdzą że przed portretem Juljusza II
tego człowieka niezwykle twardego charakterem ludzie drżeli jak
przed żywym - c) Obrazy święte - Św. Cecylja zasłuchana w śpiewie

który do niej gdzieś tam z Niebios płynie – Madonna da Foligno siedząca na obłokach środa na ukos, to stanowczo razi – Widzenie Ezechiela Jehowa niesiony przez aniołów, dość pokrewne z Jehową M. Anioła. Przemienienie – ostatni obraz niedokończony który stał przy jego katafalku. – gdy Chrystus odszedł na wzgórze do apostołów pozostałych na dole przyprowadzono opętanego chłopaka prosząc o uzdrowienie – Apostołowie wskazują na Chrystusa – Ten obraz i kilka Madonn uczy nas jak geniusz musi pracować – Cały ten obraz był najpierw utworzony z nagich postaci, dopiero później nałożył na nie odzież.

Pozostaje jeszcze jedno arcydzieło do omówienia – jedyne – to Madonna Sixtina – Możnaby powiedzieć że było dwóch Rafaelów – jeden stworzył te wszystkie dotąd wyliczone dzieła – drugi stworzył jeden tylko obraz, tę Madonnę. Rafael całe życie marzył o postaci Matki Bożej, stworzył, jak wiemy, cały szereg – ale raz tylko jeden otwarło się Niebo przed nim i wtedy on na parę godzin widział twarz w twarz Najświętszą Matkę z Dzieciątkiem i wtedy on te głowy odtworzył. Na pierwszy rzut oka to dzieło mdłe bez charakteru – po chwili oczarowuje, nie można się pozbyć wrażenia tych oczu szczególnie Dzieciątka. – Oczki podniecone, ale nie gorączką, lecz wysokim rozumem i boskością – M. Boża to suma wszystkich Madonn – w wyrazie twarzy, w uniesieniu, w podniesieniu wejrzenia. Madonna nie schodzi z Nieba lecz biegnie po obłokach. Ś. Syxtus i Ś. Katarzyna rozstąpili się by usunąć się z drogi. Tu zachodzi myłka – na tej drodze są dwaj aniołkowie – chcieliby się krzyknąć: „Mali! z drogi! M. Boża idzie" W całej galerii gwar, śmiechy, rozmowy – przed tym obrazem wszyscy szeptem mówią

„Vergine! madre! filia del tuo figlio! umile et alta
più che creatura!

To sacro sanctum sztuki chrześcijańskiej.

Urodzony 28/III 1483 r.
Ojciec jego Jan Santi
nadworny malarz u X. Urbino
który protegował Flamandów

VII Raphael

Najwyższy wyraz doskonałości w malarstwie - ogromna głębia uczucia przy niezmiernym spokoju i równowadze tak w pojęciach jak i w wykonaniu.

Geniusz mało miał swych poprzedników którzy mu przygotowali technikę i społeczeństwo umiejące go ocenić

Fra Angelico - jego uczeń Cosimo Roselli - jego uczeń Fra Bartolomeo

Verochio - jego uczeń Perugino 1499 rok
Francia - jego uczeń Timoteo Viti rok 1495
} Jest uczniem Raphael

Młodość we Florencji gdzie działają Michał Anioł
Ale głównie Fra Bartolomeo i Leonardo da Vinci
A niedawno przed tem Botticelli

Co średnie wieki miały najwznioślejszego - św. Franciszek, Dante, Savanarola - to stało się duchowem dziedzictwem Rafaela - Siostra X. Urbino wysyła Rafaela do Florencji (jej mężem był brat papieża Jul. II)

- On tam studyuje freski Masaccia w Kaplicy Brancacci i jest pod wpływem Michała i Leonarda (ma wtedy 20 lat.)

- W tej epoce on jeszcze jest niemal naśladowcą swego nauczyciela - Perugina - Ślub Matki Bożej - Ukoronowanie.

W tych obrazach jawny związek z Perugino

Ciągła wymiana myśli a nawet robót bywało i tak że Raphael rysował a Perugino malował

cały szereg obrazów: Madonna z dzieciątkiem ale nigdy nie powtarza się
We Florencji tworzy trzy najpiękniejsze Madonny
M. la gran duca – M. della Sedia – M. del Tempi
w jego Madonnach główne to dusza – ciało najzupełniej podrzędne.
– Juliusz II powierza mu malowanie sal w Watykanie
roku 1508 – poparcie go Bramante
a) Stanza della segnatura – na 4 ścianach 1) Teologja, 2) filozofja, 3) prawo i 4) poezja – 1) Disputa przy ołtarzu, obok 4 ojców Kościoła 2) szkoła ateńska – pośrodku Arystoteles wskazuje na ziemię a Plato na Niebo – na kraniec obrazu stoi Rafael i Sodoma – przez tego dużo uczonych – myśla obrazu, że rozwój nauki jest ciągły od najstarszych przedwiekowych pokoleń – 3) postacie allegoryczne
4) Parnas – nad oknem Apollo – po obu stronach ku do tego poeci Dante, Virgiliusz, Petrarca i inni
To wypędzenie Francuzów z Włoch
b) Stanza del Heliodoro – 1) W jedną stronę wypędzony Heliodor – z przeciwnej wnosi w tryumfie papieża (portr. Jul. II) – 2) spotkanie się Atyli z Leonem I (portret Ludw. XII) (portret Leona X) – 3) wyprowadzenie piotra z więzienia – trzy rodzaje światła –
. Na dworze Leona Rafael pierwszą osobą – tłum uczniów zawsze mu towarzyszy – 1514 skończył te dwie stanze – po śmierci Bramantego architektem S. Piotra i dyrektorem wszelkich wykopalisk – Odtąd wszystkie obrazy robi już z pomocą uczniów
c) Stanza del incendio – w połowie przez uczniów robiona
d) Zwycięstwo Konstantyna głównie praca Giulia Romana

W czem wielkość tych kompozycyj? – Głębia myśli, pod-
niesienie duchowe a zarazem ogromne panowanie nad
przedmiotem i równowaga – Sąd ostateczny M. Anioła
nie ma jednego punktu ukojenia. – Wypędzenie Heliodora
ma przeciwstawienie w wyniosłości wejścia papieża
U Raphaela zawsze przewaga myśli i uczucia – u
M. Anioła często przewaga formy
Najwięksi geniusze często nie znają swej wielkości i dla tego
są skromni i cisi – takim był Raphael – a M. Anioł
targał się ~~z~~ zazdrości, gdy widział uwielbienie Raphaela
– Kartony do dywanów – Freski w logjach dziedzińca
ś. Damazego zwane „biblią Raphaela” (Niedawno jednak był zaręczony z synowicą da Castiglione)
W tym czasie myśli o wstąpieniu do stanu duchownego
a papież obiecywał kapelusz kardynalski – przy wykopali-
skach 1820 r. przeziębił się i w 37 roku życia umarł
– Ambasadorowie wysłali depesze o jego śmierci
Trzy grupy obrazów dotąd niewspomnianych
a) Madonny – To rodzajowe obrazki ze świętego (Ten sam temat nigdy nie powtórzony)
życia – To święty genre – – XIII w. ikony prostacze,
surowe – W XIV Madonna skupiona w duchu – XV rozmodlona
do swego dziecięcia. Boticelli, Lorenzo di Credi i t. p.
– U Rafaela jest z tego wszystkiego po trochu ale
główne to szczęście bezgraniczne tej Matki, która nie chce

-Dziecko J. przestało być surowe jak dawniej - jest słodkie, serdeczne, wesołe
myśleć o strasznej przyszłości tego dziecięcia - Jeżeli On,
Bóg przyjął to na siebie to i Ona nie ma prawa sarkać

przed portretem Jul. II ludzie drżeli jak przed żywym
b) Portrety - Dwie rzeczy muszą być uwzględnione - doskonałość rysów twarzy - chwila zaś musi być wybraną ta gdy wyraz tej twarzy najlepiej odzwierciedla charakter, duszę tego człowieka - Wybór zależy od inteligencji artysty - W piękności twarzy Rafaela on widział element boski

c) Obrazy wizyjne - Śt. Cecylja - Madonna da Foligno siedząca na ukos na obłokach - Widzenie Ezechiela pokrewne z Jehową M. Anioła - Przemienienie -
Tu i w kilku Madonnach jest dowód, jak geniusz musi pracować - Cały ten obraz utworzony najpierw z nagich postaci -

Są dwaj Rafaele - Jeden stworzył te wszystkie obrazy a drugi jeden tylko --- Madonna Sixtina
Na pierwszy rzut oka mało - po chwili oczarowuje
M. Boża to summa wszystkich Madonn - w wyrazie twarzy, w uniesieniu, w porywie szczęścia
Madonna nie zstąpi z nieba ale biegnie po obłokach - Śt. Syxtus i Śt. Katarzyna rozstąpili się, by usunąć się z drogi. - Mytka - dwaj aniołkowie na kraju - „Miłej z drogi - M. B idzie" - W całej galerji gwar śmiechy rozmowy - przed M. Syxtyńską szeptem mówią --
Vergine, madre! - filia del tuo filio! - umile et alta,
più que creatura!

VIII

Staliśmy i jeszcze stoimy na samym szczycie
ale już na samym kraju – pójdziemy w dół

Dwa kierunki – 1) Rysunkiem, ruchem postaci przeważnie wypowiedzieć swoją myśl – Masaccio, Mantegna
Signorelli – najwyższe słowo Michał Anioł

2) Rysunek również doskonały ale przytem spokój, słodycz a główna siła w wyrazie twarzy – to idzie od Fra Angelico jest u Botticelego i Perugina a ostatnie słowo to Rafael

W obu kierunkach duch. treść głównym czynnikiem – pierwszy <u>Correggio</u> zaniedbuje treść – twórca arcydzieła formy, barw i światła, ale treść mglista.

U niego zasada, że nie tyle linjami, ile plamkami światła trzeba określić postać ludzką

Tematu mają być wesołe a że chodzi mu tylko o efekta świetlne więc tak samo uśmiecha się Matka Boża jak i każda bogini -- <u>Ecce homo</u> [redacted] [redacted] stać w koronie cierniowej nie bardzo smutny

główne dzieła – 1) Cela ksieni w klasztorze S. Pawła z

16 żebrami w sklepieniu – to altana z otworami w których siedzą putti – 2) Kopuła w kościele Śt. Jana – wokoło parami siedzą na chmurach apostołowie otoczeni swawolącemi putti – środkiem wlatuje J. Chrystus w takiem skróceniu że widać stopy i kolana – 3) Kopuła w katedrze – Wniebowzięcie – plątanina rączek i nóżek aniołków. t. z. „siekaninka z żabek" – M. Boża postać drugorzędna – Szereg zaślubin Śt. Katarzyny – W Dreźnie „Noc" oświecona promieniami od dziecka – na boku wyciągnięta postać dla światła – tamże – M. Boża, Śt. Sebastyan wykręcony, Śt Jan romantycznie śpiący a putti dokazują na obłokach – W Parmie Śt. Magdalena tuli się do Dzieciątka Jezus a za nią putti wącha garnek.

Ogromny dział obrazów zmysłowych aż do cynizmu

Fra Bartolomeo – przyjaciel Savanaroli wszedł do klasztoru, gdy on został spalony – On jest przez pewien czas nauczycielem Rafaela i od niego głównie [illegible]

duch religijny - jakie tam były rozmowy w celi o Savonaroli?
potem uczeń powinna wpływać na nauczyciela
Andrea del Sarto - u niego dziwny kontrast światła i cieniów
- układ kompozycji w piramidę - sceny religijne jako
obrazki rodzajowe - miał masę uczniów - Franciszek I
1518 roku wziął go z sobą do Francji - żona odciągnęła
do Włoch - nie zwrócił pieniędzy danych na kupno obrazów.
- pominąwszy tych wielkich lecz nie największych już mistrzów
zresztą widzimy już pochylenie się -
Pierwszy objaw upadku to naśladowanie starych mistrzów
w formie nierozumiejąc celu myśli. - przerażający sarkofag
z kwiatami u Rafaela, zaledwie jeden zwrócił na to uwagę,
inni patrzą w niebo - Jego uczeń Giulio Romano zapchał
cały sarkofag kwiatami jak rozsadnik kupiecki - Guido
Reni zerwał garstkę kwiatów gdzieś na grządce i rzucił
do sarkofagu, apostołowie więcej zdziwieni pojawieniem się
kwiatów niż wniebowzięciem i koronacją - Naśladownictwo
manieryzm wtedy się rozwija coraz więcej - Wtedy w Bolonji
bracia Caracci Lodovico Annibale i Augusto w
ostatniej ćwierci wieku założyli akademję i pracownię
- August dawał treść i miewał wykłady, Lodovico
komponował a Annibale malował. Charakterystyczne
to że najwięcej bano się jakiejś formalnej myśli.
Lodovico wedle tradycji umarł ze zgryzoty, że dopa-
trzył błędu w obrazie już wystawionym w kościele
Ich głowni uczniowie byli - Guido Reni okrzyknięty ~~[illegible]~~
chwiejny charakter - z jednego kierunku pada w drugi

-raz jest sentymentalnym to razem tworzy rzewniejsze obrazy
- Ecce Homo i Dolorosa bardzo konwencjonalne więc znane
na cały świat - Ostatnie lata życia pełne intryg i prze-
śladowania - Najpiękniejsze Ś. Sebastyan i Jutrzenka
na sufice w pałacu Rospigliosi
Domenighino - Komunia Ś. Hieronima - cały obrażony
dla czego? - Bez obrażenia głowa miałaby silniejszy
wyraz, ornat księdza tworzy za wielką żółtą plamę - w górze
putti z ogórkowym z wałą torsem.
Albani Franc. Jego zwiastowanie. M. Boża przerażona
Szkoła w Neapolu - skrajny realizm - Caravagio
złożenie do grobu, nogi grube, jak kloce - Uśpienie Matki
Bożej zamówione do kościoła - w brudnej izbie, w zdartej
odzieży leży kobieta z bosemi nogami jak kloce -
Komitet odmówił, nie artyści dojrzeli bogactwo którego
artysta nie widział - Był tak drażniony i prześlado-
wany przez kolegów w Brynie że zabił jednego
Teraz przychodzą całe szeregi obrazów różnorodnych
jak zdzieranie skóry - zmysłowych jak Leda, Zuzanna i
t. p. lub rozbójniczych jak Salvatora Rosy
krajobrazy - Robionych pospiesznie jak Luca Giorda-
no fa presto - słodziutkich jak Carlo Dolci lub
Sassoferato z mlecznym kolorytem - Malowanie mo-
delów i motelik z etykietami na świętych jakiemi
są Madonny Tiepola - dochodzi to do absurdów re-
ligijnego malarstwa jak Ś. Magdalena Battoniego
Nie zawsze to lepsze co nowe - są epoki cofania się

IX (a)

Pierwszym punktem, w którym na północy rozwija się sztuka była Holandja i Flamandja i którą prawdopodobnie trzeba połączyć północną Francję.

W ostatnich czasach po wystawie prymitywów w Paryżu została podniesiona sprawa czy nie trzeba czasami szukać w północnej Francji pierwiastków rozwoju sztuki Flamandczyków w XV w.

Czy sprawa będzie rozstrzygnięta na korzyść Francji czy Flamandji to przyszłość okaże w każdym razie musimy zaznaczyć, że to malarstwo widzimy najpierw w rękopisach klasztornych potem przechodzą te miniatury na obrazy na deskach, na płótnie, na ścianach.

- Historja miniatur jest taka - pocz[ynają] się już u Greków i Rzymian - Jeszcze za Karola W. dużo jest tradycji klasycznych - potem to ciągle upada aż w XI wieku przychodzi do straszliwych potworów - w XII w. poczyna się odradzać aż w XIII i w XIV przychodzi do wcale pięknych rzeczy a w XV we Francji i Flamandji - miniatury rękopisów i wielkie obrazy różnią się tylko rozmiarami

Właśnie z XIV na XV w. działa w Gandawie rodzina Van Eycków - starszy brat Hubert, młodszy Jan van Eyck - Obaj razem stworzyli w Gand sławny ołtarz

Składa się on z 12 tablic w 2 rzędach - W górnym rzędzie środkowy obraz - Bóg Ojciec, po prawej M. Boża, po lewej Św. Jan. Te 3 obrazy robił sam Hubert - Następne obrazy robili z Janem - Stronę zewnętrzną robił sam Jan. - Dalej na prawo od Boga Ojca chór aniołów, na lewo Św. Cecylja przy organach - ostatnie dwa obrazy Adam i Ewa - pierwszy akt od wielu wieków - - Nadole po środku Studnia życia a ku niej idą pielgrzymi; jadą rycerze, wśród których są Hubert i Jan. - Gdy ołtarz zamknięty - widzimy Zwiastowanie w niskiej bardzo izbie a ze strychu zaglądają prorocy - Zewnętrzna strona malowana w jednej szarej barwie - To główny obraz Van Eycków - Dwie rzeczy są tu do zaznaczenia - perspektywa już nawet powietrzna - W krajobrazie widzimy palmy, południową florę to wspomnienie Hiszpanji, w której Jan podróżował - Wszystko nadzwyczaj delikatnie malowane, tak że pędzla nie znać i z wielkiem rozmiłowaniem - Każdy kącik „stworzony" wedle zasady starych mistrzów

Największą zasługą w dziejach malarstwa Van Eyck'ów jest to, że oni użycie olejnej farby postawili jako regułę. Sucha, klejowa farba nie daje się wykonać przejścia z jednej barwy w drugą tak jak olejna - od XIV w. wedle rady pisarza Cenina próbują malarze na freskach, na murze i na klejowych obrazach (al tempera) pociągać niektóre miejsca olejem - Od Van Eycków zanosi się

Antonello da Messina, od niego zaś Jan Borghese w Neapolu, Domenico Veneziano we Florencji a co najważniejsze Jacopo Bellini w Wenecji – gdzie jak najbardziej tę technikę zastosowano

– Huberta innych obrazów nie znamy – Jana znamy jeszcze kilka – Madonna zawsze w otoczeniu świętych lub donatorów – Madonna chodząca po kościele z dzieciątkiem na ręku bo ona jest „w niebie w domu Syna" – genre iconograficzny

Nie trzeba zapominać że obrazki Van Eycków i ich uczniów były bardzo lubiane we Włoszech, Hiszpanji i tam one podniecają kierunek realistyczny

Jednym z głównych uczniów jest Roger van der Weyden który prawdopodobnie jest Francuzem a tylko przezwał się po flamandzku – W jego kompozycjach gra wielką rolę dramat – ale do tego trzeba wielkiej znajomości anatomji czego mu brak i dla tego postacie za chude i twarz – głowy kobiet piękne –

– Zdjęcie z krzyża – Św. Łukasz malujący M. Boską przy otwartem oknie przez które widać prześliczny krajobraz – Jednym z najpiękniejszych jest 7 sakramentów przedstawionych w środku nawach kościoła gotyckiego z krzyżem w głównej nawie

– U Holendrów w tym czasie głównym jest ~~Dirik~~ Dierik Bouts – bardzo twardy w rysunku, ładne ma krajobrazy jako tło – postacie bez wyrazów – Niezwykle brzydki typ głowy Chrystusa, wąsy jak kosmyki w kątach ust

później trochę najważniejszym - jest Hans Memling prawdopodobnie był w szkole Rogiera v. d. Weydena i podróżował we Włoszech - późniejsi pisarze mówią, że on zna doskonale postać kobiety i dziecka - ani jedno ani drugie nie jest prawdą - anatomję może trochę lepiej zna niż Rogier - Najpiękniejsze jego obrazy z życia Św. Urszuli (św w klasztorze - w rozmowie)

- Ostatnim słowem tej szkoły to Quentin Massys w swojej epoce dziś bardzo zakwestjonowanej - Jest to największe słowo bolisze z tej epoki - Ten obraz bardzo lubiony i naśladowany. - On pierwszy wprowadził genre -

- W tej epoce przychodzą wpływy włoskie i psuję charakter sztuki flamandzkiej robiąc ją słodkawą i tak trwa przez cały XVI w. - Dopiero w XVII zwrot ku swojskiemu. Dwaj tylko Brueghel'e piotrowie ojciec i syn pozostali wierni naturalizmowi - szczególnie syn - Bauern-Breughel zwany brał głównie z życia chłopów.

Tym który zwrot ten dokonał w XVII w. był Piotr Paweł Rubens - Ojciec jego należał do Reformacji i dla tego musiał wyemigrować z kraju - Paweł wrócił do kraju dopiero po śmierci ojca i po przyjęciu na nowo katolicyzmu - To było w 1587 roku a umarł w 1640 - podróżował po Włoszech i X. Mantuy wziął go na służbę powierzając mu robienie kopij po rozmaitych galerjach w Rzymie, Florencji, w Hiszpanji - [illegible]

(dalszy ciąg n.)

IX b) (dalszy ciąg)

Malarstwo północy od XIV w

Najstarsza szkoła Czeska – w Pradze za Karola IV żonatego z wnuczką Kazimierza Wielkiego
Tam jest Tomasz z Mutiny (t. j. z Modeny) – Wurmser ze Strasburga – Dietrich prawdopodobnie Czech
w tej szkole wytwarza się łagodny typ Madonny dość prostaczy z szerokiem wypukłem czołem
w kościele Bożego Ciała dwa obrazy i w Muzeum Czartoryskich – popiersia niezłe ale fatalne grupy postacie dzieci potworne – Ale porównując z tem co wtedy jest w Niemczech, fresk w Runkelstein XIV w
Z kolei przychodzi dwie szkoły Kolońskie
pierwsza z XIV na XV. głównym przedstawicielem tej szkoły to Majster Wilhelm (Herle) Dużo naiwności i uczucia w jego obrazach – Jego Madonny czy święte to młodziutkie naiwne dziewczęta – Wszystko robione z wielką serdecznością, zwykle i Madonna i Dzieciątko Jezus mają jakiś kwiatek w ręku, kwiatki takie rozsiane na ziemi – Anatomji

żadnej niema - dziecko fatalne -

Druga szkoła Kolońska z pierwszej połowy XV w. - Jej głównym przedstawicielem Mejster Stefan (Lochner) najważniejszym jego obrazem - Trzej królowie - tryptyk = anatomja lepsza, dużo powagi - uroczystości - ale inne obrazy nieraz bardzo mglne - dzieci to mali dorośli ludzie - perspektywy jeszcze żadnej - boi się jej i dla tego daje złoto tło lub dywan

W początkach XV w za Jagiełły u nas formuje się malarski cech - Speckfleisch założył - 4 lata nauki - 2 lata wędrówki - egzamin na majstra trzy obrazy: Matka Boża, Ukrzyżowanie i Św. Jerzy - - Cechowe nasze obrazy w kościele św. Katarzyny, w kościele św. Idziego w Narodowem Muzeum (z czasów Wł. Jagiełły Mikołaja z Kres t. j. z Karyntji - pod wpływem włoskim)

Charakter naszych obrazów cechowych jest łagodność rysunku, typu J. Chrystusa i świętych nigdzie nie spotkamy grubych dowcipów - niema obrazów burlesque - W drugiej połowie XV w. wysuwają się w Niemczech na pierwszy plan trochę lepsze postacie artystów jak Moser, Pfleidenwurf, Wohlgemuth ale społeczeństwo ich nie rozumie - na jednym obrazie Moser pisze „Krzycz sztuko, krzycz! - ciebie dziś nikt nie potrzebuje" Holbein Starszy i Schongauer Marcin ogromnego wpływu

Ci już stoją na samym końcu sztuki średniowiecza

Wzorem Wohlgemutha jest Dürer pierwszy w Niemczech mistrz odrodzenia - urodzony 1471 r. - w 13 roku życia zrobił swój własny portret, Wohlgemuth wziął go za ucznia - potem wędrował i był we Włoszech i w Kolmarze w warsztacie M. Schongauera już po jego śmierci - wrócił do Norymbergi i wtedy rysuje swe cykle: Apokalipse, życie M. Bożej i dwie pasje J. Chrystusa - 1505-1507 przebywa w Wenecji tam robi J. Chr. na krzyżu maleńki obrazek tak delikatnej roboty, że wygląda jak złotnicza emalja - zawsze jako dowód swej techniki robi wielki obraz J. Chrystus między uczonymi w ciągu 5 dni. - Wenecja ofiarowała mu pensję ale on wraca do kraju („Oj! będzie mi tam zimno po Wenecji" tak pisał) i wtedy robi obraz - święto różańcowe - M. Boża wkłada wieńce różane papieżowi i cesarzowi a aniołowie idą po tłumie i wśród ~~[illegible]~~ tłumów rozdzielają wieńce. - W Norymberdze nierozumiejąc Dürera przez 30 lat miał zamówień na 500 guldenów - Robił drzeworyty, scenę męki Pańskiej i te żona woziła po jarmarkach na sprzedaż i oraz głodowie żyli („Tam w Wenecji ja byłem panem i artystą a tu jestem

pasożytem") - Cesarz Maxymilian dał mu pensyę 100 guldenów rocznie i zaprotegował bo miasto wzięło od niego na procent 1000 gl. - Nikt go nie rozumiał, do Hallera pisze: „że obraz zamówiony przez niego trzy razy przemalował żeby był trwały" jak rzemieślnik - Darował miastu na pamiątkę dwa obrazy - za co w podarunku dostał 100 gld. - Jeżeli w takich warunkach ten człowiek nie oszalał i stawał tak wysoko to dowodzi że był geniusz - Najsławniejszy obraz to Trójca Św. - Bóg Ojciec trzyma przed sobą krzyż na którym jest rozpięty P. Chr. - W około święci a na samym dole w kącie stoi na ziemi Dürer wpatrzony w tę ~~…~~ wizyę

Z jego otoczenia u nas w Polsce są: Zimmermann (obraz w Narod. Muz. - portrety Ciołka biskupa i opis cechów Krakowa) Kulmbach - obrazy w Kościele N. P. Maryi i Św. Floryana - Hans Dürer - najmłodszy brat Alberta - freski na Wawelu i Św. Hieronim w N. Muzeum

Cranach zwany Correggio Niemiecki - chwalą jego carnację - nie powiem by słusznie

- Hans Holbein młodszy pojechał do Anglji i tam był sławnym portrecistą - Madonna w Dreźnie porównana z Madonną Rafaela(!?) -

10000

Dürer wyższy myślą - Holbein kolorystem

- Potem przychodzi wpływ włoski i epoka italianizmu

X

Szkoła Wenecka. Mistrzowie Kolorytu.

Koloryt się rozwinął bo miasto nad kanałami
Dwa słońca, na niebie i na kanałach – skoncentrowanie się światła – więcej niż pleine-aire.
To wyjątkowa szkoła włoska, która od XV w. aż po koniec XVIII przechodzi wszystkie stopnie – W wieku XVIII najlepsi malarze są z tej szkoły
Skąd tyle żywotności? Bo Wenecja wtedy to punkt zborny wszystkich narodów – handlu i cywilizacji wschodu i Zachodu – a całe to życie bez gwaru, na gondolach przy śpiewie
Antonello da Messina bardzo ważny – W domu nie był uznany więc jedzie do Wenecji. W Niderlandach nauczył się użycia olejnej farby a od niego nauczył się w Wenecji Jacopo Bellini.
Synem Jacopa jest Giovani Bellini, w którego pracowni są trzej najważniejsi artyści Wenecji Palma Vecchio, Giorgione, Tizian – Od Belliniego rozpoczyna się właściwa szkoła Wenecji – Jego Madonny poważne, spokojne, mają dużo jeszcze charakteru icony

Palma Vechio. Malarz kobiet Wenecji nawet gdy i święte maluje np. Św. Barbarę - typ Wenecjanki - również typowe 3 siostry w Dreźnie

Giorgione - Młodo umarł - niewiele obrazów jest pewnych - Madonna w Castel Franco, przy tronie Św. Franciszek i Św. Liberalis - wysoki tron nawet bez schodów bo to symbol a święci na honorowej straży - to religijny sen artysty - pewne obrazy nadto są filozoficzne - Rodzina w kapieli. - Koncert, starszy człowiek gra na organach i zwraca się wzrokiem poza siebie pytając o wrażenie - to malowana muzyka.

Tizian - pracował najpierw przy Giorgione, potem samoistnie - Jeden z pierwszych obrazów to „grosz podatkowy" Faryzeusz aż palce skurczył tak chce złapać J. Chrystusa ale On wie wszystkie myśli - najspokojniej sięga rękę ku monecie. Fala burzy rozbiła się o skałę.

Po 1576 roku został oficjalnym malarzem Wenecji a Palma intrygował przeciw niemu. W pałacu Dożów maluje na płótnie przyklejonem na murze bo to w morskim klimacie bardzo trwałe - Jest bardzo szybki w malowaniu - Malował bez wykończenia

potem odstawiał na dłuższy czas – potem wracał i kończył
– Ogromne mnóstwo stosunków – z Karolem V, z Mantuą
Ferrarą i t.p. – Dość dużo obrazów pewnych
Wniebowzięcie – w niem najpierwsze jeszcze możliwe skró-
cenie twarzy. Ś. Jan teatralnie kładzie rękę na
piersiach – Amor podaje koronę Bogu Ojcu dla
Matki Bożej – to razi wszystkim elementem, gdyby
się spóźnił nie byłoby czem koronować, to jest
wprowadzenie stosunków ziemi do stosunków Nieba
M. Boża rodziny Pesaro – Tu jeszcze więcej usterek
Madonna nie siedzi na tronie ale przysiadła się
bokiem – Dziecko tak rozigrane że się zbliża
do putti wbrew powadze danej chwili – nóżką niemal
nie uderza w twarz Ś. Franciszka. – Ś. Piotr tro-
chę za ponfale oparł książkę o tron – W górze
byłaby luka więc kilka putti koziołkuje –
– U Tiziana trzeba zaznaczyć bezpodstawne obna-
żanie człowieka – Obnażyć wolno pod warunkiem
że wyraz twarzy zagłuszy wrażenie zmysłów –
Takim obrazem jest jego Ś. Magdalena i również
jego córka Lavinia ale są i zarazem przeciwieństwa
rozmaite Venus i courtisany
W jego ślady pójdą późniejsi, i doprowadzą
to do cynicznego bezwstydu – formuła na to jest

taka: „w epokach moralnego upadku, sztuka zdziera z człowieka a głównie z kobiety przyzwoitą odzież" — widzimy to samo w epoce klasycznej, początkowo kobieta jest w odzieży, dopiero później ją obnażają. A zauważmy, że w owej epoce obnażenie nie miało tego znaczenia co dzisiaj, w owej epoce wolno było nawet zabić człowieka-niewolnika — chrześcijanizm to zwrót, to postęp — musimy się cofnąć

Na jakiej zasadzie sztuka ma prawo nie liczyć się z wymaganiami moralności, wstydu a chociażby przyzwoitości

Z kolei przychodzą artyści u których dawne usterki jeszcze bardziej wychodzą na jaw. U Tintoretta rozpoczyna się gadulstwo i dlatego on tworzy olbrzymie obrazy po kilkanaście metrów mierzące jak słynny raj w pałacu Dożów lub serye obrazów po 50 i więcej — pojedyncze głowy są śliczne.

Veronese idzie jak najdalej we wprowadzeniu świeckiego elementu do obrazów religijnej treści ciągle się powtarza temat Gody w Kanie gdzie Chrystus siedzi przy kielichu wśród pałaszących wesołej

W XVIII w Tiepolo o którym mówiliśmy maluje zawsze te samą modelkę i zowie ją madonną. On w tym wieku największy włoski malarz panuje nad Europą — wszędzie widzimy jego żółtawo srebrny koloryt

X i XI

Flamandczycy Niemcy i Polska w XV i XVI wiekach

Niderlandy i Praga są to punkta, w których już w
XIV w. poczyna się rozwój malarstwa. Większej doniosłości
jest sztuka Niderlandów, którą prawdopodobnie trzeba połą-
czyć ze sztuką północnej Francji. Przed kilku laty była w
Paryżu urządzona wystawa prymitywów malarstwa Francji
i wtedy właśnie była podniesiona sprawa pierwiastków sztuki
Flamandzkiej w XV w. postawiono pytanie, czy nie trzeba jej
czasem szukać w północnej Francji? – Czy sprawa będzie roz-
strzygnięta na korzyść Francji, czy Flamandów, to przyszłość
okaże, w każdym razie musimy zaznaczyć, że to malarstwo
widzimy najpierw w rękopisach klasztornych, potem te mi-
niatury przechodzą na obrazy na deskach, na płótnie, na
ścianach w większych rozmiarach – przypominam historyę mi-
niatur z roku zeszłego. Miniatury poczynają się u Gre-
ków i Rzymian. Jeszcze za Karola Wielkiego dużo jest tra-
dycji klasycznych – potem to ciągle upada, aż w XI wieku
przychodzi do straszliwych potworów – W XII w. poczyna się
odradzać aż w XIII i XIV przychodzi do wcale pięknych
a w XV w. – we Francji i Flamandji – miniatury ręko-
pisów i wielkie obrazy różnią się tylko rozmiarami.

Właśnie z XIV na XV w. działa w Gandawie rodzina Van
Eycków – starszy brat Hubert, młodszy Jan – stworzyli
oni w Gand słynny obrazowy ołtarz – składa się on
z 12 tablic w 2 rzędach – W górnym rzędzie środkowy obraz po-

trójny - Matka Boża, Bóg Ojciec pośrodku i Św. Jan. Te trzy obrazy robił sam Hubert - następne obrazy robili obaj bracia wspólnie - Stronę zewnętrzną robił sam Jan. - W górnym rzędzie, dalej na prawo od Boga Ojca chór aniołów, na lewo Św. Cecylja przy organach - ostatnie dwa obrazy Adam i Ewa - od wielu wieków pierwszy akt malarski - Na dole pośrodku stadnia życia, ku której idą pielgrzymi, jadą rycerze a wśród nich Hubert i Jan - gdy ołtarz zamknięty, wtedy mamy zwiastowanie w bardzo niskiej izbie a na powale na szczycie leżą prorocy i zaglądają w dół. Strona zewnętrzna malowana w jednej szarej barwie. To główny obraz Van Eycków. Dwie rzeczy są do zaznaczenia - Już jest perspektywa, nawet powietrzna. W krajobrazie widzimy południowe rośliny, palmy - to wspomnienie Hiszpanji, po której Jan podróżował. Wszystko nadzwyczaj delikatnie malowane tak, że pędzla nie znać i z wielkiem rozmiłowaniem - Każdy kącik, wedle zasady starych mistrzów, nie zapełniony lecz „stworzony" - Największą zasługą Van Eyck'ów w dziejach malarstwa jest to, że oni postawili jako regułę użycie olejnej farby - przejścia z jednej barwy w drugą nie dadzą się suchą farbą tak wykonać, jak olejną. I już od XIV w. wedle rady pisarza Ceninny próbują malarze na freskach, na murze i na klejowych obrazach (al tempera) przeciągać niektóre miejsca olejem. Od Van Eycków nauczył się tej techniki Antonello da Messina, od niego zaś Jan Borghese w Neapolu, Domenico Veneziano we Florencji a co najważniejsze Jacopo Bellini, ojciec Giovanni, od którego poszła w ciągłym rozwoju szkoła Wenecka - Huberta innych obrazów, prócz wymienionych, nie znamy - Jana znamy jeszcze kilka - Madonny zwykle w otoczeniu świętych i donatorów

Niezwykle piękna Madonna chodząca po kościele z Dzieciąt-
kiem Jezus na ręku, bo ona przecie jest „u siebie, w domu Syna
swego" to jest iconographiczny genre – Trzeba zaznaczyć, że
obrazki Van Eyków i ich uczniów były bardzo lubione we
Włoszech i Hiszpanji i tam one podniecają kierunek
realistyczny. – Jednym z głównych uczniów jest Rogier
van der Weyden, który prawdopodobnie jest Francuzem a
tylko przerwał się po flamandzku. – W jego kompozycjach
gra wielką rolę dramat, ale do tego trzeba wielkiej zna-
jomości anatomji, czego właśnie mu brak i dla tego
postacie u niego za chude i rysunek dość twardy – głowy kobiet
piękne – jedna powtarza się kilka razy, okryta białą chustą,
typowa – kilka obrazów dość znanych. Zdjęcie z Krzyża, św. Łu-
kasz malujący Matkę Bożą przy otwartem oknie, przez które widać
prześliczny, daleki krajobraz – Jednym z najpiękniejszych jest 7
sakramentów przedstawionych w trzech nawach kościoła go-
tyckiego z Krzyżem w arkadzie głównej nawy. – U Holendrów
w tym czasie głównym jest Dierik Bouts, bardzo twardy
w rysunku, ładne ma krajobrazy, jako tło – postacie bez wy-
razu – niezwykle brzydki typ głowy J. Chrystusa, wąsy jak ko-
myki w kątach ust – później trochę najważniejszym Fla-
mandczykiem jest Hans Memling – prawdopodobnie był w
szkole Rogiera v. d. Weydena i podróżował po Włoszech – pomimo
pisarze mówią, że on zna doskonale postać kobiety i dziecka – ani
jedno, ani drugie – anatomję może trochę lepiej zna niż Rogier.
Najpiękniejsze jego obrazy z życia św. Urszuli – Najwyż-
nem słowem tej szkoły to Quentin Matsys w swojej epoce,
dziś podanej bardzo w wątpliwość – Jest to najwyższe słowo

bolesci z tej epoki. Ten obraz był bardzo lubiony i naśladowany.
Quentin Massys wprowadził głównie rodzajowe obrazki. W tej epoce przychodzą w końcu włoskie wpływy i psują sztukę flamandzką, robiąc ją słodkawą i tak trwa przez cały XVI wiek. Dwaj tylko Brueghele płórowie ojciec i syn pozostają wiernymi naturalizmowi - szczególnie syn Bauern Brueghel brał rzeczy głównie z życia chłopów.
Obaczmy co się dzieje w drugim punkcie na północy a mianowicie w Czechach, w Niemczech, w Polsce. Dotąd widzieliśmy tam albo miniatury w rękopisach albo nieudolne freski po kościołach - W XIV w. cesarz Karol wnuk-zięć naszego Kazimierza W. zakłada w Pradze szkołę wzywając Tomasza z Modeny, Wurmsera z Kolonji - miejscowym zaś jest Dietrich - W tej szkole Madonna Byzantyńska sztywna, surowa, niemal groźna przestawia się na łagodną, czasem nawet na słodkawą. Cztery szerokie występki. (Obrazy w Muzeum Czartoryskich, w kościele Bożego Ciała) - Tam jest założony cech malarski, na wzór którego był założony także cech malarski w Krakowie za Jagiełły.
W ciągu XV wieku rozwijają się w Kolonji dwie szkoły - starsza Majstra Wilhelma Herle - Dużo naiwności i uczucia w jego obrazach. Jego Madonny, czy święte, to młodziutkie naiwne dziewczęta. Wszystko robione z wielką serdecznością, zwykle i Madonna i Dzieciątko Jezus mają jakiś kwiatek w ręku, również na ziemi rozsiane kwiatki. Anatomji żadnej, ręce i nogi z waty - dziecko fatalne - Druga szkoła Majstra Stefana Lochnera - jego najważniejszym obrazem: Trzej Królowie - po jednej stronie St. Urszula, po drugiej orszak rycerzy - anatomja lepsza, niż u Wilhelma, dużo powagi, wzniosłości. Inne obrazy niezaz bardzo mylne; dzieci, to mali dorośli ludzie. Perspektywy jeszcze żadnej, boi się jej i dla tego daje złote

Stół lub dywan czy przegrodę.
W początkach XV w., za Jagiełły, formuje się u nas malar-
ski cech – Speck Fleisch pierwszym cechmistrzem – Wedle statuty
4 lata nauki – 2 lata wędrówki. Przy egzaminie na majstra trze-
ba dać trzy obrazy: Matkę Bożą, Ukrzyżowanie i św. Jerzego.
Mamy cały szereg naszych cechowych obrazów w Kościele św.
Katarzyny, w Kościele św. Idziego, w Muzeum Narodowem.
– Jeden z najważniejszych jest jeszcze z czasów Jagiełły praw-
dopodobnie Mikołaja z Kres t. j. z Karyntji, która była pod
wielkim wpływem Włoch. Niezwykle piękną jest główka
dzieciątka Jezus na ręku Matki Bożej, aczkolwiek ma
wyraz chłopaczka lat 16. – Charakterem naszych obra-
zów cechowych jest: łagodność rysunku, nie spotykamy ani
brzydkiego ani wstrętnego typu J. Chrystusa i świętych,
ani też grubszych prostaczych dowcipów jak to często u Niemców.
– W drugiej połowie XV w. wysuwają się w Niemczech na
pierwszy plan trochę lepsze postacie artystów jak Moser,
Pfleidenwurf, Wohlgemuth ale społeczeństwo ich nie
rozumie – Na jednym obrazie pisze Moser: „Krzycz sztuko!
krzycz! ciebie tu nikt nie potrzebuje" – Z kolei przychodzą
Holbein Stary i Schongauer Marcin, ten ostatni szcze-
gólnie ogromnego wpływu. Ci stoją już na samym końcu
sztuki średniowiecza – Uczniem Wohlgemutha jest
Albrecht Dürer pierwszy w Niemczech mistrz Odrodzenia.
– Urodzony 1471 r. swój własny portret zrobił w 13 roku
życia – Był uczniem u Wohlgemutha, potem wędrował i był
we Włoszech, był również w Kolmarze w warsztacie Mar-
cina Schongauera, już po jego śmierci, ale tradycja war-
sztatu była tak silną i tak wpłynęła na Dürera, że można

go nazwać uczniem Schöngauera - gdy wrócił do Norymbergi;
tworzy swoje cykle: Apokalypsę, Życie Matki Bożej i dwie
pasye Jezusa Chrystusa - 1505-1507 przebywa w Wenecji;
tam robi J. Chrystusa na Krzyżu, maleńki obrazek tak
delikatnej roboty, że wygląda jak złotnicza emalja. Tamże,
jako dowód swej techniki, robi wielki obraz J. Chrystusa
między uczonymi w ciągu 5 dni - Wenecja ofiarowała mu
pensyę, ale on koniecznie chce wrócić do kraju, aczkolwiek
niechętnie i pisze „oj! będzie mi tam zimno po Wenecji"
Robi następnie obraz: święto różańcowe. Matka Boża
wkłada wieńce różane papieżowi i cesarzowi a aniołowie
idą po łące i wśród tłumów rozdzielają wieńce. W Norym-
berdze nie rozumieją Alberta Dürera - przez 30 lat miał
zamówień na 500 guld. (na dzisiejsze ceny około 25.000) - Robił
drzeworyty rzeczy religijnej a te żona rozwoziła po jar-
markach na sprzedaż i to był ich główny dochód - Raz
narzeka i woła: „Tam w Wenecji byłem panem i artystą a
tu jestem pasożytem" Cesarz Maksymiljan dał mu pensyę 100
guldenów rocznie i zaprotegował go tak, że miasto wzięło
od niego na procent 1000 guld. - Otoczenie go nierozumiało,
pisze np. do Hellera że „obraz przez niego zamówiony trzy
razy przemalował, żeby był trwały" - zupełnie jak rzemieśl-
nik - Darował miastu na pamiątkę dwa obrazy - 4 apostołów
za co w podarku dostał 100 guldenów - Dziś te dwa obrazy w
Monachium bezcenne - Jeżeli w takich warunkach ten czło-
wiek nie oszalał a stanął tak wysoko, to jest dowodem, że to
był prawdziwy geniusz - Jego najsławniejszy obraz to Trójca
Święta - Bóg Ojciec trzyma przed sobą krzyż, na którym jest
rozpięty J. Chrystus - W około są święci a na samym dole, w
kącie, na ziemi stoi Dürer wpatrzony w to widzenie -
Drugim po Dürerze w tej epoce był Hans Holbein młodszy.
Ponieważ mu źle się wiodło w kraju, więc pojechał do Anglji

i tam był sławnym portrecistą - Z jego obrazów religijnych najsławniejszy jest Madonna w Dreźnie - porównywana z Madonną Raphaela, bezpodstawnie - Najważniejszą rzeczą w tym obrazie, to są portrety ofiarodawców - Holbein jest wyższy od Dürera kolorystem, ale nie myślą, nie twórczością

Trzecim jest Łukasz Cranach, którego Niemcy nazywają swoim Correggiem - On głównie zajęty karnacyą kobiecą, chociaż nie zawsze mu się to udaje - Ulubionym jego tematem był sąd Parysa, który nie wiem ile razy powtórzył - oczywiście musiał się zmanierować - Toż samo trzeba powiedzieć o portrecie Kurfirsta, który go kopiował, powtórzonym około 100 razy. - Około połowy XVI w. przychodzą wpływy z Włoch, sztuka niemiecka italianizuje się, traci swój rodzimy charakter - manieryzuje się -

Z koła artystów otaczających Dürera przychodzi kilku do nas, do Polski - Zimmermann - Jego obraz Trójca Święta znajduje się w Muzeum Narodowem - Najważniejszą rzeczą dla nas są dwa rękopisy bogato przez niego iluminowane - 1) Pontyfikał biskupa Erazma Ciołka, gdzie mamy cały szereg scen z dworu królewskiego i uroczystości kościelnych. - 2) Opis zaś cechów krakowskich podaje nam obrazy z życia mieszczan - Tak więc Zimmermann dał nam w obrazkach całe ówczesne społeczeństwo prócz ziemiaństwa i wieśniaków - Drugim ważnym dla nas malarzem z tej epoki jest Hans Süss von Kulmbach. Mamy jego obrazy w Kościele N. P. Maryi z dziejów męczeństwa Św. Katarzyny. Najpiękniejsze zaś w Kościele Św. Floryana z życia Św. Jana - Kulmbach miał wielki wpływ na rozwój naszego malarstwa. Dotąd mamy właściwie tylko zabarwione obrazy - o tem, co się zowie koloryt, harmonja barw, o tem w naszem malarstwie jeszcze mowy nie ma. To wprowadza dopiero Kulmbach - nadto on wprowadza do naszego malarstwa krajobraz - Względnie tych dwóch punktów mamy najlepszy

okaz - zachwycenie św. Jana, jeden z obrazów w kościele św. Floryana - od niego poczynając i u naszych artystów coraz częściej widzimy usiłowanie wprowadzenia krajobrazu - przedtem artysta usuwał tę trudność w ten sposób, iż natychmiast za osobami na pierwszym planie rozciągał kobierzec, lub stawiał jakąś przegrodę drewnianą - - Trzecim z tej grupy niemieckich artystów był Hans Dürer najmłodszy brat Alberta. Był on na dworze Zygmunta Starego blisko 20 lat a mamy tylko trzy obrazy z jego ręki: św. Stanisława, portret biskupa Tomickiego i niewielki obrazek - św. Hieronim w lesie modlący się - Cóż on robił przez cały ten czas? Freski na krużgankach Wawelu, których część obecnie odkryto, jak również w wielu salach poodkrywano ślady malowań na ścianach. Jeszcze jednego musimy zaznaczyć. Z ręki Lucasa Cranacha młodszego, syna starego Lucasa mamy szereg portretów rodziny Zygmunta Starego - 8 niewielkich portrecików mamy w Muzeum X.X. Czartoryskich - Wspomnijmy jeszcze mało znanego u nas Jana Polaka, którego obrazy mamy w Monachium, ale głowy na tych obrazach nie mają wcale germańskiego typu..

XI – XII

Malarstwo Hiszpanji

W XV wieku działają tam Niederlandczycy – Antoni z Hollandji, Juan Flamenco i inni – W XVI w. działają głównie włosi i Hiszpanie głównie do Włoch jeżdżą, są bardzo zbliżeni do włochów a jednak mają dużo swej wyłączności – Jest Juan de Juannes z Walencji, Louis de Vargas sławny swym obrazem Adam i Ewa quadro del gamba. – Najważniejszym jest Morales najzupełniej oryginalny – Raphael malarz boskości, Morales bólu w najwyższym stopniu. – Ecce Homo i pieta w Katedrze w Sewili nierównane

My nie znamy malarstwa Hiszpanji. Trzeba tam być, by je poznać, bo Hiszpanie zaledwo kilka obrazów pierwszorzędnych puścili za granice kraju. – Obrazy hiszpańskie w Europie są wybiórkami – Jak Hiszpanja jest krajem przeciwieństw – obok przecudnych i żyznych dolin – skaliste pustynie tak samo jest sztuka – obok idealizmu, nawet trochę sentymentalnego czasami, skok wprost do materjalizmu, niemal do brutalizmu ale tylko

formy nigdy treści, nigdy duchowego brudu.
„Duch boży tam spoczywa gdzie chce" - Te słowa Pisma Św.
nigdzie może tak jasno nie stają przed nami jak w dziejach
historji sztuki - Niderlandy, daleko biedniejszy kraj
od Hiszpanji, w gorszym klimacie ma sztukę ogrom-
nej doniosłości od XV^go^ aż w XVIII wiek, ma dwie epo-
ki rozkwitu, ogromny szereg artystów - a Hiszpanja
kraj taki bogaty, taki piękny, taki potężny ma kil-
ku zaledwie niezwykłych artystów i wraz z ich śmier-
cią wszystko się kończy - Dwaj główni

Velasquez - znakomity portrecista Filipa IV i jego
otoczenia - robił także obrazy mytologiczne a
to w ten sposób, że grupy mytologiczne układał
z realnych zupełnie postaci wieśniaków Hiszpanji -
Sławnym jest jego obraz poddanie się Bredy miasta
zwany „lance" tam bowiem jest cały szereg lanc
który jednak nie razi swą jednostajnością - Arcydzie-
łem jest J. Chrystus na krzyżu „consumatum est"
- Niezwykłe połączenie realizmu z idealizmem - Dokonał
tego prostym sposobem - Dał pod nogi J.Chrystusa podstaw-
kę niemal poziomą - J.Chrystus więc stoi na niej w sku-
tek czego może być silne rozpięcie na krzyżu bez
pociągnięcia ciała w dół i skrzywienia przez to pięknych

linij całej postaci. – Oto w tej chwili zastała śmierć i jej postać poczyna wyprężać się – za chwilę usz-nie się i naciągnie ramiona w krzyżowe linie. – To chwila, gdy ziemia obumarła na widok tej strasznej zbrodni i taka cisza że wszyscy zwisają bez ruchu – za chwilę ziemia zadrży i groby się otworzą – To ostatni religijny obraz

<u>Murillo</u> – Bardzo uwielbiony niemal mistyk w swoich wizyjnych obrazach jak np. szereg postaci M. Bożej w apoteozie – jak wniebowzięcie, niepokalanie poczęta i t. p. – Jednak madonny jego są to szlachetne, ładne, piękne typy Hiszpanek bez religijnego natchnienia nie mogą się równać z Rafaelem i innymi z XVI w. – Niezrównany jest, gdy maluje ulicznych brudasów zajadających z rozkoszą owoce. Trudno o większy kontrast nad ten jaki widzimy między apoteozą Matki Bożej i ulicą Sevilli.

W krótce sztuka w Hiszpanii zamiera lub wykazuje symptomata zwykłe w epoce upadku zawsze i wszędzie upodobanie w anatomii i brutalizmie – Taki <u>Valdes Leal</u> narysował dwa trupy w rozkładzie a tak znakomicie że ludzie przechodząc obok zatykali sobie nos.

[redacted] i XII

Rubens i następcy

- Rubens mógłby się zmanierować gdyby nie śmierć matki; zerwanie umowy z X. Maatny i ożenienie się z 1ą żoną

W tej pierwszej epoce on jeszcze pod wpływem Włoch

- Tworzy swoje arcydzieło - zdjęcie z Krzyża w Antwerpji ale i tem są już rzeczy podlegające krytyce, robione dla efektu napr. trzymanie w zębach prześcieradła

- Z tej epoki są obrazy w Cassel niezwykłej piękności wśród nich Meleagre z głową dzika

Z wiekiem Rubens staje coraz to więcej gwałtownym, coraz to przesadniejszym w ruchach - wchodzi najzupełniej w charakter ówczesnej barokowej ornamentacji kościelnej - i tylko w takim kościele on wygląda znakomicie - w gotyckim a nawet wcześnie renesansowym kościele taki obraz wśród pionowych lub spokojnych linij byłby fałszywą nutą - Nie można powiedzieć by czasem nie naśladował napr. Leonarda da Vinci w swem polowaniu na lwy, w wielu Tizian jest mu wzorem ale on nie umie zachować miary odrodzenia epoki;

- Jego mały sąd ostateczny jest wprost wstrętnym rozwiozłym obrazem - To rozkochanie się jego nie w ciele lecz cielsku ludzkiem, w starości potęguje się niemal

do obłędu wzroku, szczególnie w postaciach kobiecych.
Trudno się oprzeć myśli, że to wpływ jego żony, która
była tych kształtów - nawet postacie M. Bożej, Ś. Ce-
cylji i t. p. są u niego tuszne - portret swej żony 2giej
umieszcza wszędzie i nie wiem ile razy - Najpiękniejsze
są dwa w Monachium - narzeczonej a następnie z synkiem
na kolanach - W jednej rzeczy Rubens był niezrówna-
ny t. j. w portretach, jeżeli mu nadarzył się odpo-
wiedni typ - żywy człowiek patrzył z obrazu.
- Dorobił się ogromnych bogactw „przerabiał farbę
na złoto" - Miał masę uczniów - on rysował obraz i prze-
chodził pędzlem wszystkie główne resztę kończyli uczniowie.
- Jeden z jego licznych uczniów stał się wprost wstręt-
nym w swych postaciach to Jourdans najwięcej zna-
ny - Drugi najsławniejszy ze wszystkich to Antoni
van Dyk - Był kilka lat w nauce Rubensa potem
podróżował we Włoszech i wtedy to leczy się z obłędu
Rubensa bowiem maluje postacie silne, zdrowe
ale nie wypasione - Można zestawić szereg obrazów
któreby wykazały jak Van Dyk krok za krokiem po-
zbywa się naleciałości Rubensowskich - Rubens na
dziwach swoich postawił hasło „dusza zdrowa w zdro-
wem ciele" Ale to daleko więcej da się zastosować

do obrazów Van Dycka. – On był o wiele więcej arystokra-
tą niż Rubens – we Włoszech przezywano go „signor"
bo on stronił od wszelkiej cyganerji artystycznej.
– Następnie pojechał on do Londynu i tam jego ta-
lent portrecisty doszedł swego zenitu – Zamówień miał
bez liku i to go właśnie zabiło. Przy nawale pracy
artysta musi szukać środków ułatwienia jej i wtedy
wpada w szematyzm – U Van Dycka ruchy wytworne
acz silne przeszły na tresurową elegancję, koloryt
łagodny ale pełen doboru stał się szarym – W historji jego
doskonale widać 3 epoki: uczeń naśladujący – mistrz – starzec duchowy
– W Holandji mamy trzeciego ogromnej doniosłości
mistrza – Rembrandt van Ryn – Kto nie zna północy
jego mgieł i oświetlenia zimowego – kto nie zna
uroku ognia na kominku i skąpo oświetlonej kom-
naty ten nie potrafi ocenić Rembrandta – Taki
artysta nie mógł powstać we Włoszech bo tam zima
jest wtórna – Honthorst, przebywając wśród Wło-
chów i malując obrazy z nocnem oświetleniem,
uderzał ich tem i dali mu przezwisko „Gerardo dalle
notti" – podobieństwo Correggia z Rembrandtem. –
Dla nich obu główną rzeczą światło – u Włocha sło-
neczne, dzienne – u Holendra sztuczne, nocne
Było to wkrótce po odzyskaniu politycznej swobody
– w modzie były zbiorowe portrety rozmaitych towa-
rzystw strzeleckich, gymnastycznych i t.p. – Były to szere-

gi portretów restaurowanych - patrzących przeważnie na widza
- Jeszcze Hals i Helst robili dużo takich obrazów acz-
kolwiek są już znakomitymi portrecistami szczególnie
Hals bywa czasami absolutnie doskonały i on wpłynął
na rozwój Rembrandta - Obraz który zwrócił uwagę na
Rembrandta był takim zbiorowym portretem ale związa-
nym z sobą jedną myślą - wszyscy patrzą w oczy profesora
lub na rozcięte przez niego ręce trupa - Posypały się za-
mówienia - w tym czasie żeni się z wielce zacną a bogatą
osobą - zyskał niezależność i to epoka największego
rozwoju jego talentu - Cały szereg obrazów biblijnych -
- W jego obrazach jest zawsze jeden świetlany punkt do
niego zastosowane wszystkie postacie a w ten sposób
że to cała lub pół lub tylko część światła potęguje
charakter postaci - U Correggia często znakomite
efekta świetlne są dla siebie samych celem - u Rem-
brandta każdy promień światła jest charakterystyczny ja-
kiejś postaci - - Rok 1642 był nieszczęśliwym dla niego
- umarła żona i był odrzucony obraz - wymarsz kompa-
nii strzelców przy blasku pochodni - arcydzieło rozkła-
da świateł a od niego spodziewano się zbiorowego portretu
- Wpadł w niełaskę - coraz mniej zamówień - syn choruje
- wyjeżdża na wieś i tam studjuje swój portret i krajo-
brazy - cały szereg jego (własnych) portretów - przepyszny krajobraz

w galerji w Kassel – Zamek na górze w gorący letni dzień pół godziny po zachodzie słońca. – Wtedy również on rozwinął sztycharstwo – Rembrand dla nas bardzo ważny bo on ogromnie wpłynął na Norblina który u nas pracował na przejściu z XVIII na XIX w. i na jego ucznia Płońskiego o czem później –

Rembrand miał dużo uczniów, mniej lub więcej samoistnych a między nimi Bol tak go naśladował że dużo obrazów Bola uchodziło przez dłuższy czas za rzeczy Rembrandta

Rembrand był ostatnim wybitnego polotu artystą w Niderlandach – Reformacja wyrzuciła z dziedziny sztuki te wszystkie postacie które poprzednim pokoleniom były drogie i święte – Madonna i święci odeszli. – Zwrócono się do życia codziennego – z całym realizmem pojęcia i z całą aż drobiazgową delikatnością wykonania – Coraz więcej przeważa artyzm nad ~~duchowem~~ pięknem duchowem i form – Teniers, Ostade, Brouwer, Steen malują sceny karczemne pełne brutalizmu i duchowego i materjalnego – Van Laer maluje takie sceny we Włoszech – Włoch jakikolwiek przy wypadku nazwał to bambociade – Druga grupa uprawia tak zwany wyższy genre – takimi są Terborch – Dou – Mieris

Hooch - Schalken - U nich wszelka materja jak atłas, aksamit, bielizna jest tak zrobioną że można cenę tych materji oznaczyć ale na tych obrazach zaś nie ma żadnego znaczenia - potem idą rozmaite specyalności - malarze wnętrz kościelnych, malarze widoków pomorskich, widoków wiejskich, malarze morza (ani jeden temu nie wzlotał) malarze bydła, ptactwa, owoców, kwiatów, jarzyn i martwych przedmiotów nature-morte

- To wszystko jest artyzm ale nie wyższa sztuka twórcza

- Wszelkie prace ludzkie winne mieć za cel ukształcenie duchowe ludzi - Czy kształci człowieka widok karczemnej sceny lub atłasowej sukni? - Może być tylko rzeczą upodobania -

Z całego tego zbioru wyjątkiem są niektóre krajobrazy Ruisdaela które swą tajemniczością rzeczywiście opanowują nie tylko oko widza lecz i duch jego i myśl.

Rok 2gi

152

XII i XIII

Szkoła Hiszpańska

W XV w. działają tam Niederlandczycy - Antoni z Holandji, Juan Flamengo, i inni - W XVI w. działają Włosi i do Włoch głównie jeżdżą w tym wieku Hiszpanie, są z nimi bardzo zbliżeni a jednak mają dużo swej wyłączności. Jest Juan de Juanes z Walencji - Louis de Vargas sławny swym obrazem Adam i Ewa we współczesnych strojach. Najważniejszym jest Morales najzupełniej oryginalny - Raphael jest malarzem boskości, Morales bólu w najwyższym stopniu. Ecce-Homo - Pieta w katedrze w Sevilli są niezrównane - Trzeba powiedzieć, że my nie znamy malarstwa Hiszpanji, tylko tam w kraju można je poznać, bo Hiszpanie zaledwo kilka puścili za granicę kraju - Obrazy hiszpańskie w Europie są wyjątkami przez tych kilku. Hiszpanja jest krajem wielkich przeciwieństw - obok prześlicznych i żyznych dolin widzimy skaliste pustynie - i to się odbiło w ich sztuce - Obok idealizmu czasami nawet trochę sentymentalnego mamy materjalizm posunięty nawet do brutalizmu, ale tylko w formie nigdy w treści; duchowego bardzo mało - „Duch Boży tam żył, gdzie chce" - Te słowa pisma św. nigdzie tak jasno nie stają przed nami, jak w dziejach historji sztuki. Niederlandy, daleko biedniejszy kraj od Hiszpanji, w gorszym klimacie, ma sztukę ogromnej doniosłości od XV aż do XVIII wieku, ma dwie epoki rozkwitu, ogromny szereg artystów a Hiszpanja, kraj tak bogaty, taki piękny, przez pewien czas taki potężny ma kilku niezrównanie niezwykłych artystów i wraz z ich śmiercią wszystko się kończy. - Dwaj główni

Velasquez znakomity portrecista Filipa IV i jego otoczenia

Był on pod wpływem obrazów Tiziana - Robił także obrazy mytologiczne a to w ten sposób, że postacie do nich brał z ludu wiejskiego najzupełniej realnie. Sławnym jest jego obraz - poddanie się miasta Bredy zwane: „lance" - tam bowiem jest cały szereg pionowo postawionych lanc, które jednak nie nużą swą jednostajnością. Arcydziełem jest J. Chrystus na krzyżu. Niezwykłe połączenie realizmu z idealizmem. Dokonał tego prostym sposobem. Dał pod nogi J. Chrystusa podstawkę niemal poziomą. J. Chrystus więc stoi na niej, wskutek czego może być silne rozpięcie na krzyżu bez pociągnięcia ciała w dół i przez to skrzywienia pięknych linij całej postaci. W tej chwili właśnie nastała śmierć i już postać poczyna się wykrzywiać, za chwilę usunie się bezwładnie w dół i naciągnie ramiona w brzydkie linje. To chwila, gdy ziemia obumarła na widok tej strasznej zbrodni i taka cisza nastała, że włosy przepojone krwią zwisają bez ruchu. Za chwilę ziemia zadrży, groby się otworzą. To ostatni religijny obraz

- <u>Murillo</u> - Bardzo uroczysty, niemal mistyk w swoich obrazach religijnych, jak np. szereg postaci Matki Bożej w apoteozie jak wniebowzięcie, niepokalane poczęcie, i t. p. Jednakże Madonny jego to szlachetne, zacne, piękne typy Hiszpanek, lecz nie mogą się równać religijnem natchnieniem z dziełami Rafaela i innych z XVI w. Niezrównanym jest, gdy maluje ulicznych bandasów zajadających z rozkoszą owoce. Trudno o większy kontrast nad ten, jaki widzimy między apoteozą Matki Bożej, i ulicą Sevilli - Obok tych głównych trzeba jeszcze postawić <u>Zurbarana</u> bardzo zacnego w rysunku i w wykonaniu - <u>pięknym jest jego</u> Św. Franciszek w Monachium. W drugiej połowie XVII w. sztuka w Hiszpanji zamiera i wykazuje symptomata zwykłe w epoce upadku zawsze i wszędzie, upodobanie w manierze i bandalizmie. Typowym jest <u>Valdes Leal</u> - namalował dwa trupy w rozkładzie a tak znakomicie, że ludzie, przechodząc obok, zatykali sobie nos, tak mówi legenda, lecz ona właśnie charakteryzuje tę epokę

XIII

Rubens – Van Dyck – Rembrandt i następcy

Pozostawiliśmy sztukę Flamandów w epoce, gdy w XVI w. wpływy włoskie zmieniły jej charakter i nie na lepsze. Zapamiętajmy dobrze, że w sztuce obce wpływy (chociażby z kraju, w którym sztuka nawet wyżej stoi, ale w innym charakterze) są zawsze rozkładczym czynnikiem, bo zmieniają rodzimy charakter tego kraju a wzamian dadzą nieraz mdłe naśladowanie obczyzny. Tak z końcem XV w. stało się w Niderlandach a z końcem XVI w. w Niemczech. W Niderlandach rozpoczyna się nowy okres malarstwa w XVII w. Rubens jest przodową postacią tego ruchu. Był w służbie X. Mantuy, kopjował dla niego obrazy, byłby się prawdopodobnie zmanierował. Śmierć matki ściągnęła go do kraju, zerwał wtedy umowę z Xięciem i ożenił się poraz pierwszy – W tej pierwszej epoce on jeszcze pod wpływem włoch. Tworzy swoje arcydzieło, zdjęcie z Krzyża w Antwerpji ale i tam są już rzeczy podlegające krytyce, robione dla effektu, naprzykład trzymanie w zębach prześcieradła najzupełniej nieuzasadnione – [illegible] jasną plamę w tem miejscu. Z tej epoki są obrazy w Cassel niezwykłej piękności, szczególnie Meleagre z głową dzika. Z latami Rubens staje się coraz więcej gwałtownym, coraz to przesadniejszym w ruchach – przyjmuje charakter ówczesnej barokowej ornamentacji kościelnej i tylko w takim kościele on wygląda znakomicie. W gotyckim a nawet wcześnie renesansowym kościele taki obraz wśród pionowych lub spokojnych linij byłby fałszywą nutą – Nie można przeoczyć, że czasami naśladuje dawniejszych mistrzów naprz: Leonardo da Vinci w swem polowaniu na lwy – w wielu innych jest mu Tizian wzorem, ale on nie umie zachować miary epoki odrodzenia. Wkrótce

poczyna przesadzać w karnacjach w charakterze grubym, zmysło-
wym - Jego mały Sąd ostateczny jest wprost wstrętnym rzeźni-
czym obrazem. To rozkochanie się jego nie w ciele lecz w ciałku ludz-
kiem, w tłuszczu, potęguje się niemal do obłędu wzroku szcze-
gólniej w postaciach kobiecych. Trudno się oprzeć myśli, że to
wpływ jego żony, która była tych kształtów - Nawet postacie Mat-
ki Bożej, św. Cecylji i t. p. są u niego bardzo tłuste - Portret swej
2giej żony umieszcza wszędzie i nie wiem ile razy. Najpiękniejsze są
dwa w Monachium - narzeczonej a następnie z synkiem na ko-
lanach - W jednej rzeczy Rubens był niezrównanym t. j. w por-
tretach, jeżeli się nadarzył jemu odpowiedni typ - wtedy żywy czło-
wiek patrzył z obrazu - Dorobił się ogromnych bogactw bo, jak
żartując mawiał, znał tajemnicę „przerabiania farby na złoto."
Miał setki uczniów a tyle zamówień, że najczęściej rysował
obraz, wszystkie głowy własnoręcznie przemalowywał ale resztę
kończyli już jego uczniowie - Jeden z jego uczniów może nawet
przerósł mistrza w prostactwie - to Jordaens - jego wieśniacy
mają wprost zwierzęcy typ. - Jego najsławniejszym uczniem jest
Antoni van Dyck. Był kilka lat w nauce u Rubensa - potem
podróżował we Włoszech i wtedy to uleczył się z obłędu wzroko-
wego, który był poczęści przyjął od Rubensa i początkowo w tym
charakterze tworzył postacie - później maluje postacie silne,
zdrowe, ale nie wypasione. Można zestawić szereg obrazów, któ-
ry wykazałby jak Van Dyck krok za krokiem pozbywa się na-
leciałości Rubensowskich - Rubens na drzwiach swojej pra-
cowni postawił hasło: „dusza zdrowa w zdrowem ciele" Ale to da-
leko więcej da się zastosować do obrazów van Dycka - On był
o wiele więcej arystokratą niż Rubens - we Włoszech przezywano (go
„signor", bo on stronił od wszelkiej cyganerji artystycznej - Na
wielu jego obrazach widać wpływ malarstwa włoskiego - Następ-
nie pojechał do Londynu i tam jego talent portrecisty doszedł

swego zenitu – Zamówień miał bez liku i to właśnie go zabiło w pewnym względzie – Przy nawale pracy artysta musi szukać środków ułatwienia jej i wtedy wpada w schematyzm. Widzimy to i u Van Dycka – Widzimy u niego doskonale 3 epoki rozwoju każdego wybitniejszego artysty – Najpierw był uczniem naśladującym nawet swego mistrza – potem wytwarza się samodzielny mistrz, którego postacie mają ruchy wytworne ale pełne siły, w obrazach koloryt łagodny, ale pełen doboru barw – W trzeciej epoce, starości duchowej – ruchy wytworne przeszły na tuzinkową elegancję a koloryt stał się szarawym.

W Holandji jest trzeci ogromnej doniosłości mistrz: Rembrandt van Ryn. (Kto nie zna północy, jego mgieł i oświetlenia zimowego, kto nie zna uroku ognia na kominku i skąpo oświetlonej komnaty z jej cieniami ten nie potrafi ocenić Rembrandta. Tego rodzaju artysta nie mógł powstać we Włoszech, bo tam zima jest wstrętna) – Honthorst przebywając wśród Włochów i malując obrazy z nocnem oświetleniem zwrócił tem ich uwagę na siebie i dali mu przezwisko „Gerardo dalle notti" – Jest pewne podobieństwo Correggia z Rembrandtem – Dla nich obu rzeczą główną jest światło – u Włocha słoneczne, dzienne; u Holendra sztuczne, nocne.

Jeszcze jedna wstępna uwaga. Było to niedługo po odzyskaniu politycznej swobody – W modzie były zbiorowe portrety rozmaitych towarzystw strzeleckich, gimnastycznych i t.p. Były to szeregi zestawionych z sobą portretów, patrzących przeważnie na widza. Jeszcze Hals robił dużo takich obrazów aczkolwiek już jest znakomitym portrecistą, nieraz doskonałym i on głównie wpływał na rozwój Rembrandta – Takim zbiorowym portretem był obraz Rembrandta który najpierw zwrócił na niego uwagę – Jest to lekcya anatomji profesora Tülpa. – I profesor i słuchacze są znakomicie portretowani ale związani z sobą jedną myślą – wszyscy patrzą w oczy profesora

lub na rozciętą przez niego rękę trupa - posypały się natychmiast zamówienia. W tym czasie także on się ożenił z wielce zacną a bogatą osobą, zyskał przez to niezależność i to epoka największego rozwoju jego talentu. Wtedy on tworzy całe szeregi obrazów biblijnych. W jego obrazach jest zawsze jeden świetlny punkt, do którego zastosowane są wszystkie postacie a w ten sposób, że to całe ~~lub~~ światło pół a choćby tylko cześć tego światła potęguje charakter postaci - U Correggia często znakomite efekta świetlne są dla siebie samych celem - u Rembrandta każdy promień światła jest charakterystyką jakiejś postaci - Rok 1642 był nieszczęśliwym dla niego, umarła mu jego ukochana żona i był odrzucony obraz przedstawiający wymarsz kompanji strzelców przy blasku pochodni - od niego spodziewano się zbiorowego portretu a on dał arcydzieło rozkładu świateł - Wpadł w niełaskę u ogółu, coraz mniej zyskiwał zamówień - potem syn rozchorował się na długi czas. Wyjechał wtedy na wieś i tam z braku modeli i zamówień studjuje własny swój portret i krajobraz - portret swój powtórzył nie wiem ile razy - W Kasslu jest jego najpiękniejszy krajobraz. W gorący letni dzień w półgodzinę po zachodzie słońca, na urwistej pochyłości, na tle jaśniejszem tle nieba rysuje się sylweta ruin jakiegoś zamku. - Rembrandt rozwinął również ogromnie sztycharstwo - znanym jest jego obraz z życia J. Chrystusa zwany zwykle 100 guldenów - Rembrandt dla nas jest bardzo ważny, on bowiem wpłynął <u>ogromnie</u> na <u>Norblina</u>, który u nas pracował na przejściu z <u>XVIII</u> na <u>XIX</u> w. a którego uczeń <u>Płoński</u> tak znakomicie robił sztychy w charakterze Rembrandta, że dużo jego sztychów było sprzedanych za Rembrandtowskie - O tem później - Rembrandt miał dużo uczniów mniej czy więcej znakomitych a między nimi <u>Bol</u> tak go znakomicie naśladował,

że dużo obrazów Bola uchodziło przez dłuższy czas za roboty Rembrandta.

Rembrandt był ostatnim wyższego polotu artystą w Niederlandach - Reformacya wyrzuciła z dziedziny sztuki te wszystkie postacie, które przeszłym pokoleniom były drogie i święte - Madonna i święci odeszli bezpowrotnie, jako równi wszystkim innym ludziom. Zwrócono się do życia codziennego, z całym realizmem pojęcia i z całą aż drobiazgową delikatnością wykonania - Coraz to więcej przeważa artyzm nad pięknem duchowem a nawet nad pięknem linij i form - Całe szeregi jak Teniersy, Ostade, Brouwer, Steen malują sceny karczemne pełne ~~ba~~ brutalizmu i duchowego i materyalnego. Znamiennem jest to, że Włoch aczkolwiek także już w epoce pochylenia się miał wstręt do tego rodzaju obrazów i Van Leer'a obrazy tego charakteru nazwał bambociada - Druga grupa Niederlandczyków, przeważnie Holendrów, uprawia tak zwany wyższy genre - Takimi są Terborch, Dow, Mieris, Hooch Schalken i inni - Dużo z tego można nazwać prześliczne brydactwa. Tak naprzykład Terborch nie dał ani jednej pięknej twarzy kobiecej, wszystkie jakieś nalane, prostacze, ale wszelka materya ich stroju - atłas, aksamit, bielizna - wszystko tak zrobione, że można cenę tych materyi oznaczyć - natomiast treść tych obrazów bez żadnego znaczenia lub banalna. Z kolei przychodzi szereg malarzy rozmaitych specyalności - malarze wnętrz kościelnych, widoków pomurzych, widoków wesołych, malarze morza (ani jeden temu nie sprostał), malarze bydła, ptactwa, owoców, kwiatów, jarzyn, rozmaitych przedmiotów nature morte - Niejedna rzecz znakomicie zrobiona. To wszystko jest artyzm, ale nie wyższa sztuka twórcza, wła-

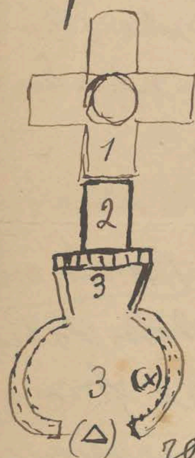
żywa sztuka piękna. – Dusza ludzka składa się z myśli i uczu-
cia – Z myśli idzie nauka, która karmi ducha – pewna grupa
mniej czy więcej sprawdzonych pewników daje podstawę do dal-
szych badań i do szukania głębszych, czy wyższych prawd, do zwięk-
szenia skarbów wiedzy – Z serca idzie sztuka, która rzeźbi du-
szę człowieka – harmonją myśli i słów, barw i form stara
się podkreślić, co ładne i wzniosłe, złagodzić, co twarde, czy
chropawe – Wszystkie prace ludzkie winne mieć na celu ducho-
we ukształcenie ludzi. Im wyżej stoi społeczeństwo, tem ści-
ślej, tem świadomiej wszystko jest skierowane ku temu celowi.
Lecz pytam: czy kształci człowieka widok karczemnej sceny,
lub atłasowej sukni? To może być tylko rzeczą upodo-
bania

Z całego tego zbioru obrazów tak zwanej małej sztuki wy-
jątkiem są niektóre krajobrazy Ruysdala, które swą tajem-
niczością opanowują rzeczywiście nie tylko oko widza, lecz i
duch jego i myśl.–

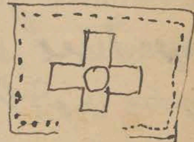
XIII Architektura w XVII i XVIII w.

Klęską geniuszów są ich poprawiacze – supra-geniusze – to plaga ludzkości, bo oni psują dzieła geniuszów a psują monumentalnie tak, że ich odpsuć już nie można –

Po Michale Aniole przyszedł Maderna, dodał do ramienia krzyża (1) drugie tyle długości (2) a po nim Bernini dobudował przedsionek z kolumnadą (3) i tę olbrzymią w dwa półkola kolumnadę, portyk – rzecz wielka, większa niż kościół św. Piotra według planu M. Anioła. – U M. Anioła miał być także portyk, ale w około kościoła, kwadratowy złożony z arkad z rzędem pięterkiem nad niemi – portyk Berniniego jest bez celu bo idąc nim przy dziesiątej już kolumnie (x) traci się z oczu kościół – przedłużenie ramienia krzyża i dodanie przedsionka zrobiło to (1+2+3) że stojąc nawet o parę set kroków przed kościołem (△) widzi się dopiero szczyt + wieżyczki nad kopułą a całą kopułę widać dopiero z drugiej strony Tybru lub ze wzgórza poza kościołem. – Wewnątrz utworzyła się długa szyja – sala koncertowa, piękna ale nie kościół –







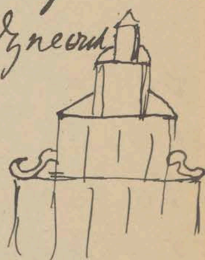
Wyjątek tej wielkości (21.000 kwadr. metr.) brak kontroli duchowej

Wewnątrz Bernini wzbogacił ściany czerwono szarym marmurem z białą rzeźbą barokowych aniołków – pod kopułą postawił ołtarz i baldachim zwany confessio z wykręconemi kolumnami a pod filarami w około stawiał posągi św. Weroniki, św. Andrzeja i t.d. w dziwacznie wykręconych ruchach – tam gdzie według M. Anioła winna być cisza i skupienie ... głośna ich rzeźba

– Wysokość pod szczyt kopuły 135 metrów (sklepienie w kościele N. p. Marji 28 metr.) – kopuła szeroka 47 metr. wysoka 73 – dach więc jest mniej więcej na wysokości 70 metrów – na nim jest kilka domków robotników zw. San Petrini.

– Budowa rozpoczęta 1506 r. skończona 1667

– Za przykładem Berniniego a jeszcze gorszego Borominiego wszystkie linje poczynają się wykręcać, i dodawszy do tego ~~De~~ niema jednej linji prostej, spokojnej – przychodzą formy ~~poetyczne~~ nie architektoniczne, przychodzi rozstawianie przyczółków na to by tam postawić jakiś budyneczek a nad nim drugi a nad tym trzeci – gdzie tylko przychodzi jaka luka tam Batista Alberti pakował wolutę i tem łatał – kościoły poczworne dwupiętrowe (św. Paweł w Londynie pokryty szeregiem kopułek) – Wewnątrz rzeźbiarskie dziwactwa – wszędzie aniołowie siedzą po gzymsach albo lecą z nieba ~~[illegible]~~ z nogami do góry – kazalnica w formie paszczy rekina i t.p. To w końcu dokuczyło ludzkości – wytrzeźwiała się i te



wszystkie wypukłości i nareszcie opadły i przystosowały się - dość mizerne puszyste - ornamenta często malowane lub odlewane w gipsie a nie rzeźbione

Renesans w innych krajach tem sam co we Włoszech a tylko mniej wykwintny - w Niemczech dość gruby

poprawka już z drugiej ręki

Rzeźba w XVII i XVIII w.

Wykopane arcydzieła greckie (ostatniej epoki) robią nawet na M. Anioła ogromne wrażenie (J. Chrystus przy krzyżu) - Herkules Farnezów wpływa na Bandinellego, który rywalizuje z M. Aniołem a właściwie licho naśladuje.

Apollo Belwederski ze swym krokiem gimnastycznym wpływa na Berniniego - Apollo i Daphne to wprost kopia - wpływ rzeźby klasycznej już za Michała Anioła tak podziałał że on w drugiej Pietà już trup J. Chrystusa tylko oparł o M. Boską a nie położył na kolanach - ale M. Bożej już nie rozumiał bo kazał Jej lamentować i skarżyć się

Ariadna śpiąca w pozycji niemożliwej ale pięknej - wywarła wpływ na Sansowino i zmieniła formę pomnika średniowiecznego i z pierwszej epoki odrodzenia - postacie już nie leżą w wiecznym śnie ale układają się na drzemkę z głową opartą na ręku (pomnik Kardynała Sforzy) - J. Chr. przy Krzyżu i obok anioł mają ułożenie nóg wedle Apolina

W epoce odrodzenia święci stoją w niszach spokojnie - w epoce barocco wysuwają się daleko po za niszę, gestykulują niespokojnie i zawsze jedna noga jest skrzywiona silnie w kolanie - czy to nie przesada ruchu nogi u Apolina

Dobrym jest Giovani Bologna - pod wpływem klasycznym ale bez przesady

Znakomitym złotnikiem i cyzelerem jest Benvenuto Cellini któremu przypisują taką masę robót że on nigdy tego wykonać nie mógł - Jego największe dzieło to Perseusz i Meduza we Florencji - Strzępki bronzu mające krew przedstawić są dość rażące.

W epoce barocco traci się poczucie pięknych linij i wyrazu twarzy i ruchów odpowiednich chwili - Milo z Krotonu kąsany przez lwa opiera sentymentalnie ręką o pień drzewa. - Przedstawia rebusy i zagadki pełne fałszywego pathosu - Zakonnica z krzyżem w jednej ręce z płomieniem w drugiej przed nią stara baba rwie włosy z głowy - obok runął chłop aż poderwały się nogi do góry - ? - Wiara zwycięża herezję - Człowiek otoczony siecią przy którym jakoś trzyma się aniołek - ? - Człowiek uwalnia się z sieci grzechów - Dochodzi do takiej utraty poczucia piękna że Taessaert nadworny rzeźbiarz w Berlinie w drugiej połowie XVIII w. powiada że „w całej sztuce greckiej jest tylko kilka postaci o których warto mówić a i te nie mają gracji" - Samobójstwo rzeźby

XIII

Architektura w XVII i XVIII w

Budowy renesansowe idą na północ i trochę się przeinaczają – we Francji mniej w Niemczech więcej – Kilka zamków i pałaców we Francji jest niezaprzecz pięknych – Chambord Chenonceau Blois z pięknemi kręconemi schodami – Tu należą także Louvre – W końcu XVII w. powstaje Versailles i dom Inwalidów – W Anglji w końcu XVII w. powstaje bardzo poważna budowa a mianowicie kościół św. Pawła, bardzo nieudatne naśladowanie św. Piotra w Rzymie – nawy nie mają ciągłości, bo są poprzerywane półkulistemi sklepieniami

W Niemczech budowy renesansowe powstają w tej epoce, gdy we Włoszech barocco jest wcale rozwinięte – Może najbardziej typową budową dla Niemiec to Heidelberg – wszystko to jest dość toporna robota

W Polsce pod wpływem Zygmunta starego rozwija się najwcześniej na całej północy renesans a mianowicie już na początku XVI w. Franc. Italus przebudowuje pokoje królowej na zamku a Bartolomeus Berecci budnje kaplicę Zygmuntowską – W planie na czworobok przechodzący w ośmiokąt, na którym ośmiokrągły tambur z 8 wybitemi oknami – ściany są wybione przez Jovanni Cini da Sienna w rodzaju marmurze – sklepienie składa się z 80 rozet także marmurowych

Z polskich budowniczych znamy są naówczas tylko dwaj
Słowinka czyli Słowiński budujący przeważnie na ulicy
Kanoniczej i Mikołajskiej – Słowiński zbudował
także dom na rogu ulicy Św. Anny i Wiślnej – Z budo-
wanych następnie kościołów są do zaznaczenia:
Kościół Św. Piotra w Krakowie – ma jedną nawę z wnę-
kami na prawo i lewo, krzyżową nawę i nad nią
kopułę uważaną za najlepsze tego rodzaju dzieło w
polsce dokonane przez Lombardusa – W Wilnie jest
Kaplica Św. Kazimierza założona w tym stylu co
Zygmuntowska ale Zygmunt III i Władysław IV dodali
12 ciężkich marmurowych pilastrów zepsuli tę kaplicę
– Do XVII w. należą kościoły Kamedułów w Krakowie i
Warszawie – Na przejściu z XVII na XVIII wiek powstaje
Kościół Św. Anny – trzynawowy, z kopułą nad krzyżem,
która może mniej warta ze względów budowniczych
to jednak jaśniejsza i piękniejszych form niż Św. Piotra –
budowniczym był Solari a sztuki tam robił. B. Fontana
Ze świeckich budowli przedrozbiorowych zajmuje nas
zamek na Wawelu przebudowany po pożarze 1499 roku
Najpierw była przebudowana część przytykająca do
tylnej ściany katedry, gdzie była rezydencja Królowej
potem de Ca Lore tworzy plan całej budowy a po jego
śmierci Berecci dodaje jeszcze krużganki w około
·w zamku były trzy główne sale: srebrna czyli kre-
dens na pierwszem piętrze, nad nią na drugiem piętrze
koronacyjna albo balowa, na skrzydle zaś wschodniem
sala poselska, której sufit był podzielony na 164 kwa-

ter, z każdej z nich zwisała co dół piramida zakończo-
na w dole rozetą. – Niezwykle pięknym a tego stylu
był zamek Piastów w Brzegu zburzony przez Prusaków
w początkach XIX w. – Bardzo poważną może trochę ciężką
budową jest zamek w Warszawie budowany przez Zygm. III
a w XVIII w. niewielka ale piękna budowa – Łazienki bu-
dowane za Stan. Augusta przez Merliniego.

Rzeźba XVII i XVIII wieku

Wykopane arcydzieła greckie z ostatniej epoki (Laokoon,
Apollo, Ariadna, Herkules) wpływają nawet na twór-
czość M. Anioła (J. Chrystus jego tryumf z nogami Apollona)
– Herkules Farnezów wpływa na Bandinellego, który
rywalizuje z M. Aniołem a właściwie ślepo go naśladuje
Apollo Belwederski ze swym krokiem gimnastycznym
wpływa na Berniniego – Jego Apollo i Daphne to prosta
kopja – Jego Pieta to M. Boża załamująca ręce po ak-
torsku a trup Chrystusa jest już tylko oparty o nią a
nie leży na kolanach. – Już u Michała Anioła druga
pieta była w ten sposób skomponowana
Ariadna śpiąca w pozycji niemożliwej ale pięknej –
wywarła wpływ na Sansovina i zmieniła formę po-
mnika średniowiecznego i z pierwszej epoki odrodzenia
postacie już nie leżą w wiecznym śnie ale układają
się na drzemkę z głową opartą na ręku – To widzimy na
pomniku Kardynała d'Forzy. J. Chrystus jego chrzcie i
obok anioł mają ułożenie nóg wedle Apollina
– W epoce odrodzenia święci stoją w wiecznym spokoju,
w epoce barocco wyrywają się daleko poza niszę, gesty-

kulają niespokojnie a zawsze jedną nogą mają zełukie zbogwione w kolanie, to do przesady doprowadzony ruch nogi Apollina.
— Dobrym jest Giovanni da Bologna — pod wpływem klasycznym ale bez przesady — Znakomitym złotnikiem i cyzelerem jest Benvenuto Cellini któremu przypisują także masę robót że on nigdy tego wykonać nie mógł. Jego największe dzieło to Perseusz i Meduza we Florencji. Strzępki bronzu mające krew przedstawiać są dość rażące — W epoce barocco traci się poczucie piękności linii i wyrazu twarzy i ruchów odpowiednich chwili — Spigeta. Miło z krótkimi kążany przez lwa opiera sentymentalnie rękę o pień drzewa — przychodzą rebusy i zagadki pełne fałszywego pathosu — Zakonnica z krzyżem w jednej ręce z płomieniem w drugiej, przed nią stara baba rwie włosy z głowy — obok runął chłop aż poderwały się nogi do góry? — to wiara rozcięgła herezję — Człowiek otoczony siecią przy której jakoś trzyma się aniołek? — to człowiek uwalnia się z sieci grzechów — Dochodzi do takiej utraty poczucia piękna że Taessert nadworny rzeźbiarz w Berlinie w drugiej połowie XVIII w. powiada że „w całej sztuce greckiej jest tylko kilka postaci o których warto mówić a i te nie mają grazji — to samobójstwo rzeźby — W Polsce najwcześniejszym rzeźbiarzem jest Franciskus Italus, który między 1501 a 1505 tworzy pomnik Króla Olbrachta — przy Zygmuncie starym jest Jan. Maryi Padovanus — Jego jest pomnik Zygm I, biskupa Camerata i Tomickiego i cyborium w Kość. N. P. Maryi — N Zygm. Augusta jest Santi Gucci — jego jest pomnik Zygm Augusta, Stefana Batorego i Królowej Anny — Jest jeden nasz artysta Michałowicz jego jest pomnik L. Padniewskiego i Zebrzydowskiego — Na pomnikach grobowych możemy doskonale prześledzić coraz większy a większy upadek rzeźby u nas i zupełny zanik z XVIII w.

XIV–XV

Szkoła Francuska i w ogóle XVIII wiek – – początkowy rozwój malarstwa w Polsce.

Wiek XVII w środkowej i północnej Europie to jeden szereg wojen, wśród których straszna trzydziestoletnia, burząca wszystko z gruntu. – Na takiej jałowej glebie mogło być tylko naśladownictwo – Jedyny kraj, w którym sztuka (XVIII) ma swoje wybitne cechy, jest wyrazem życia jej narodu – to Francya.

Już wspominałem o prymitywach i ich stosunku do Flamandów – Ludwik XII. i Franciszek I. sprowadzają obcych artystów, ale to się nie powodzi – Byli tam z Włoch Leonardo da Vinci i Andrea del Sarto – z Niderlandów jest Jan Clouet i syn jego Franciszek, wyróżnia się delikatnem wykonaniem szczegółów – potem Franciszek sprowadza drugą grupę artystów – głównie Primaticcio – upiększają Fontainebleau – nie pozwalają się wybić żadnemu Francuzowi a jest między nimi dobry J. Cousin.

W XVII w. jest Simon Vouet pod wpływem G. Reni
Jakób Callot oryginalny rysownik w charakterze
porażania widokiem strasznych scen. Dał z uczniami
Poussin Mikoł. Wprowadza bezduszne klasyczne sce-
ny do pejzażu. Le Sueur Eust. religijne obrazy w
stylu Bolonji, bez dobre. — Uczniem Voueta był
Lebrun Karol — teatralny pathos i dworactwo. Na-
buchodonozor, Alex. Wielki, Apollo kłaniają się przed
Ludwikiem XIV. Mignard przyjaciel Moliera.
— Claude Lorain. Znakomity pejza-
żysta — spokojny, cichy, trochę zamglony ranek lub wieczór.
— Z XVII na XVIII w. a szczególnie od Ludwika XV
poczyna się rozwijać charakterystyczne malarstwo
Francji — główną rolę tu jak i w ogóle w tym czasie
grają portreciści i portret — są to tam całe szeregi
— napuszyste, pretensjonalne w bohaterskiej pozie.
Typowym jest Rigaud — Niektórzy prócz portretów
tworzyli sceny życiowe owego rozpustnego, zna-
lonego społeczeństwa które na wulkanie tańczyło
— Najcharakterystyczniejszym jest Wateau zbliżony
do Teniersa i Boucher — malarze „des fêtes ga-
lantes et de grâces" — poprzednio bohaterska
poza, teraz płytka szablonowa elegancja — A
wszyscy zarozumiali bez miary — Boucher powiada
że Rafael i M. Anioł lodowaci, smutni i odstraszający.

– Lancret, Baudouin, Fragonard doprowadzili bezczel-ność ~~do~~ do ostateczności ale charakterystyka i tech-nika doskonała. — W drugiej połowie XVIII w. jest zwrot. Chardin daje rodzajowe obrazki ze sfer mieszczań-skich w przeciwieństwie do tamtych dworskich – Greuze również z tej sfery ale za jawnie moralizujące, aż słodkawe. — — Było to od Ludw. XV poczynając malarstwo narodowe, lecz narodu zepsutego do szpi-ku kości

Gdy w tym czasie w XVII i XVIII w. spojrzymy na Europę to widzimy ogromną pustkę – Nawet we Włoszech najwybitniejsi to Tiepolo i na schyłku XVIII w. Batoni, o których już mówiłem.
W Niemczech straszliwa pustka a każdy trochę lepszy chciał za Włocha uchodzić w tym charakterze przerabiał (Karol Loth = Carlotto) swe nazwisko by główniej Włochów naśladować – a naśladowcy znakomici. Dietrich (Dite-ricii) naśladował Rembrandta, Ostade, Salvatora Rosę, Murilla i Watteau – a Loreta naślad. do złudze-nia M. Anioła, Rafaela, Veronesa, Domenichina, Reni, Lanfranco i Caravaggio i tem był sławny, to było cenione – Sandrart chciał grację klasyczną połą-czyć z teatralnemi ruchami epoki – wszystko dziwactwa – Dużo jest sławnych wyjątkowo portretami jak Ku-petzky, Graf i inni – Oryginalnym był Elsheimer

niezwykle wypracowane widoczki ze scenami biblijnemi
— ~~Den~~ Denner odznaczał się wstrętną drobiazgowo-
ścią · każdy włosek niegolonej brody osobno robił

W końcu trzeba zaznaczyć wędrówkę artystów w drugiej połowie XVIII w. Środkowa i północna Europa, jak to mówiłem, była wyjałowiona a ludzkość zawsze potrzebuje sztuki więc przez tę pustynię wędrują całe szeregi artystów z Włoch i Francji. Z Wersalu przez Niemcy do Drezna — z Włoch przez Wiedeń Monachium Würzburg do Drezna — a że Drezno i Warszawa są wtedy pod jednym królem więc aż do Warszawy a przez nią do Petersburga. Tu pora już mówić o malarstwie w Polsce.

Mówiłem poprzednio o malarstwie cechowem w Polsce — mówiłem że mieliśmy trzech z otoczenia Alb. Dürera a) Zimmerman (Św. Trójca w Muz. Narod. — Opis cechów Boehma — pontyfikał b. Ciołka) Süss von Kulmbach (kośc. N. p. Maryi i Św. Floryana) Jan Dürer (Św. Hieron. w Narod. Muz. i freski na Wawelu)
W XVII w. jest Dolabella (uczeń Vasilacchi'ego — ucznia Tintoretta)
Są i polacy — Lexicki (X. Bern.) (obrazy w Kalwaryi i u Bernardyn)
Siemiginowski (Eleuter — na dworze Sobieskiego zwany polski Rafael (?) — w kośc. Św. Anny) — Byli polscy artyści ale szkoły nie było — Z wędrownych najwięcej u nas pracowali Lampi Jan i Franciszek syn — Belloto — Elekcja Stanisława Augusta Grassi · Vigé le Brun — Greuze — Z wędrownych najważniejsi dwaj a) Marcelli Bacciarelli — na dworze Aug. III potem Poniatowskiego bardzo lubiony przez niego. Na zamku ma szkołę niemal officialną — Cały szereg

uczniów - poczynają się genealogię malarzy czego do dziś nie było - 1) Kosiński a jego uczniem Blank profesor w Warszawie 1815 r. 2) Wojniakowski dał cały szereg portretów ludzi z czasów X. Warszawskiego 3) Wahl znakomity naśladowca artystów Bolońskiej szkoły 4) Kucharski na dworze Marji Antoniety zrobił jej ostatni portret 5) Kopf - potem profesor w Krakowie
- Bacciarelli, biorąc pod uwagę, trzeciorzędny artysta ale dla nas ogromnie ważny - raz dla tego, że on pierwszy miał szkołę; powtóre, że on dał szeregi portretów z sejmu czteroletniego - choć nosił konfederatkę wiele ducha polskiego nie oddał. Jego obrazy historyczne naiwne aż do śmieszności.

2) Norblin de la Gourdei. Był wezwany przez Czartoryskich do Puław - Jego można podzielić na: Norblina Francuza gdy malował na wzór Watteau i Boucher i Norblina polaka gdy widząc nasz dzień 3go Maja, nasze typy i sceny ludowe odtwarza je z ogromnym talentem

W szkole Bacciarellego panował akademicki, poprawny szemat - Norblin komponował sercem i dał szereg uczniów tegoż charakteru.

1) Vogel podpisywał się często Ptaszek by go Niemcy sobie nie przywłaszczyli - robi szereg widoków owczesnej Warszawy i Krakowa 2) Płoński przejęty ogromnie

Rembrandtem dużo jego rysunków podawano za rembrandtowskie - 3) Orłowski Alex - Znakomity rysownik - dzieckiem zabargrał ściany izby - Był w wojsku X. Józefa - awanturnik - 1802 wyjechał do Petersburga i tam do 1832 - Kłócił się z W. X. Konstantym - szkice zwykle robił spiesząc się - szkice są najlepsze - sławny album studjów -

Niezależnie od tej dwóch

Orechowicz pod wpływem ostatnich Włochów religijny malarz - Obrazy w kościele pijarów - ślamki z rozmaitych autorów - Jego wnuk po siostrze i uczeń Smuglewicz Fr. był profesorem w Wilnie

Stachowicz - Bardzo słaby jako artysta ale dla nas ważny, bo przedstawia nam sceny historyczne z końca XVIII i początku XIX wieku jak przyjęcie Kościuszki, wjazd X. Józefa poniatowskiego do Krakowa i t. p.

~~Trzeba jeszcze wspomnieć dwóch sławnych rysowników w XVII w. za czasów Władysł. IV i Jana Kazimierza Jer. Falck robił prześliczne portrety - szczególnie niezwykłych charakterów -~~ już był omowony

Chodowiecki w XVIII robił masę malutkich rycinek niezwykle charakterystycznych dla tej epoki

163

odjeżdżać gdy wszedł jakiś lord angielski i zamówił tego Jazona w marmurze — Sława Thorwaldsena poszła po świecie i masę miał zamówień i dochodów — On także przejęty był klasycyzmem ale daleko więcej niż Canowa — sięgnął głębiej, bo aż do epoki bliższej Fidiaszowi
Przeciw klasycyzmowi działają w Niemczech Rauch i jego następcy — Dziełem jego jest nagrobek Królowej Ludwiki niezwykle pięknych rysów i pomnik Fryderyka Wielkiego — Jego uczniem jest Drake który pięknie zrobił postać swego nauczyciela — zerkam powtórzyłem płaszczem zakrył urwane linje nowożytnego stroju a płaszcz pięknie udrapował — W Bawarji klasycystą był Schwanthaler którego robotą jest olbrzymia postać (6 ludzi w głowie) Bawarji na błoniach
— We Francji klasycystą był Bossio a ku realizmowi przeszli — Rude (wymarsz wojska) Carpeaux (szał tańca) Cabet uczeń Rude'go stworzył prześliczną postać kobiety w smutku t. j. Francję w 1871 roku —
Potem przychodzi skrajny realizm jak naprzykład Fremiet'a orangutan porywający kobietę — Ostatnim jest Rodin w którym gruby realizm łączy się nieraz z niezwykłym idealizmem jak np. Myśl t. j. głowa wynurzające się z bryły kamienia
Canowy dwaj uczniowie Ricci i Tenerani pracowali w Polsce — Thorwaldsen był tu zaś około 1821 roku zachwycał się Vita Stwosza robotami — zostawił tu kilka rzeźb — Chrystus, św. Potocki na Wawelu — J. Poniatowski konno — obecnie w Homlu — ale najważniejszy

rzecz jest to że zostawił nam dwóch uczniów Cepbow-skiego i Tatarkiewicza od których poczyna się u nas ruch rzeźbiarski.
W połowie drugiej wieku jest profesorem rzeźby Kossowski, po którym przez pewien czas był Guyski Marcelli, największy rzeźbiarz polski. - Jego biusta portretowe, szczególnie biust Hr. Konstantowej Branickiej jest nadzwyczajnej piękności - jego zaś arcydziełem choć nie wykończonem jest Ecce-Homo w kościele Śt. Piotra w Krakowie - „widziano kilka razy łzy w jego oku a nigdy uśmiechu"
Po nim był profesorem Gadomski - jego jest Salome z grupy Śt. Jana (N. Mar.) z pięknym rzuceniem linji - On miał cały rzesz uczniów a wśród nich Madeyski
Jednym z bardzo poważnych i pełnym siły jest Weloński - tam gdzie trzeba wyrazić brutalną siłę, gdzie zaś idzie o wdzięk tam on jest o wiele słabszy
- Madeyski dał nam dwie niezwykle piękne a sercu naszemu drogie utwory - Jadwiga - posąg marmurowy na Wawelu twarz pełna bólu ale zupełnej rezygnacji i poddania się rozkazom Boga - Wład. Warneńczyk - brąz - młody szlachetny pełen zapału rycerz i król - gorącym okrzykiem porwał na walkę za świętą sprawę - padł - a poczucie straconej sprawy przymarło do jego twarzy -
Guyski i Madeyski to najwyższe słowo rzeźby polskiej
Jaka przyszłość rzeźby? Ona najmniej podda się cudactwom secesji - bo linja jest główną rzeczą w rzeźbie - po kilku próbach dziwacznych musi wrócić do pięknej, czystej linji

XXI - XXII

Epoka Materyalizmu - Malarstwo XIX wiek

Każdy prąd w cywilizacyi musi dojść do przeżycia się wskutek wyczerpania i nadużycia - Realizm musi przejść w materyalizm, tembardziej jeśli i inne powody do tego prowadzą - W drugiej połowie XIX w. nie tylko materyalizm, ale on głównie, on nadaje charakter.

Przyczynami głównemi tego są: walka klas społecznych pełna nienawiści - rozwój antyreligijności wszelkiej - nienawiść do idei a nawet do słowa Stwórca

Inne przyczyny są: obniżenie wykształcenia artystów, stąd unikanie wyrazu twarzy a natomiast rozwój plam - niewyrobienie oka, brak panowania nad sobą, brak treści, drażnienie nerwów - milszy im „rynsztok niż czysty ruczaj" - „czerwony nos pijaczyny niż profil grecki" - „wygnanie piękna ze sztuki pięknej" - Brutalizm ciała i duszy - We Francyi więcej, w Niemczech mniej - W Niemczech pozostało malarstwo religijne, bo tam musiało coś pozostać po Nazareńczykach.

Temat, kompozycja, wykonanie zależne od wykształcenia umysłowego artysty - więc klasyfikuję ich nie wedle ręki i pędzla, lecz wedle myśli i serca - to dla nich samych godniej.

Malarze klas bogatych - użycia, rozkoszy, karnacyi - ci są Couture - epoka upadku Rzymu - tym obrazem miał myśl powstrzymania złego, ale forma ponętna mylna - Cabanel - główny nerw to karnacja nawet tam, gdzie Ary Scheffera naśladuje - Chaplin'a postaci, to kobiety tak delikatne, że byle je dotknąć, to zwiędną - Durand'a trzeba nazwać malarzem kobiety francuskiej wyższej klasy - bystra, nerwowa, poryw-

cza lecz zimna i wyrachowana. – Henner'a postacie zło-dzistkie, wykonane dziwną techniką – Kontury rozpływają się. Bouguereau – dziwne połączenie – upodobanie w obnażeniu a jednak to jedyny malarz religijny Francji – Toulmouche życie salonowe ale w dosłownem znaczeniu tego słowa – panienka po balu, matusia z córeczką, 4 specjalistki od figlów. – Oto jeden obóz – Nim przejdziemy do drugiego wyliczmy jeszcze stojących na uboczu – Geoffroi malarz obrazków szkolnych – Meissonier miniaturzysta niemal – rzeczy nadzwyczajnego wykończenia, ale nie o treść mu idzie a tylko przeważnie o strój – Napoleon 1813 r. za piękny i czysty, jak po walce. Obraz robiony z ogromnym nakładem, umyślnie artylerja przejechała po błotnistej drodze, by widzieć, jak to wygląda – Maignan Artysta wyobraźni niezwykle szlachetnej: Fra Angelico, dzwonienie na gwałt, obrazy w kaplicy expijacyjnej traktowane jako przywidzenia.

Przejdźmy do drugiego obozu – przeciw materjalizmowi pierwszego protestował Puvis de Chavannes ale słabo, koloryt jak wyprany, linja słaba, chociaż grubo zarysowana, jak głęboki w przeciwieństwie z linją zatartą Hennera. – Zuchwale a z ogromną siłą wystąpił przeciw pierwszemu obozowi a zarazem przeciw duchowieństwu Gustaw Courbet. Jego „Kamieniarze", jak bomba wpadła w pierwszy obóz: „to męczennicy pracy" trzeba ich bronić – „nie rozumiem, co to jest sztuka dla sztuki" – „jestem obywatelem kraju – tworzymy żywą sztukę w darze naszych ziomków" – to jego hasła – Nienawidził przeciwny obóz, głosował za zwaleniem kolumny Vendôme. – Każdy z wielkich artystów woła, że obowiązkiem jest służyć krajowi, głosi to i rewolucjonista i bardzo skromny a cichy jak Millet – Malował nagie postacie, postrzegł żąd, że „ma

talent, ale tylko najgorzej malaję" – rzekł ten Kiernnek: „będę bronić mój ład – jestem wieśniakiem". Jego obrazy Angelus – „gdzie was kiedy razem na modlitwie, tam ja z wami" – setki, setki rozsypanych po polu na głos dzwonka modli się – Bóg schodzi do nich. – Jego następca Jul. Breton słabszy duchowo ale charakter także zaznaczony – Dagnan Bouveret – Jego wieśniacy tacy czyści, aż lśni się w ich chacie – przewiązywanie rany, koncert w lesie, odpust w Bretanji to wprost religijny obraz – Nie rozumiał tego Bastian Lepage – żebrak, dziewka przy sianie, nawet Joanna d'Arc nieumyta – Renouf. Nadmorscy Bretoni pełni poświęcenia idą ratować okręt – Pelez malarz ostatniej nędzy – matka i dwoje dzieci w łachmanach pod parkanem, na którym nalepione są afisze reduty, teatru, koncertu – Rodzajowym bez tendencji jest Alratoryk Vautier – taneczna zabawa, aresztowanie na wsi i t.p. – Przedstawicielem historycznego malarstwa jest Robert Fleury – Zdobycie Koryntu, przeciwieństwo wybujałej cywilizacji Grecji i prostactwa Rzymu. Do historycznych trzeba zaliczyć illustratora Gust. Doré. Dobry i silny, gdy idzie o dramat, gdy można dać przeciwieństwo światła i cieni; ale o wiele słabszy w przedstawieniu scen łagodnych, gdzie trzeba wiele uczucia. Z epoki starożytnej przeważnie bierze swe tematy Gerome – morituri te salutant, pollice verso rozkaz że gladjator ma być zamordowany – dwaj augurowie wyśmiewający się wzajemnie – Także sceny ze wschodu – Tych

szen specjalistą był Benjamin Constant –
Jako pejzażyści, szkoła w Barbizon w lesie Fontainebleau. Najznakomitszy jest Corot – las w porannej mgle – także Troyon pejzaż ~~[illegible]~~ ze zwierzętami
Dwaj historyczni malarze poszli do ostateczności w rozmiłowaniu się we krwi, ~~[illegible]~~ w mordach i t. p. Takim jest ~~Rochegr~~ Rochegrosse a jeszcze wstrętniejszym jest Tattegrain, którego jeden obraz przedstawia jak zgłodniali pożerają trupy poległych.
Osobną grupę stanowią malarze 1871 roku szczególnie dwaj: Detaille i Neuville – Obaj starają się czy to wspomnieniem dawnego bohaterstwa, czy przedstawieniem zaciętych walk w tym ~~nieszczęsnym~~ roku podtrzymać ~~ducha~~ swojego narodu. Bitwa na cmentarzu St. Privat, marzenie o Francji – Zestawienie kawalerzysty Francuza i Niemca okropnie irytowało Niemców
Najsłabszy dział malarstwa Francji to rzeczy treści religijnej – Jeden Bouguereau daje możliwe twory, przejęte choć trochę duchem religijnym – M. Boża pocieszycielka, aniołowie grający dla Dzieciątka Jezus – Obrazy Hennera, Bonnata piękne wykonaniem, ale bez ducha. Béraud i fałszywy i dziwaczny – J. Chrystus w znanej postaci w otoczeniu ludzi we frakach a do nóg Jego pochyliła się Magdalena w sukni z gorsetem. Innym – J. Chrystus [illegible] z księżmi pośród socjalistów i t. p. a ~~Dagnan~~ Bouveret robi wieczerzę pańską. J. Chrystus z kielichem szampańskim nalanym krwią –

Malarstwo Niemiec w tej epoce nie jest tak urozmaicone, jak Francji - nie objęło tyle obszarów.
Epokowym dla Niemiec był pewien fakt z dziejów malarstwa w Belgji - Wapers, Biefe i Gallait zwrócili się do swoich dawnych mistrzów, do Rubensa, Halsa, v. Dyka i na tych wzorach rozwinęli swój koloryt, dotąd niebywały w XIX w. w Europie - Kilka ich obrazów odbywa pielgrzymkę po Niemczech w 1843 roku, od tej chwili rozwija się silniej koloryzm w Niemczech a i na Francję oni podziałali. Szczególnie obraz Gallaita - Hr. Egmont, Hr. Hoorn na łożu śmierci po ścięciu - nie wszystko trudność uzyskać dramat w scenie już dokonanej i pozornie najspokojniejszej. - Te obrazy i dla nas są wielkiej wagi - Jaroszkiewicz, naśladował Grottgera i Matejki był pod wielkim wpływem Gallaita. W tym czasie także dzieje się przewrót w ogóle w Europie w sprawach sztuki. Dawniej wzory nawet o Rzymie, teraz zwrócono się do Belgji i paryża ukoronu brakło środków, ten jechał do bliższego punktu, do Monachium.
W tej epoce główni artyści w Niemczech są następujący:
Piloty Karol - pierwszy jego obraz to Wallenstein i astrolog Seni - zabity - Sprzęty, materje, znakomite ale i wyraz twarzy dobry - nadto. Nero na gruzach Rzymu - Śmierć Cezara. Tusnelda prowadzona w tryumfie Germanika, kontrast przeżytych Rzymian i barbarzyńców pełnych siły, Germanów - Miał wielkie upodobanie do tematów pełnych bólu - żartowano: „a jakie tam nieszczęście malujesz?" - Bardzo odrażający jest obraz Żyrondyści wiezieni na ścięcie - Jeszcze większym kolorystą był Makart ale też bez uzasadnienia i dla tego jego obrazy to gra barw bez treści - Wjazd Karola V do Antwerpji w otoczeniu obra-

żonych osób – Brak wykształcenia i rozmiłowanie się w kar-
racji – Lindenschmidt bardzo poważny historyczny malarz
z kolorytem pięknym i łagodnym – Max Gabriel zniem-
czony Czech pośredni między historycznymi a rodzajowymi
– W wejściu do katakumb „Licht" – Męczenica w cyrku.
Takim jest także Kaulbach Herm. syn Wilhelma czasa-
mi wymuskany. – – Rodzajowe malarstwo Francji ma
charakter zgiełku, niemieckie tego ma niewiele nato-
miast dość wesołe – Każdy wziął pewną warstwę społeczną
i ją obrabia – Defregger malarz tyrolskich górali – Grütz-
ner malarz mnichów – Knaus zakonnik komiczny ma-
larz Żydów – Schultz – posiedzenie gminy – ogromnie poważ-
na narada nad jakąś bagatelą – Wunsch pisał dzieci
socjalistów – Schenk gęsie jako portrety sędziów wy-
stawy w 1881 roku – Gussow – stare grube małżeństwo
Skrajnym realistą jest Menzel, który nawet do obra-
zów treści religijnej wprowadził wszystek realizm. Trzeba
porównać jego „Chrystusa wśród uczonych" z obrazem na
ten sam temat Thumana z Düsseldorfu. Na obu obra-
zach ~~typy~~ typy izraelickie zupełnie wierne ale u
Menzla to brudne chałaciarstwo a u Thumana te
typy uszlachetnione

Wraz z tem przechodzimy do religijnego malarstwa
w Niemczech – pierwsze miejsce w XIX w. w Europie. To
się rozwija głównie w Akademii w Düsseldorfie –
Gebhard Edward – Wieczerza pańska – wielki nastrój
smutku – Paperitz. J. Chrystus i Matka Boża w zachwycie

Gebhard Fügel. J. Chrystus rozdający komunję apostołom, który klęczą przed Nim. – –
Bardzo ciekawy i charakterystyczny dział to malarstwo ludowo-religijne. Nie tyle w postaciach i twarzach świętych jest charakter religijny, lecz w przejęciu się modlitwą otoczenia leży ten charakter religijny. – Willy Spatz. J. Chrystus pociesza kogoś w żałobie. Exter. W. Piątek. Krzyż w mgle otoczony kołem Bawarek klęczących. – Najlepszy Fr. Uhde. J. Chrystus błogosławi dzieci. J. Chrystus w gościnie u wieśniaków – najwyższe to wieczerza pańska – nawet Francuzi, tak zazdrośni, przyznali, że duchem stoi tuż obok Leonarda da Vinci.
Portreciści z tej epoki to Winterhalter a później Lenbach – czego trzeba dla dobrego portretu? nie tylko rysów twarzy ale ujęcia jej w chwili pełnej charakteru a to zależne od inteligencji artysty.
Co w tym czasie dzieje się w Polsce?

Ma

W
kow
Byd
kód
Tad
nar
jego
pary
ża d
głów
tak
pro
któr
zej
Tam
dan
-Na
arty
wiel
prof
ziau
głów

XXIII

Malarstwo w polsce od 1830 r. do 1860.

W roku 1835 zostaje zreformowana szkoła Krakowska. Na jej czele stanął Korneli Stattler. Był on w Rzymie wtedy właśnie gdy już Overbeka kółko - Nazareni - rozeszło się ale Overbek jeszcze działał, Stattler był z nim w stosunku i jego można nazwać polskim Nazareńczykiem - Tego charakteru jest jego obraz Machabeusze, 1841 roku nagrodzony w Paryżu. I techniką i duchem religijnym on się zbliża do malarstwa włoskiego XVI i XVII w. - niektóre głowy są widocznie naśladowane. Ten obraz w tych latach świeżo po gwałtownem nawracaniu unitów przez Moskali miał także i ten narodowy charakter - Stattler urządził Akademię na sposób europejski, wprowadził studja aktu - Wysoko cenił powołanie sztuki i artystów a wszczepienie tych uczuć w dusze swych uczniów było jego głównem staraniem się

- Najważniejszym jego uczniem był Wł. Łuszczkiewicz artysta, uczony, znakomity archeolog - Talent nie wielki, nigdy nie rósł do tego prawa ale doskonały profesor przez 40 blisko lat i tak samo wysoko stawiający powołanie sztuki i artystów - Kompozycje robił głównie historyczne polskie - Każdy naród pożąda widzieć

sowy historze w obrazach ale na to trzeba kilku wieków pogłębionych
-znajomość ducha tej doby, szczegółowe studja archeologji i
zwyczajów i talent twórczy - To może być wyrobione przez kilka
pokoleń. - Obrazy Stachowicza bardzo słabe, takież Samu-
glewicza; już lepsze ale jeszcze ubożone nieodczute Lu-
chodolskiego - Löfflera - Chlebowskiego orjentalisty
ostatnią stacją przed Matejką to Lanozkiewicz jego
grotgiera naśladowca - Takie dzieje szkoły Krakowskiej
- w Warszawie szkoła była otworzoną 1845 r. - Kaniewski
(uczeń Pitschmana w Krzemieńcu) profesorem portre-
tów - Hadziewicz kompozycji i obrazów treści religijnej
Piwarski rysownik, rysował typy warszawskie - Bres-
lauer uczył krajobrazu. - Uczniami tej szkoły byli
Gerson archeolog - historyk jak Lanozkiewicz w Krakowie -
Gierdziejewski odtwarzał bajki i podania ludowe - Pilati
coś w rodzaju Kaulbacha Wilhelma - Kostrzewski humorysta
bardzo spokojny
Dość odrębnie stoją - Michałowski malarz koni i typów
ludowych - Kossak Juljusz nie koni malarz lecz ludzi
pokolenia 1830 roku, którzy wierzyli w przyszłą walkę,
dla których ideałem był dzielny kawalerzysta - Rodo-
kowski malarz pokolenia 1848 roku, jeszcze rycerskie-
go ale już z wielkim zwątpieniem w duszy (portret Dębińskiego) - W związku
z Düsseldorfem stoi Max Piotrowski - zresztą wcale
poprawny w rysunku ale za bardzo słodki - Najcięższy
ze szkoły Warszawskiej - jej najczystsze słowo to Zimler

Zygmunt August przy śmierci Barbary – przysięga Jadwigi – to są już tematy o krok od Grottgera i Matejki.

Trzeba wspomnieć jeszcze J. Brandta jego ulubione tematy to utarczki kawalerji. Początkowe jego prace pełne poczucia artystycznego – tak na przykład powitanie stepów przez Kozaków, składanie okręgów potem jednak zaczyna się manierować, ciągle powtarza się ten sam temat czwórki koni lub coś podobnego. Kolorysta coraz więcej płytszy a w odsieczy Wiednia jest niewyraźna mętna – rażąca kurzawą na za[illegible] przodzie zawraca – to znaczy traci pęd.

XXIII i XXIV

Grottger – Matejko, Siemiradzki i dalsi

Rok 1863. To przełom w dziejach naszego narodu a zarazem w dziejach cywilizacji i sztuki naszej. To się odbiło na twórczości pierwszych dwóch artystów. Zupełnie innymi byli przed i po 1863 r. – Ojciec Artura, Jan Grottger był średnim portrecistą. On rozwinął w synu miłość ojczyzny i wysokie pojęcie posłannictwa sztuki i artysty – Artur był najpierw u Maszkowskiego, potem u Juszczkiewicza. Dostał stypendium 30 guldenów miesięcznie – z tem do Wiednia. W Wiedniu musiał dużo robić do Illustracji, bo stypendium nie wystarczało, dużo przesiadywał w zbiorze rysunków zw. „Albertina" – wpływał na niego Rethel rysownik i Schwindt – pierwsze obrazy bez charakteru, coś z Kossaka i Horacego Verneta – przyszedł 1861 r. strzelanie do modlących się na ulicach Warszawy. To targnęło całą duszą Grottgera i wtedy on tworzy szereg rysunków p.t. Warszawa – nie bez błędów, ale to było schwycone migawką serca – niemal w samej strasznej chwili i dla tego takie ogromne wrażenie zrobiło. – Potem przyszedł drugi cykl Polonia. to synteza setki, tysięcy podobnych scen, jakie się działy

w ówczas w kraju podniesione do ideału – To pierwszy poemat
Grottgera a przy tem znakomite typy z tego czasu. potem
przyniósł nowy cykl Lithuania – dzieje leśnika i jego żony
– sześć obrazów – mąż zginął w boju a żona za to, że lała
dla niego kule poszła do katorgi i tam w podziemiach po-
kazała się jej Matka Boża – Miał być i trzeci cykl Ruś
czyli dzieje studentów Kijowa. Tego nie wykonał. Zbli-
żała się wystawa 1866 r. w Paryżu, w tymże czasie za-
mierzał żenić się więc chciał stworzyć coś, czemby zy-
skał sławę i obcych. Tworzy Wojnę 12 obrazów przed-
stawiających zniszczenia wojny. W tej kompozycji jest
dużo rozmysłu i to jest słaba strona ale są i sceny po-
rywające. Amerykanie i niechrześcijanie byli poraże-
ni ostatnim obrazem przedstawiającym krucyfix z Ła-
downicą żołnierską na szyi. Tam w Paryżu stworzył
ostatni swój obraz: pochód na Sybir – to jest jego
arcydzieło i pod względem formy i pod względem wyra-
zów twarzy tych ludzi 1863 r. – W rok potem zakończył
życie – Był to człowiek niezwykle szlachetnego cha-
rakteru bez najmniejszych zawiści jakie tak często
spotykamy w kołach artystów – Ogromnie wysoko
stawiał znaczenie sztuki i powołanie artysty. Raz w
chwili zawodu zawołał „Mnie stać nie wolno ja
leczyć i porywać masy, jestem apostołem od Boga
wśród ludzi i modlę się za braci do Boga”
– Matejko Jan – młodszy kolega Grottgera, charakte-
rem, szlachetnością równy mu zupełnie – tej samej gły-

bokiej wiary i gorącej miłości ojczyzny. - Kto z nich większy
trudno określić - Matejko pracował lat 30 a Grottger
tylko 6 - My mamy jeden tylko obraz Grottgera w jego pełni
rozwoju, to „pochód na Sybir" i zaraz przyszła śmierć -
Franciszek Matejko, Jana brat, docent uniwersyte-
tu wpłynął bardzo na niego w kierunku uzupełnienia
studjów naukowych i jemu głównie zawdzięczamy Jana
Matejkę - Jego ciągłymi towarzyszami w studiach byli
Wojciechowski i Szujski - Wtedy to w Bibl. Jagiellońskiej
zebrał on cały szereg postaci wydanych razem, jako
„Stroje polskie" - W roku 1862 w jego twórczości dzieje
się przełom. Dotąd on malował historyczne obrazy
bez głębnego pojęcia dziejów przeszłości w związku
z obecną chwilą. W roku 1862 przygotowano się do
powstania, dużo wyobrażano sobie na ten temat.
Wtedy Matejko tworzy „Stańczyka" który w ogromnym
smutku patrzy na mapę polski, której właśnie Mos-
kwa Smoleńsk odrywała - a w sąsiedniej sali widać
taneczną zabawę dworu. - Czy my mamy prawo ba-
wić się? Czy mamy prawo łudzić się nadzieją? - Tak w
twórczości Matejki przetworzyła się postać Stańczyka, którą
on już w 1856 r. stworzył w roli wesołego trefnisia -
Gdy powstanie chyliło się ku upadkowi, wtedy Matejko
tworzy „Kazanie Skargi" - Nie mamy prawa zarzucać
na Boga, bo on nam przysłał proroków ale myśmy ich
nie słuchali - Skarga w tej chwili nikogo nie widzi,
ma wizję naszych przyszłych dziejów i musi to mówić.
Skromna postać Anny Jagiellonki, która zrozumie, że Skarga
prawdę mówi i skupiona w sobie robi rachunek sumienia

z grzechów swoich i narodu - To Polska przeszłości - obok młoda
Polska prawie, bo ona wie, że w przyszłości te wszystkie nieszczę-
ście na nią spadną - po upadku 1863 roku powstały się spory
śledzić, kto winien tym klęskom i wtedy z kół, szczególnie
arystokratycznych posypały się klątwy na wszystkich, którzy
w tym ruchu udział brali - wtedy to drugi głos Matejki
do narodu: „widzicie źdźbło w oku brata waszego a nie
widzicie belki we własnem" - nie oni winni, że chcieli
bronić ostatki z ostatków lecz wy, coście całe bogactwo
wrogom sprzedali - Tem był jego „Rejtan" - Tam najzna-
komitszą głową, to Ponińskiego - zbrodniarza, który się
wyrzeka swoją zbrodnię - Szujski napisał rozprawę
o Ponińskim lat kilkanaście potem zupełnie tego
charakteru. Ogromna burza podniosła się na Matejkę,
mianowicie ze strony arystokracji - była tendencja
starcia Matejki, ale to był człowiek niezłomnego chara-
kteru - Jeszcze burza nie ucichła, gdy nowego dzieła do-
konał: Unja Lubelska to jego arcydzieło. Zarzucają, że
Zygm. August obojętny - nie! on skupiony w sobie, bo to
myśla, gdy on na ofiarę swego narodu i za siebie składa
przysięgi Bogu, że te narody będą żyły jak brata. Wszyscy
tak duchem podniesieni, że zapomnieli formalności pod-
niesienia ręki przy przysiędze - Wszyscy czują, że przeżywają
bardzo ważną chwilę - Na wieży ratuszowej bije godzina
12-a To południe dziejów naszych - Wiśniak musiał być na
tym obrazie, bo chociaż nie był przy tej przysiędze, on ją
potem czynem stwierdził, bo on był we wszystkich walkach
i w więzieniach i na Sybirze -- on przeniósł nasze świę-
tości na drugą stronę oceanu i tam stworzył nową Polskę.

Następnie przychodzi cały szereg obrazów z naszej historji jak Hołd pruski, Batory, Grunwald, Sobieski pod Wiedniem a ostatni obraz Kościuszko pod Racławicami jest jego testamentem do narodu. Witkiewicz zarzuca mu, że nie ubrał Kościuszkę w sukmanę wieśniaczą - a to właśnie podnosi szlachetność tych kmiotków, którym wtedy [illegible] tak rozpalił serca, że zapomnieli o wszystkich krzywdach, które ich od szlachty spotkały i z największym porywem witają tego szlachcica, który ich na walkę z wrogiem prowadzi - Śliczna grupa, to umierającej szlachcic, który patrzy na szablę jakby z zapytaniem: „Komu ją oddać?" - Obok parobczak wiejski podnosi sztandar moskiewski zdobyty - i oczy szlachcica jaśnieją radością, że lud już rozumie co to jest ojczyzna, walka za kraj - „jemu oddać szablę!" - W stanowczej chwili stańcie wszyscy, jak ci na tym obrazie z jedną jedyną myślą walki z wrogiem, to Bóg da nam zwycięstwo. To było ostatnie słowo Matejki do narodu. Są w Europie lepsi artyści niż Matejko, ale niema nigdzie takiego, któryby całe życie poświęcił jednej idei i to jakiej - historji swego narodu we wszystkich jego chwilach sławy i nędzy - takiego artysty niema żaden naród - to jego ogólnoludzkie wzniosłe stanowisko.

Trzecim naszym wielkim artystą jest Siemiradzki Henryk. Wychowaniec i stypendysta Akademji petersburskiej. Najpierw zyskał sławę „Magdaleną" - Jest tradycja, że Magdalena poszła w zakład, że uwiedzie J. Chrystusa. Na obrazie widzimy po jednej stronie hulaszcze towarzystwo, z drugiej strony idzie J. Chrystus z uczniami - Gdy spoj-

rzał na nią, jak gdyby grom w nią uderzył - czara wyleciała
z ręki i ona się nawraca - To walka dwóch światów - potem
robi on obraz „Świeczniki Nerona" - arcydzieło kolorystyki, pla-
styczności ale to nie może być nazwane walką dwóch świa-
tów, bo chrześcijan zaledwo trzy postacie a dwór Nerona,
świat pogański zapełnia cały obraz - Ten obraz posta-
nowiono kupić w Petersburgu do Ermitażu za 100,000 rub.
Na audiencji Car Alexander II powiedział mu, że się cie-
szy „że Rosjanie tak się odznaczają" - „Nie panie jestem
polakiem" - W tej chwili wszystko było zerwane - Sie-
miradzki ten obraz darował Narodowemu Muzeum
- W jego następnych obrazach: „Tańce mieczów, Fryne,
z jednym z najpiękniejszych krajobrazów w Europie,
męczennica przywiązana do byka - wszędzie blaski światła
przepych, złoto, perłowa koncha pierwszorzędnej war-
tości, treść obrazów o wiele słabsza, niż dawniej-
szych - Ci trzej artyści stoją na szczycie polskiego ma-
larstwa, ich wpływ sięga od Pragi po Petersburg -
Matejko wpływa na Brożika w Pradze. Repina w
Petersburgu, który do Krakowa umyślnie przyjechał,
by poznać Matejkę a zastał go na katafalku - Grottger
wpływa w Czechach na Holarzyka a w Rosji na We-
reszczagina - Siemiradzki w Czechach ma naśladow-
ce Hynajs'a i Pilařa a Rosjanie nazywają go swoim
malarzem.

W następnem pokoleniu naszych artystów trzeba na
czele postawić Malczewskiego Jacka w jego pierwszej
fazie, gdy on całą duszą odczuwał nędzę naszych wygnań-
ców na Syberji - jego pierwsza Elenai, śmierć młodej

dziewczyny w sybirskiej chacie oświetlonej czerwono półroczną zorzą, śmierć młodego skazańca na etapie — wśród tłumu zbrodniarzy modlitwa przy konającym, trzy pokolenia w kopalniach, „Ostatni" z poematu Krasińskiego — to wszystko są rzeczy z serca narodu wzięte — W latach siedemdziesiątych poczyna się manierować, tworzy jakieś rebusowe obrazy a w jednym z ostatnich obrazów nawet anatomję zlekceważył, bowiem postać mająca przedstawiać Polskę unoszącą koronę jest tak wydłużona, że liczy co najmniej 11 głów —

Żądam od artysty, by on swemu społeczeństwu coś dał, by objął pewien obraz jego stosunków — Dusza ludzka to myśl i serce — z myśli idzie nauka z serca sztuka — Myśl powinna objąć wszystkie stosunki i sztuka również — Jeżeli tak nie jest, to znaczy stan nie jest normalny. W obecnej naprzykład chwili jest u nas zupełny zanik malarstwa historycznego — Jeden tylko Wojciech Kossak, który daje tego rodzaju obrazy — Jego wspomnienia lat dziecinnych — szarża kozaków po ulicach Warszawy — Bateria w ogniu, Krwawa niedziela w Petersburgu i ostatni — szarża Wąsowicza — to są rzeczy ogromnej siły — Nasz krajobraz, szczególnie stepy ukraińskie, daje nam Chełmoński — Już przed wyjazdem do Paryża dał nam szereg takich obrazów. W latach osiemdziesiątych jest on w Paryżu i tam przebywa fazę rozszalałych trójek i czwórek i byłby się zmanierował, szczęściem wrócił do kraju i znowu tworzył rzeczy swojskie, spokojne niezwykłej piękności. Kilku odtwarza nasz lud wiejski ale Pruszkowski za bardzo idealizował — Tetmajer daje nam koloryt wiejski chat i strojów, duszy nie wiele — najlepszym jest Wodzinowski, którego uważamy za

nadużycia realizmu a bez przesady – Nie zwykle ważnemi są rysunki Kamińskiego – szczególnie jego typy młodych kobiet – Do niedawna kobiecie wystarczało być uwielbianą, być cieplarnianym kwiatkiem – W ostatnich latach otwarły się dla niej nowe drogi naukowe – dziewczyna polka wyszła z domu i już nie wróci, musi iść naprzód, ale celu jeszcze nie widzi, żąda rady, wskazówek nie zawsze otrzymuje szczere, często podstępne – To rozdwojenie w niej nerwowość – na tem czole stoi cierpkie zapytanie: Komu ufać? dokąd iść? – Te typy u Kamińskiego znakomite – Religijnego malarstwa u nas bardzo mało i nie oryginalne – Krudowski zapatrzony na Rafaela z domieszką Murilla – Stachiewicz najwięcej bierze z Murilla – Unierzyski z Delaroche'a Znakomite portrety są Kazimierza Pochwalskiego a w ostatnich czasach ~~[illegible]~~ Lenza na wzór Niderlandczyków Halsa, van Dycka – Są niestety polscy malarze, u których ducha narodowego bardzo mało – W tym względzie wielki żal Czachórskiego, który mógł był się stać malarzem polskim jak Durand francuskim, Llovera hiszpańskim ~~ale~~ ~~potem~~ takiemi były jego pierwsze obrazy, ale potem zakochał się w jedwabiach, fatałach z dodatkiem i malował polki z Biarritz qui parlent mieux français que polonais – Oto są główne kierunki i postacie w malarstwie polskiem z ostatniej doby – Krajobrazy polskie mamy z ręki już wspomnianego Chełmońskiego a nadto Fałata, Rapackiego Wiewiórskiego, Stanisławskiego szkice – Rzeczy architektury dawniej Gryglewski obecnie Tondos.

XXIII – XXIV

Grottger – Matejko – Siemiradzki i dalsi

Rok 1863. to przełom w dziejach naszego narodu a zarazem i w dziejach cywilizacji i sztuki naszej: – To się odbiło na twórczości pierwszych dwóch artystów – Zupełnie innymi byli przed i po 1863 r. – Ojciec Artura, Jan Grottger był niezłym portrecistą. On rozwinął w synu miłość ojczyzny i wysokie pojęcie posłannictwa sztuki i artysty – Artur był najpierw u Maszkowskiego a potem u Lwowskiego – dostał stypendjum 30 guldenów miesięcznie – z tem do Wiednia – W Wiedniu musiał dużo robić do Illustracji, bo stypendjum nie wystarczało, dużo przesiadywał w zbiorze sztychów „Albertina" – Wpływał na niego Rethel rysownik i Schwindt – – pierwsze obrazy bez charakteru. Coś z Kossaka i Horacego Verneta – – Przyszedł 1861 rok – strzelanie do modlących się na ulicach Warszawy – to targnęło całą duszę Grottgera i wtedy on tworzy szereg rysunków pod t. Warszawa – nie bez błędów ale to było uchwycone migawką serca – niemal w samej strasznej chwili!

dla tego takie ogromne wrażenie zrobiło - potem
przyszedł drugi cykl Polonia - to Synteza rzeczy, tysięcy
podobnych scen, jakie się działy wówczas w kraju podniesio-
ne do ideału - to pierwszy poemat Grottgera a przy-
tem znakomite typy z tego czasu. - potem przyszedł trzeci
cykl Lithuania dzieje leśnika i jego żony - sześć obrazów
- mąż zginął w boju a żona za to, że lała dla niego
kule poszła do Kartuzy i tam w podziemiach pokaza-
ła się jej Matka Boża - Miał być czwarty cykl - Ruś czyli
dzieje studentów kijowskich, tego nie wykonał - Zbliżała
się wystawa 1866 roku w Paryżu, w tymże czasie zamierzał
żenić się więc chciał coś stworzyć, ażeby zyskał sławę
i u obcych - tworzy Wojnę - 12 obrazów przedstawiających
nieszczęścia wojny - W tej kompozycji jest dużo rozmysłu
i to jest jej słaba strona, ale są tam i sceny porywa-
jące - Amerykanie i niedowiarkowie byli porażeni ostat-
nim obrazem przedstawiającym Krucyfiks z ładownicą
żołnierską na szyi - Tam w Paryżu stworzył ostatni
swój obraz Pochód na Sybir - to jest jego arcydzieło
i pod względem formy i pod względem wyrazów twarzy
tych ludzi 1863 roku - W rok potem zakończył życie - Był
to człowiek niezwykle szlachetnego charakteru, bez naj-
mniejszych zawiści, jakie tak często spotykamy w kołach
artystów - Ogromnie wysoko stawiał znaczenie sztuki, po-
wołanie artysty - Raz w ~~a~~ chwili zawodu zawołał
„Mnie stać nie wolno, ja lecieć i porywać masę, jestem
apostołem od Boga wśród ludzi i modlę się za braci do Boga"

– Matejko Jan – młodszy kolega Grottgera – charakterem, szlachetnością równy mu zupełnie – tej samej głębokiej wiary i gorącej miłości ojczyzny – Kto z nich większy? trudno określić – Matejko pracował 30 lat a Grottger tylko 6 – My mamy jeden tylko obraz Grottgera w jego pełni rozwoju to „pochód na Sybir" i zaraz przyszła śmierć. Franciszek Matejko, jego brat, docent uniwersytetu wpłynął bardzo na niego w kierunku uzupełnienia studjów naukowych i jemu głównie zawdzięczamy Jana Matejkę – Jego ciągłymi towarzyszami w studjach byli Wojciechowski i Szujski – Wtedy to w bibliotece Jagiellońskiej zebrał on cały szereg postaci wydanych razem jako „stroje polskie" – W roku 1862 w jego twórczości dzieje się przełom – Dotąd on malował historyczne obrazy bez głębszego pojęcia dziejów przeszłości w związku z obecną chwilą.

– W roku 1862 r. przygotowywano się do powstania i dużo wyobrażano sobie na ten temat – Wtedy Matejko tworzy „Stańczyka", który w ogromnym smutku patrzy na mapę Polski, której właśnie Moskwa Smoleńsk oderwała – a w sąsiedniej sali widać tańczącą zabawę dworu – Czy my mamy prawo bawić się? Czy mamy prawo łudzić się nadzieją – Tak w duszy Matejki przetworzyła się postać Stańczyka, którą on już w roku 1856 stworzył w roli wesołego trefnisia.

Gdy powstanie chyliło się ku upadkowi, wtedy Matejko tworzy „Kazanie Skargi" - Nie mamy prawa narzekać na Boga, bo on nam posyłał proroków, ale my ich nie słuchali - Skarga w tej chwili nikogo nie widzi, ma wizję naszych przyszłych dziejów i musi to mówić - Śliczna postać Anny Jagiellonki, która wyczuwa, że Skarga prawdę mówi i skupiona w sobie robi rachunek sumienia z grzechów swoich i narodu - to polka przeszłości - obok wdowa polka płacze, bo ona wie, że w przyszłości te wszystkie nieszczęścia na nią spadną - po upadku 63 roku poczęło się spory śledzić, kto winien tym klęskom i wtedy z kół szczególnie arystokratycznych posypały się klątwy na wszystkich, którzy w tym ruchu udział brali. Wtedy to drugi głos Matejki do narodu „Widzicie źdźbło w oku brata waszego a nie widzicie trama we własnem, nie oni winni, że chcieli bronić ostatki z ostatków, lecz wy, coście całe bogactwa wrogom sprzedali - Tem był obraz „Rejtan" - Tam najznakomitsza głowa to głowa ~~Rejtana~~ Ponińskiego jako zbrodniarza, co się skryje swoją zbrodnią; Szujski napisał rozprawę o Ponińskim lat kilkanaście potem zupełnie tego charakter

Ogromna burza podniosła się na Matejkę, mianowicie ze strony arystokracji - była tendencja starcia Matejki, ale to był człowiek niezłomnego charakteru. Jeszcze burza nie ucichła, gdy nowego dzieła dokonał - Unja Lubelska, to jego arcydzieło - Zarzucają że Z. August za obojętny - nie! on skupiony w sobie, bo to chwila, gdy on na czele swego narodu i za siebie składa przysięgę Bogu, że te narody będą żyły jak brata. Wszyscy tak duchem podniesieni, że zapomnieli formalności podniesienia ręki przy przysiędze - Wszyscy czują, że przeżywają bardzo ważną chwilę. - Na wieży ratuszowej bije godzina 12. To południe dziejów naszych - Wieśniak musiał być na tym obrazie, bo chociaż nie był przy tej przysiędze, on ją potem czynem stwierdził, bo on był we wszystkich walkach i w więzieniach i na Sybirze - on przeniósł nasze świętości na drugą stronę oceanu i tam tworzy nową Polskę. - Następnie przychodzi cały szereg obrazów z naszej historji jak „Hołd pruski", „Batory", „Grunwald," „Sobieski pod Wiedniem" a ostatni obraz Kościuszko pod Racławicami, to jego testament do narodu - Witkiewicz zarzuca mu, że Kościuszkę nie ubrał w sukmanę wieśniaczą - a to właśnie podnosi szlachetność tych kmiotków, którym wtedy niewoli tak rozpalił serca, że zapomnieli o wszystkich krzywdach, które ich od szlachty spotkały i z największym porywem witają tego szlachcica, który ich na walkę z wrogiem prowadzi - Śliczna grupa to umierający szlachcic, który patrzy na szablę jakby z zapytaniem: „komu ją oddać" - obok parobczak wiejski podnosi sztandar moskiewski zdobyty i oczy szlachcica jaśnieją radością, że lud już rozumie, co to jest ojczyzna, walka za kraj - „jemu oddać szablę" - W stanowczej chwili stańcie wszyscy, jak ci na tym obrazie - z jedną jedyną myślą walki z wrogiem, to Bóg da nam zwycięstwo - to było ostatnie słowo Matejki do narodu - Są w Europie lepsi artyści niż Matejko, ale nie ma nigdzie takiego, któryby całe życie

poświęcił jedynej idei i to jakiej - historyi swego narodu we
wszystkich jego chwilach chwały i nędzy - takiego artysty nie
ma żaden naród - to jego ogólnoludzkie wysokie stanowisko.
- Trzecim naszym wielkim artystą jest Siemiradzki Henryk
Wychowaniec i stypendysta Akademii Petersburskiej.
Najpierw zyskał sobie sławę „Magdaleną" - Jest tradycja, że
Magdalena poszła w zakład, że uwiedzie J. Chrystusa. - Na
obrazie widzimy po jednej stronie hulaszcze towarzystwo - z
drugiej strony idzie J. Chrystus z uczniami - Gdy spojrzał na
Magdalenę jakby grom w nią uderzył - czara wyleciała z ręki
i ona się nawraca - To walka dwóch światów - potem robi on
obraz „Świeczniki Nerona" - arcydzieło kolorytu, plastyczności,
ale to nie może być nazwane walką dwóch światów bo chrze-
ścian zaledwo trzy postacie a dwór Nerona, świat pogański,
zapełnia cały obraz - Ten obraz postanowiono kupić w Petersburgu
do Ermitażu za 100,000 rubli - Na audiencji Car Alexander II
powiedział mu, że się cieszy „że Rosyjanie tak się odznaczają"
„Nie panie! jestem polakiem!" - W tej chwili wszystko było zer-
wane - Siemiradzki ten obraz darował Narodowemu Muzeum.
- W jego następnych obrazach: „Taniec mieczów", „Fryne"
z jednym z najpiękniejszych krajobrazów w Europie,
męczennica przywiązana do byka - wszędzie blaski słonecz-
ne, purpura, złoto, perłowa końcha pierwszorzędnej war-
tości, treść obrazów o wiele słabsza, niż dawniejszych.
Ci trzej artyści stoją na szczycie polskiego malarstwa, ich
wpływ sięga od Pragi po Petersburg - Matejko wpływa
na Brożika w Pradze i Repina w Petersburgu który do
Krakowa umyślnie przyjechał, by poznać Matejkę a zastał
go na katafalku - Grottger wpływa w Czechach na Hola-
řka a w Rosyi na Wereszczagina - Siemiradzki w

Uchodził na naśladowcę Hymays'a i Pilot'a a Rosjanie nazywają go swoim malarzem –

W następnem pokoleniu naszych artystów trzeba na czele postawić Malczewskiego Jacka w jego pierwszej fazie, gdy on całą duszą odczuwał nędzę naszych wygnańców na Sybirze – jego pierwsza Ellenai, śmierć młodej dziewczyny w sybirskiej chacie oświetlonej czerwoną poświatą zorzy, śmierć młodego skazańca na etapie, wśród tłumu zbrodniarzy modlitwa przy konającym, trzy pokolenia w kopalniach, ostatni z poematów Krasińskiego – to wszystko są rzeczy z serca narodu wzięte – W latach osiemdziesiątych poczyna się manierować, tworzy jakieś rebusowe obrazy a w jednym z ostatnich obrazów nawet anatomię zlekceważył, bowiem postać mająca przedstawiać Polskę wnoszącą koronę jest tak wydłużona, że liczy co najmniej 11 głów. –

Żądam od artysty, by on swemu społeczeństwu coś dał, by objął pewien obszar jego stosunków – Dusza ludzka to myśl i serce – z myśli nauka, z serca sztuka idzie – myśl powinna objąć wszystkie stosunki i sztuka również – Jeżeli tak nie jest to znaczy stan nie jest normalny – W obecnej naprzykład chwili jest u nas zupełny zanik malarstwa historycznego – Jeden tylko Wojciech Kossak, który daje tego rodzaju obrazy – Jego wspomnienie lat dziecinnych, szarża Kozaków po Warszawie – Bateria w ogniu, krwawa Niedziela w Petersburgu i ostatni – szarża Wąsowicza – to są rzeczy ogromnej siły. – Nasz krajobraz, szczególnie stepy ukraińskie daje nam Chełmoński – Już przed wyjazdem do Paryża dał nam szereg takich obrazów – W latach osiemdziesiątych jest on w Paryżu i tam przebywa fazę rozwalonych trójek i czwórek i byłby się zmanierował, szczęściem wrócił do kraju i zaczął tworzyć rzeczy swojskie, spokojne niezwykłej piękności.

Witka odtwarza nam lud wiejski, ale Pruszkowski za bardzo idealizował, Tetmajer daje nam koloryt wiejski chat i strojów - dusz nie wiele - najlepszym jest Wodzinowski którego wieśniacy są nadzwyczaj realni a bez przesady - Niezwykle ważnemi są typowaki Kamińskiego szczególnie jego typy młodych kobiet - Do niedawna kobiecie wystarczało być uwielbianą, być cieplarnianym kwiatkiem - W ostatnich latach otworzyły się dla niej nowe drogi naukowe - Dziewczyna polka wyszła z domu i już nie wróci, musi iść naprzód, ale celu jeszcze nie widzi, żąda rady, wskazówek, nie zawsze otrzymuje szczere, często podstępne - to rozwija w niej nerwowość, na tem czole stoi ciężkie pytanie: komu ufać? dokąd iść? Te typy u Kamińskiego znakomite - Religijnego malarstwa u nas bardzo mało i nie oryginalne - Krudowski zapatrzony na Rafaela z domieszką Murilla - Stachowicz najwięcej bierze z Murilla - Unierzyski z Delaroche'a - Znakomite portrety są Kazimierza Pochwalskiego a w ostatnich czasach Lenza na wzór Niederlandczyków Halsa, van Dycka.. - Są niestety polscy malarze, u których ducha narodowego bardzo mało - W tym względzie wielki żal Czachórskiego, który mógł był się stać malarzem polki jak Durand Francuzki, Llovera Hiszpanki - takiemi były jego pierwsze obrazy ale potem zakochał się w jedwabiach perłach, złocie i malował polki z Riviery qui parlent mieux français que polonais - Oto są główne kierunki i postacie w malarstwie polskiem z ostatniej doby - Krajobrazy polskie mamy z ręki już wspomnianego Chełmońskiego a nadto Fałata, Rapackiego, Wiwiórskiego, Stanisławskiego szkice - Brzezy architektoniczne dawniej Gryglewski obecnie Pondos.

XXV

Malarstwo rozmaitych narodów XIX w.

Belgja – Rozpoczyna Wappers Gustaw w połowie wieku – starał się o stypendjum do Rzymu ale nie otrzymał, więc zwrócił się do swoich mistrzów z XVII w. do Rubensa, van Dycka, Rembrandta i on pierwszy poczyna rozwijać koloryt malarstwa Belgji – po nim przychodzą Biefve i Gallait L. i doprowadzają to do doskonałości. Ich obrazy szczególnie Gallaita Hr. Hr. Horn i Egmont po ścięciu w 1842 roku objechały Europę i szczególnie w Niemczech wzniecały entuzjazm kierując myśli artystów nie ku Rzymowi lecz ku Belgji i Francji. Innych mniej ważnych można tem scharakteryzować że każdy z nich bierze któregoś ze starszych mistrzów za wzór i wedle niego tworzy – tak naprzykład portreciści głównie trzymają się Halsa

Polska – po Belgji zaraz trzeba mówić o Polsce której już poświęciłem poprzednio odczyty więc robię tylko wzmiankę że tu trzeba o niej mówić, bowiem jak Belgja oddziaływała na zachodnią północ Europy tak samo my Polacy oddziaływaliśmy na wschodnią północ – od Pragi po Petersburg

Rosja – początkowo w akademji założonej przez Katarzynę 1764 r. nie było Rosjan – przy akademji Galerja obrazów – Ermitage – pierwszy znany jest Włoch Briulo po

moskiewska Brinłow - jego obraz - pożar Pompei - potem był Iwanow który maluje chrzest J. Chrystusa zupełnie nie według przepisów liturgicznych i dla tego był w biedzie w Rzymie bo społeczeństwo go nierozumiało. Te przepisy liturgiczne hamowały postęp malarstwa Rosji - Jedna punkt był tylko swobodny to krajobraz przedstawicielem był Ajwazowski jeden z tych rzadkich malarzy który umiał należycie malować morze - Gdy w Europie rozwinęło się malarstwo historyczne i ludowe wtedy i w Rosji rozwija się - Riepin maluje burłaków na Wołdze, Kozacy piszący odpowiedź Sułtanowi - pod ogromnym wpływem Matejki - Życie Bojarów maluje Makowski - Obrazy wojenne często w charakterze ironji robi Wereszczagin pod wpływem Grottgera -

Węgry - Jeden należycie wielki artysta to Munkaczy Milton dyktujący córkom swój poemat - Skazany na śmierć a najważniejsze to dwa obrazy z życia J. Chrystusa - Sąd Piłata i Golgota - oba nie tylko bez ducha chrześcijańskiego ale co więcej postać J. Chrystusa nawet jako człowieka przedstawiona niezgodnie ze zbadaniami historycznemi - Ale technika znakomita która budziła zazdrość u artystów pasja i prowadziła do intryg

Włochy - Cóż to za olbrzymia różnica dziś i przed 300 laty Zaledwo o kilku artystach trzeba wspomnieć i to - w porównaniu do starych mistrzów - zaledwo trzeciorzędnych

Corelli „Anioł pański" olbrzymi obraz - zestawienie 30
postaci przeważnie plecyma odwróconych - Michetti dwa
olbrzymie obrazy, procesje, szereg chorągwi i najrozma-
itszych żebraków - Laurenti - Opowiadanie chłopaka, szereg
dziewcząt z najrozmaitszymi wyrazami twarzy - Frappa
maluje mnichów, których często satyryzuje - Na wystawie
1900 r. był jeden niezwykle piękny obraz Faldi' pożeg-
nanie ojca odchodzącego od rodziny.
Hiszpanja ma kilku bardzo dobrych artystów -
Pradilla - wzorem dla niego Velasquez - jego głównem dziełem
jest wzięcie Grenady - Fortuny kocha się w drobiazgach,
które znakomicie opracowuje - wybiera takie tematy jak
ślub, chrzciny i t.p. gdzie może dużo przedstawić koronek,
drogich kamieni, atłasów i t.p. Llovera malarz życia
towarzyskiego Hiszpanji i malarz Hiszpanki jak
Durand Francuski, Fryd. Kaulbach Niemki a polki
malarzem zapowiadał się Czachórski ale nie dotrzymał.
Madrazzo dobry portrecista ale ogromnie jaskrawych
barw - Nie rozumiałem tego pokąd nie byłem w Hiszpanji,
tam dopiero zrozumiałem że to ich narodowy koloryt.
Skandynawia - Artyści jej zakochani w swych górach
lasach fiordach, uprawiają głównie krajobraz i że ich
rzeczy śliczne - W roku 1900 na 289 obrazów 150 krajo-
brazów - Nawet w obrazach historycznych przeważa
krajobraz. W Cederströma - przewiezienie zwłok Karo-
la XII przez góry najpiękniejsza rzecz to widnokrąg
jako tło - Dahl daje nam życie na fiordach w łodzi

Równie swemi krajobrazami wyróżniają się Finlandja i Szwajcarja
Kilka narodów pomniejszych trzeba także wspomnieć
Serbowie mają Krstitcha, Jvanowicza i Vucetićza
U Bułgarów jest Mrkwicka – Rumuni mają Grigoresco i Tintoreanu – Grecy mają Gyzisza i Ralli
Trzeba ostatecznie mówić o Stanach Zjednoczonych – 70.000.000 ale najrozmaitszych narodowości i tak np. Chicago ma 1,500.000 mieszkańców – w tem 400000 Niemców 200,000 polaków 200000 Skandynawów 100000 Czechów – 250,000 Jrlandczyków – 150,000 kilkanaście innych narodowości a zatem właściwych Amerykanów 200,000 czyż może być typ Chicagowczanin? A przecież bez typu narodowego nie może być sztuki narodowej – Lord angielski, hrabia francuski, szlachcic polski i t. p. to nie tylko treść ale to i pewna forma człowieka – paryżanin, Wiedeńczyk, Warszawiak to także typy. Tego tam być nie może – W roku 1900 było 366 obrazów wszystkie się nie mniej jakiejś szkoły – prym Brzmia Monachium a wszyscy zawojowani przez Anglję o czem później powiem – Wyróżniają się Marr – jego „biczownicy" – Rosenthal lekcja tańców naszych babek – Knigth ludowe sceny dobre

XXVII - XXVII

Ostatnia ćwierć XIX wieku

180

Te objawy, które mamy do podniesienia powstały najpierw we Francji i w Niemczech, ale potem na cały świat -

W dziejach sztuki jest zawsze zaczarowane koło, z którego ona wyjść nie może - Najpierw braknie techniki a cały szereg zadań stoi przed artystą, cały świat myśli do wypowiedzenia - dla niego ważniejszą jest myśl, niż forma - często pomaga sobie symbolem - potem przychodzi epoka rozkwitu, równowaga myśli i formy, tak, że nikt nie potrafi określić, co przeważa jak np. w Pietie Michała Anioła, w Madonnach Rafaela - Artyści wtedy u szczytu chwały i dobrobytu + ale ukształcenia mniej, technika zaślepia, lekceważy podniesieniem umysłowem - bo na to trzeba dłuższej pracy a tu konkurencja ogromna - porusza się handel.

> + potem przychodzi epoka epigonów, technika wykonania ułatwiona, zgoda rozgłos i dobrobyt wymaga się ale -

Cóż dopiero, gdy w tym czasie powstanie burza finansowa jak 1872-80 - musi przyjść rozkład i śmierć sztuki.

I i II epoka pożąda myśli - III abdykuje, bo jej nie ma i wtedy wygłasza się bardzo wygodną teorię że zaiste X i zielona figa na rozbitym talerzu są równie dobre tematy dla artysty - Napoleon w galopie i szczur w biegu tak samo obdarzeni - Ale nie jest wcale obojętne czy obraz będzie sprzedany lub nie - trzeba się wysunąć na kraj jakaś oryginalność - Szukajmy oryginalności za wielką cenę - to kosztuje - Dawniej ta oryginalność wyrabiała się pracą - teraz przemocą - z tego idą dziwactwa i nadzwyczajności wszelakie -

1) Treści – Mord, samobójstwo, bezwstyd – nawet w Paryżu tacy Manet i Gervex byli początkowo nie przyjmowani na wystawę – potem jednak przyzwyczajono się i takich obrazów było coraz więcej, bo je bardzo kupowano – Na wystawie 1900 r. bezwstyd doszedł do najwyższego stopnia – zdarzało się nieraz jak ludzie ostatniemi słowami łajali autorów tych obrazów, ale co miało ich to obchodzić, masa była takich, którzy mianowicie takich obrazów szukali a nadto „artysta ma prawo wszystko malować, co mu się żywnie podoba" – to ta nowytna zasada codziennie wygłaszana – W tej sprawie główną dźwignią była chęć zysku, handel i nie pamiętam nigdzie, by postać kobiety tak była zponiewierana, jak na tej wystawie – a to obecnie przeszło i na nasze miejscowe wystawy – A ciekawe było to, że artysta czuł, że uprawia brudalizm i dla tego często dawał najdziwaczniejsze tytuły – np. Kwiaciarki – to winnica, przepyszna zieleń, winogrona czerwone, bujne, palące się na słońcu – wśród tych krzewów widnieje kilka karnacyj kobiecych – poco? naco? gdzie te kwiaciarki? Dla czego grupę kur na śmietnisku nie mam prawa nazwać wojenną flotą respubliki San Marino. Kobieta przedewszystkiem powinna protestować przeciwko temu nadużyciu – Kobieta nie powinna się zasłaniać chociażby największem pięknem formy, jeżeli przy tem jej godność, jej poczucie wstydu jest zponiewierane, bo pod tą estetyczną formą moralna nędza i brud.

To się poczęło w Paryżu – Rudolf Salis założył na Montmartre cabaret artistique po prostu ~~szynk~~ szynk pod godłem czarnego kota 1881, po drugiej stronie miasta od quartier latin – całe quartier szło tam

procesji - Na ścianach cała galerja szkiców i obrazów - gdzieś obraz Villeta - szalony karnawał pędzi ku przepaści - Cabaret powiódł się - nic podobnego nie było w Paryżu - Salis wbił się w dumę podpisywał się: „twórca kabaretu na Montmartre -- Salis -" - Jednakże Montmartre to niebezpieczne przedmieście - Salis ranny, kelner zabity więc 1885 roku przenosiny - pochód był taki - 2 szwajcarowie - Mistrz Rudolf en Prefet ou brigand - 2 strzelcy ze sztandarem, z blachą wzięty czarny kot - 4 zdziwieni we frakach z palmami jak akademicy wisiał obraz Villeta - W nowej siedzibie na wstępie napis „Homme! - soit moderne!" - W sali teatralnej czarny kot ze skrzydłami, pazurami przednich łap wpił się w kulę ziemską a tylną łapą odpędza gęś - to modernizm odpędza filistryzm ... genialne! - W innej sali witraż Villeta - W głębi gilotyna, przed nią w purpurowym płaszczu złoty cielec na wertheimowskiej kasie - wokoło lud z młotami i sierpami, niebo się pali, krew płynie, jakaś dziewczyna okuta w kajdany ale deklamuje - poezja drugą depce lilje a na pierwszym planie kościotrup z batutą w ręku prowadzi jakieś furioso z orkiestrą, której nie widać prócz kilku smyczków i wierzchów instrumentów - Porażenie celem tych utworów - Jakie tłumy Paryżanów tam szły!!! Handel poszedł Salis zebrał pieniądze - sztukę i artystów puścił w komin, kupił majątek i usiadł sobie - Innych towarzyszy jego jak Steinlen, Toulouse Lautrec, Léandre można tylko nazwać specjalistami wszelakich brudów, malarzami rynsztoków

Nie zdrowy lecz wstrętny jest patologja - tamto był brutalizm moralny to brutalizm materjalny

Salon 1880 i 1881 wprost cuchnął karbolem i jodoformem – operacje, gruźlica, histerja i t.p. tematy. – Wszędzie jest <u>piękno</u> ale też wszędzie i szpetna strona. Zdrowy realizm podnosi piękno przy szpetnem – gruby materjalizm dąży często do wyrzucenia ze sztuki wszystkiego, co piękne –

Dziwactwem i formy i treści jest wszelaka <u>monstrologja</u> lub <u>niemożliwość sceny</u> – Są tego dwa rodzaje: niemiecki i francuski – Niemiecki tworzy monstra, które nigdy nie istniały – Böcklin, Stuck, Klinger, Schneider – Francuz bierze realne postacie, ale z nich tworzy sceny niemożliwe – Federig, Dinet, Weber, Rochegrosse – Gdzie jest kontrola tych utworów? – Dla czego jestem przeciwny temu? Bo tu nie ma związku między społeczeństwem a artystą – Ja przedtem byli artyści scen fantastycznych – Dürer rysuje Apokalipsę – Schwind bajki, bo w czasach reformacji biblję wszyscy czytali; bo w pierwszej połowie <u>XIX</u> w. wszyscy zajmowali się ludowemi bajkami – Tam był związek artysty z narodem, bo odpowiadał potrzebie swego społeczeństwa. Dla czego dziś tego związku nie ma? bo brak intelligencji u artystów – Gdyby kto starym mistrzom zaproponował malowanie rozmaitych syren i potworów? Courbetowi, Milletowi? – Stary Cornelius takie marzenia nazywał „chorobą" – <u>„On un chef – on un deserteur</u>" – inaczej <u>on un prêtre</u>, w związku ze swym ludem, jego przewodnik <u>on un jongleur</u> z coraz nowemi sztuczkami. Z pustki myśli i z dumy rodzą się potwory – Zasób literacki wystarcza na dwie, trzy postacie – potem zostaje tylko wyobraźnia – Arcydziełem (tego) utwór pani <u>Willumsen</u>

z Kopenhagi - kto nie był nie dowierzy, Krajobraz lodowaty z
półdzieciakami rozmaitej barwy na tle zielonem!! 182

Skutkiem tych dziwactw to, że nie ma szkoły, bo jaka by
może być szkoła, gdy brakuje realnego przedmiotu który by kontro-
lował prawdziwość przedstawienia - więc możliwe tylko
naśladownictwo - najłatwiejsze, to kult węży, żyraf i
wszelakich potworów - ~~Anarchia - trzeba podpisać [illegible]~~
bo w nich można zostać bez kontroli - Skutkiem tego
jest ta epoka anarchji - dziś trudno zrozumieć obraz
bez podpisu - Nazywają to symbolizmem - to fałszywe.
Symbol, to znak zamarzony całego świata pojęć a znany
całemu społeczeństwu - napr. + znany jest wszystkim
chrześcianom a jest sumą całego świata pojęć chrze-
ścijańskich - S jest to znak syczącego dźwięku a więc do-
tyczący wszystkich słów, w których ten dźwięk się spo-
tyka - To zaś, co dziś symbolem nazywają to jest rebu-
zem, allegorją, wymysłem artysty - Symbol idzie z serca
ory myśli całego społeczeństwa - Alegorja i rebus z
kaprysu artysty - pierwszy jest zawsze na początku
sztuki, drugi w epoce jej upadku - widzimy to we
wszystkich znanych nam dziejach sztuki pojedyńczych
narodów, czy epok. Tak było w Grecji - do Mirona symbo-
lizm, potem rozkwit sztuki, po zabraniu przez Macedonję
buja alegorja - Chrześcijaństwo do XIII w. to symbolizm
- potem trzy wieki potęgi wyrazu a w XVII i XVIII wieku
buja alegorja - W XIX w. alegorja początkowo zamie-
ra, potem rozkwit sztuki a przy końcu znowu ale-
gorja, wymyślone postacie, dla których miana pobiera

To bardzo względne – Obłęd; idee i za literacką dzia-
łalność artystów – Witkiewicz wyszedł z prawdą histo-
rycznej i historycznego malarstwa a zachwyca się ne-
reidą Böcklina, nazywa to nową myślą a przecież sam powia-
da, że Kaśka w stawku i Sobieski pod Wiedniem to
tej samej wartości malarskiej – Nie! nie dość estetyki,
trzeba zdrowych społeczeństw – sztuka powinna objąć
wszystkie stosunki życiowe społeczeństwa i wtedy
ona jest czynnikiem a nie sportem, czy żonglerstwem.
Artyści twierdzą, że oni mają prawo wszystko malować...
Raki czerwone w przerębli – dla kolorystów?... nie! nawet ale-
gorja narysowana nienaturalnie razi – Nauka karmi
duszę, sztuka ją zdobi, uszlachetnia smak, podnosi uczu-
cie. Dziś jest inaczej – pobudzanie nerwów, to główne.
Jacyż my bylibyśmy biedni bez Grottgera i Matejki? A
bez pseudosymbolików dzisiejszych czylibyśmy się czuli bied-
nymi? głoszą, że sztuka dla sztuki, społeczeństwo nic do tego,
ale niech kupuje, bo inaczej będzie zwane ignorantem.
Jeszcze jeden absurd: są obrazy dla pamięci i nie dla pa-
mięci – dobrze! lecz niech wystawą takie ogłoszenia wyjaśniają.
2) Formy dziwactwa – Nie treść, lecz strona zewnętrzna nę-
ci i pociąga – 1889 r. takim był portret Madrazza
strojem i kolorystem – w wielu chwalenie się zwalczonemi
trudnościami napr. rudowłosa z czerwonymi wypiekami
w czerwonej sukni na czerwonej kanapie, w pokoju z czer-
wonemi obiciami, przy lampie z czerwonym abażu-
rem – takież liljowe, białe, pomarańczowe i t. d. W bia-
łym kolorycie Whistler umiał dać dziwną harmonję

- Wysuwanie na pierwszy plan rzeczy podrzędnych - Zampigi ogromnym kapeluszem. Raphaeli bochenkiem chleba. Kompozycje uświęcone tradycją, umieszczone zupełnie jak np. u Klingera i Stucka Golgota - Zwiastowanie u Stokes'a i Rossettiego - u Malczewskiego - Madonna i Emaus aż do sprofanowania.

3) Dziwactwo kolorystów - Oko ludzkie pomimo wykształcenia duchowego może być prostakiem - Dante zachwycał się Giottem i Petrarką - Simonem da Martino. Boucher nazywał M. Anioła i Rafaela odrażającymi - Taeyert negował całą sztukę klasyczną - Winkelmann stawiał Mengsa na równi z Rafaelem - Tu przyczyną nie brak wykształcenia, ale nerw oczny niewyrobiony lub skoszlawiony - Dante w barwy widział co innego - Jeżeli formy mogą być tak mylnie widziane, cóż dopiero barwy? - Kto długo wpatruje się w przedmiot musi dojrzeć rozmaitych barwnych plam - prostracja nerwów może być nie tylko u pojedynczych osób, może być i u mas.

Do zakresu kolorystów należy Impresjonizm i Pointylizm zwany także Komasystem - Zasada tego to, że punkta czy kreski czystych barw zlewają się na oku widza w inną barwę - to daje wibrację barwy np. powietrza nad wodą, powietrza w oranżerji i t. p. w danich razach to konieczne, w innych razach uzyskuje się plastyczność nie większą, jak u dawnych - u Mantegni, M. Anioła i t. p. a trud większy - Dwie korzyści z tego: chwalenie się techniką i konieczność patrzenia na obraz z daleka - mniejsza kontrola - Przychodzi coraz to większe unikanie twarzy ludzkich, bo artysta

cruje swoją nieudolność – W kompozycyach wieloosobowych zaledwo 2-3 twarze są zwrócone do widza a i te najczęściej zasmarowane – Typem Carrière, to niby Rembrandt z pracarkami. Ten jest od czarnej farby a są też inni od rozmaitych farb tak samo rozsmarowanych w półcieniu

Połączenie tych wszystkich trojakich dziwactw stworzyło tę pseudosztukę zwaną Secesyą – dodajmy do tego jeszcze japonizm – W secesyi są dwa punkta ujemne: a) zerwanie duchowego związku artysty i społeczeństwa, bo podstawą nie jest jakaś zasada, lecz kaprys artysty – celem tych dzieł nie jest wywołanie wrażenia, lecz porażenia widza a drugim celem najcemniejsza sprzedaż. O wpływie duchowym, o którym mówią wszyscy mistrze od V po XVI w. a w naszym wieku Dawid, Cornelius, Overbeck, Delaroche, Courbet, Millet, Matejko Grottger – o tem ani mowy – nawet śmieją się z tych zapleśniałych pojęć – Sztuka wyparła się nauczycielstwa a stała się zabawiaczką – ze świątyni przeszła do Cabaretu – 2) Zniżenie poziomu sztuki do dekoracyi – to nie rozwój, to upadek, bo tego objaw widzimy w dziejach waz greckich, w dziejach płaskorzeźby klasycznej, w sztuce XVIII w. – Secesya jest znakomita w reklamie, niebywałej handlowej wartości

To bardzo proste, że ich treść zostaje zaniedbaną bo sztuka musi się stosować do rzemiosła a wtedy

Twórstwo dwojakie, albo bezmyślnej modzie albo kapryzowi tego, który płaci – porównajmy stanowisko Buonarottich, Rafaelów, Tizianów ze twórcami jak Boucher, Rottari i inni w XVIII w. – porównajmy Dawida, Carstenza, Corneliusa z dzisiejszymi twórcami, którzy nawet policzkują się i zabijają się za dochody ze twórstwa. – Wystawy secesyjne mają za podstawę handlową konkurencję – By do tych rzeczy nabrać smaku, trzeba je wyodrębnić – to wszystkie miernoty, normalni artyści, na którychby w innem otoczeniu nikt uwagi nie zwrócił –– Ponieważ obraz nie potrzebuje myśli, więc najlepiej niech odtwarza jakiś wystrój i w tem dochodzą do ostateczności – ramy obcinają głowę – Z tego idzie przewaga widzianego przedmiotu nad twórczą myślą artysty i panowanie modela – Stąd również nadużycie fotograficznej migawki

Do ostateczności dochodzą też w tem, co się zowie impresjonizm – pierwsze wrażenie, które najczęściej pozostaje tylko naszkicowaniem.

Również do ostateczności dochodzą w pleinairzyzmie czyli bezcieniowości – Na otwartem polu to musi być, ale dla czego wszystko ma być w bezcieniu, kiedy w rzeczywistości więcej chwil jest w cieniu – wszystkie obrazy zabarwiły się zielonem lub różowem.

To wszystko jest tylko stroną zewnętrzną malarstwa

w tej trzeba ducha – Narywają to nową erą – Lecz pokąd trwa obskurantyzm w artystów, pokąd nowej epoki nie będzie – Po kilku obrazach artysta się wyczerpie
Pozostaje jeszcze naśladownictwo i w 1900 roku byli zrabowani najotwarciej Leonardo, Sarto, Reni Corregio, Ribera, Murillo, Rembrandt, Hals, Teniers, Jordans, Van der Verf, Liotard a z nowszych Gericault, Millet, Meissonier, Renouf.
Panorama odpowiada naszym codziennym lub miesięcznym pismom, które niemal giną na zawsze.

XXVIII

Malarstwo XX wieku
Szkoła Angielska.

Nazywam ją sztuką XXgo wieku, bo tyle nowych objawów, że nawet Francuz tak zazdrosny o pierwszeństwo wypowiedział po wystawie 1889 roku, iż prawdopodobnie XX wiek będzie należał do Anglji – W każdym razie w tej szkole jest ogromna samoistność – odpowiada charakterowi narodu. Anglik się nie zmienia – po 3 wiekach w Ameryce taki sam, jaki był – wielkie malarstwo zbliżyło się do Francji jedno tylko angielskie pozostało samoistne – Poczęło się już dawniej – W XVI w. był Holbein, w XVII Van Dyck – na obu ten pobyt podziałał uszlachetniająco – W XVII w. pierwszy rodowity Anglik malarz Tornhill naśladowca Tintoretta, jego obrazy u St. Pawła, jego zaś uczniem i zięciem jest Hogart, który maluje moralizujące obrazy: „Łajdackie życie" – „modne małżeństwo" często satyryczne i dość wielkiego rozgłosu – On, Wilson, Reynold, ~~Gain~~ Gainsborough rozpoczynają już w XVIII w. malarstwo angielskie – Reynold jest portrecistą 2000 portretów – wszystkie znakomitości wieku siedziały w jego pracowni – portrety pełne powagi, czasem trochę dramatu – Wzorem dla niego stary mistrze – Gainsborough przeciwnie, portretował najzupełniej realnie, tak, jak widział; w latach późniejszych skłonił się do Rubensa i Van Dycka

Dwóch z dawnych pejzażystów Constable i Turner, u któ-
rego widzimy jak najlepiej plaine-aire - krajobraz
zawsze przedzielony mgłami - Na przejściu z XVIII na
XIX w. jest klasyk Romney i Laorence uczeń Rey-
nolda, żyje po 1830 rok. - Nadto Lesli illustrujący
Szekspeara - W tej epoce malarstwo Anglji było przez
pewien czas zmanierowane i bardzo szematyczne - Na
wystawie 1878 r. przesłodzony sentymentalizm -
- Około roku 1840 rozpoczyna się nowa epoka ma-
larstwa Anglji - W tym czasie Madox Brown jest
w Belgji i w Paryżu pod wpływem Wapersa i Over-
becka - Jego zasadą: „sztuka ginie przez uogólnia-
nie form - trzeba drobiazgowych indywidualnych szcze-
gółów" a drugą zasadą było, że „sztuka powinna być
chlebem dla całego społeczeństwa a nie cukierkiem
dla bogatych" - odrzucony na konkursie a wtedy
Rosseti prosi go o naukę - to pierwszy praerapha-
elita - Zbierali się na herbatę u Millaisa - Książka
Ruskina: nowożytni malarze była tam czytaną a
jej zasadą było: „artysta szukający tylko szczegó-
łów staje się robotnikiem ale goniąc za efektem
ogólnym, staje się szarlatanem" - „Niech wyczer-
luje skądś, niech zaliczy las sumiennie a wtedy
niech się bawi efektami" - „sztuka ma społeczną
misję" - Raz właśnie za takiej herbatce u Millaisa

zachwycały ich dzieła mistrzów XIV i XV w. i za-
wiązali towarzystwo preraphaelit Brothers - P.B.B.
Było ich 7 - pierwszy ich obraz Millaisa - Chrystus
młodzieniaszek ze skaleczoną ręką - nazwano to
profanacją i wygwizdano - P.B.B chcieli ucie-
kać z Londynu - wtedy Ruskin wystąpił w ich obronie,
kupił jeden obraz Rosettiego - opinja się zmie-
niła - Hunt wystąpił z obrazem J. Chr. puka do
drzwi zamkniętych, zarosniętych chwastem - to
sumienie człowieka - teraz podniesiono ich wyso-
ko, zarzucono zamówieniami i zaszczytami, więc
bractwo się rozbiło, ale pomiew rzucony przez
nich pozostał - Jest taska były podane przez
Ruskina - Podnosi on konieczność naukowego wy-
kształcenia artystów „wtedy niech biorą szkarłat i
złoto, niech ręka zdwoi fantazji i niech nam obja-
wi, co głowa ich zbrania - wtedy staną się naszymi
mistrzami godnymi swego powołania, my będziem ich
słuchać z wiarą i pokorą - ale tylko wtedy, gdy oni
sami się skłonią przed wyższą powagą" - To właśnie
wyróżnia angielskich artystów, że są uczonymi.
a nasi?... „Sztuka mająca na celu uciechę jest
właściwą narodom dzikim - ona powinna przemawiać
do wszystkich władz człowieka, do rozumu, inteligencji

pamięci, zrozumienia, serca - do całego człowieka - pierwsze zada-
nie malarza to porywanie - by malować gazony i trawy dla
zadowolenia oczów wystarczy i rok studjów" - Wats mówi
- „posłannictwem sztuki jest to tchnąć w ludzi idee wielkie
i wielkie czyny - celem moim jest i będzie nie cieszyć oczy
ale wnikać w umysł i wyobraźnię, rozumieć, co jest dobre
i szlachetne i odtętnić aż w sercu - nie maluję dla oso-
bistej przyjemności, ale aby pokoleniu swemu być poży-
tecznym - główną rzeczą to myśl - Sztuce, która się mija
z tym celem, grozi zatracenie swego wielkiego charakteru"
To jest stanowczy protest przeciw zasadzie „sztuka dla
sztuki" - Ruskin pisze - „prawda w objawach namiętno-
ści nie zasadza o jej sile ale wskazuje słabość bohatera,
dramata duszy nie objawiają się uderzającą grą muska-
łów albo wybitnymi gestami, to dobre dla żołdaka lub
tancerki - Szlachetność postawy, siła wyrazu a zawsze i
wszędzie ścisła miara - oto jest główne" - „nie kolorystem
lecz rysunkiem wprowadza się myśl do głowy widza - nie-
nawidzę pozorów biegłości, jaka jest w szkole francuzkiej.
Popisywanie się wprawą płynie z pychy artysty a widza
odwraca od głównego tematu" - Dla tego on był w
przeciwieństwie z Whistlerem, którego obrazy nazywał
„płótnem do wycierania pędzli." - Wats protestuje prze-
ciw modelowi „gdybym nań patrzył, on mógłby wpły-
nąć na zmianę idei a mnie o nią głównie chodzi -
czego od modela mam się nauczyć dla mojej kompozycji?"

Tak na początku XIX w. protestował przeciw modelowi Schick, gdy nie chciał mieć przed sobą „kawałka mięsa” Watts wyróżnia się skromnością: „jeśli posłużyłem na to dzięki, by innym wskazać drogę, by lepiej po mnie czynili, dosyć mi na tem i nie pragnę, by dzieło moje samo w sobie poczytywano za wielkie” – główne hasło preraphaelitów: „robić szlachetnie”

Holmann Hunt'a hasło: „wiesz dobrze o ile miłość do Chrystusa przerasta we mnie wszelkie inne uczucia” początkowo był miedziorytnikiem – potem jedzie do Ziemi Świętej, zamieszkuje w ubogiej lepiance, mieszka przez pewien czas na brzegu Morza Martwego, by żyć życiem J. Chrystusa – Prócz wspomnianego obrazu jeszcze dwa ważne – Św. Józef ciągnie w pośpiechu osiołka, na którym jest M. Boża z Dzieciątkiem Jezus, za nimi rzesze martwych dzieciątek z ranami w piersiach, głowach – to pobite dzieci w Betleem. – Drugi obraz to pracownia Św. Józefa – Dzień się skończył. J. Chrystus młodzieniaszek wyciąga ręce nad sobą a cień Jego rozkrzyżowana pada cieniem na ścianie tak, że ręce są przebite ćwiekami – Matka Boża patrzy na to w przerażeniu. Drugim ważnym prerafaelitą to Millais ?. Jego dwa obrazy z Nocy Św. Bartłomieja – portrety Manninga Kardynała, Gladstona, D'Israelego

Wystawa 1889 roku zaskoczyła wszystkich, naj-

wybredniejszych - nawet Francuzów - Prócz tych było i nowsze pokolenie - Burne Jones, którego witraże naśladowali u nas Mehoffer i Wyspiański - Orchardson dał spór małżeński. To samo Ettore Pito - ale jak? - Wszystko, co wstrętne, jak gwałtowne ruchy, jak roznamiętnione sporem twarze i oczy - wszystko to autor ominął, jako wstrętne i dopiero chwilę potem przedstawia, jako boleść i smutek. - Fieldes daje lekarza wpatrzonego w chorego dzieciaka, którego choroby nie może odgadnąć - Jego wiedźma, wprawdzie rozczochrana, ale taka miła, że można się w niej pokochać - Faed dał obraz p. t. „odjechali". Dziadek i wnuczka stoją nad brzegiem morza i patrzą w dal z taką tęsknotą, że odwidz mimowoli patrzy za ich wzrokiem - kogo oni żegnają - Herkommer daje obraz p. t. Strajk - Robotnik stoi z żoną i dzieciakami i patrzy przed siebie w smutku niepewności - żadnego zbiegowiska, żadnego tumultu, wyraz twarzy tego odwidzka jest wszystkiem - Drugi obraz: „zachwyt" albo „dama biała" - w niewinnym spokoju na pozór a czuje się, że ona całą duszą wzruszona, że każdy nerw w niej drży a przytem prześliczna harmonja białych barw - Trzeba zauważyć, że Anglik unika wszelkich kompozycji wielopostaciowych, bo on w takim razie musiałby rozproszyć uwagę widza na te wszystkie a jeżeli są tylko dwie, trzy postaci to wyrazy głowy przykuwają widza ku sobie -

Trzeba wspomnieć o dyrektorze Akademji w Londynie
Leighton'ie - Bardzo zakochany w sztuce klasycz-
nym tamtym czasem sceny średniowiecza - Jeden jego
obraz typowo angielski p.t. Wiedźma - Jest to młoda,
niezwykle piękna kobieta, z wyższej warstwy społecz-
nej, wiele gustownie ubrana - ale wyraz oczu me-
talicznie zielonych jest straszny - czuć, że ta kobieta
nie zawaha się podać komu szklankę z trucizną
Niezwykle piękny obraz Stohne'go p.t. „Zakochani"
Żadnych jakichś dziwnych afektowanych ruchów - Dwie
postacie siedzą najspokojniej ale czuć, jak obie są
nawskroś przejęte uczuciem.

Rzeczy humorystyczne ich szkoły są również pełne pro-
stoty i angielskiej cywilizowanej szlachetności
Morgan'a dzieciaki niosące w koszu małą siostrzycz-
kę - Rainey'a mała dziewczynka przyjmująca w
stolicy starego stryja ze wsi - Robertson'a
stary pedagog patrzący na swój portret nabaz-
grany na drzwiach szkoły przez urwisów chłopa-
ków - Watson'a stara kokietka ucząca się zgrab-
nych ruchów przed lustrem

Trzeba jeszcze wspomnieć o niezwykłym rozwoju obra-
zów akwarelowych w Anglji - Kto nie widział tych
robót z ostatnich czasów, ten nie ma pojęcia, jakiej
siły może być koloryt akwareli - Niektóre obrazy
nie ustępują obrazom wykonanym olejną farbą.

190

Egypt

I na górze pudełka z postacią Ozirisa – na livre de morts

a) Statuetki z kamiennej partii jako obrazki do grobów

b) – 4^ty^ przedmiot (512) Nilometr

d) postać Ozirysa w tiarze

II – na górze puszki trapezoidalne – nawiązujące do formy

a) Dwie nowy twarzowe

191

c) pośrodku flacon brązowy
na boku flacon z paszą (108)
na dolnej części - wąż ze słoń-
cem na głowie (przedostatni)
(ostatnie) postać w masce na obie
stopy na ziemi

d) Byk z tarczą - apis

Pod ścianą stelle grobowe
z postaciami egipskiemi

III - górna półka - podstawka pod
wazę bez nie rzeźbiona
dolna - Nilometr większy

Przypatrzć się rysunkom – są
albo wszystkie albo wyżłobio-
ne albo tylko rysowane
– na samym dole pomalowane
a cień dana wyżłobieniem

Mumia

W gablocie między oknami
nogi i ręce mumij – i rzadkie
mumje zwierząt

pod ścianą od sali
pierścienie gliniane i canopy
i rozmaite rzeczki skactwa

Środkowe gabloty 193

II Skarabee – Tyżka do perfum z konchy, i kości

III forma do wycinania bóżków

IV. Rozmaite paciorki modlitewne i ozdobne

Sala grecko - Rzymska

Portrety egipskie z epoki rzymskiej

Poniżej dwie głowy - prawa z archaicznem uśmiechem

I - Tanagra - dwie pierwsze i dwie ostatnie figurki

IV - Tanagra - na dole postać siedząca

VIII Wazy greckie - archaj.

od środka na lewo - na dole

Na

IX

ne

na

–

Ja

W B

195

Na samym dole kompozycja
czarne na czerwonem
dokładność cierpna

IX - po środku waza metalurgią
na samym kraju najdoskonal-
sza Hektor i Andromacha
- W górze lekytie grobowe
białe i ciemne
Jaka różnorodność form!
na boku urna twarzowa
W kącie Sarkofag i płaskor-
zeźbienie rzymskie

196 7

V - Bufton i rzymskie w wnęce i nad niemi piętnowane

Obok stoją - Wazy etruskie z barokowemi postaciami przy uszach -

W dole amphora zakopywana w piasku. -

Pośrodku sali cista etruska - rysunek - dzieje Herkulesa

III i II

Atenaidja i Castora

197

Gabloty pod oknem

Lampy rzymskie i z Katakumb
Krzyże z ostatnich czasów
Rzymu

Malarstwo - w górze nad
drzwiami [illegible] i w kącie
pod oknem główka
Fragmenta mozaiki
Szkło rzymskie
2 Foto - Gemmy i Kamea

Notatki do wykładów
i różne.

198 225

Boissier Gaston

La religion romaine d'Auguste aux Antonins - Paris 1878

II - Od Cicerona do Marc Aurelius
- przyjmuje od wierzeń do dewotów
- Filozofowie ku niej w II wieku
même superstition
- Czy pomiędzy Rzymianami ich
wpływem
IX - Od Commoda do Septimiusa Sewera
Rzymianie tyle dowód religii
i superstition jasne - ils ragoûtent
l'amour [illegible] **Introduction**

Hausbrath. Neutestamentliche
Zeitgeschichte 1.

2. I De quelle manière les Italiens
et les Romains ont conçu
la divinité. Religion des Italiens
- Pauvreté de leurs légendes -
Religion des Romains - Les dieux des

Indigitamenta – caractère des dieux romains:

Ils étaient adorés mais plus encore craignés et redoutés
– mają bardzo drobiazgowe iterdnea, domi duces – do czasów jeszcze wpływem Greków
– Wedle Varrona Rzym był 170 lat bez statuy a wprowadził do świątyni też wpływ obcy – Jupiter na Capitolu na wzór Etrusków
– W świątyni wielu między statua – ogień

199
226

10 – II – Le sentiment religieux chez les Romains – De la religion romaine sorte de théocratie – Importance du culte – Caractère minutieux et formaliste des pratiques. La religion romaine se méfie de la dévotion – Diminue le rôle du prêtre – Cherche à calmer les âmes – Façon dont les Romains comprennent les rapports de l'homme avec Dieu. Effort tenté par les théologiens romains pour rassurer les consciences et diminuer les scrupules – Succès des efforts

10 – Les morts devenaient dieux et protégeaient les siens – pour qu'il pût rapprocher de ceux qu'il devait secourir ou l'entourait dans sa maison dont il devenait ainsi le bon génie – [illegible] rattachaient et grandissait à tout dans l'enceinte de la ville

11 – Igra jest pod ochroną ojca ale jest igra mu charge publiczne to ojciec musi oddawać ciesz – 2 tamtem zostaną i musi oddać

12 – Duch praktyczny się powołał na teokrację – cel religijny tak jak kult detaliczny a żadnej drobnostki nie można opuścić

14 – Prisheant Jupiter lub jest tzw. dwaj być się nazywano

– Najreligijniejsi i co najlepsze mają rytmar

17 – Niewolnicy mieli w świętami się zajmują – 18 Bracia arwali śpiewali hymna którego słowa nie rozumieli

19 – Po śmierci germanica rozumie kamieniami rzucali w świątynie

20) – Owid w Fast mówi o targowaniu się z Jupiterem – świętować dzień jeżeli tylko naraz krzywd

III 28 – Opinion favorable des Grecs sur la religion romaine – Raisons de cette opinion – La religion romaine accoutume à la discipline et à l'obéissance. Elle est plus moral que celle des Grecs – Elle se prête mieux aux interprétations philosophiques

29 – Grecy uderzeni byli porządkiem i – u nich w Atenach religja była nieraz pogorszeniem nieporządku – 31 Ojcowie Kościoła nawet przyznają że Numa pomimo krwawych ofiar dał frugi religio – Polybe mówi że mało zdarzeń dla strachu przed bogami – Żaden kult nie miał tylu domowych bogów –

Uważa że starożytnie u Greków nie zrażało wolnienie z religji – u Rzymian zaś wszystko nie znane niebezp. rozwoju wątpliw

33 – Religja Rzymu dała się pogodzić z phil. przez rozwinięcie bóstwa w bóstwo i zbliżać się do jedynobóstwa

36 - Jest opinja, że Vorgm[?] najreligij-
[illegible] [illegible] – un obstacle sérieux
à la propagation du Christianisme

2.

La religion romaine à la fin de la République

I

37 - La religion romaine s'altère sous la république - Cause des changements qu'elle subit, son mélange avec la religion grecque - Indifférence ou hostilité des plébéiens - Attaques des poètes - Résultat de ces attaques.

38 - W dawnej epoce bogowie greccy zmieniali się z bogami Rzymu - Grecja przyszła do pustki i dała legendy

39 - Religja polityczna - Odmawiają pretury i consulatu plebejom bo oni nie mieli auspiciów -

41 - W epoce wojen punickich - [illegible] [illegible] [illegible] literaturze greckiej - To była rzeka nowych myśli - mówi Cicero - Spectacle étrange - Rzym zaczyna w chwili gdy Grecja kończy literaturę - rozczarowanie i naiwność -

45 - Caton pisze że dwaj haruspex
nie mogą bez uśmiechu patrzyć sobie
w oczy - feraient un seul adasich
voleurs qui prendre l'argent. Adonis parz.
47 roku 572 dwa sarkofagi Numy i
jego papierów - pierwsze religijne więc
apokryf więc spalone..
Przez Cat. poddtem odkryto la zoccie-
te des bacchanales - 7000 ludzi ukaranych
to przyszło z Etrurii a ona z Grecji
i wschodu

Tentative pour arreter la deca-
dence de la religion romaine.
Scipion Emilien et ses amis. Leurs
opinions religieuses - Separation
qu'on etablit entre l'homme et
citoyen entre les sentiments qu'il
est permis d'avoir dans la vie
privée et ceux qu'il faut expri-
mer dans la vie publique. Con-
sequence de cette separation - Opi-
nions religieuse de Ciceron. In-
diference et incredulité de la
société de Rome a la fin de la
republique

47. Le temps d'la wiseri jut, dobz
izz. raicira sitz ale deyje patzpe
serctorei - patrioii jit Varro wproz
sei amis - se bornait il a recom-
mender l'observation des pratiques
- quant aux croyances personnelles
la loi ne s'en etait preocupée
on n'avait le droit d'en demander compte
à personne et ils entendaient bien garder liberté

50 - Przy Scypionie Afr. gromadzili się
ludzie lepsi wyższego - potrzeba provi-
dence narzędzia stworzenia ...
nie wyższego stanowiska - zwrot więc i po-
wiada wprost że relig. system wymyśl.
dla polityki - Bon moyen de tenir les
hommes
52 - Zelżenie przeciw kapłaństwa dla
ludu
53 - "Il est bien difficile de nier l'ex-
istence des dieux disait on à un pon-
tife - Sans doute répondait il, devant
le peuple assemblé mais dans un
entretien familier il n'y a rien
de plus simple - Nous sommes
seuls disait un augure nous
pouvons chercher la vérité sans crainte
i powiada że divinations nie istnieją
- Za czasów Marjusza - grand pontife
Scaevola voulait qu'on distingue
soigneusement la religion du citoyen
(religio civilis) de celles des poètes qui
ne se composait que de fables et de
celle des philosophes qui contenait
des explications plus ou moins heureuse
sur la nature et les attributs de Dieu
On peut penser des deux dernières
ce qu'on voudra mais il faut respecter premières
— elle n'exige que rituels

54 – Cicero powiada wątpliwość o prodige
i powiada że tą literaturą się zajmuje
nie Boga odprowadza od religii
– Coby nie myślano o auspiciach [illegible]
je zachowali pour ne pas choquer les
opinions du peuple et à cause de services
qu'il pouvait rendre à l'Etat

57 – Cicero powiada że na filozofii nie
można się oprzeć – śmieje się z epikurów
którzy tak pewnie o wszystkim mówią
jak by [illegible] co się zgromadzi bogów posli
– W skutek tego wydaje się jakoby Cicero
był zupełny ateistą – on i jego żona
byli devotes i dawali ofiarę

60 – Sylla qui avait volé les trésors
de Delphes portait sur lui une
petite image d'Apollon qu'il
embrassait de temps en temps comme
Louis XI

– Delphy dyskredyt ale astrologi
chaldée – a Mariusa Martha
Syrienne profetaisse

61 – Lucrecius szaleje na wspomnienie
tego znawcy że przeciwnik – wiara w bogów
była silna

204 231

61 - Épicuréismes répandus dans la société - Cicéron nous montre philosophe sorti d'une étable à pourceaux. C'est le caractère de presque toute cette jeunesse qui paraît dans les lettres de Cicéron des plus fermes républicains comme Cassius aussi bien que des Curion et des Dolabella qui aidèrent César à renverser la république

62. Voilà les conséquences de cette séparation qu'on avait voulu établir entre la religion du citoyen et celle des philosophes ou du peuple -

- Amplement rendue qu'en isolant les pratiques de toutes les réflexions et de toutes croyances on pouvait les faire durer plus longtemps - mais leur trésor menacé ruine

63 - Déjà la décadence était sensible - les temples tombaient en ruines - le trésor des dieux pillé on n'hésitait pas à s'emparer de

des bois sacrés pour agrandir ses domaine et Cicéron rapporte qu'un grand seigneur avait un jour volé sans façons une chapelle sur le Coelius ! - Droit pontifical se perdait . Varro bois ne re relig romaine perit bientôt - non par l'attaque de l'ennemi mais par la negligence des fidelles - W Hacin Italiç [illegible] relig[illegible] qis [illegible] respublicae

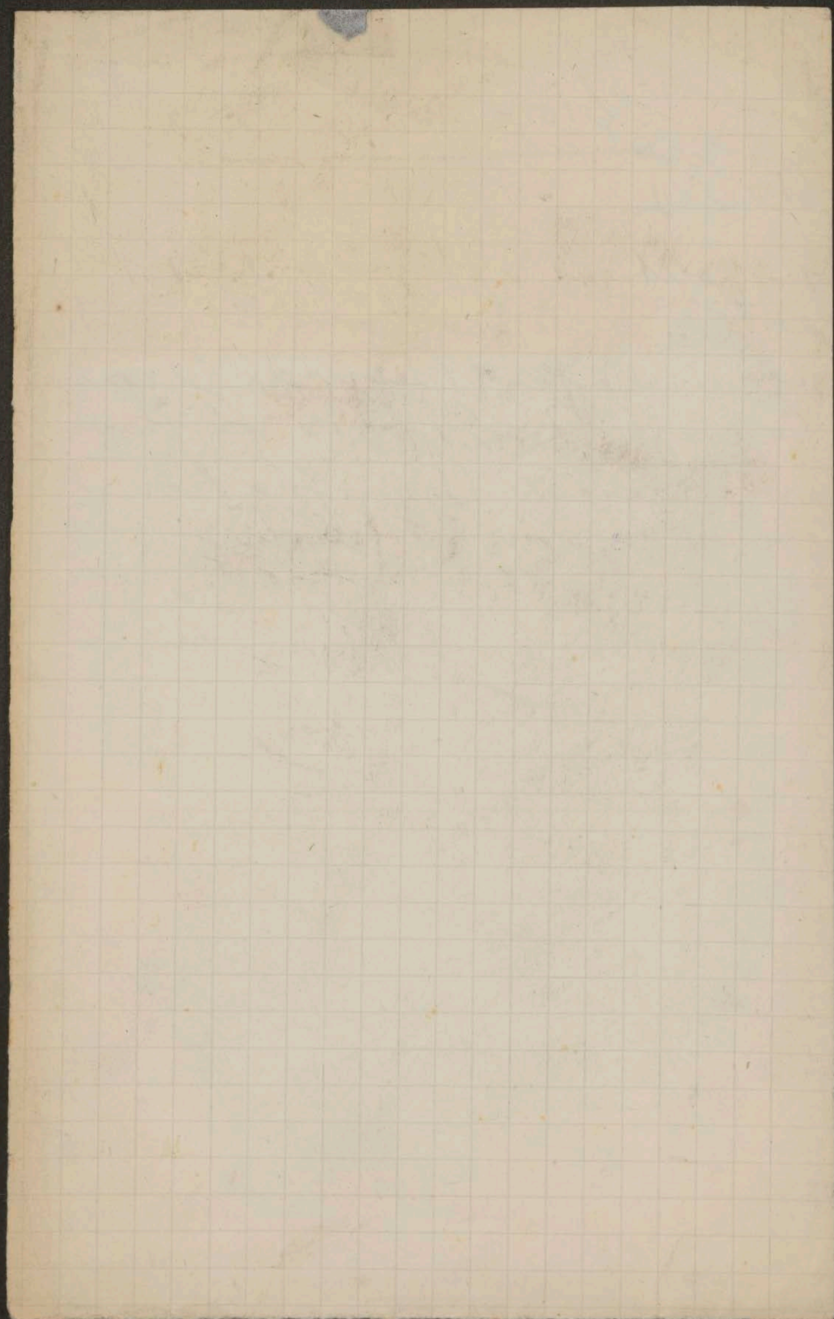
205 232

Livre premier

Chap. I

1 - politique d'Auguste au sujet de la religion romaine. Était il un croyant sincère - Il conçoit le projet d'appuyer son gouver sur la religion - Signification religieuse du nom Auguste.

67 -



Wycieczka do Narodowego Muzeum

A) Rzeźba i architektura

a) - potworek z katedry Wład. Hermana i Bol. Krzywoustego

b) - Drzwi Gnieźnieńskie - Mistrza Sw. Wojciecha - Dwa razy przedstawienie cesarza na tronie z XI w. - żaden tuk nie jest podniesiony - Szlak roślinny z wplecionemi postaciami ludzi i zwierząt - Naiwne sceny męczeństwa Sw. Wojciecha i kadzenia przy trumnie - portret Bolesł. Chrobrego - Nasza miejscowa robota

c) - Kilka tympanonów z kościołów Dunina - Matka Boska z Dzieciątkiem starszem od Niej - Zakonnica z szerokiemi rękawami - Fałdy na szatach Dunin-ów zaokrąglone w górę - Tympanon zięty do potwórz- Tympanon przedstawiający uśpienie M. Bożej

d) - Dwie postacie wysokie na 4 zaledwo głowy, stojące, zwrócone piersiami wprost a nogami w profilu XII w.

e) - Dwie postacie z pomnika Władysł. Łokietka wysokie na 5 głów, płaczące, z fałdami nieźle pojętymi

f) - poniżej Tikorz fryz ze Starego Sącza a obok zwornik z pelikanem z Kościoła w Mogile - drugi zwornik z tegoż Kościoła z barankiem trzymającym Krzyż w łapce (1e przedstawienie Ukrzyżowania)

l.) Pomnik Władysława Jagiełły - Tumba z czerwo-
nego marmuru z czterech stron dostępna - strony
długie podzielone na trzy pola - na węższych po jednem
- na każdem stoją, względnie siedzą, dwie postacie płaczące
po śmierci króla i trzymające tarcze herbowe
państwa i rozmaitych województw - na cokole
psy gonią za sokołami. - Na tumbie leży król.
znakomity portret - odziany w prostą kapotę, pod-
pasany prostym rzemieniem - To zapewne robota
kogoś blizko mu stojącego, więc to nasza robota,
bardzo podobna do następnej

ł.) Pomnik Kazimierza Jagiellończyka dzieło Wita Stwosza
- Tumba z czerwonego centkowanego marmuru, stoi
w kaplicy, więc dostępna tylko z dwóch stron - Na
stronie długiej 3 pola, na węższej jedno - dwie posta-
cie z herbami przy siedzą i rozmawiają - anatomja
jeszcze niedostateczna - postać króla wykonana z najwyż-
szym pietyzmem - złotnicze rzeczy dał syn Stanisław-
-Wita charakter w twarzy, ręce nadzwyczajne - Bal-
dachim na 8 kolumnach - 3 wolne - ich kapitele są po-
staciowe napr. M. Boża przy żłobku i trzymająca trup J.
Chr. na kolanach - Najpiękniejszy na rogu - Bóg Ojciec z prze-
ślicznym profilem rzuca ziemię w przestrzeń - na niej walczy
Anioł z szatanem - więc Bóg Ojciec wysyła Syna na ziemię

g) Browiz kościoła N. P. Maryi – w złamanych łukach okien od południa (Niebo) M. Boża – od północy (piekło) rzeźbami – w środkowem 11tem oknie J. Chrystus (Pan Nieba i piekła) – między oknami po dwie konsole z portretami na nich – po jednej szkarpie z fialą – fryz ze zwojów liściowych – prawdopodobnie galeryjka krajem dachu nad prezbiterjum – XIV

h) – Na tole dwa kapitele z Jędrzejowa – ornament liściowy stylizowany jak gdyby przyklejony – Naiwne przedstawienie Przemienienia J. Chr.

i) Szereg zworników z hetmańskiej kamienicy – na dwóch portret Aldony (?) i Kazimierza W. grubo robiony, realnie – porównać z głową Kazimierza z grobowca robionego przez Francuza, może Włocha – Obok fac simile korony, berła, ostróg znalezionych wraz z jego szkieletem w grobowcu w 1869 r.

k) – Szereg główek proroków i sybil roboty Vita Stwosza w arkadzie otaczającej szafę głównego obrazu w ołtarzu kościoła N. P. Maryi – poniżej szereg główek i grup z ołtarza Św. Jana w kościele Św. Floryana – szkoły Stwosza – XV w.

m) - Obok na górze głowa J. Chrystusa z krzyża na tęczy w kościele N. p. Marji - Schusterin dała na to 18 dukatów w czasie gdy W. Stwosz tworzył swój ołtarz - Charakter głowy pełnej bólu ten sam, który widzimy w głowie J. Chr. w prawej nawie kościoła N. p. Marji

n) Chrystus w ogrojcu - wyraz twarzy pełen bólu ręce załamane (porównać z takiemże przedstawieniem bez wyrazu z epoki, gdy odjechał do Norymbergi, gdzie go prześladowano)

Tu kończy się epoka gotycka, Zygmunt Stary sprowadza kolonję Włochów rzeźbiarzy i architektów - Franciscus Italus, Jan Marja Padowanus, Jovani Cinni - Zygmunt August i Anna mają Santi Gucci - powrąd się Italianizm - naśladownictwo - my tej sztuki nie odczuwamy

Dotąd szliśmy ciągle w górę - odtąd toczymy się w dół

o) Medalion - M. B. z Dzieciątkiem Jezus robota Padowanusa - tuż ziemo - M. B. a obok Śś. Piotr i Św. Stanisław - robota medaljerska, gładka, czysta jasna w rysunku - Jezus dwaj aniołowie klęczący

p) Porównanie trzech fragmentów rzeźbiarskich a) odrodzenie XVI w barocco XVII w - rokoko XVIII

r) - Pieta z XVII w. - J. Chr. już nie leży na kolanach M. Bożej lecz oparty o Nią

s) Matka Boża i Śś. Jan w teatralnych szatach - z kościoła N. p. Marji XVII w

t) główka aniołka z idjotycznym wyrazem twarzy XVII w.

q) Tańcząca postać sprawiedliwości w szatach barokowych zaiwichrzonych

II Obchód. Tkactwo i szklarstwo

1) Najstarszy okaz tkactwa to mitra św. Stanisława
2) Stuła z kościoła św. Mikołaja z XIII na XIV w. – Takie romańskie – niewielkie Wimpergi
3) Zapewne kolumna ornatu z XV wieku. – Tak powdo-czysty, fałdy łamane
4) W tem miejscu w górze dwa okienka z kolorowych szkieł czyli witraże – Najstarsze znane są w Augsburgu z XII w. – Były robione w ten sposób że postać ludzką naprzykład dzielono na tyle części ile było barw (głowa, suknia spodnia, suknia wierzchnia i t. d.) a potem tyle kawałków szkła, takiej barwy spajano paskami ołowiu – Był to rodzaj mozaiki ze szkła. – W ostatnim wieku malowano postacie na wielkich szybach spajanych listwami z ołowiu – raczej architektoniczne – W XVI w. malarstwo rozwinięte bardzo, szklarz nie może wytrzymać konkurencji i to artystyczne niemiłosno pada – W XVII w. szklarstwo tylko herby robi i to bardzo często w sposób barbarzyński – W XVIII w. wszystko, co średniowieczne, to znienawidzone – kułakami wybijano witraże

W kościele Mariackim zostały tylko 3 okna - Profesorowie w Sorbonie wyśmiewali Franciszka I, że takie okna fundował - W XIX odnowiono tę technikę ale nie umieją nadać trwałości barwom.

5) - Ornat z wypukłym haftem z wieku XV na XVI - rzeźba igłą

6) Szczątki odzieży królowej Zofji wyjęte z grobu

7) Dwa namioty tureckie zdobyte pod Żórawnem

8) parę obrazów odrodzenia, baroka i fraki z XVIII w. utkawane a nie komponowane

9) Pasy polskie - do XVII w. skórzane lub tkane a nasadzane metalem - Najpiękniejszy to Kazimierza Wielkiego utworzony z fortecznych baszt - Za czasów Sobieskiego przychodzą pasy tkane sprowadzane nawet z Chin - z bawełny wełny szerokie parę stóp przechodzić przez pierścionek - potem perskie i tureckie - U ojca Karola Radziwiłła był w służbie Madżarski - przekradł częściami warsztat z Turcji do Słucka - zrobił 25 warsztatów - pasy słuckie IICS albo В ГРАДѢ СЛУЦКіЕ - Druga fabryka w Kobyłkach Filsjan i Paschalis - W Krakowie Masłowski i Chmielowski - w Gdańsku Besch - pasy 4 pola jasny - złoty, czarny i t. p. = bardzo ciemny - pogrzeb żałoba = barwa jego herbu rodowego = barwa jego województwa

III Obchód – Archeologja i kilka okazów tkactwa

10) para okazów rękopisów z epoki romańskiej i gotyckiej

11) grzebień rytualny do rozczesywania włosów panny młodej na dziewiczy wieczór.

12) Gablota z krzyżami i obrazkami wschodniego kościoła

13) Gobeliny, czyli malarstwo igłą

14) Drukowane na płótnie – siedem sakramentów ogromne zasłony

15) Trzy ornaty – z XVI – XVII i XVIII w. w porównaniu

16) Kurtka z kordowańskiej skóry (Kurdyban) wyciskanej kolorowanej i zdobionej

17) – Skrzynki cechowe – w których cechy rzemieślnicze przechowywały swoje pamiątki, dyplomy i kosztowności – przed któremi niegdyś wyzwalany na czeladnika składał solenne przyrzeczenia naczelnikowi cechu

18) Złote czepce mieszczanek krakowskich – Do dziś kilka rodzin w Żywcu używa takich na wielkie święta

19) Metalowe stare pasy

20) Porcelana Korecka i Baranowiecka
W końcu XVIII w Czartoryscy wezwali niejakiego De Morera, i on założył tę fabrykę porcelany – później druga była założona w Baranowie – Trwały one lat 30 – 40 potem upadły

1912

210

Ostatnie wykłady i wycieczki

Kwiecień 16 - 2-4 Narod. Muz. - 4-5 wykład (20)

18 - Piątek - 3-4 wykład (21)

19 - Sobota - 2-4 Nar. Muz. - koniec - (ogól. wyc.)

23 - Środa - 4-5 - wykład (22)

25 - Piątek - 3-4 - wykład (23)

26 Sobota - od 2giej Obchód miasta od św. Wojciecha

30 Środa - przeddzień Wniebowstąpienia -
Czy nie mógłbym mieć wykładu (24) od ½3 do ½4 a nawet i wcześniej - potem moglibyśmy zrobić wycieczkę na Kazimierz, bowiem w Sobotę nie możemy zwiedzić starej Synagogi - (Albo 7 Maja - przeddzień św. Stanisław)

Maj. 2 - Piątek - 3-4 - ~~wykład~~ ostatni - (25)

3 - Sobota - 2 rano jest obchód narodowy
Czy po południu ostatni wykład ~~mogłaby by~~ być wycieczka?

10 - Sobota - od 2giej - Wawel - Zamek

17 - Sobota - od 2giej Wawel - Katedra

24 - Sobota - od 2giej Kościół Maryacki

31 - Sobota - od 2giej - Dominikanie Franciszkanie, św. Piotr, św. Andrzej

Wawel
Katedra
Katedra
N. p. M.
Obchód
Obchód.
Franc. Dom.
Kazimierz
Zwierzyniec i
Kościuszk
Mogiła
Muz. Narod 3
Muz. Czarto - 2
Muz. Wawel - 3 ✓

212

1913

REVUE CRITIQUE

D'HISTOIRE ET DE LITTÉRATURE

RECUEIL HEBDOMADAIRE

DIRECTEUR : M. ARTHUR CHUQUET

QUARANTE-DEUXIÈME ANNÉE

DEUXIÈME SEMESTRE

NOUVELLE SÉRIE. — TOME LXVI

PARIS
ERNEST LEROUX, ÉDITEUR
28, RUE BONAPARTE, 28, VI[e]

1908

CRITIQUE
STOIRE
ITTÉRATURE
lle Série.
E LXVI
ARIS
EROUX
ITEUR
908

1 - Wiek XIV malarstwa we Włoszech – Szkoła rzeźbiarska Pisanów 31-69

2 - Wiek XV malarstwa – po Leonardo da Vinci Rzeźba po Michała Anioła 69-90

3 - Leonardo da Vinci

5 Michał Anioł

6 Rafael

4 Architektura XV i XVI w

7 - Rzeźba Michała Anioła i następców

8 - Correggio Andrea del Sarto i ... Szkoła Bolońska

10 - Szkoła Niemiecka – Dürer – i pracujący w Polsce

9 - Szkoła Flamandzka

11 - ~~Szkoła Bolońska i XVIII w we Włoszech~~

12 - Szkoła Wenecka i XVIII w we Włoszech

13 - Szkoła Hiszpańska i Niderlandy

13 – Rzeźba i Architektura XVII i XVIII w

14 – Szkoła Francuska XVIII w i XVIII w ogóle.

15 – Od Mengsa i Dawida do Delacroix

16 – Overbeck Cornelius do Kaulbacha

17 Szkoła Francuska

18 Szkoła Niemiecka

19 } Inne narodowości
20 }

21 – Rzeźba i architektura

22 Wiek XVIII i XIX do Matejki

23 } Grottger Matejko
24 } Siemiradzki i późniejsi

25 – Secesja – szkoła Angielska – zakończenie

1) 2) Wiek XIV i XV we Włoszech 1) Rzeźba i 2) Malarstwo do Leonarda da Vinci

3 - Leonardo da Vinci

ERNEST LEROUX, ÉDITEUR

28, RUE BONAPARTE, PARIS

4) 5) ~~Michał Anioł jako architekt i rzeźbiarz~~

PLATONIS CODEX PARISINUS A

6 - Michał Anioł jako malarz

ŒUVRES PHILOSOPHIQUES

de

PLATON

7 - Raphael

8 - Corregio, Fra Bartolomeo, del Sarto - szkoła Bolońska i XVIII w. we Włoszech

9 - Flamandczycy i Holendrzy XV w.

10 - Malarstwo północy Niemcy Orient i polskie [illegible] ~~północy~~ XVI wiek

11 - Szkoła weneckie

FAC-SIMILÉ EN PHOTOTYPIE, A LA GRANDEUR EXACTE DE L'ORIGINAL
DU MS. GREC 1807 DE LA BIBLIOTHÈQUE NATIONALE,
PUBLIÉ SOUS LES AUSPICES
DU MINISTÈRE DE L'INSTRUCTION PUBLIQUE ET DES BEAUX-ARTS,
ET DE L'INSTITUT DE FRANCE (FONDATION DEBROUSSE)
AVEC UNE INTRODUCTION
PAR
H. OMONT, de l'Institut

12) 13) XVII w. Szkoła Flamandzka, Hiszpańska 23, 30 Stycz

14 - Architektura w XVII i XVIII w. i rzeźba 6 Lutego

15) 16) Szkoła Francuska w ogóle XVIII - początki rozwoju malarstwa w Polsce 13, 20 Lutego

Entre tous les manuscrits qui nous ont conservé les œuvres philosophiques de Platon, deux sont depuis longtemps également célèbres et se complètent en quelque sorte l'un par l'autre : le *Clarkianus* (21) et le *Parisinus* (A). Le *Clarkianus*, daté de 896, conservé à la Bibliothèque Bodléienne d'Oxford et qui a été l'objet, il y a dix ans, d'une reproduction intégrale, contient les six premières tétralogies de Thrasylle. Il constitue ainsi en quelque sorte un premier tome des œuvres de Platon, dont le second tome est formé par le *Parisinus*. Celui-ci, qui date aussi du IXe siècle et porte le no 1807, des manuscrits du fonds grec de la Bibliothèque Nationale, renferme en effet les huitième et neuvième tétralogies de Thrasylle, avec les opuscules placés à la suite. Son importance est universellement reconnue et il suffit de rappeler les savantes études qui lui ont été consacrées entre autres, Bekker, Bredow, Peipers, Schanz et Cobet.

17 - Wiek XIX Architektura i rzeźba - 27 Lutego

La reproduction phototypique par MM. Berthaud frères du manuscrit grec 1807 est publiée, à la grandeur exacte de l'original, en 2 volumes in-folio, contenant 688 planches.

18 - Malarstwo - epoka klasyczna - 6 Marca

Prix : 400 francs.

19 - Malarstwo - epoka romantyczna - 13 Marca

LE PUY, IMP. MARCHESSOU. — PEYRILLER, ROUCHON ET GAMON, Srs

20) 21) Epoka materyalizmu 20. 27 Marca

[illegible]

22) 23) Matejko Grottger - 3 Kwietn (3 i dalsi

24 - Malarstwo romantyczne narodowe

25) 26) Ostatnie czasy wieku XIX i XX wiek w Anglji

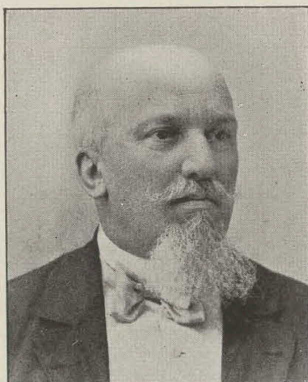
REVU
D'H
ET DE
Nouv
TOM
P
E. L

O ty! Starcze wśród bezgranicza czasów, dziecko
które się codzień rodzi, tak wzniesiony że ciebie
nikt nie doścignie, Panie tajemniczych przestrze-
ni w których przebywasz ukryty, istoto której
obrazu nikt nie zna, panie wieków który dajesz
życie komu za godne uważasz, który przebie-
gasz drogi wieczności — Tyś stworzył słońce,
srebro i złoto i lazur prawdziwy wedle twojej
woli — tyś stworzył pastwiska dla zwierząt i
rośliny pożywne dla ludzi, ty żywisz ryby w
wodzie a ptakom podniebnym dajesz siły życia
gdy jeszcze są zamknięte w jaja skorupie —
ty i płazy żywisz bo przed twem obliczem pła-
zy i ptaki na równi —— bądź błogosławiony
za wszystko ty jeden jedyny a wieloramienny
Z oczu twoich wyszli ludzie wszelkich ras i
wszelkiej barwy — i wszyscy wołają: cześć tobie
chwała tobie bo ty mieszkasz wśród nas — schy-
lamy się przed tobą na ziemi boś ty nas stwo-
rzył — Błogosławiony jesteś od wszelakiego
stworzenia — na wyżynach niebios, na ziemi
szerokościach i w głębinach morza — Duchy (bogi)

wszystkie chylą się w pokorze przed tobą – wszystkie dusze ludzkie uwielbiają ciebie Stwórcę swojego i wołają w radości: „Idź w spokoju ojcze ojców ~~[illegible]~~ (bogów) wszelakich duchów, tyś zawiesił niebo, tyś ziemię rozszerzył --- tyś stwórcą wszelkiej istoty – tyś król, tyś życie i zdrowie i siła i wódz wszelkich (bogów) duchów – my twoje duchy uwielbiamy ciebie my ci przynosim ofiary ~~–~~ boś ty nam życie dał, my cię błogosławimy bo mieszkasz wśród nas"

<u>Maspero</u> – Histoire ancienne – pg 37
Paris 1878





Modlitwa na dzisiaj.

Królowo! Matko! w Twoje święte dłonie
Chylimy w mękach rozbolałe głowy
Twój Syn w pokorze niósł wieniec cierniowy
Wytrwania łaskę wzmóż i nasze skronie!
Daj nam moc Ducha pracować w ukryciu,
Jak Jego wyznawcy w tej doby zaraniu!
Przez znój i męki wiedź ku zmartwychwstaniu
Z obłędów nocy ku światłu, ku życiu!

Zadania

Axentowiczowna

216

Nazareni Overbeck i Cornelius

~~Bethune, Kanast~~

W~~[illegible]~~, Cornelia

Bielińska -1

217

Hans Dürer i Zimmermann

Hans Dörer brat Alberta Dörera i przebywa na dworze Zygmunta Starego - zostawił trzy obrazy św. Stanisława, obrazek przedstawiający św. Hieronima modlącego się w lesie - i portret biskupa Tomickiego. Obecnie dowiodło, że freski na krużgankach Wawelskich i malowane w salach są jego ~~pióra~~ pędzla.

~~[illegible]~~

Zimmermann jego obraz znajduje się w muzeum narodowym jest to obraz św. Trójcy. Najważniejsze jego ne- [illegible] czy się zachowały przez ~~[illegible]~~ [illegible]:

1) Portrety [illegible] [illegible] [illegible] mamy tam dużo scen z dworu królewskiego. 2) Opis cechów krakowskich, gdzie znajduje się wiele obrazów życia mieszczan. Zimmermann dał nam wierny obraz ówczesnej epoki przez co ma dla nas duże znaczenie.

Bielińska

218

Rafael - Madonna Sixtina

Rafael przebywał na dworze ks. Mory i ks. Ludwika w Medyolanie. Był to człowiek wszechstronnie wykształcony geolog, przyrodnik - geniusz jako malarz rzeźbiarz. Co do swego malarstwa mówi-wił później, zgłaszając się do ks. Mory pisał: „Jestem inżynierem i robię plany a jakby coś ~~było~~ trzeba było namalować - namaluję nie gorzej od innych." Umarł jako dyrektor wykopalisk i przekopywania. Jego dzieła zdobione są

Portrety - obrazy wszystkie jest n.p. przecudo-
-wności i natomiast Madonny, z których
trzy są najwybitniejsze.
Madonna Sykstyńska tak się różni od wszystkich
jego ~~[illegible]~~ Madon, że za kilkadziesiąt lat
i przeniosły pomiędzy ludzi, iż było dwu Rafae-
lów. Jeden który malował tamte obrazy - a
drugi który pozostawił tylko jedno dzieło:
„Madonnę Sykstyńską!" Obraz ten jest prze-
wspaniały i robi ogromne wrażenie. Szcze-
gólnie śliczne są oczy p. Jezusa. Ogromne
mądre - [illegible] rozumem i oczy dzieck-
a człowieka dorosłego, który wszystko już
wie co go w przyszłości spotka. Można [illegible]
[illegible] po obrazach. Jedno można zrozu-
mieć, że nie potrzebujemy [illegible], który
stoi niżej się zatrzymać.
Zdawać by się mogło, że podczas malo-
wania tego dzieła - Rafaelowi otworzyło
się niebo i ujrzał tam Matkę Bożą.

Bioniłkowska

213

Verocchio - jego znaczenie w rzeźbie i malarstwie

Verocchio jako rzeźbiarz jest ostatniem słowem przed Michałem Aniołem. Najważniejsze jego rzeźby są: Posąg Colleoni w Wenecyi (dokończony przez ucznia Leopardiego) i J. Chrystus w chwili gdy Tomasz chce dotknąć rany w Jego boku. W jego szkole uczą się Lorenzo di Credi, Perugino i Leonardo da Vinci. Wpłynął on bardzo na rozwój sztuki włoskiej, bo wprowadził realizm połączony z umiarkowaniem, delikatność wykonania

Chwalibożanka — 1

220

Bacciarelli i jego uczniowie

Bacciarelli i Norblin rozpoczynają ruch artystyczny w Polsce w XVIII wieku. Bacciarelli maluje cykl obrazów historycznych polskich nieco są naiwne jak unia Litwy z Polską. Bacciarelli popierany przez Stanisława Augusta pierwszy jest bowiem poprawny stylista. Jeden obraz głośny to przedstawiający króla zamyślonego z ręką na klepsydrze. Uczeń jego Kopinkowski, Kopst, Lesserowicz, Blanc.

~~Bracciolli [illegible]~~

Chwalibożanka

221

Domenighino i Guido Reni.

Domenigimo malnje „Komunia Świętego Hieronima" - i Polowanie Dyany i Święta Cecylia.
Guido Reni ogromnie sentymentalny, jego obrazy pełne Krwi jak mówią (Rzeźnicze obrazy) Guido Reni ma charakter chwiejny - niestały, ostatnie lata pełne intryg. Najpiękniejsze obrazy jego są: Jutrzenka, Święty Sebastyan ——

~~Zdanowiczowa~~ Domimirska

Bracia Van Eyck i ich szkoła

W Łaśnie z XIV w. na XV w. w Gandawie mieszka rodzina Van Eycków. Starszy brat Hubert młodszy Jan. Oni stworzyli sławny obrazowy ołtarz złożony z 12 tablic w 2 rzędach. W górnym rzędzie obraz potrójny Matka Boża, Bóg Ojciec w pośrodku i św. Jan. Te 3 obrazy robił Hubert, a następne obrazy robili dwaj bracia wspólnie.

~~Bracia Van Eyck i ich szkoła~~

tu już perspektywa powietrzna. Bardzo deli-
katne wykonanie. Pierwszy raz w uży-
cie wchodzi farba olejna. Nauczył się tego od niego
antonello da Mesina, od niego zaś Jan Bos-
ghere w Neapolu, Domeniko Veneriano we
Florencji, a co najważniejsze Bellini, ojciec
Giowani, od którego poszła w ciągłym
rozwoju szkoła Wenecka. Huberta innego
obrazu nie znamy. Jana znamy jeszcze
kilka Madonn w otoczeniu św. dozatorów. —

Urzanowska

223

Rubens i Van Dyck /

Rubens rysuje osoby strasznie tęgie, przesadne. „Sąd ostateczny" obraz rzeźniczy. Maluje ruchy przesadne, „Zdjęcie z Krzyża". Naśladuje Leonarda da Vinci w „Polowaniu na lwy." Portrety świetne.

Van Dyck, arystokrata, wpływ Rubensa i malarstwa włoskiego. Maluje portrety. Zasada Rubensa „zdrowa dusza w zdrowem ciele" stosuje się dwa więcej do niego, gdyż on malował postacie cienkie, barczyste, ale nie otyłe. Był uczniem Rubensa i podróżował po Włochach — stąd wpływy.

~~Bobrus i Van d. Dt~~

Użanowska

224

Leonardo da Vinci - Czem jest w malarstwie XV w. jego Gioconda?

Portret Giocondy Leonardo da Vinci, ma ogromne znaczenie w malarstwie, ponieważ jest on doskonałym odtworzeniem nietylko ~~da~~ twarzy ale i ducha. Ręce grają tu dużą rolę, gdyż one też mówią. ~~Tło~~ Tło tego portretu stanowi piękny krajobraz, który Leonardo wprowadził do malarstwa.

Kazimierzówna

Charakter szkoły weneckiej

Cechą szkoły weneckiej jest ogromna ogra świą-
teł z powodu że były nad kanałami. W
Wenecji skoncentrował się ogromny ruch i to się
odbijał się w s. Bardzo ważnym był P. da Mes-
sina który przybył z Niderlandów on nauczył
się używać olejnej farby przybył do kraju tam
go nie umieli dopiero został w Wenecji w
cenny. Założycielem tej szkoły Bellini

jego uczniami J. Palma Vecchio nazwać go mo-
żna malarzem Wenecjanek. Z tejże szkoły [illegible]
[illegible] i P. Bordone. We wszystkich jego obrazach
przebija się typ wenecjanek. Drugim z jego zna-
nej ważniejszy Madonna di castel Franco. Obra-
jeden z najważniejszych obrazów Gwen vdi-
vi.

Kuczkiewiczówna

Murillo

226

~~[illegible]~~

Perugino – główne dzieła – ich charakter

Perugino nauczyciel Rafaela. Jest on malarzem świętych, madonn. Freski jego znajdują się w rodzinnym mieście Perugii: Ówczesne prądy były mu obce, jednak pozostał wierny dawnym ideałom tworząc świętych, madonny. Charakter ich cichy, spokojny, natchniony, odznaczają się wielką nabożnością

Uczeń jego Rafael wzorował się na nim kompletnie. Świadczeniem podobny jest obraz Rafaela ślubu św. Katarzyny i to samo przedstawiający obraz Perugina — Był on więc jedynym z wybitnych malarzy włoskich —

[illegible]

Klewkowska ~ 1

228

Canowa i Torwaldsen

W drugiej połowie XVIII w. występuje we Włoszech nowy ruch, którego przedstawicielami byli Canowa i Torwaldsen obaj zapatrzeni na świat grecki.
Canowa w wzorowaniu się poszedł do ostatniej epoki jego kobiety są według wzoru Venus Medycejskiej lub na Dirke Farneziów, wszystko to jest miękkie, a rzeczy wymagające silnej charakterystyki są nie udane.
Torwaldsen poszedł do epoki Fidiasza, zbliżony do Polikleta. Największym jego dziełem jest Jezus Chrystus wołający wszystkich cierpiących.
Torwaldsen początkowo przebywał w Rzymie początko-

~~Cannes, Fontainebleau~~

mu się nie wiodło, sławę mu wyrobił Lord, który zamówił u niego obrazy. Potem przybył do Polski gdzie szczególnie się zmienia, jego dzieła posiadają cechę głębokie i malują krajobrazy polskie

Kleczkowska

Mikołaj Anioł – Jego pieta – charakter i treść

Pieta jest to postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, charakter jest łagodny Matka Boża poważna skupiona w sobie, Dzieciątko zaś wesołe. Treść czysto religijna, w której wyraz Matki Bożej mówi nam, iż wszystko spełniła co od niej żądano, Matka Boża jest przedstawiona jako panienka, jak to sobie wyobrażano.

~~Amroziuiak~~ Lipowska. 1 230

Ary Szefer i Delaroche

Ary Szefer przedstawiciel romantyzmu. Psuje ~~tylko~~ koloryt. „Jezus i szatan" większe jego dzieło. Wogóle większe wrażenie robią fotografie jego dzieł niż oryginały. „Św Monika i św. Augustyn" tchną wielkim uczuciem religijnym.

Delaroche, malarz historyczny. Zasadą jego „sztuka na równi z literaturą powinna oddziaływywać na społeczeństwo jego obrazy historyczne: „Kromwel przy trumnie Karola I", „Dzieci Edwarda IV"

~~Van Dyck~~ ~~Ary Scheffer, Delaroche~~

pełne dramatu. Potem zwraca się Delaroche
do obrazów treści religijnej, prześliczny jest
Wielki Tydzień. Ostatni obraz to męczennica
utopiona ~~fi~~ unosząca się po powierzchni wody
Jego obrazy to najpiękniejsze obrazy religijne w
Francji XIX w.

Dubkowska

Rafael – Madonny

Rafaela można nazwać malarzem Madonn. Wsłynął się tego, że M. Boża już od dzieciństwa wiedziała, co ją czeka i dlatego jest zawsze rozmodlona do swego Dzieciątka, spokojna poważna a pełna słodyczy. „Madonna della Sedia" „Madonna la gran Duca" „Madonna del familia Tempi" i

„Madonna Sixtina" są najcudniejszemi jego madonnami. Szczególnie ta ostatnia: z początku robi obraz małe wrażenie, po jakimś czasie jednak przykuwa oczy tak do siebie dziwnym wyrazem Matki i Dziecka że je prawie oderwać nie można. We wszystkich obrazach Rafaela gra główną rolę dusza, szczególnie jednak w tym obrazie, i żaden malarz tak M. Bożej w całej świętości nie odtworzył, dlatego też śmiało, tak jak M. Anioła nazwać możemy malarzem Jehowy, tak tego naz. malarzem Madonn.

Mabuszka 232

Rodzina de Ca Robiów i ich dzieła

Najważniejszym jest Lucca della Robia. W jego dziełach jest wiele uczucia. Tworzy on głównie grupy Matki Bożej z dzieciątkiem Jezus. Są to po większej części ~~tłas~~skorzeźby o ślicznym kolorycie, białe postacie na blado niebieskim tle, w otoczeniu girlandy z owoców lub liści. Śliczna jest jego grupa dzieci śpiewających na poręczu chóru.

Andrea della Robbia nie dorównuje już swemu ojcu. Jest on realistą, i wprowadza do rzeźby element malarski.
Jego synowie Giovanni i Girolamo odznaczają się tym samym charakterem, to też są już malarzami mniejszej wagi.

Malarstwo -1 233

Norblin i jego uczniowie

Jest bardzo pod wpływem Rembrandta.
Pracuje on na przejściu z XVIII do XIX w.
Jest to Francuz. Początkowo ~~dzia~~ maluje
obrazy przedstawiające życie towarzyskie
we Francji lekkie jednak przyjechawszy
do Polski zmienia zupełnie kierunek
malarstwa, robi poważniejsze. Zrobił
cykl obrazów historycznych polskich
ale są bardzo mierne np. Unia
Litwy z Polską. Stoją 2/ rycerze którzy
się ściskają a obok nich chorągwie
narodowe. Ani gorszy od nas

tvory szkoły malarskę ve vlasnij
pracovni. Był popierany przez
~~Nobb~~ Stanisława Augusta. Robi
~~Aktzie portret Stanisława Augusta~~

Matelanka

Rafael – Stanze i loggie w Watykanie

W watykanie w bibliotece papieskiej znajduje się obraz przedstawiający dysputę dostojników Kościoła przy ołtarzu na którym wystawiony jest przenajświętszy sakrament. Dalsze obrazy p. t. filozofia przedstawiają rozmowy największych filozofów greckich między innymi Arystotelesa Platona. Dalej Prawo przedstawia kilka postaci ale [illegible]. Na obrazie pod tytułem Poezja na Olipie siedzi Jowisz a w koło niego poeci sławni jak Petrarka, Dante i.t.d

Robi sam też wypuszczenie św. Piotra z więzienia. Jest to b. trudne zołaczenie światła księżyca latarki i aureoli św. Piotra. Spotkanie Atylli z Leonem X. Robi też portret Ludwika XII i Leona X.

popiedówna - 1

235

Velasquez

Velaskiez był członkiem szkoły hiszpańskiej, żył w XVII wie-
ku. Był portrecistą Filipa IV. - Ulegał wpływowi
Ticiana. Malował obrazy mitologiczne: "Poddanie
miasta Bredy" zwane "Lance" * "Chrystus na krzyżu" to
jego dzieła. On połączył realizm z idealizmem.

~~Vlampet~~

Kopielówna

236

Fra Angelico da Fiesole

Fra Angelico da Fiesole pracował w klasztorze św. Marka. Malował obrazy tylko religijne, gdyż uważał że inne rozpraszają ducha. Pracował wraz ze swym bratem Benedetto. Jego obrazy są następujące Zwiastowanie, i Ukrzyżowanie i Sąd ostateczny. Nikt tak dobrze postaci Świętych nie odtworzył jak Fra Angelico da Fiesole. Ukrzyżowanie jest to obraz pełen dramatu.

Rojewska |

237

Michał Anioł – pomniki Medyceuszów

potęgi i dumy. Chociaż siedzi, ale jedna noga cofnięta w tył i naprężona, zmarszczone brwi, zaciśnięta ręka, wskazuje że zerwie się na chwilę, aby zdeptać wroga.

~~Dziś~~ Słynnym dziełem Michała Anioła są jego dwa pomniki, a raczej grobowce dwuch książąt Medyceuszów: Wawrzyńca i Juliana. Zbudowane są one nakształt sarkofagów: po dwuch stronach leżą postacie wyobrażające: noc, dzień, świt i zmierzch. Są one dziwacznie powykręcane, szczególnie dzień; ale to nie razi, bo Michał Anioł był mistrzem w układaniu postaci ludzkiej. Powyżej tych postaci na wzniesieniach siedzą nienaturalnej wielkości posągi książąt. Obydwaj są w zbrojach; szczególnie wyraz twarzy Wawrzyńca zwraca uwagę: jest w niej zamyślenie wielkie i niezwykła powaga, dochodząca do smutku. Julian jest wyobrażeniem

Rozwadowska

238

Michał Anioł – pomnik Juljusza II
i postać Mojżesza

W r. 1504 zostaje zawezwany przez papieża Juliusza II by pomnik mu zbudować. Jest on kolosalny, z bronzu, i bronz ten później zużyto na armaty, gdy papież musiał opuścić Bolonię.
Rysunek postaci Mojżesza nie wygląda koniecznie bardzo dobrze, bowiem głowa w stosunku do całej postaci jest zbyt mała, jednakże siły

[illegible] w wyrazie twarzy jest wiele. Malarz
przedstawia nam proroka w tej chwili, gdy
schodzi z góry, z podbrzymanymi przykazaniami od
Boga Ojca, a u podnóża góry widać lud, który
oddaje cześć boską złotemu cielcowi. W twarzy
Mojżesza widać także oburzenie na tę
niestałość ludu, że gotów by zmienić te tablice
na cielca. Na zewnątrz jednak wcale to obu-
rzenie nie okazuje, i owszem, wydaje się być
zupełnie spokojnym. ———

Niedlecka

David

239

~~David~~

Siemieńska

240

Michał Anioł – pierwsze freski w kaplicy Syxtyńskiej

Pierwszemi freskami Michała-Anioła w kaplicy Syxtyńskiej było ozdobienie sklepienia: wymalował filary, które zdają się sięgać wysoko ponad sklepienie, na nich umieścił kwadratowe postacie w przeróżnych pozycyach i ruchach: ich obecność tam jest wytłumaczona tylko kaprysem artysty.

W kwadratach między pilastrami umieścił Michał Anioł szereg proroków i Sybill. Lustro sufitu zdobił historyę stworzenia człowieka i świata.

241

Hrwyńska |

Jan Marja Padowanus jako rzeźbiarz
i Santi Gucci – U nas mamy jest
Jan M. Padowanus znakomite medale
robi, Zygmunta Starego i Bony a też
Pomnik Zyg I i bisk. Tomickiego i cyborjum
w kość. p. Marji w Krak. b. Reclus
jest na dzwonie u Zyg. Augusta – a więc wiek
XV i XVII – jest to rzeźbiarz odrodzenia
Przez niego robiony jest też pomnik bisk. Gamrata

~~Jan Maria Padovano, Santi Gucci~~

Santi Gucci.

Pomnik robi, Zygmunta Augusta Batorego i królowej Anny. Stalle w kaplicy Batorego ~~Na~~ ~~i pos~~ dworze Zyg. Augusta i Batorego jest tak jak Jan Marya Padovanus i włoch taksamo ~~oty~~ jak tamten wpływy przenosi włoskie - które ~~wypro~~ usuwają manę nieżbę gotycką a wprowadzają odrodzenie

Przypuszczają że pomniki Montelupich w kościele p. Maryi i Celarich.

Strzyżnika

Carracci i szkoła Bolońska

Carracci zaniedbuje nieraz ~~formy~~ treść dla formy
maluje on to ładnie, wynalast Tatti. maluje akcentując [illegible] w [illegible]
zakłada wszędzy inicjatywę szkołę bolońską
szkoła Bolońska założona przez Anibala, Lodovico
i Augusto Carracci oceniany w używaniu świateł - są
to formaliści. - dla których treście

postaci więcej znaczy niż wiersz wyraz [illegible]
Czerwoni malują jeńca kapitę to jasne

Świątkówna

Michał Anioł – Sąd ostateczny

„Sąd ostateczny” – to arcydzieło Michała Anioła, ale można powiedzieć, że jedynie pod względem anatomicznym, i pod względem utworzenia, ale nie co do treści. Jest to obraz religijny, a ducha religii chrześcijańskiej zupełnie w nim nie ma. Jezus Chrystus stojący na górze zdaje się jakby mówić: błogosławię, przeklinam, a przecież to nie zgadza się z zasadami naszej wiary. Lepiej by było gdyby Chrystus milczał, a wskazywał tylko na swe rany.

stracono w tym obrazie punktu oparcia. Nawet Matka
Boża, która zwykle tworzyła ten punkt, tutaj jest stkalona
uzmiodl[illegible], jakby mówiła: róbcie co chcecie, tylko mnie
dajcie spokój." Święci też nie tworzą tego punktu, n.p.
Święty Bartłomiej podaje swoją skórę, jakby mówił, ponio-
słem śmierć za ciebie, a tyś dał mi zielsko za to. Ludzie pow-
stali z grobów we wszystkich zdrowiu, a prawie wszyscy w sądzie do
Ostatecznym [illegible] i [illegible]:
Obraz ten znajduje się w Kaplicy Sykstyńskiej.

Tarnowska

244

Rembrand był on mistrzem wielkiej donios-
łości w Hollandyi. Dojął on w całej pełni piękno i urok
północy, jej mgły i oświetlenia zimowe domów światłem
ognia płonącego na kominku. Kto tego nie zna i nie
widział ten nie potrafi ocenić Rembrandta v. Ryn.
Widać u niego pewne podobieństwo z Corregiem, u nich
obu główną rzeczą jest oświetlenie, u Włochów jasne słoneczne,
Hollenderzy nocne ponure. Z początku swej dzie-
łalności jest pod wpływem Halsa i tworzy portrety stroro-
we. Jako młody człowiek żeni się i wtedy źródło szczęścia ta-
lent jego dochodzi do zenitu. Niedługo owdowiał, talent je-
go upada wpada w niełaskę ogółu. Wtedy maluje tylko

~~[illegible]~~ swoje portrety i krajobrazy.

Tarnowska

245

Charakterystyka Veronesa, i w ogóle późniejszych artystów Wenecji

Wprowadza element świecki w bardzo wysokim stopniu nawet w obrazach religijnych. Powtarza się ciągle temat, Gody w Kanie, gdzie Chrystus siedzi przy kieliszku i hucznej muzyce, wśród rozkawionych wszystkich dożów.
Dawne wady występują bardziej niż jaw. Malarstwo

z czasem coraz bardziej upadek. Ale aż do koń=
ca pozostaje charakterystycznym dla nich
światło. Na ciemnym tle jasne postacie
ludzkie prawie nie egzystują. Obrazy reli=
gijne za mało idealne, postacie Madonny
to kobiety wenechie, często piękne ale bardzo ziem=
skie

Theodorowiczówna

246

Leonardo da Vinci – Wieczerza pańska

treść i cóż tego dzieła

~~była~~ Mówi, że ktoś z was mnie zdradzi. Każdy jest w napięciu. Głównymi postaciami ~~jest~~ Jezus Chrystus i Judasz. Tu dużo trzeba czytać.

W Medyolanie powstała „Wieczerza Pańska".
Obraz ten jest kolosalny wielkości, posta-
cie dwa razy większe jak w rzeczywistości.
Znajduje się w refektarzu klasztoru
św. Marka. Jest wymalowany na ścia-
nie olejnemi farbami; z powodu wilgo-
ci spleśniały, obraz traci farby i zanikają.
Chciał Leonardo da Vinci przedstawić ten
obraz tak dramat; chwilę gdy Jezus

Timofkiewicz -1 247

Szkoła Francuska XVIII wieku

W XVIII w. we Francji malarstwo ma swoje wybitne cechy. Główną rolę grają tu portreciści. Są malarze jak: Rigaud, malarka Vigée le Brun. Powstają też rodzajowe obrazy, najcharakterystycznemi ~~są~~ malarzami są Watteau, Lancret Pierre Fragonard. Są też obrazki ze sfer mieszczańskich w. p. malarza Chardin i Greuze.

~~Schön Traumerl XIII~~

Timoftiewicz

248

Tizian – jego główne dzieła

Wniebowzięcie, Magdalena, Grosz podatkowy Madonna rodziny Pessaro. Portrety Wenecjanek, szczególnie swojej córki. – Wniebowzięcie: najpiękne możliwe skrócenie twarzy. Magdalena: Prześliczna Karnacja

ciała, ~~na~~ lecz podstawne obnażenie człowieka.
W obrazach często używa putti rozigranych,
czasem za nagich, ~~by~~ zajęć nie mają przez
miejsca. —

~~Zołtowa~~ Urbanowska - 1 243

Hans Culmbach maluje obrazy
w kościele Maryackim z życia
św Katarzyny a w świątyni
Floryana z życia św Jakóba
Koloryt w malarstwie
Polskim wprowadza właśnie
on. Kulmbach wprowadza także
krajobraz jak obraz Zachwyce-
nie św Jana

Kulmbach miał wielki wpływ na rozwój naszego malarstwa. Od niego poczynają u naszych artystów wprowadzenie kraj obrazów. Przedtem artysta usuwał tą trudności, w ten sposób się natychmiast za osobami na pierwszym planie rozwieszał kobierce lub stawiał jakąś przegrodę. Wszystko zmieniło się gdy Kulmbach pierwszy inaczej malować zaczął.

Zembrzycka

250

Albrecht Dürer

Mistrz odrodzenia w Niemczech. W 13 tym roku życia robi swój własny portret. Uczy się u Schongauera w Norymberdze. Tworzy „apokalypse.“ „Życia matki bożej“ i dwie postacie Chrystusa. W Wenecyi powstaje „Chrystus na krzyżu“, „Chrystus między uczonemi“ Robi obraz „święto różańcowe.
W kraju nie znany – nikt go nie ocenia należycie i zarabia ~~na~~ na chleb przez sprzedawanie swych obrazów na jarmarkach. Miastu daruje dwa obrazy: „apostołów“. Jego arcydzieło to obraz „Trójca Święta!“ – Ceniony ogromnie w Wenecyi, wraca jednak do kraju, Protegujе go cesarz Maksymiljan.

25-V-1917.

~~Abend~~

Zubrzycka

251

Szkoła Neapolitańska

wyróżnia się ~~grubością~~ grubym realizmem.
wychodzą z niej: przedstawiciele szkoły Caravaggio, który malo-
ł „złożenie do grobu" bardzo trywialne,
Ribera o takim samym charakterze,
obraz jego „zdzieranie skóry z św. Bartłomieja"
„Leda" „Zuzanna" i kilka krajobrazów,
też są owocem szkoły ~~weneckiej~~. neapolitańskiej.
Salvator Rosa: krajobrazy [illegible] malarskie!
ale ~~trywialne~~ b. realne.

Carlo Dolci, Sassoferrati. Ten wyróżnia się kolorytem.–

Bez wyrazu twarzy są święte i Madonny Fiesole.

Św. Magdalena Battoniego nienaturalna zupełnie, ułożona kunsztownie w grocie i czytająca książka

Luca Giordano zyskuje przydomek „presto", bo jest bardzo szablonowy, jak mieli artyści tej szkoły.

Tacy są malarze szkoły neapolitańskiej

Spisy uczennic

1912 - 1916.

Klasa V licealna.

1. Axentowiczówna Jadwiga
2. Bielińska Krystyna
3. Elżanowska Zofia
4. Kaysiewiczówna Marya
5. Kleczkowska Janina
6. Matulanka Stefania
7. Mardziejówska Jadwiga
8. Popielówna Marya
9. Siedlecka Zofia
10. Strzyżyńska Zofia
11. Tarnowska Zofia
12. Timofiejewicz Elżbieta
13. Zdanowiczówna Irena
14. Zollówna Marya
15. Zubrzycka Helena
16. Chwaliboźanka Izabella 17. Urbanowska (gość)

Wielebna Matko Dobrodziejko (Immaculata)

Proszę mi pozwolić zrobić jedną propozycję – Przykro mi jest że przyczynię(?) ale że ta moja propozycja zmienia trochę dotychczasowy program nauk i podwaja ~~zakres~~ jednego przedmiotu więc jeżeli się okaże niemożebną proszę mi nie wziąć za złe że się nią naprzykrzam. – Chciałbym żeby moje panienki polskie o ile można najlepiej znały nasze polskie rzeczy lecz przy obecnym rozkładzie godzin ja im zaledwo cośkolwiek dać mogę – mając ~~[illegible]~~ po 26 do 28 godz przez dwa lata na wykład całej Historji Sztuki od Egyptu aż po dzisiejszych dziwaków co ja z tego mogę wydzielić na Sztukę i starożytności polskie? A przecież im niejedna w życiu wpadnie w ręce jakaś polska ważna rzecz – jeżeli na tem nie będą się znały to ~~[illegible]~~ lada spekulant ich oszuka i wyłudzi to od nich – Otóż proponuję żeby sztukę polską zupełnie oddzielić od powszechnej dać na nią również 52–56 godzin (biorąc w to i wycieczki) i zrobić dwa równe kursa – W jednym roku całą historję sztuki powsz(?) 56 w ~~[illegible]~~ następnym całą historję sztuki w Polsce razem 56 godz – jedna i druga razem V i VI kl. – W tym roku w którymby przypadła Hist Sztuki w Polsce jakbym największy nacisk robił na zwiedzanie muzeów – wykłady teoretyczne korzystałbym w podówczas kwietnia(?) a dalsze 6 tygodni 2 razy tygodniowo byłyby albo wykłady w samych muzeach albo zwiedzanie zabytków –

– Oto jest treść mojej propozycji – jeżeli można ją przyjąć proszę przyjąć – jeżeli nie proszę darować że się nią naprzykrzam

Zostawiam wszystkie [illegible] – Jak(?)

MWr. W Mak(?) – W Maju pracowałam ~~[illegible]~~ polskie

Spis uczenic.

Klasa VI liceal<u>na</u>.

× 1. Bieńkowska Barbara
2. Kirchmayerówna Marya
3. Lubkowska Zofia
- 4. Madeyska Marya
5. Pielaowska Stanisława
6. Rojewska Marya
7. Rozwadowska Zofia
8. Świątkówna Marya
9. Sienicińska Zofia
10. Theodorowiczówna Anna.

30 Kwietnia był wydatek na Wawel – 3.10

2 Maja – Obchód miasta – koszt 2.20

4 Maja – wykład

N. 6 Maja – Muzeum Czartoryskich – 300

7 Maja – wykład

9 Maja – Franciszkanie Dominikanie – 1.10

11 Maja – wykład

N. 13 Maja – Muz Czartor – 300

16. Maja – Kazimierz – 460

18 Maja – wykład

23 Maja – Kościół p. Marji – 100

25 Maja – wykład

30 Maja – Katedra 300

1 Czerwca – wykład

52 +

77.50

+ 21.00

tablica – 1.50.

22.50

Stanisław Karliński

Skład papieru i galanteryi

Kraków - Sukiennice 28.

Chochlok – Sielówna
na kanapie – Czarlińska
na krzesli – Mittelstaed

Kimaaer
Jasian
Delevar
Bödher
Weglein

255

Klasa VI. 1912 r.

Józefa Bronikowska.

Zofia Chmanowska

Teresa Czarlińska.

Wanda Dal Trozzo

Iza Dranicka

Wacława Gintowt.

Magdalena Hilczyńska.

Marta Huss.

Zofia Kalinowska

Celina Kognowicka

Zofia Markiewicz

Iza Mittelstaedt.

Marya Nowakowska

Stanisława Pajewska

Janina Zielówna
Mieczysława Przybyszewska
Marya Różycka
Zofia Sadowska
Halina Simonska
Antonina Tyranowska
Jadwiga Łopacińska
Przechodnie –
Zofia KrasKowska
Wiktorya Małachowska
Jadwiga Sulimirska.

1912 256

Spis uczenic klasy VI lic.

1. Jadwiga Chodkiewicz
2. Zofia Haberko
3. Marya Hordliczko
4. Olga Komar.
5. Felicya Kurnatowska
6. Florentyna Laubitz.
7. Stefania Likowska
8. Marya Mellin.
9. Anna Mecińska.
10. Zofia Mieczyńska
11. Marya Mousior
12. Oktawia Mrozowska.
13. Magdalena Pajewska
14. Teresa Potocka

15.

16.

17.

18.

19.

20.

21.

22.

23.

24.

15. Jadwiga Randau.
16. Zofia Roszkowska
17. Marja Schütz
18. Teresa Skórewska.
19. Janina Sypniewska.
20. Irena Szaniawska.
21. Ludwika Ciechanowiecka.
22. Marja Manisiewicz.
23. Róża Mańkowska.
24. Zofia Rzepecka

1912

258

Spis uczenic kl. VI.

1. Jadwiga Chodkiewicz
2. Zofia Haberko
3. Marya Hordlicsko
4. Olga Komar
5. Felicya Kurnatowska
6. Florentyna Laubitz
7. Stefania Likowska
8. Marya Mellino
9. Anna Mecińska
10. Zofia Mieczyńska
11. Marya Monsior
12. Oktawia Mrozowska
13. Magdalena Pajewska
14. Teresa Potocka
15. Jadwiga Randau

16. Zofia Roszkowska
17. Marya Schütz
18. Teresa Skórzewska
19. Janina Sypniewska
20. Irena Szaniawska
21. Marya Marcisiewicz
22. Zofia Rzepecka
23. Ludwika Ciechanowiecka
24. Róża Mańkowska.

1912 259

Pła. Matka Stanisławowa

Irena Cieszkowska
Fela Kwaśkowska
Oktawia Mrozowska
Beata Potocka
Janina Oczosa

Pierwsze które ze mną chodziły w 1912 wraz z Oktawią Ja

Wykaz Norm

2 33
2 34 } 2
35 } –3
36 } –3

1

40 – 3
41
1 42
43 } 4
44
45
2 46
2.3 47
48 – 7
49 – 5
50
51
52
53
54
55
56
57 – 9
58 } 5
2 59
60 – 9
61
3 62
63
64
65
66
67 – 6

69 } 6
70

72 – 6
73 – 9

76
77
78
79
80
81
82 } 5
83
84
85
86
87
88

93 – 6

95
96
97
98 } 5
99
100
101

120 – 6

127 } 9
128

129 } 7
130

132 – 7

135 } – 9
136
137
138

140 – 1

142 – 9

144 – 9
145 – 10

148 – 9
149 – 11
150 – 10

152 – 9.11
153 – 11

154
155
156 } 9
157
158
159

160 – 7

162 – 8

170 – 11

172 – 11

173
174
–
177
=
184
=
199
=
205 } 12
206 – 11

214 } 11
216

222 – 13

229 – 13

255
=
273 } 13
=
282
=
295
=
299

310
313 } 13
315
317

324
328 } 11
329

339
340 } 13
341
342

370 – 12.13

380 – 15
383 – 14

386
388
389 } 17
390

399

407 – 10.17

411 – 14

260

poczt. Nowosielce - Gniewosz
wieś Markowce
Lila Nowakowska 1913
u P. Jachimowskich.

VI 914

261

M. Bzędzycka Dr. M
A. Bockdan Asp.
J. Bogusławski Dr. M
S. Cieszkowska Dr. M
M. Chramcówna Dr. M
J. Fryczówna Dr. M
M. Gablenzówna Dr. M
Z. Grave Dr. M
J. Heydlówna Dr. M
J. Karpińska Dr. M
Z. Kronenberg Dr. M
M. Lipczyńska Dr. M
A. Laszczyńska Dr. M
J. Mrówczyńska "
M. Mieczników-Kierkówna "
J. Romerówna "
J. Steczyńska "
~~J. Skrzyńska~~

L. Wędrychowska —

M. Zubrzycka Dr. M.

O. Żmigrodzka Dr. M.

T. Meysztowicz Dr. M.

L. Rembielińska Dr. M.

—

Urszulanki: 1915 - 1916

262

Uczenice klasy VI lic.

1). Byszewska Józefa
2). Fuglewiczówna Janina.
3). Gorgoszówna Olga.
4). Leówna Marya.
5). Madeyska Marya
6). Nowicka Helena.
7.) Paliszewska Stanisława.
8). Piekarska Helena.
9). Radkowska Marya.
10). Różycka Helena.
11). Sapalska Marya

12/. Sosnowska Barbara
13/. Stryżewska Jadwiga.
14/. Woźniakowska Krystyna.

